



UNIWERSYTET ŁÓDŹI

ACTA UNIVERSITATIS ŁÓDZIENSIS

FOLIA HISTORICA

12

Jan Chańko

GAZETA „ROZWOJ” (1892-1915)
STUDIUM ŹRÓDŁOZNAWCZE

ŁÓDŹ 1989

ACTA
UNIVERSITATIS ŁODZIENSIS

FOLIA HISTORICA

12

Jan Chańko

GAZETA „ROZWÓJ” (1897—1915)
STUDIUM ŹRÓDŁOZNAWCZE

ŁÓDŹ 1982

N. inw. 103611

REDAKCJA NACZELNA
WYDAWNICTW UNIwersYTETU ŁÓDZKIEGO

Bohdan Baranowski (Redaktor Naczelny)
Krystyna Urbanowicz, Andrzej Banasiak
Tadeusz Jaskuła

REDAKCJA WYDAWNICTW
FILOZOFICZNO-HISTORYCZNYCH

Jan Gregorowicz, Barbara Wachowska
Dorota Kozówna

REDAKTOR ZESZYTU

Ryszard Rosin

REDAKTOR WYDAWNICTWA

Ewa Sivińska

OKŁADKĘ PROJEKTOWAŁ

Wiesław Czapski



P 23272 / 12, 1982

Podr.

A-303

Uniwersytet Łódzki
1982

Wydanie I. Nakład 300+70 egz. Ark. wyd. 9,1.
Ark. druk. 8,25 + 1 wkł. Papier kl. V. 70 g. 70×100.
Zam. 109/870/82. F-14. Cena zł 79,-

Druk wykonano w Pracowni Poligraficznej
Uniwersytetu Łódzkiego

ISSN 0208-6050

<https://doi.org/10.18778/0208-6050.12>

WSTĘP

Rozprawa niniejsza stanowi opracowanie z zakresu prasoznawstwa jako nauki pomocniczej historii nowożytnej i najnowszej, a jej celem jest charakterystyka przydatności źródłowej łódzkiego dziennika „Rozwój”.

W ostatnim 25-leciu nastąpił w Polsce bujny rozkwit badań prasoznawczych. Literatura przedmiotu uzasadniła samodzielność i odrębność prasoznawstwa jako dyscypliny naukowej, podzieliła je na wyspecjalizowane gałęzie, opracowała szczegółowe metody badawcze¹. Trwają jednak nadal spory nad definicją tej dyscypliny, jej podziałem, zakresem i zadaniami. Podkreślana jest użyteczność prasoznawstwa dla współczesnej praktyki prasowej i polityki wydawniczej w odniesieniu do druków periodycznych. Jednym z działów prasoznawstwa jest historia prasy². W ramach tej specjalności zostało opracowanych wiele mono-

¹ P. D[ubiel], *Prasoznawstwo*, [w:] *Encyklopedia wiedzy o prasie*, red. J. Maślanka, Wrocław 1976, s. 192—194; M. Kafel, *Prasoznawstwo jako nowy kierunek badań naukowych*, „Prasoznawstwo” 1956, nr 1, s. 5—11; idem, *Prasoznawstwo. Wstęp do problematyki*, Warszawa 1966; idem, *Przedmiot, cele i główne tendencje badawcze w prasoznawstwie*, [w:] *Metody i techniki badawcze w prasoznawstwie*, t. 2, Warszawa 1970, s. 5—35; K. Budzyk, *Niektóre problemy metodologiczne badań prasoznawczych*, „Prasa Współczesna i Dawna” 1958, nr 3, s. 46—54; A. Lam, *Wiedza o prasie a wiedza o książce*, „Kwartalnik Prasoznawczy” 1958, z 1/2, s. 12—16; W. Śladkowski, *Prasoznawstwo*, [w:] J. Szymański, *Nauki pomocnicze historii*, Lublin 1968, s. 349—351; M. Tyrowicz, *Zagadnienia badawcze prasy polskiej*, „Biuletyn Prasoznawczy” 1957, nr 2, s. 5—12.

² Na temat zagadnień badawczych w badaniach nad historią prasy oraz dziejów badań historyczno-prasowych zob. m. in.: T. Butkiewicz, *Z problemów badań historyczno-prasowych*, „Kwartalnik Prasoznawczy” 1957, z. 3, s. 52—56 (przedruk tego artykułu [w:] *Metody i techniki badawcze w prasoznawstwie*, t. 3, Warszawa 1971, s. 46—52); idem, *Z dziejów nauki o prasie. Uwagi wstępne*, „Biuletyn Naukowy Zakładu Badań Prasoznawczych” 1957, nr 15, s. 26—40; A. Garlicka, *Rozwój badań nad historią prasy w Polsce*, „Rocznik Historii Czasopiśmiennictwa Polskiego

grafii poszczególnych wydawnictw prasowych³. Powstały ponadto opracowania syntetyczne dziejów prasy jako zjawiska społecznego dla różnych okresów historycznych, obszarów lub nurtów politycznych⁴.

Literatura dotycząca dziejów prasy, tak opracowania syntetyczne, jak i monografie czasopism, może służyć historykom, którzy dostrzegają w periodykach cenne źródło historyczne dotyczące różnorodnych problemów badanych okresów. Literatura historyczno-prasowa daje przede wszystkim informacje o twórcach przekazów, ich politycznych, społecznych i finansowych powiązaniach, a ponadto określa oblicze polityczne i dominujące tendencje poszczególnych tytułów prasowych.

(dalej RHCzP)" 1962, t. 1, s. 7—48; B. Golka, *Kształtowanie się wiedzy o prasie w Polsce XIX w.*, Warszawa 1966; M. Kafel, *Z historii badań nad prasą w Polsce*, „Zeszyty Prasoznawcze" 1963, nr 1/2, s. 3—23; A. Kersten, *W sprawie badań nad początkami prasy polskiej*, „Kwartalnik Historyczny" 1963, R. 70, s. 69—83; V. Klimeš, *Zagadnienia metodologii badań nad historią prasy*, „Kwartalnik Prasoznawczy" 1957, z. 1, s. 84—96 (przedruk [w:] *Metody i techniki badawcze w prasoznawstwie*, t. 3, s. 53—59); Z. Miłnarski, *Przedmiot i cel badań nad historią prasy*, „Biuletyn Prasoznawczy Studium Dziennikarskiego UW" 1962, z. 3, s. 1—12; I. Próchnicki, *O przedmiocie i metodzie badań nad historią prasy*, „Zeszyty Prasoznawcze" 1963, z. 1/2, s. 100—110; A. Słomkowska, *Historia prasy—nauka pomocnicza czy samodzielna dyscyplina?*, [w:] *Metody i techniki badawcze w prasoznawstwie*, t. 3, s. 23—37; M. Tyrowicz, *Historia prasy a współczesna wiedza o prasie*, „Zeszyty Prasoznawcze" 1962, z. 4, s. 52—60; idem, *O aktualnej sytuacji w badaniach historyczno-prasowych. Uwagi po 300-leciu „Merkurjusza Polskiego"*, „Ruch Literacki" 1963, z. 1, s. 22—27.

³ M. in. w wydaniach książkowych: Z. Gostkowski, *„Dziennik Łódzki" 1884—1892. Studium nad powstawaniem polskiej opinii publicznej w wielonarodowym mieście fabrycznym*, Łódź 1963; I. Homola, *„Tygodnik Cieszyński" i „Gwiazdka Cieszyńska" pod redakcją Pawła Stalmacha (1848—1887)*, Katowice 1968; Z. Kmiecik, *„Gazeta Święteczna" za czasów redaktorstwa Konrada Prószyńskiego*, Warszawa 1973; idem, *„Kraj" za czasów redaktorstwa Erazma Piltza*, Warszawa 1969; J. Muszkowski, *„Tygodnik Ilustrowany" — najstarsza ze współczesnych ilustracji w Polsce. 1859—1934*, Warszawa 1935; J. Ratajewski, *Wydawnictwo i czasopismo „Nowiny" w Opolu w latach 1911—1921*, Warszawa 1972. Kilkadziesiąt rozpraw i artykułów poświęconych dziejom poszczególnych tytułów prasowych zostało zamieszczonych w czasopismach naukowych, głównie w „Roczniku Historii Czasopiśmiennictwa Polskiego" i „Kwartalniku Historii Prasy Polskiej". Por. A. Notkowskiego, *Bibliografia*, [w:] *Prasa polska w latach 1864—1918. Historia prasy polskiej*, red. J. Łojek, Warszawa 1976, s. 292—319.

⁴ Por. *ibidem*; Garlicka, *op. cit.*, s. 9—48; Kafel, *Z historii...*, s. 6—23; B. Golka, *Kształtowanie się poglądów na prasę jako źródło historyczne a rozwój w Polsce wiedzy o prasie (do lat sześćdziesiątych XIX wieku)*, „Biuletyn Prasoznawczy" 1966, nr 10, s. 48—70 podaje najważniejsze opracowania syntetyczne dziejów prasy i dziennikarstwa oraz ich krytyczną ocenę; por. też: B. Petrozolin-Skorońska, [rec.] *Encyklopedia wiedzy o prasie pod red. J. Maślanki*, „Kwartalnik Historii Prasy Polskiej" 1977, nr 3, s. 103—109.

W opracowaniach z zakresu historii prasy w niedostatecznym jednak stopniu, zdaniem autora, uwzględniane są: całość treści badanych wydawnictw prasowych⁵, określanie stopnia przydatności danego pisma do analizy zagadnień z przeszłości, postulowanie nowych problemów badawczych możliwych do opracowania przy wykorzystaniu jako podstawowego źródła materiałów prasowych.

Deklaratywne uznanie prasy za źródło historyczne nastąpiło w Niemczech już pod koniec XVII w., a we Francji i w Polsce sto lat później⁶. W XIX w. wydawnictwa periodyczne wykorzystywano głównie do badania dziejów samej prasy, rzadziej zaś jako źródło do dziejów politycznych i społecznych⁷. Mimo rozszerzenia zakresu problematyki badanej przy wykorzystaniu źródeł prasowych, które nastąpiło w okresie międzywojennym, a jeszcze silniej rozwinęło się po II wojnie światowej, prasa nadal nie jest eksploatowana źródłowo w takim stopniu, na jaki zasługuje. Analiza przypisów bibliograficznych opracowań dotyczących historii nowożytnej i najnowszej prowadzi do wniosku, że historyk, z pełną świadomością tego co czyni, woli powoływać się na źródła rękopiśmienne i archiwalia, preferuje też źródła narracyjne, zaniedbując wydawnictwa prasowe. Upowszechnia się coraz bardziej zasada, że z literatury periodycznej korzystać należy wtedy, gdy nie zachowały się, lub ocalały tylko w postaci szczątkowej, inne typy źródeł⁸.

Niechęć do kompleksowego wykorzystania prasy przez historyków ma różnorakie przyczyny. Podstawową sprawą jest nieufność w stosunku do treści gazet i czasopism, która wynika z przekonania o znacznie większym stopniu subiektywizmu, kłamliwości części informacji, a zwłaszcza ocen prasowych, w porównaniu ze źródłami innych typów⁹. Taką uogólniającą oceną wiarygodności źródła prasowego kryje w sobie niebezpieczeństwo superkrytycyzmu: wiele wydawnictw periodycznych podaje bowiem prawdziwe informacje, właściwe oceny faktów, zawiera wiadomości, których próżno by szukać w innych źródłach. Można pohańdo dodać na marginesie, że sposób i metoda fałsz-

⁵ *Materiały II Symposium Nauk Dających Poznać Źródła Historyczne. Kazimierz Dolny—Lublin, wrzesień 1977*, referat R. Wapińskiego i głosy w dyskusji: J. Chańko i J. Serczyka [w druku].

⁶ Golka, *Kształtowanie się poglądów...*, s. 53—57; idem, *Kształtowanie się wiedzy...*, s. 29—30.

⁷ Tyrowicz, *Historia prasy...*, s. 52—54.

⁸ Por. przyp. 5; Śladkowski, *op. cit.*, s. 383, 387—388; B. Krzywobłocka, *Prasa jako źródło historyczne*, „Kwartalnik Prasoznawczy” 1957, z. 3, s. 38—51 (przedruk [w:] *Metody i techniki badawcze w prasoznawstwie*, t. 3, s. 60—69).

⁹ Słomkowska, *op. cit.*, s. 23, 36—37; Tyrowicz, *Historia prasy...*, s. 52—54.

wania wiadomości przez prasę oraz cele, jakim te falszerstwa służą, mogą być cennym źródłem np. do badania stosunków między opinią publiczną a prasą w danym okresie.

Inną przyczyną traktowania prasy jako źródła trudnego w eksploatacji jest pracochłonność badań, która wynika ze znacznej nieraz objętości źródła, dużej ilości wycinkowych informacji, jakie na dany temat ono zawiera. Szczegółowe zbadanie większego wydawnictwa prasowego, pod kątem jego przydatności źródłowej do wielu zagadnień, wymaga sporządzenia tysięcy wypisów. Dlatego też na ogół przeprowadzane są tylko kwerendy prasowe dotyczące wąskich problemów badawczych, rzadko natomiast pojawiają się prace omawiające przydatność danego wydawnictwa periodycznego dla kompleksowych badań historycznych, tak jak to obserwujemy w archiwoznawstwie; np. przewodnik po zespole lub wstęp do inwentarza zespołu archiwalnego. Nieliczne też są bibliografie czasopism i zawartości czasopism¹⁰.

Źródłoznawstwo prasowe spotyka się jeszcze z inną trudnością. Jest nią stan zachowania dawniejszej prasy. Tylko niektóre czasopisma, rzadko dzienniki, przetrwały w kompletach. Jeżeli idzie o prasę XIX w., zwłaszcza zaś regionalną, to aby skompletować roczniki danego tytułu trzeba prowadzić poszukiwania w kilku lub nawet kilkunastu bibliotekach, a mimo to nieraz okazuje się, że nadal pozostają dosyć poważne luki: poszczególne numery, a niekiedy i roczniki, w ogóle nie są osiągalne.

Chociaż na ogół jest dostrzegany specyficzny i złożony charakter źródła prasowego, to jednak prace teoretyczne omawiające zasady krytyki prasy są nieliczne i daleko im do szczegółowego ujęcia tego za-

¹⁰ Np. Ż. Kormanowa, *Materiały do bibliografii druków socjalistycznych na ziemiach polskich w latach 1866—1918*, wyd. 2, Warszawa 1949; W. Kaszubina, *Bibliografia prasy łódzkiej. 1863—1944*, Warszawa 1967; I. Turowska - Bar, *Polskie czasopisma o wsi i dla wsi od XVIII w. do r. 1960. Materiały bibliograficzno-katalogowe*, Warszawa 1963; S. Straus, *Bibliografia tytułów czasopism teatralnych*, Wrocław 1953; Najważniejszymi bibliografiami zawartości pism są m. in.: „Głos” 1886—1899, *Bibliografia zawartości*, oprac. Z. Biłek, M. Kukulska, R. Loth, Wrocław 1955; „Głos” 1900—1905, *Bibliografia zawartości*, oprac. S. Wojtasiewicz, Wrocław 1954; „Ogniwo” 1902—1905, *Bibliografia zawartości*, oprac. M. Lipska, R. Loth, Wrocław 1957; „Przegląd Społeczny” 1906—1907, „Społeczeństwo” 1907—1910, *Bibliografia zawartości*, oprac. M. Stokowa, Wrocław 1954; „Wiedza”, „Nowe Życie”, „Światło”, „Kuźnia” 1906—1914, *Bibliografia zawartości*, oprac. J. i A. Czachowscy, Wrocław 1956; „Przegląd Społeczny” 1886—1887, *Bibliografia zawartości*, oprac. J. Czachowska, K. Dunin-Wąsowicz, Wrocław 1959; „Tydzień” 1893—1906, „Na ziemi naszej” 1909—1911, *Bibliografia zawartości*, oprac. F. Lichodziejewska, A. Radkowska, Wrocław 1959.

gadnienia¹¹. Ten prawie całkowity brak badań metodycznych i metodologicznych nad prasą jako źródłem historycznym został w ostatnich kilku latach podkreślony, a częściowo i przewyższony na sympozjach naukowych w Kazimierzu Dolnym (1977 r.)¹² i Wieżycy (1979 r.)¹³.

Właśnie zagadnieniu krytyki prasy jako źródła historycznego jest poświęcona, na przykładzie gazety „Rozwój”, niniejsza praca. Pismo to było wydawane w Łodzi od grudnia 1897 r. do 7 XII 1914 r., pod zmienionymi tytułami do końca stycznia 1915 r., a następnie od grudnia 1918 r. do listopada 1931 r. „Rozwój” był najdłużej ukazującym się polskim dziennikiem w Łodzi do wybuchu I wojny światowej. Literatura dotycząca bezpośrednio dziejów tego wydawnictwa składa się zaledwie z jednego artykułu i jednego przyczynku¹⁴. Podobnie przedstawia się zresztą sprawa z innymi tytułami wydawanymi w tym mieście; jedynym miejscowym pismem posiadającym opracowanie monograficzne, o charakterze jednak bardziej socjologicznym niż historyczno-prasowym, jest „Dziennik Łódzki” (1884—1892)¹⁵.

Niniejsze opracowanie nie rości sobie pretensji do miana historyczno-prasowej monografii czasopisma, zbyt obszerna jest na to zawartość roczników „Rozwoju”, zbyt skąpe zaś pozaprasowe źródła dotyczące tego dziennika. Autor starał się napisać pracę z dziedziny nauk pomocniczych historii, konkretnie — jednej z dyscyplin (metod badawczych) historii nowożytnej i najnowszej, tj. prasoznawstwa. Po-

¹¹ W. Mószczeńska, *Metodologii historii zarys krytyczny*, wyd. 2, Warszawa 1977, s. 225; Słomkowska *op. cit.*, s. 23; Krzywobłocka, *op. cit.*, s. 38—51; Śladkowski, *op. cit.*, s. 383—388; K. Bobowski, K. Burski, B. Turoń, *Encyklopedia nauk pomocniczych historii nowożytnej i najnowszej*, wyd. 2, Wrocław 1975, s. 93—117; A. Gieysztor, *Zarys nauk pomocniczych historii*, Warszawa 1948 s. 320; J. Topolski, *(Metodologia historii)*, wyd. 2, Warszawa 1973, s. 43—45) pomija prasoznawstwo wśród nauk pomocniczych historii, zaś J. Szymański (*Nauki pomocnicze historii. Od schyłku IV do końca XVIII w.*, wyd. 2, Warszawa 1976, s. 8, 16, 17) wymienia prasoznawstwo wśród nauk (metod) pomocniczych historii nowożytnej i najnowszej, rezygnując jednocześnie z jego charakterystyki z uwagi na inny zakres swej pracy.

¹² Por. przyp. 5.

¹³ Metodologiczne aspekty badań nad dziejami prasy oraz jej znaczenie jako źródła historycznego zostały poruszone w szeregu referatach i w dyskusji. Materiały z sesji ukazały się w 1980 r. w „Kwartalniku Historii Prasy Polskiej”, nr 2.

¹⁴ J. Chańko, *Gazeta „Rozwój” wobec wielkiego Jokautu łódzkiego (grudzień 1906 r. — kwiecień 1907 r.)*, „Rocznik Łódzki” 1975, t. 20(23), s. 143—157; W. Wierzchorek, *Pierwsza, nie publikowana fotografia redakcji łódzkiego „Rozwoju z 1898 r., Łódź 1961*. W znacznym stopniu wiążą się też z dziejami dziennika artykuły: H. Karwacka, *Łódzkie wydanie „Pana Tadeusza” z 1906 roku (Pierwsze pełne wydanie w Królestwie Polskim)*, „Prace Polonistyczne (dalej PP)” 1957, ser. XIII, s. 131—144; K. Konarski, *Z dziejów cenzury łódzkiej*, „Rocznik Łódzki” 1933, t. 3, s. 301—310.

¹⁵ Gostkowski, *op. cit.*

trzeba opracowania przydatnych dla historyków, badających różnorakie problemy przeszłości, metod korzystania ze źródeł prasowych, postulowana już w 1929 r. przez A. Zanda, jest w dalszym ciągu aktualna, o czym świadczą wypowiedzi m. in. I. Ichnatowicza i R. Wapińskiego oraz prowadzona nad nimi dyskusja¹⁶. Rozprawa ta jest próbą źródłoznawczego opracowania pojedynczego źródła prasowego w zakresie jego formy, dziejów i zawartości; ma ułatwić historykowi dotarcie do treści roczników „Rozwoju”, analizę wydobytych z tego pisma informacji i umożliwić ich krytyczną ocenę. W tym sensie wychodzi ona naprzeciw postulatom stawianym przed źródłoznawstwem prasowym.

Dla naukowców i publicystów polskich „Rozwój” nie jest pismem obcym. Korzystali z niego zarówno autorzy prac naukowych, zwłaszcza historycy i historycy literatury, jak i popularnonaukowych oraz popularnych; trzeba powiedzieć parę słów na ten temat, m. in. z powodu ocen, jakie pismo otrzymało, nieraz wręcz w formie „etykietek”.

Z „Rozwoju” jako źródła korzystano dotychczas dość często i w różnym zakresie, ale badając na ogół wąskie, wycinkowe problemy albo nawet szersze, ale obejmujące najwyżej kilkuletnie okresy. Zagadnienia omawiane na podstawie m. in. tego pisma przedstawiają się dość różnorodnie. W pracach np. dotyczących szerszych zagadnień politycznych, zwłaszcza rewolucji 1905—1907 r. korzystano z „Rozwoju” wrywkowo (S. Kalabiński, P. Korzec)¹⁷. Szczegółowy materiał z lat 1905—1914 czerpał natomiast z niego W. L. Karwacki pisząc o dziejach ruchu związkowego w Łodzi¹⁸. Najpełniej zostały uwzględnione wiadomości z „Rozwoju” w badaniach nad kulturą Łodzi, szczególnie w okresie 1909—1914 r., zwłaszcza nad życiem teatralnym (W. Fallek, M. Kaczorowska-Herman, A. Kuligowska, W. Lipiec)¹⁹.

¹⁶ A. Zand, *O potrzebie specjalnej metodologii dla historii nowożytnej i nowych nauk pomocniczych*, „Kwartalnik Historyczny” 1929, t. 43, s. 193—209; por. też: I. Ichnatowicz, *Zakres i zadania nauk pomocniczych historii nowożytnej i najnowszej*, [w:] VIII Powszechny Zjazd Historyków Polskich, t. 9, *Nauki pomocnicze historii*, red. A. Gieysztor, Warszawa 1960, s. 99—117 i tamże dyskusja nad tym referatem, s. 117—142; idem, *Dorobek nauk pomocniczych historii XIX i XX w. w Polsce w świetle nowych potrzeb*, „Studia Źródłoznawcze” 1963, t. 8, s. 1—13; zob. przyp. 5 i 13.

¹⁷ S. Kalabiński, *Antynarodowa polityka endecji w rewolucji 1905—1907*, Warszawa 1955; P. Korzec, *Walki rewolucyjne w Łodzi i okręgu łódzkim w latach 1905—1907*, Warszawa 1956.

¹⁸ W. L. Karwacki, *Związki zawodowe i stowarzyszenia pracodawców w Łodzi (do roku 1914)*, Łódź 1972.

¹⁹ W. Fallek, *Scena łódzka pod dyrekcją Aleksandra Zelwerowicza. Karta z dziejów teatru łódzkiego (1908—1911)*, PP, 1937, ser. I, s. 197—246; M. Kaczorowska-Herman, *Andrzeja Milewskiego Teatr Popularny w Łodzi (1910—1913)*, Łódź 1970; A. Kuligowska, *Taki był początek*, „Odgłosy” 1973, nr 40; idem,

Informacje dotyczące życia codziennego Łodzi przed I wojną światową czerpane były przez autorów prac popularnych (H. Duninówna, W. Pawlak)²⁰. W opracowaniach biograficznych dotyczących literatów i twórców kultury łódzkiej sięgano często do poszczególnych numerów pisma (S. Jarkowski, J. Jaworska, M. Kaczorowska-Herman, H. Karwacka, W. Kaszubina, J. Koprowski, J. Kowalczykówna)²¹.

Oceny syntetyczne „Rozwoju” formułowano w zależności od tego, do jakich zagadnień pismo wykorzystywano. S. Kalabiński nazywa dziennik „proendeckim” lub „zbliżonym do endeckim”²². W. Kaszubina pisze o jego pionierskim, pożytecznym okresie działalności trwającym do 1905 r., natomiast zaznacza, że „Rozwój” po wybuchu rewolucji „nie włączył się do nowego, postępowego nurtu. Z biegiem czasu dziennik zaczął też tracić swoje znaczenie, do czego przyczynił się jego zachowawczy charakter”²³. W. Wieczorek stwierdza, że gazeta „Rozwój” odegrała w Łodzi niemałą rolę „mimo faktu, iż orientacja jej kierownictwa była zmienna i budzi dziś poważne zastrzeżenia”²⁴. B. Dudziński w swych wspomnieniach określa, iż „Rozwój” był pismem endeckim — „zresztą miał w przeszłości pewne zasługi w walce o polskość Łodzi”²⁵. H. Karwacka, opisując ważne inicjatywy wydawnicze „Rozwoju”, daje jednocześnie surową ocenę jego orientacji politycznej nazywając go,

Fryderyk Sellin, [w:] *Suplement piąty do dziejów teatralnych m. Łodzi. W siedemdziesiątą piątą rocznicę otwarcia Teatru Wielkiego w Łodzi. 1901—1976*, Łódź 1976; W. Lipiec, *Zagadnienia repertuaru sceny łódzkiej po rewolucji 1905—1907 r.*, „Przegląd Nauk Historycznych i Społecznych” 1956, t. 6, s. 210—213; idem, *Zelwerowicz i scena łódzka*, Łódź 1960.

²⁰ H. Duninówna, *Gawędy o dawnej Łodzi*, Łódź 1958 (wydanie dalej cytowane); wyd. 2, *Kwiaty wśród dymów. Gawędy o dawnej Łodzi*, Łódź 1969; W. Pawlak, *W cieniu ratuszowej wieży*, Łódź 1973.

²¹ S. Jarkowski, *Czajewski Wiktor*, [w:] *Polski słownik biograficzny* (dalej PSB), t. 4, Kraków 1938, s. 150—151; J. Jaworska, *Książek Stanisław*, [w:] *Słownik pracowników książki polskiej*, Warszawa 1972, s. 481; idem, *Kulisz Franciszek Marian*, *ibidem*, s. 487; idem, *Wścieklica Władysław*, *ibidem*, s. 992; M. Kaczorowska-Herman, *Mielewski Andrzej*, PSB, t. 20, Wrocław 1975, s. 770—772; H. Karwacka, *Artur Gliczyński. Pieśniarz fabrycznej Łodzi*, Łódź 1975; W. Kaszubina, *Kulakowski Dzysław*, PSB, t. 16, Wrocław 1971, s. 174; idem, *Łepiński Stanisław Jan*, PSB, t. 18, Wrocław 1973, s. 320—321; J. Koprowski, *Ludzie i książki*, Łódź 1965, s. 102—105; idem, *Zapomniany dziennikarz*, „Dziennik Łódzki” 1961, nr 109; J. Kowalczykówna, *Czajewski Wiktor*, [w:] *Słownik pracowników...*, s. 137.

²² Kalabiński, *op. cit.*, s. 372, 378.

²³ W. Kaszubina, *Czasopiśmiennictwo łódzkie w latach 1863—1914. Próba zarysu*, „Rocznik Biblioteki Narodowej” 1970, t. 6, s. 217.

²⁴ Wieczorek, *op. cit.*, s. 3.

²⁵ B. Dudziński, *Wojenne wędrówki. Ze wspomnień łodzianina. 1905—1918*, Łódź 1971, s. 19.

za P. Korcem — „ośrodkiem propagandy endecko-chadeckiej”, „dziennikiem jawnie sympatyzującym z obozem Narodowej Demokracji”, a także częściowo krzywdzącą ocenę układu i treści dziennika, np. w słowach: „pismo nastawione było na zyskanie sobie za wszelką cenę popularności, stąd sprawom politycznym i zagadnieniom ekonomicznym poświęcano tylko pierwszą stronę, dalsze całkowicie zapełniały kroniki sądowe, międzynarodowe plotki, skandale i sensacyjne powieści pozbawione wartości literackich”²⁶. Podobnie ocenia „Rozwój” J. Jaworska²⁷. Zaslugi dziennika na polu krzewienia kultury polskiej w Łodzi są silnie podkreślane przez L. Stolarzewicza i H. Dintera oraz w pracach popularnych²⁸. W. L. Karwacki dodaje do nich także poruszenie przez pismo zagadnień społecznych i działalność organizatorską „Rozwoju”²⁹.

Przedstawione wyżej oceny zbieżne są w dwóch punktach: wpływu pisma na rozwój kultury w Łodzi oraz jego powiązania z ideologią narododemokratyczną. Różnie jest oceniane ogólne znaczenie „Rozwoju”, charakter i rozmiary wpływów endeckich oraz okresy, w których dziennik je propagował. Charakterystyczna jest ponadto ogólnikowość i nieprecyzyjność opinii o dzienniku w dotychczasowej literaturze.

Ramy chronologiczne pracy obejmują pierwszy okres ukazywania się dziennika „Rozwój”, tj. od 1 (2) XII 1897 r. do zamknięcia pisma na okres okupacji niemieckiej w styczniu 1915 r. O ile cenzura początkowa nie budzi zastrzeżeń — pierwszy numer dziennika ukazał się wieczorem 1 XII z datą dnia następnego — o tyle jednak ustalona cenzura końcowa wymaga pewnych wyjaśnień. Dziennik „Rozwój” ukazywał się także po odzyskaniu niepodległości, właścicielem pisma był w dalszym ciągu Wiktor Czajewski, następnie jego syn. Pismo nie zmieniło orientacji politycznej, przez pewien czas zachowywało układ treści przedwojennego „Rozwoju”. O wyodrębnieniu do niniejszego opracowania pierwszego okresu ukazywania się dziennika zadecydowała zmiana ogólnej sytuacji politycznej po odzyskaniu przez Polskę niepodległego bytu państwowego, co uwidoczniło się w tematach poruszanych przez pismo. Czteroletnia przerwa w ukazywaniu się dzien-

²⁶ Karwacka, *Łódzkie wydanie...*, s. 131, 133; Korzec, *op. cit.*, s. 271.

²⁷ J. Jaworska, „*Goniec Łódzki*” (1898—1906) wobec rosyjskiej cenzury, „*Roczniki Biblioteczne*” 1966, R. 19, z. 3/4, s. 367; idem, *Ruch wydawniczy w Łodzi w latach 1905—1910*, PP, 1971, ser. XXVII, s. 130.

²⁸ L. Stolarzewicz, *Literatura Łodzi w ciągu jej istnienia*, Łódź, b. r., s. 15—17, 46; H. Dinter, *Spod czarnych dymów. Łódź w latach 1861—1918*, Łódź 1978, s. 287—291; Duninówna, *op. cit.*, s. 61; Pawlak, *op. cit.*, s. 66, 101; idem, *Zaczęło się od kalendarza. Z dziejów ruchu wydawniczego w Łodzi*, „*Głos Robotniczy*”, 10 I 1974.

²⁹ Karwacki, *op. cit.*, s. 14—15, 37.

nika i wydarzenia wojenne rozproszyły zespół redakcyjny i współpracowników, po 1913 r. tylko wydawca i redaktor „Rozwoju” oraz kilku współpracowników pozostało z dawnego kolektywu tworzącego gazetę.

Po zamknięciu „Rozwoju” w 1914 r. (7 XII) ukazywały się do końca stycznia 1915 r. dwa dzienniki: poranny — „Prąd” i wieczorny — „Gazeta Wieczorna”, które były kontynuacją macierzystego wydawnictwa, tworzył je prawie ten sam (uszczuplony przez wypadki wojenne) zespół redakcyjny. W okresach zawieszania „Rozwoju” przez cenzurę rosyjską (1907, 1909 r.) ukazywały się także pisma zastępcze — „mutacje” tej gazety. W pracy została uwzględniona historia tych wydawnictw, a także ich treść.

Należy wyjaśnić, że dla właściwego przedstawienia okoliczności powstania dziennika „Rozwój” autor musiał wykroczyć poza początkową cezurę pracy i przedstawił początki i rozwój prasy łódzkiej w latach 1863—1897, ze szczegółowym uwzględnieniem poprzedniego pisma polskiego — „Dziennika Łódzkiego” (1884—1892) — oraz okresu po jego zamknięciu, kiedy to trwały zabiegi o powołanie nowej gazety.

Przedstawione założenia rozprawy nakazały autorowi podjęcie dość różnorodnej problematyki związanej z dziejami wydawnictwa, jego formą i treścią.

W pracy zostały przedstawione zagadnienia dotyczące powstania i funkcjonowania wydawnictwa „Rozwoju”, układu i zawartości dziennika o tym tytule, oraz te elementy zasięgu jego oddziaływania, które w świetle istniejącej bazy źródłowej udało się odtworzyć. Tym samym autor starał się wyczerpać kwestionariusz pytań kierowanych pod adresem źródła w ramach jego krytyki zewnętrznej, tj. odpowiedzieć w jakich okolicznościach doszło do jego powstania, kim byli jego twórcy i jakie było jego przeznaczenie (odbiorcy) oraz jaka jest forma zewnętrzna źródła.

Finansowe, personalne i treściowe powiązania gazety „Rozwój” z wydawnictwem i drukarnią firmy o tej samej nazwie nakazywały uwzględnienie problemów z nią związanych, a nie ograniczenie się wyłącznie do zagadnień dotyczących wydawania dziennika.

Ponadto w rozdz. II została podjęta próba ogólnej oceny przydatności źródłowej poszczególnych działów gazety. Należą do nich: życie kulturalne Łodzi, stosunkowo wnikliwie zbadane na podstawie niektórych roczników pisma, oraz życie codzienne Łodzi i okolicy, zagadnienie niezwykle obszerne, w którym autor pracy starał się wykazać podstawowe możliwości tkwiące w źródle prasowym, takim jak dziennik „Rozwój”, i dotychczasowe ich wykorzystanie w pracach popularnonaukowych i biograficznych.

Rozwiązanie części postawionych w pracy problemów jest — z uwagi na brak albo szczupłość bazy źródłowej — częściowe, przybliżone lub hipotetyczne. Zaliczyć do nich należy: sprawę finansów wydawnictwa, rozszyfrowanie niektórych pseudonimów i kryptonimów, nakłady dziennika, a ponadto jego społeczny i narodowościowy zasięg oddziaływania.

Podstawowym źródłem do przygotowania rozprawy były zachowane numery dziennika „Rozwój” z lat 1897—1915 oraz te numery gazety z lat 1918, 1921, 1922, które omawiały zagadnienia związane z dziejami wydawnictwa w okresie przed I wojną światową. Rozproszenie numerów „Rozwoju” poważnie utrudnia badaczom korzystanie z niego, postępuje też niszczenie na skutek niewłaściwego przechowywania i wykorzystywania; ok. 200 numerów dziennika nie udało się w ogóle odnaleźć. Autor ograniczył powoływanie się na zasadnicze źródło swej pracy, wymieniając jedynie najbardziej charakterystyczne wypowiedzi pisma, gdyż pełna dokumentacja spowodowałaby nadmierny wzrost objętości aparatu naukowego rozprawy.

Uzupełniający materiał prasowy pomocny w określeniu znaczenia gazety i jej zasięgu oddziaływania zawierały inne wydawnictwa prasowe, głównie: „Głos”, „Goniec Łódzki”, „Prawda”, „Tydzień”, „Tygodnik Ilustrowany”. Cennych informacji biograficznych o twórcach „Rozwoju” dostarczyły kalendarze i informatory, zwłaszcza łódzki kalendarz „Czas” (1900—1914).

Materiały archiwalne wykorzystane w niniejszej pracy pochodzą głównie z Wojewódzkiego Archiwum Państwowego w Łodzi³⁰ i Archiwum Głównego Akt Dawnych w Warszawie, a dotyczą stosunków pisma z cenzurą rosyjską³¹. Nie zachowało się archiwum redakcji „Rozwoju”. Próby dotarcia do spuścizny rękopiśmiennej W. Czajewskiego nie dały rezultatów; żyjący członkowie rodziny redaktora „Rozwoju” udzielili autorowi informacji, iż nie posiadają materiałów źródłowych dotyczących interesujących go zagadnień.

Środowisko łódzkich dziennikarzy i literatów, skromne i o mniejszych aspiracjach niż warszawskie, nie pozostawiło wspomnień czy też pamiętników, które by dostarczyły szerszych informacji o prasie łódzkiej. Drobne informacje dotyczące twórców dziennika zostały odnalezione w Archiwum Polskiej Akademii Nauk w Warszawie oraz Archiwum Uniwersytetu Jagiellońskiego. Ze źródeł przechowywanych

³⁰ Wojewódzkie Archiwum Państwowe w Łodzi, Kancelaria Piotrkowskiego Gubernatora, sygn. 1127, 1129, 1168, 1169, 1229, 1238, 1288, 1301, 1354, 1365, 1421/I, 1422, 1471, 1524, 1527, 1528, 1571, 1572, 1573, 1775, 1776, 1814.

³¹ Archiwum Główne Akt Dawnych w Warszawie, Warszawski Komitet Cenzury, sygn. 36, 37, 38, 41, 148.

w archiwach radzieckich skorzystano za pośrednictwem źródłownawczych opracowań Z. Kmiecika i J. Myślińskiego³².

Opracowania, które pomocne były w przygotowaniu rozprawy można podzielić na kilka grup. Do ustalenia koncepcji pracy i metody analizy zawartości dziennika została wykorzystana ogólna literatura z zakresu metodologii historii, nauk pomocniczych historii oraz prasoznawstwa jako dyscypliny naukowej i jego działu — historii prasy³³.

Wiadomości na temat dziejów Łodzi i okręgu łódzkiego w interesującym go okresie czerpał autor z literatury regionalnej. Szczególnie istotne okazały się informacje zawarte w t. 1, monografii *Łódź. Dzieje miasta* pod red. R. Rosina³⁴, zbiorze studiów i materiałów dotyczących rewolucji 1905—1907 r. pod red. B. Wachowskiej, pracach W. L. Karwackiego, P. Korca i A. Rynkowskiej³⁵. Z pozycji wydanych przed II wojną światową na uwagę zasługują opracowania Z. Bartkiewicza, S. Gorskiego i M. Hertza³⁶.

Z opracowań dotyczących kultury łódzkiej przed I wojną światową przydatne okazały się prace: W. Fallka, H. Karwackiej, W. Lipiec, A. Rynkowskiej i J. Tyneckiego³⁷.

O historii i warunkach działalności prasy na ziemiach polskich dostarczyły informacji opracowania syntetyczne, zwłaszcza W. Giełżyńskiego i Z. Młynarskiego oraz praca zbiorowa *Prasa polska w latach 1864—1918*, ze starszych zaś S. Gorskiego³⁸.

³² Z. Kmiecik, *Wydawnictwa periodyczne w Królestwie Polskim w latach 1868—1904*, RHCzP, 1965, t. 4, z. 2, s. 142—160; J. Myśliński, *Nakłady prasy w Królestwie Polskim w 1909 r.*, *ibidem*, 1970, t. 9, z. 1, s. 117—120.

³³ Por. przyp. 2, 5, 8.

³⁴ *Łódź. Dzieje miasta*, red. R. Rosin, t. 1, *Do 1918 r.*, red. B. Baranowski, J. Fijałek, Warszawa—Łódź 1980.

³⁵ *Rewolucja 1905—1907 roku w Łodzi i okręgu. Studia i materiały*, red. B. Wachowska, Łódź 1975; W. L. Karwacki, *Łódzka organizacja Polskiej Partii Socjalistycznej Lewicy 1906—1918*, Łódź 1964; *idem*, *Łódź w latach rewolucji 1905—1907*, Łódź 1975; *idem*, *Walka o wprowadzenie tzw. „konstytucjonalizmu fabrycznego” w latach rewolucji 1905—1907 w Łodzi*, „Rocznik Łódzki” 1971, t. 15 (18), s. 161—172; *idem*, *Związki zawodowe...*; Korzec, *op. cit.*; A. Rynkowska, *Ulica Piotrkowska*, Łódź 1970.

³⁶ Z. Bartkiewicz, *Zie miasto. Obrazy z 1907 roku*, Warszawa 1911; S. Gorski, *Łódź społeczna. Obrazki i szkice publicystyczne*, Łódź 1904; M. Hertz, *Łódź w czasie wielkiej wojny*, Łódź 1933.

³⁷ Por. przyp. 10, 19.

³⁸ W. Giełżyński, *Prasa warszawska 1661—1914*, Warszawa 1962; Z. Młynarski, *Prasa Królestwa Kongresowego (1864—1900)*, [w:] *Zarys historii prasy polskiej*, cz. 2, z. 1, Warszawa 1959; *Prasa polska...*, S. Gorski, *Dziennikarstwo polskie. Zarys historyczny*, Warszawa 1905; *idem*, *Z dziejów cenzury w Polsce*, Warszawa 1906.

Najwięcej materiałów dotyczących dziejów prasy łódzkiej zawierają artykuły J. Jaworskiej i W. Kaszubiny; pióra tej ostatniej jest także *Bibliografia prasy łódzkiej 1863—1944*³⁹. *Bibliografia łódzkiej produkcji wydawniczej (do 1918 r.)* opracowana przez J. Jaworską dostarczyła wiadomości o pozaprasowej działalności wydawniczej „Rozwoju”⁴⁰. Wykorzystana została ponadto monografia „Dziennika Łódzkiego” Z. Gostkowskiego, artykuły o dawnej prasie łódzkiej zamieszczone we współczesnych czasopismach, przyczynki K. Konarskiego i W. Wieczorka oraz szkic W. Czajewskiego: *Z dziejów prasy polskiej w Łodzi*⁴¹.

Dla określenia stanu wykorzystania pisma „Rozwój” i opinii, jakie uzyskiwał w dotychczasowej literaturze, niezbędne okazało się sięgnięcie do prac popularnonaukowych i popularnych („gawęd”), dotyczących dziejów Łodzi. Wielu cennych informacji o życiu i twórczości ludzi związanych z działalnością wydawnictwa „Rozwoju” dostarczyły starsze encyklopedie, bibliografie i słowniki.

Praca niniejsza powstała na podstawie rozprawy doktorskiej pt. *Gazeta „Rozwój” (1897—1915). Studium źródłoznawcze* ukończonej na Wydziale Filozoficzno-Historycznym Uniwersytetu Łódzkiego we wrześniu 1980 r. Ze względu na ograniczenie miejsca autor był zmuszony zrezygnować z zaprezentowania drugiej części rozprawy zawierającej szczegółowe omówienie stanowiska dziennika „Rozwój” wobec węzłowych problemów epoki oraz z aneksów, w których znajdują się wykazy współpracowników pisma i używane przez nich pseudonimy i kryptonimy.

³⁹ J. Jaworska, „Cenzura carska w Łodzi przed pierwszą wojną światową”, *„Roczniki Biblioteczne”* 1973, R. 17, z. 1/2, s. 121—157; idem, *Działalność wydawnicza SDKPiL w Łodzi w okresie rewolucji 1905—1907*, „Z pola walki” 1973, nr 4, s. 287—292; idem, „Goniec Łódzki”...; idem, *Kłopoty wydawniczo-księgarskie Kazimierza Bartoszewicza*, „Przegląd Biblioteczny” 1958, R. 26, z. 2/3, s. 181—193; idem, *Łódzkie wydawnictwa podręcznikowe do 1918 r.*, „Roczniki Biblioteczne” 1970, R. 14, z. 1/2, s. 329—350; idem, *Łódzkie wydawnictwa popularne (przed 1918 r.)*, *ibidem*, 1971, R. 15, z. 1/2, s. 57—59; idem, *Niemiecka cenzura prasowa w Łodzi w okresie pierwszej wojny światowej*, *ibidem*, 1967, R. 11, z. 1/2, s. 153—163; idem, *Początki księgarstwa w Łodzi*, *ibidem*, 1969, R. 13, z. 1/2, s. 117—137; idem, *Ruch wydawniczy...*; idem, *Zakłady drukarsko-litograficzne J. Petersilgego w Łodzi (1860—1915)*, „Roczniki Biblioteczne” 1972, R. 16, z. 3/4, s. 521—534; Kaszubina, *Bibliografia...*; idem, *Czasopiśmiennictwo...*; idem, *Notatki o prasie łódzkiej*, RHCzP, 1968, t. 7, z. 1, s. 171—197; idem, *Specyfika początków czasopiśmiennictwa polskiego w Łodzi (1863—1914)*, *ibidem*, 1969, t. 8, z. 1, s. 42—50; idem, *Zbiory prasy łódzkiej*, *ibidem*, z. 3, s. 349—356.

⁴⁰ J. Jaworska, *Bibliografia łódzkiej produkcji wydawniczej (do 1918 r.)*, Łódź 1975.

⁴¹ Gostkowski, *op. cit.*; por. przyp. 14; [W. Czajewski], *Z dziejów prasy polskiej w Łodzi. XV-lecie „Rozwoju”*, [w:] *Kalendarz „Rozwoju” na rok 1913*, Łódź [1912], s. 1—43.

W tym miejscu autor pragnie wyrazić podziękowanie doc. dr Ryszardowi Rosinowi, promotorowi rozprawy, za troskliwą opiekę, cenne uwagi metodologiczne oraz pomoc w dotarciu do źródeł i opracowań. Za wnikliwe uwagi dziękuje autor recenzentom pracy: prof. dr habil. Barbarze Wachowskiej i prof. dr habil. Romanowi Wapińskiemu — pozwoliły one nadać ostateczną postać tej publikacji.

Rozdział I

POWSTANIE I DZIAŁALNOŚĆ WYDAWNICTWA „ROZWÓJ”

Dziejów gazety „Rozwój” w latach 1897—1914 nie można rozpatrywać w oderwaniu od ówczesnej sytuacji politycznej i społecznej w zaborze rosyjskim, a zwłaszcza całokształtu problematyki łódzkiej tego okresu, przede wszystkim warunków ukazywania się prasy w Łodzi i jej historii w okresie poprzedzającym wydawanie tego pisma.

Na początku rozdziału zostaną przedstawione podstawowe — zdaniem autora — problemy związane z działalnością wydawnictwa „Rozwój”. Zaczęło ono swój byt od redagowania i administrowania gazetą pod takim właśnie tytułem. Dziennik „Rozwój” był w omawianym okresie podstawowym wytworem wydawnictwa, angażującym w dużym stopniu jego pracowników.

Utrzymanie się gazety na rynku prasowym w Łodzi, okrzepnięcie zespołu jego twórców, a także względy finansowe doprowadziły do podjęcia działalności pozaprasowej. Wydawnictwo zorganizowało własną drukarnię, która oprócz dziennika tłoczyła książki, broszury, prospekty, formularze i kwitariusze. Spora grupa tych druków miała powiązania z dziennikiem „Rozwój”; były to bowiem prace literackie i publicystyczne współpracowników pisma, premie książkowe dla jego czytelników, a ponadto wydawnictwa prasowe mające zastępować „Rozwój” w okresach, gdy cenzura zawieszala dziennik. Inicjatywy podjęte na łamach gazety były w dalszym rozwoju wypadków popierane przez członków redakcji pisma i jego współpracowników na forum różnych organizacji społecznych, w pracy których się angażowali. Członkowie redakcji i współpracownicy pisma pełnili nieraz kierownicze funkcje w stowarzyszeniach społeczno-kulturalnych. Korzystały one z drukarni „Rozwoju” i z łamów dziennika, aby prezentować swe ustawy, programy i osiągnięcia w formie broszur, a codzienną działalność w artykułach i notatkach „Kroniki”.

Ścisłe powiązania personalne pomiędzy twórcami gazety a pozaprasową działalnością firmy, fakt iż Wiktor Czajewski był właścicielem i kierownikiem wydawnictwa oraz eksponowanie w dzienniku wydawnictw drukowanych w tłoczni „Rozwoju” nakazuje uwzględnić w tym rozdziale dzieje nie tylko samej gazety i jej „mutacje”, ale także inne poczynania wydawnicze.

Początkiem wydawnictwa było uzyskanie przez W. Czajewskiego w październiku 1897 r. koncesji na pismo polskie w Łodzi o tytule „Rozwój”. Tytuł ten stał się nazwą całego przedsiębiorstwa wydawniczego, które obejmowało od lutego 1898 r. poza redakcją i administracją dziennika także drukarnię W. Czajewskiego, tzw. „tłocznnię” „Rozwoju”¹, a od stycznia 1901 r. administracja gazety rozszerzyła zakres swej działalności na druki akcydensowe, broszury i książki drukowane przez wydawnictwo.

1. PRASA ŁÓDZKA PRZED 1897 r.

Na obszarze południowo-zachodnich ziem Królestwa Polskiego rozwijał się bujnie przemysł włókienniczy. W pierwszym okresie rozwoju, do przełomu lat dwudziestych i trzydziestych, jego ośrodki były dość rozrzucone i zajmowały znaczne połacie ówczesnych województw kaliskiego i mazowieckiego. Po okresie stagnacji odrodził się w połowie XIX w., miał jednak wtedy już znacznie mniejszy zasięg terytorialny. Skupiał się głównie w Łodzi i pobliskich miejscowościach, toteż od niej nazwano go łódzkim okręgiem przemysłowym. Pod względem administracyjno-terytorialnym obszar ten znajdował się na pograniczu utworzonych w 1867 r. gub. kaliskiej i piotrkowskiej; sama Łódź należała do drugiej z nich². Miasto to stało się nie tylko głównym ośrodkiem przemysłowym i skupiskiem klasy robotniczej okręgu i guberni, lecz zajmowało w tym zakresie, obok Warszawy i Zagłębia Dąbrowskiego, czołowe miejsce na obszarze całego Królestwa. W ślad za przemysłem rozwijało się w Łodzi rzemiosło, handel, banki i instytucje kredytowe. Narastały konflikty społeczne, które były uzależnione nie tylko od

¹ Okładka na t. 1 „Rozwoju”, Łódź 1898.

² G. Missalowa, *Studia nad powstawaniem łódzkiego okręgu przemysłowego. 1815—1870*, t. 1, *Przemysł*, Łódź 1964, s. 15—17; R. Rosin, M. Bandurka, *Łódź. 1423—1823—1973. Zarys dziejów i wybór dokumentów*, Łódź 1974, s. 19—20; *Łódź. Dzieje miasta*, red. R. Rosin, t. 1, *Do 1918 r.*, red. B. Baranowski, J. Fijałek, Warszawa—Łódź 1980, s. 9—10, 391; W. L. Karwacki, *Związki zawodowe i stowarzyszenia pracodawców w Łodzi (do roku 1914)*, Łódź 1972, s. 1—11, tab. 2; *ibidem*, literatura dotycząca rozwoju Łodzi.

sytuacji prawnej i ekonomicznej poszczególnych klas, ale także od stosunków narodowościowych, językowych i religijnych. Były one niezwykle skomplikowane.

Dla powstania wydawnictw prasowych duże znaczenie miała liczebność i prężność miejscowej inteligencji i drobnomieszczaństwa, środowisk z których w drugiej połowie XIX w. pochodzili twórcy i odbiorcy treści gazet i czasopism. Te grupy społeczne były jednak w Łodzi słabe, zwłaszcza wśród Polaków. Niemiecka inteligencja i mieszczaństwo uzyskiwały poparcie najsilniejszej grupy ekonomicznej w Łodzi — burżuazji niemieckiej.

Burżuazja polska natomiast zajmowała zbyt skromną pozycję, aby popierać materialnie poczynania wydawnicze polskiej inteligencji. Rozwój gospodarczy ośrodka łódzkiego narzucał w pewnym stopniu potrzebę istnienia miejscowej prasy, chociażby tylko po to, aby zamieszczać zarządzenia władz i ogłoszenia prywatne dotyczące handlu i przemysłu. Sytuacja polityczna — stan wojenny w okresie powstania 1863 r. — przyspieszyła pojawienie się w Łodzi pierwszego wydawnictwa periodycznego, które zostało poparte czynnie przez władze rosyjskie³. Prawdopodobnie kilka lat wcześniej, od 1860 r., czynione były próby wydawania pisma polskiego⁴.

W 1862 r. spółka drukarska Józefa Czaczkowskiego i Jana Petersillego przedstawiła władzom miejskim projekt wydawania gazety, nie uzyskał on jednak aprobaty⁵. Potrzeby reklamowe łódzkiego handlu i przemysłu zaspokajały przed 1863 r. pisma warszawskie, głównie „Dziennik Powszechny”, „Gazeta Polska” i „Gazeta Warszawska”. Ostatecznie pierwsze wydawnictwo periodyczne w Łodzi ukazało się 2 XII 1863 r. Była to gazeta polsko-niemiecka „Łódzkie Ogłoszenia —

³ Z. Gostkowski, „Dziennik Łódzki” w latach 1884—1892. Studium nad powstawaniem polskiej opinii publicznej w wielonarodowym mieście fabrycznym, Łódź 1963, s. 7, 11; W. Kaszubina, Notatki o prasie łódzkiej, „Rocznik Historii Czasopiśmiennictwa Polskiego (dalej RHCzP)” 1968, t. 7, s. 174—197; idem, Specyfika początków czasopiśmiennictwa łódzkiego, *ibidem*, 1969, t. 8, s. 42—56; idem, Czasopiśmiennictwo łódzkie w latach 1863—1914. Próba zarysu, „Rocznik Biblioteki Narodowej” 1970, t. 6, s. 207—217.

⁴ A. Rozenberg, Początki prasy polskiej w Łodzi, „Głos Poranny”, 29 V 1938; *Kronika łódzka*, „Dziennik Łódzki”, 1 II 1887. Wydawcą gazety miał być jakiś polski nauczyciel, a pismo, którego tytułu nie znamy, upadło po ukazaniu się kilku numerów. Informacje te są niepewne, przytaczają je jednak Z. Gostkowski (op. cit., s. 1), a za nim W. Pawlak (*W cieniu ratuszowej wieży*, Łódź 1973, s. 97).

⁵ J. Litwin, Pierwsza gazeta w Łodzi, „Ilustrowana Republika”, 20 XII 1930; W. Kaszubina, *Bibliografia prasy łódzkiej. 1863—1944*, Łódź 1967, s. 9.

Łódź (Lodzer) Anzeiger" wydawana przez J. Petersilgego⁶. Ukazywała się ona dwa razy tygodniowo w niedużym formacie; objętość numeru wynosiła 4 strony, a nakład osiągał 300 egzemplarzy. Wydawanie gazety przyspieszyło modernizację zakładu drukarskiego J. Petersilgego; przedsiębiorczy wydawca zapewnił sobie poparcie finansowe przedstawicieli burżuazji łódzkiej (m. in. Karola Scheiblera), a także przymusową subskrypcję „Łódzkich Ogłoszeń” przez właścicieli nieruchomości, zajazdów i kupców⁷.

Obok wiadomości urzędowych, zarządzeń represyjnych władz wojskowych i policyjnych mających na celu zwalczanie ruchu wyzwolénczego, drukowano w tej gazecie ogłoszenia prywatne, handlowe i przemysłowe. Przymus abonowania pisma, zarządzony przez policmajstra łódzkiego, nie był w pełni respektowany, a jego policyjny charakter nie przysparzał nowych czytelników — bojkotowali „Łódzkie Ogłoszenia” nie tylko Polacy, ale także Żydzi i Niemcy. Wydawca, zapobiegając upadkowi gazety, przeprowadził w 1866 r. zmianę jej tytułu na „Lodzer Zeitung — Gazeta Łódzka”, zwiększył częstotliwość ukazywania się do trzech razy w tygodniu i uwzględnił zalecenia władz, aby rozszerzyć problematykę pisma⁸. „Lodzer Zeitung” zamieszczała od tego czasu artykuły dotyczące przemysłu, techniki, a nawet utwory beletrystyczne, przedrukowywała artykuły polityczne z „Dziennika Warszawskiego” i „Warszawskiego Dniownika”. Drukowano kronikę wypadków bieżących, felietony techniczno-przemysłowe (tylko w języku niemieckim) oraz drobne artykuły o różnorodnej tematyce w języku polskim. Część polską gazety redagował miejscowy nauczyciel F. Rybka. Podstawową część pisma stanowiły nadal ogłoszenia łódzkich firm przemysłowych i handlowych⁹.

Napływ polskiej inteligencji do Łodzi, który wzrósł w okresie powojennym, stwarzał zapotrzebowanie na publikacje w języku polskim. W 1880 r. „Lodzer Zeitung”, ukazująca się od stycznia już sześć razy w tygodniu, wprowadziła stały dział polski zatytułowany *Kronika*¹⁰, redagowany przez Wiktora Piątkowskiego, sędziego śledczego

⁶ L. Waszkiewicz, *Jak powstała pierwsza gazeta łódzka, „Panorama”, dodatek do „Dziennika Łódzkiego”, 5 V 1957; Kaszubina, Bibliografia..., poz. 442; J. Jaworska, *Zakłady drukarsko-litograficzne J. Petersilgego w Łodzi (1860—1915)*, „Roczniki Biblioteczne” 1972, R. 16, z. 3/4, s. 523.*

⁷ Waszkiewicz, *op. cit.*; Jaworska, *op. cit.*, s. 523—524.

⁸ A. Rynkowska, *Ulica Piotrkowska, Łódź 1970*, s. 125; Rozenberg, *op. cit.*; Gostkowski, *op. cit.*, s. 12.

⁹ J. Jaworska, *Prasa, [w:] Łódź. Dzieje..., s. 546; Gostkowski, op. cit., s. 14.*

¹⁰ Tytuły działu informacyjnego „Dziennika Łódzkiego” (1884—1892) — *Kronika, Kronika łódzka, Kronika krajowa i zagraniczna* nawiązywały do tytułów tego działu.

w Łodzi. Dział ten został od kwietnia 1881 r. zastąpiony przez samodzielny dodatek tygodniowy do „Lodzer Zeitung”, wydawany w języku polskim i zatytułowany „Gazeta Łódzka”, zaś pismo macierzyste, nie zmieniając formuły wydawniczej, zaczęło od maja 1881 r. ukazywać się wyłącznie w języku niemieckim¹¹. „Gazeta Łódzka” okazała się pismem efemerycznym, ale grupa osób, które ją redagowały, działała później w „Dzienniku Łódzkim”¹².

Dnia 1 VII 1881 r. zaczęło wydawać konkurencyjne w stosunku do „Lodzer Zeitung” pismo zatytułowane „Lodzer Tageblatt”. Gazeta ta nie uzyskała większej poczytności, ukazywała się jednak do czerwca 1905 r.; w 1906 r. nastąpiło jej połączenie z wydawaną od września 1902 r. gazetą „Handels- und Industrieblatt. Neue Lodzer Zeitung”. Pod tytułem „Neue Lodzer Zeitung” przetrwał do 1910 r. dziennik stanowiący kontynuację tych pism¹³.

Po długotrwałych zabiegach o zezwolenie władz ukazał się 6 I 1884 r. pierwszy numer „Dziennika Łódzkiego”. Wydawcą pisma był inż. Stefan Kossuth, faktycznie jednak pierwszoplanową rolę w wydawnictwie odgrywał adwokat Henryk Elzenberg, przybyły w 1879 r. z Warszawy

W „Dzienniku Łódzkim” znajdowały się felietony tygodniowe pt. *Z tygodnia*. „Rozwój” tytułami swych felietonów — *Kronika tygodniowa* nawiązywał do tych nazw, podobnie było w przypadku rybryki regionalnej „Rozwoju”, która miała tradycyjną nazwę *Kronika*. Por. Rozenberg, *op. cit.*; W. Kaszubina, *Taki był początek „Dziennik Łódzki”*, 22—23 V 1966.

¹¹ Jaworska, *Prasa...*, s. 548; idem, *Zakłady...*, s. 525; Litwin, *op. cit.*; X. Y. Z., *(Pierwszy felieton. Kartka z dziejów polskiej prasy w Łodzi, „Gońca Łódzki” 1898, nr 108)* podaje inne informacje nie wykorzystane dotąd w literaturze przedmiotu, a które wobec niezachowania się znacznej ilości numerów „Lodzer Zeitung” zasługują na uwagę. Według współpracownika „Gońca” pierwszy kącik polski pt. *Kronika* ukazał się 30 X 1880 r., a ostatni 12 III 1881 r., „w którym to czasie redakcja tego pisma zawiadomiła, że odtąd cały dziennik drukowany będzie po niemiecku, natomiast co tydzień wychodzić będzie przy gazecie dodatek polski, stanowiący w ten sposób samodzielne polskie pismo pt. »Gazeta Łódzka«. Wysłała ona po raz pierwszy 2 IV 1881 r.” Wydaje się, że informacje te były czerpane bezpośrednio z „Lodzer Zeitung”, a ich dokładność budzi zaufanie.

¹² Kaszubina, *Bibliografia...*, poz. 157; X. Y. Z. (*op. cit.*, s. 3—4) podaje dokładne daty ukazywania się „Gazety Łódzkiej”: 2 IV—4 VI 1881 r. Redaktorem był W. Piątkowski. A. Rozenberg (*op. cit.*) wymienia wśród współpracowników tygodnika dr Kohna, dr J. Wisłockiego, dr Tugendholda, E. Orzeszkową, W. Kościółkowską, M. Szeligę, W. Marenne-Moszkowską, J. Zlasnowską. Ponadto w Komitecie redakcyjnym działali: inż. W. Bronikowski, adw. H. Elzenberg. Por. Jaworska, *Zakłady...*, s. 525; H. Karwacka, *Łódź w oczach pozytywistki, „Wśród kąkolii” Walerii Marenne-Moszkowskiej — pierwsza powieść o fabrycznym mieście, „Prace Polonistyczne (dalej PP)” 1975, ser. XXI, s. 149.*

¹³ Kaszubina, *Czasopiśmiennictwo...*, s. 212—216; Jaworska, *Prasa...*, s. 550—551.

publicysta o znacznym dorobku popularnonaukowym i doświadczeniu w pracy dziennikarskiej¹⁴. Wokół „Dziennika” skupiła się spora grupa inteligencji polskiej, dostarczając pismu artykułów, felietonów i utworów literackich. Ten dziennik polski w Łodzi przetrwał do 1892 r., kiedy to zatarg z cenzurą doprowadził do jego zawieszenia, a następnie likwidacji. Przerwa w ukazywaniu się pisma polskiego trwała do końca 1897 r. „Dziennik Łódzki” odegrał pozytywną rolę w kształtowaniu się polskiej opinii publicznej w Łodzi, chociaż miał niewysoki nakład i stosunkowo nieliczne grono odbiorców. Z. Gostkowski porównuje go nawet do gazetki ściennej, której odbiorcami byli prawie wyłącznie jej twórcy¹⁵.

„Dziennik Łódzki” dla gazet polskich w Łodzi u schyłku XIX stulecia — „Gońca Łódzkiego” i „Rozwoju” — był docenianym poprzednikiem, a w pewnej mierze i wzorem; dzieje tego pisma przedstawiano w tych gazetach szczegółowo i często. Liczni dawni współpracownicy „Dziennika” w późniejszym okresie pisali w łódzkiej prasie polskiej wykorzystując doświadczenie zdobyte przy pracy w tej gazecie¹⁶. Należy przeto omówić warunki, w jakich ukazywało się to pismo, jego założenia programowe i zespół redakcyjny oraz współpracowników.

¹⁴ Gostkowski, *op. cit.*, s. 15—16; R. Kaczmarek, *Elzenberg Henryk*, [w:] *Polski słownik biograficzny* (dalej PSB), t. 6, Kraków 1948, s. 238—239; A. Mieszkowski, *Prasa prowincjonalna*, „Tygodnik Ilustrowany” 1889, nr 353; W. Rowiński, *S. p. Henryk Elzenberg*, *ibidem*, 1889, nr 61; *S. p. Henryk Elzenberg*, „Goniec Łódzki” 1899, nr 58; W. Rowiński, *Prasa łódzka (1884—1892)*, *ibidem*, 1903, nr 223, (16 VI).

¹⁵ Gostkowski, *op. cit.*, s. 67—75; 82; J. Jaworska, *Cenzura carska w Łodzi przed pierwszą wojną światową*, „Roczniki Biblioteczne” 1973, R.17, z. 1/2, s. 126—127.

¹⁶ W. Czajewski, *Pierwsze pismo polskie w Łodzi*, „Rozwój”, 14 I 1905; *Powstanie „Dziennika”*, *ibidem*; J. Wiślocki, *Ostatnie chwile „Dziennika”*, *ibidem*; *Palestrant bez praktyki* [Leon Gajewicz], *Wtedy i dziś*, *ibidem*; [W. Czajewski], *Z dziejów prasy polskiej w Łodzi. XV-lecie „Rozwoju”*, [w:] *Kalendarz „Rozwoju” na rok 1913*, Łódź [1912], s. 1; X. Y. Z. (*op. cit.*, s. 3—4) podaje dokładne daty ukazywania się „Dziennika” (6 I 1884—31 XII 1892), powtórzone przez W. Kaszubinę (*Bibliografia...*, poz. 102). Wskazuje to na wiarygodność wcześniej podanych informacji. Por. przyp. 11; Z. Gostkowski, (*op. cit.*, s. 198) pisze: „Gdy w roku 1898 (sic!) pojawiło się następne pismo codzienne »Rozwój« i prawie jednocześnie z nim »Goniec Łódzki«, to wśród założycieli obu tych gazet nie odgrywali żadnej istotnej roli dawni współpracownicy »Dziennika«. Ów brak ciągłości w poczynaniach łódzkiego środowiska jest rzeczą charakterystyczną i wiąże się z faktem płynności łódzkiej inteligencji, dla której Łódź była często miejscem tymczasowego pobytu”. Twierdzenia te w świetle listy współpracowników „Dziennika Łódzkiego” („Goniec Łódzki” 1903, nr 223) opublikowanej przez W. Rowińskiego i zestawienia współpracowników „Rozwoju” (por. Zespół redakcyjny i współpracownicy pisma) wydają się być pozabawione uzasadnienia.

„Dziennik Łódzki” ukazywał się w okresie działalności jednego z największych rusyfikatorów, generała-gubernatora warszawskiego Josifa W. Hurki. Okres ten cechowała duża surowość władz wobec społeczeństwa polskiego, rodzimej kultury, w tym także i prasy. W Łodzi, mieście wielonarodowym z przeważającymi wpływami niemieckimi, panowały specyficzne warunki narodowościowe, religijne i socjalne. Inteligencja polska dążyła do asymilacji Niemców oraz Żydów, co mogło być akceptowane przez władze rosyjskie z punktu widzenia słowiańskiego. Ponieważ jednak spośród Niemców wywodziła się łódzka burżuazja i arystokracja robotnicza, a grupy te zaznaczały swą lojalność wobec caratu, ich polonizacja mogła oznaczać przyjęcie postawy patriotycznej. Postawa taka cechowała Polaków, którzy niechętni byli zaborcy ze względów narodowych, zaś Niemcom z przyczyn ekonomicznych, bowiem właśnie Polacy stanowili największą część proletariatu łódzkiego. Jego wyzysk osiągał w tym okresie swe apogeum. W tej sytuacji władze zaborcze nie popierały dążeń asymilacyjnych przejawianych w publikacjach „Dziennika Łódzkiego”. Inteligencja polska skupiająca się wokół pisma działała zatem w wyjątkowo trudnych warunkach: wszelkie przejawy krytyki stosunków narodowościowych, a zwłaszcza wypowiedzi broniące robotników, chociaż ostrożnie formułowane, spotykały się z ostrymi reakcjami cenzury, tym bardziej że wydawanie „Dziennika” zbiegło się w czasie z działalnością agitacyjną łódzkiej organizacji Wielkiego Proletariatu, o ostatni rok jego wydawania z „buntem łódzkim” 1892 r. Dodatkowo sytuację twórców pisma komplikowała zależność finansowa od firmy Scheiblerów, nienasani i antagonizmy wśród inteligencji polskiej, brak liczniejszej polskiej publiczności prasowej¹⁷.

Kierunek pisma był kontynuacją pozytywizmu warszawskiego, szeregło ono kulturę polską, dążyło do polonizacji obcych narodowości, starając się jednak nie drażnić tym zbyt cenzurę. W sposób umiarkowany były poruszane kwestie społeczne, potępiano różne formy wyzysku robotników w imię bezstronności i humanitaryzmu, piętnowano nadużycia w fabrykach, wysuwane były reformistyczno-filantropijne projekty poprawy losu proletariatu. Jednocześnie dziennik cechowała wrogość wobec socjalizmu i ruchu robotniczego oraz popieranie kapitalistycznych zasad rozwoju ekonomicznego, zwłaszcza wszelkich działań Scheiblerów¹⁸.

¹⁷ Gostkowski, *op. cit.*, s. 21, 26—27; Jaworska, *Cenzura...*, s. 126.

¹⁸ Gostkowski, *op. cit.*, s. 162—197; Jaworska, *Prasa...*, s. 548; A. Mieszkowski, (*op. cit.*) pisał w „Tygodniku Ilustrowanym”, że pismo popierało interesy wielkiego przemysłu, jednocześnie uznał je za „najpoważniejsze z pism prowincjonalnych”.

Redaktorami odpowiedzialnymi „Dziennika Łódzkiego” byli kolejno: Zdzisław Kułakowski, Antoni Chomętowski i Bolesław Knichowiecki. Kierowali piśmem lub prowadzili sekretariat redakcji m. in. Karol Filipowicz, Lucjan Kościelecki, Karol Łaganowski, Antoni Mieszkowski, Władysław Rowiński, Włodzimierz Trąpczyński, Włodzimierz Wisłocki, Antoni Wiśniewski. Wśród łódzkich współpracowników piśma wymienić należy lekarzy — Jana Wisłockiego i Józefa Kolińskiego; prawników — Leona Gajewicza, Józefa Grabowskiego, Konstantego Mogilnickiego i Wiktora Piątkowskiego; kupca — Stanisława Hertzberga¹⁹.

W 1892 r. ukazywała się w Łodzi „Łódzka Gazeta Ogłoszeń” (Łódzinska Gazeta Objawlenij, Lodzer Anzeiger), piśmo trójjęzyczne wydawane trzy razy w tygodniu. Opublikowano kilkadziesiąt (92) numerów, planowane było przekształcenie „Gazety” w dziennik. Po półrocznej egzystencji piśmo jednak upadło²⁰.

W 1894 r. pojawiło się w Łodzi wydawnictwo prasowe wyłącznie w języku rosyjskim — „Łodzinskij Listok”, który ukazywał się początkowo 2 razy w tygodniu, lecz wkrótce przekształcony został w gazetę codzienną. „Listok” wychodził do wybuchu I wojny światowej pełniąc rolę półoficjalnego organu urzędowego, zamieszczał urzędowe ogłoszenia i zarządzenia władz. Piśmo to, wydawane przez Leopolda Zonera, było popierane przez policmajstra Hariona Chrzanowskiego, lecz nie uzyskało szerszego grona czytelników²¹.

Po upadku „Dziennika Łódzkiego” jego czytelnicy musieli korzystać z miejscowej prasy niemieckiej i rosyjskiej lub też z polskich gazet warszawskich.

Chcąc zjednać sobie łódzkich czytelników, wobec braku piśma miejscowego, gazety warszawskie zaczęły w coraz szerszym zakresie uwzględniać sprawę „polskiego Manchesteru”. „Wiek” przeznaczył dla spraw łódzkich oddzielną rubrykę, „Kurier Codzienny” prowadził codzienną kronikę wydarzeń w Łodzi, problematykę łódzką uwzględniał szeroko „Kurier Warszawski”. Do gazet tych pisywali z Łodzi stali korespondenci: Zygmunt Naimski, Lucjan Kościelecki, Władysław Rowiński.

¹⁹ W. Rowiński, *Prasa łódzka...*; Kaszubina, *Bibliografia...*, poz. 102. Z „Rozwojem” współpracowali: L. Gajewicz, Z. Kułakowski, B. Knichowiecki, Ł. Kościelecki, K. Łaganowski, A. Mieszkowski, K. Mogilnicki, W. Rowiński, W. Trąpczyński, W. Wisłocki, którzy dawniej pisywali do „Dziennika Łódzkiego” — Okładka na t. 1 „Rozwoju”, s. 2.

²⁰ Kaszubina, *Bibliografia...*, poz. 427.

²¹ *Ibidem*, poz. 388; Jaworska, *Prasa...*, s. 549; [Czajewski], *Z dziejów...*, s. 3.

ski. A. Mieszkowski reprezentował w Łodzi „Kurier Codzienny”, który przejął czytelników „Dziennika Łódzkiego”²².

Przedstawiciele łódzkiej inteligencji, dawni współpracownicy „Dziennika”, stale podejmowali starania o powołanie pisma polskiego, władze jednak odpowiadały odmownie. Złożyło się na to kilka przyczyn: niechęć generalów-gubernatorów J. W. Hurki (do 1894 r.) i P. A. Szwałowa (1894—1897), nieprzychylna opinia gubernatora piotrkowskiego K. K. Millera, który podkreślał brak urzędu cenzorskiego w Łodzi — dla wydawców projektowanego pisma nie było możliwe do przyjęcia cenzurowanie go w Warszawie²³ — ponadto władze carskie wysuwały zastrzeżenia w stosunku do proponowanych wydawców. Pozwolenie na wydawanie w Łodzi polskiego pisma udało się uzyskać dopiero W. Czajewskiemu.

2. POWSTANIE „ROZWOJU” I JEGO PROGRAM

Nie można dokładnie ustalić, kiedy zaczęły się starania W. Czajewskiego o koncesję na wydawanie w Łodzi dziennika polskiego. Informacji o tych uciążliwych, długotrwałych i kosztownych zabiegach dostarczają przede wszystkim wypowiedzi samego redaktora i wydawcy „Rozwoju”, pisane z mniejszej lub większej perspektywy czasu i nacechowane właściwą mu megalomanią. Niewątpliwie jednak starania swe rozpoczął W. Czajewski jeszcze za rządów generała-gubernatora J. W. Hurki i za życia Aleksandra III, czyli w 1894 r., na krótko przed śmiercią cara²⁴. Mimo posiadania w Petersburgu zaufanego człowieka, który miał mu ułatwić otrzymanie koncesji, nie uzyskał jej od razu, chociaż prawdopodobnie już wtedy dawał poważne łapówki. W niepodpisanym artykule zamieszczonym w „Rozwoju” z 1907 r. tak relacjonował swe wysiłki: „...zaznaczyć muszę, że uzyskanie koncesji na pismo za czasów generała-gubernatora Hurki, kiedy zacząłem robić

²² W. Czajewski], *Urywek z biurokracji rosyjskiej*, „Rozwój”, 4 XII 1921; Warto w tym miejscu przytoczyć opinię A. Starkmana (*Łódź i łódzianie. Szkic społeczno obyczajowy*, Warszawa 1895), który oceniał społeczeństwo łódzkie tego okresu. Mimo charakteru paszkwilu, jaki miała jego broszurka, opinia ta była odbiciem poglądów na temat Łodzi reprezentowanych przez szersze kręgi inteligencji warszawskiej: „Łódź tylko ilością mieszkańców imponuje, jakość natomiast przeważnie do mętów i szumowin społecznych zaliczoną być może” (s. 7). „Życia towarzyskiego w Łodzi nie ma”, a dostrzegają to tylko „korespondenci łódzcy do pism warszawskich i warszawianie przybywający do bawelnianego grodu na czas krótszy lub dłuższy” (s. 10—11). „Przy pewnej choć nieznacznej garstce ludności inteligentnej [...] brak biblioteki, muzeum, salonu dzieł sztuki” (s. 12).

²³ X. Y. Z., *op. cit.*, s. 4; [Czajewski], *Z dziejów...*, s. 1—3.

²⁴ Czajewski], *Urywek...*, s. 2—3.

starania, było nadzwyczaj trudne". Obawiał się wtedy, „czy i to nie pójdzie na marne wraz z wszelkimi zabiegami i olbrzymimi kosztami, które pociągały za sobą starania o uzyskanie pozwolenia na prawo wydawania w Łodzi pisma”²⁵.

Kolejny etap zabiegów W. Czajewskiego miał miejsce już za rządów Mikołaja II, kiedy to uległa zmianie obsada stanowiska generała-gubernatora warszawskiego, którym został P. A. Szuwałow (1894—1897). Nastąpiło wówczas pewne złagodzenie terroru caratu wobec Polaków i wzrosły nadzieje obozu ugody, polskiej arystokracji, burżuazji i części inteligencji.

Przyszły wydawca „Rozwoju” udał się wtedy do Petersburga i złożył oficjalne podanie w kwestii koncesji w Głównym Urzędzie do Spraw Prasowych Ministerstwa Spraw Wewnętrznych. W urzędzie tym pracował ów zaufany W. Czajewskiego, adwokat S. — Rosjanin; miał on „dopilnować” sprawy wręczając łapówki odpowiednim osobom. Podanie W. Czajewskiego zostało prawdopodobnie przesłane do generała-gubernatora P. A. Szuwałowa, który miał wyrazić opinię, „czy zgadza się i czy osobnik, ubiegający się jest zasługującym na wiarę i prawomyślnym (błagonadiożnym)”²⁶. Opinia ta była jednak widocznie negatywna.

Starania W. Czajewskiego zaczęły uzyskiwać realne perspektywy sukcesu dopiero późną jesienią 1896 r., gdy wobec choroby P. A. Szuwałowa obowiązki jego zaczął przejmować książę Aleksander K. Imeretyński (1897—1901) ze swym zastępcą księciem Oboleńskim. „Era Imeretyńskiego” polegająca na zabiegach o przychylniejsze, zwłaszcza wśród klas posiadających, nastroje wobec caratu i wyrażająca się drugorzędnymi ustępstwami wobec Polaków, stworzyła szansę ukazania się w Łodzi polskiego dziennika. Przybycie w końcu 1896 r. do Warszawy Imeretyńskiego i Oboleńskiego ułatwiło działanie W. Czajewskiemu. Prawdopodobnie wtedy już uzyskał on ich poparcie dla podniesionej przez siebie sprawy. Został jednak skierowany do gubernatora piotrkowskiego K. K. Millera, aby ten wyraził zdanie o jego projekcie. W. Czajewski twierdzi, że otrzymał ustnie pozytywną odpowiedź. Gubernator przedstawił jednak swe zastrzeżenia odnośnie polskiego dziennika w Łodzi w piśmie skierowanym do władz warszawskich. Twierdził, że polska gazeta mogłaby osłabić w mieście tempo rusyfikacji, która robi postępy; dalsza korespondencja ujawniła niezde-

²⁵ [W. Czajewski], *Ruch wydawniczy w Łodzi w ostatnich latach, „Rozwój”*, 1 XII 1907.

²⁶ *Ibidem*; J. Kancewicz, *Sytuacja polityczna w zaborze rosyjskim 1887—1900*, [w:] *Historia Polski*, t. 3, cz. 1, red. Ż. Kormanowa, I. Pietrzak-Pawłowska, Warszawa 1963, s. 613—614.

cydowanie gubernatora co do prawomyślności przysłego redaktora i trudności, jakie mogą powstać w cenzurowaniu dziennika, bowiem Łódź nie posiadała urzędu cenzora²⁷. Ten ostatni argument został potraktowany poważnie i ksiązę Imeretyński rozpoczął starania w Petersburgu o odrębnego cenzora dla Łodzi.

Nieco wcześniej, ok. połowy 1897 r., proponowano W. Czajewskiemu koncesję na pismo ukazujące się trzy razy w tygodniu i cenzurowane przez Warszawski Komitet Cenzury. Nie mógł on jednak przyjąć takiej propozycji, gdyż stawiało to pod znakiem zapytania terminowe wydawanie gazety i mogło odbić się na jej egzystencji. Pisma warszawskie docierały do Łodzi w ciągu 5 godzin, zaś próbne numery łódzkiego wydawnictwa musiałyby odbywać podróż w obu kierunkach, aby uzyskać aprobatę warszawskiej cenzury²⁸.

Trudności wynikające z konieczności cenzurowania tekstów drukowanych w Warszawie dotyczyły wszystkich pism łódzkich ukazujących się przed 1897 r., a także kalendarzy, sprawozdań, statutów itp. Przedstawił je ksiązę Imeretyński w obszernym memoriale skierowanym do Ministerstwa Spraw Wewnętrznych. Postulował w nim ustanowienie w Łodzi osobnej placówki cenzorskiej argumentując, że gwałtowny rozwój miasta zwiększył zapotrzebowanie na prasę lokalną. Obiektywne trudności, wynikające z cenzurowania gazet łódzkich w Warszawie, spowodowały odrzucenie kilku podań o koncesje prasowe. Były to zapewne echa pierwszych zabiegów W. Czajewskiego. Dopiero w sierpniu 1897 r. nadeszła pozytywna odpowiedź Ministerstwa Spraw Wewnętrznych na memoriał księcia Imeretyńskiego i mógł on powiadomić gubernatora Konstantego K. Millera, że do Łodzi oddelegowany został urzędnik do specjalnych poruczeń przy Głównym Urzędzie do Spraw Prasowych, asesor Piotr Piotrowicz Isajewicz²⁹.

W. Czajewski twierdzi, że zgoda Ministra Spraw Wewnętrznych i mianowanie P. P. Isajewicza cenzorem łódzkim były dziełem starań tajemniczego adwokata S., który przy pomocy łapówek doprowadził do pozytywnych dla redaktora decyzji; prawdopodobnie też przeznaczył część otrzymanych kwot na swoje potrzeby. Nie wnikając w tym miejscu w wiarygodność wysokości podanych przez W. Czajewskiego sum (17 tys. rb) zużytych na prowadzenie sprawy koncesji dla „Roz-

²⁷ Cz[a]jewski], *Urywek...*, s. 3; K. Konarski, *Z dziejów cenzury łódzkiej*, „Rocznik Łódzki” 1933, t. 3, s. 302; J. Jaworska, „*Goniec Łódzki*” (1898—1906) wobec rosyjskiej cenzury, „Roczniki Biblioteczne” 1966, R. 10, z. 3/4, s. 366—367.

²⁸ Cz[a]jewski], *Z dziejów...*, s. 3—4; por. Jaworska, *Cenzura...*, s. 124—127.

²⁹ Konarski, *op. cit.*, s. 302.

woju"³⁰, należy nadmienić, iż fakty przekupywania urzędników carskich w załatwianiu takich i wielu innych spraw nie należały do rzadkości, a wręcz przeciwnie — łapówki były częste i skutecznie stosowane.

Ostatecznie w październiku 1897 r. W. Czajewski otrzymał z Głównego Urzędu do Spraw Prasowych koncesję na wydawanie w Łodzi „Dziennika politycznego, przemysłowego, ekonomicznego, społecznego i literackiego, ilustrowanego”, którego główny tytuł brzmiał: „Rozwój”.

Przygotowania do wydawania dziennika trwały do końca listopada 1897 r. Polegały one na wynajęciu lokalu dla redakcji i administracji, zapewnieniu drukarni dla nowej gazety, przygotowaniu prospektu pisma.

Początkowo siedzibą dziennika było 3-pokojowe mieszkanie mieszczące się na I piętrze w domu przy ul. Piotrkowskiej 73. W jednym z pokoi mieściła się administracja „Rozwoju” (przyjmowanie prenumeraty i ogłoszeń, opłaty za papier, druk oraz wypłata zarobków), w dwu pozostałych redakcja (gromadzenie materiałów, opracowywanie tekstów i przygotowywanie całego numeru do druku). Kuchnia została wykorzystana jako pomieszczenie dla roznosicieli; po dostarczeniu wydrukowanych arkuszy numeru, składali je według kolejności stron³¹.

Po nieudanych pertraktacjach z właścicielami ówczesnych drukarni prasowych, Janem Ptersilgem i Leopoldem Zonerem, oraz prowadzonych jeszcze we wrześniu 1897 r. rozmowach z Walentym Kolińskim, które przerwała jego śmierć (13 X 1897 r.), W. Czajewski zawarł umowę na druk „Rozwoju” ze Stanisławem Dębskim. Był on od 1896 r. właścicielem niewielkiej drukarni akcydensowej mieszczącej się przy ul. Piotrkowskiej 69. Kontrakt został zawarty na cztery miesiące i wygasł 31 III 1898 r., ale „Rozwój” drukowano tam jeszcze parę dni, do 2 IV³².

³⁰ Czajewski, *Urywek...*, s. 2—3, podaje, że za wyjednanie specjalnego cenzora dla Łodzi adwokat S. otrzymał 7 tys. rb łapówki. Cenzor miał objąć swe obowiązki w połowie grudnia 1897 r. Dalsze starania zmierzały do przyspieszenia przybycia cenzora: „w końcu po dopłaceniu 3 tys. rb znalazł Piotra Pietrowicza Isajewicza, który od razu wyjechał do Łodzi”. W trakcie starań o koncesję miał W. Czajewski być 11 razy w Petersburgu i 3 razy w Piotrkowie („znenawidził w końcu chodzenie we fraku”). Samemu wydawcy „Rozwoju” okres trwania starań o zezwolenie na wydawanie dziennika wydłużał się w miarę upływu czasu: „po rocznych przesłach zabiegach” („Rozwój”, 1 XII 1898), „półtora roku trwały zabiegi” (*ibidem*, 1 XII 1907), „zabiegi trwały dwa lata” (*ibidem*, 4 XII 1921).

³¹ Czajewski, *Z dziejów...*, s. 10; Rynkowska, *op. cit.*, s. 171.

³² [W. Czajewski], *Nasz Rok!*, „Rozwój”, 1 XII 1898; J. Jaworska, *Koliński Walenty, [w:] Słownik pracowników książki polskiej*, Warszawa 1972, s. 429—430. Po śmierci W. Kolińskiego drukarnię prowadziła wdowa Karolina, która także

Prospekt-ulotkę reklamową dla nowego pisma wydrukowała tłocznia Piotra Laskauera w Warszawie. Prospekt ten, ozdobiony rysunkami, zawierał informację o przygotowywanym na 1 XII pierwszym numerze „Rozwoju”, zachęcał do prenumeraty dziennika i podawał jej warunki³³.

Podstawowym problemem, jaki stanął przed W. Czajewskim, było zorganizowanie zespołu ludzi pracujących dla „Rozwoju” — stałych pracowników redakcji i administracji, współpracowników dostarczających artykułów, felietonów i recenzji oraz roznosicieli. Trudności, jakie w tej mierze napotkał, przedstawiały się podobnie do tych, z jakimi borykali się twórcy „Dziennika Łódzkiego”: brak szerszego grona współpracowników, skłócenie inteligencji polskiej, początkowo nieliczne grono czytelników.

W miesiąc po ukazaniu się „Rozwoju” pojawiło się w Łodzi kolejne pismo polskie „Goniec Łódzki”, którego wydawcą był hrabia Henryk Łubieński. Doszło do walki konkurencyjnej obu gazet na tle sporu o drukarnię S. Dębskiego oraz ścierania się zabiegów o pozyskanie czytelników i współpracowników³⁴.

W początkach ukazywania się dziennika „Rozwój” program tego pisma formułowano niezwykle ostrożnie. Słowo wstępne, artykuł M. Wołowskiego zamieszczony w pierwszym numerze „Rozwoju” wzbudził niezadowolenie czytelników, mimo że na naradzie redakcyjnej łódzcy współpracownicy dziennika: K. Łaganowski, R. Wierzchlejski i W. Wścieklica wymogli na autorze jego modyfikację. M. Wołowski wystąpił w nim w obronie Niemców łódzkich, ich działalności gospo-

przeprowadzała pertraktacje z W. Czajewskim o druk „Rozwoju”. Drukarnia jej była jednak wtedy opieczętowana i zamknięta do czasu zakończenia postępowania spadkowego; por. J. Janiszewski, *Druk i papier*, „Rozwój”, 1 XII 1907; „Tydzień” 1897, nr 43; W. Kaszubina (*Bibliografia...*, poz. 655) i J. Jaworska („*Goniec Łódzki*”..., s. 368) podają inny adres drukarni S. Dębskiego — ul. Mikołajewska (obecnie ul. Sienkiewicza) 25. Szczegóły podane przez W. Czajewskiego (*Z dziejów...*, s. 6): takie jak to, że drukarnia mieściła się na parterze w prawej oficynie, wskazują na wiarygodność adresu z ul. Piotrkowskiej. W innym miejscu (*Dziesięciolecie „Rozwoju”, „Rozwój”, 1 XII 1907*) pisze on, iż drukarnia mieściła się obok hotelu „Victoria”. Przeniesienie drukarni na ul. Mikołajewską nastąpiło prawdopodobnie w pierwszych miesiącach 1898 r., gdy została zorganizowana nowa tłocznia, aby sprostać zwiększonemu zapotrzebowaniu.

³³ Prospektu tego nie udało się odnaleźć, krótki opis podaje W. Czajewski (*Z dziejów...*, s. 5).

³⁴ *Ibidem*, s. 13, 16—17; Jaworska, „*Goniec Łódzki*”..., s. 367—369. Starania H. Łubieńskiego o koncesję trwały bardzo krótko, od września do grudnia 1897 r., zdecydowała o tym osoba wydawcy i jego stosunki, okres względnej liberalizacji w Królestwie Polskim, a może w pewnym stopniu także precedens uzyskania zezwolenia na gazetę przez W. Czajewskiego.

darczej, natomiast atakował Polaków, którzy w Łodzi dorabiają się i opuszczają miasto. Napad na polskich „dezertów z Łodzi” miał świadczyć o obiektywizmie „Rozwoju”. Autor wychodził z założenia, że wobec przewagi ekonomicznej łódzkich Niemców nie należy zadrażniać stosunków narodowościowych, ale zachęcać do ugody i współpracy. W artykule wstępnym znalazły się stwierdzenia o braniu w obronę pokrzywdzonych, popieraniu rozwoju gospodarczego i wszelkich poczynań kulturalnych, a także działalności charytatywnej³⁵. Te ogólnikowe sformułowania miały zachęcić przyszłych prenumeratorów do nabywania dziennika. Liczono, że będą się oni rekrutowali z różnych klas społecznych i także z różnych narodowości. W następnych artykułach wstępnych i *Kronikach tygodniowych* nie było nadal bardziej wyraźnych deklaracji programowych.

Dziennik walczył o prenumeratorów konkurując w tym zakresie z „Gońcem Łódzkim”, musiał ponadto nie dawać cenzorowi najłżejszych powodów do przypuszczeń, że jest pismem „socjalnym” (społecznym). Spotkała go też wkrótce miążżąca ocena prasy warszawskiej. W notatce zatytułowanej *Niezależność prasy*, zamieszczonej 29 I 1898 r. w tygodniku „Prawda”, anonimowy autor pisał: „O ile cieszymy się rozwojem prasy na prowincji i pragnęlibyśmy, ażeby każde większe miasto posiadało swój organ, o tyle uważamy za objaw smutny, gdy pisma tego rodzaju starają się wyżebrać łaski pokorą, uniżoną służbą i pochlebstwami u ludzi i warstw bogatych lub wpływowych. W Łodzi zaczął wychodzić dziennik »Rozwój«. Jest to miejscowość przedstawiająca może najwdzięczniejsze i najszerze u nas pole dla niezależnej krytyki społecznej, a zarazem najbardziej kusząca do zmiany jej na panegiryzm względem możnych. »Rozwój« nie podjął takiej krytyki, ale uległ takiemu panegiryzmowi. Czytelnicy jego i nasi zwracają nam ciągle uwagę, na objawy uniżoności, które budzą wielki niesmak [...]. Na obronę tego pisma przyznać trzeba, że dotąd w prasie naszej, a tem mniej w Łodzi, nie podjęto próby poddania gruntownej i systematycznej krytyce stosunków tamtejszych. Niemcy i Niemco-Żydzi łódzcy czekają jeszcze na swego sędziego”³⁶. Krytyczną ocenę programu, tym razem obu polskich gazet łódzkich, zamieściła także „Prawda” w końcu stycznia 1898 r.: „Nowe pismo. Barszcz łódzki będzie miał dwa grzyby dziennikarskie: obok »Rozwoju« wystąpił »Goniec Łódzki«. Jak widać z prospektu, drugi ten statek będzie płynął kierunkiem

³⁵ [Czajewski], *Z dziejów...*, s. 8; [M. Wołowski], *Słowo wstępne*, „Rozwój”, 2, 5 XII 1897.

³⁶ „Prawda” 1898, nr 5, s. 55.

pierwszego, tj. puści się z prądem interesów wielkiego przemysłu"³⁷. Alegoryczny tekst Z. Bartkiewicza z 1898 r., pt. *Przypowieść o dwóch pismach*, tak charakteryzuje pierwsze wypowiedzi programowe „Rozwoju”: „stworzył pan Czajewski (M. Wołowski — przyp. autora) artykuł wstępny i prawil: Nie masz nad łódzkie niemce co w grzechu nie błądzą, jeno w miłości bliźniego, a pocziwości trwają (tak ci zapragnął on zbudzić gnuśne prenumeratory)"³⁸.

Krytyczne uwagi odnośnie stosunków narodowościowych przedstawianych przez „Rozwój” skłoniły jego twórców do ostrożnych i ograniczonych do szczegółów wypowiedzi antyniemieckich. W lutym 1898 r. pismo zamieściło notatki i artykuły protestujące przeciwko używaniu języka niemieckiego w administracji fabryk, stosowaniu niemieckich szyldów, zwracaniu się po niemiecku do klientów w sklepach. Ta zmiana stanowiska była też rezultatem zerwania z „Rozwojem” przez kilku współpracowników³⁹.

Po upływie roku od ukazania się pierwszego numeru „Rozwoju” W. Czajewski, podobnie niejasno i ostrożnie jak w pierwszych numerach, przedstawił założenia programowe swego dziennika. Stwierdzał, że rok ukazania się gazety to „za mało aby zebrać plony — dość aby zaznaczyć stanowisko swoje, cele i ideały (jasne i cele wyraźne)”. Nie były one jednak takie wyraźne: „stać na straży wszystkiego, co przekazane w spuściznie, walczyć w obronie prawdy i słuszności, dążyć do coraz lepszego doskonalenia wszystkich stosunków naszych zgodnie z duchem czasu i wymaganiami postępu. Nic nie uronić z wiary ojców, starać się o zdobycie wszystkiego, co posłużyć może do uspołecznienia szerokich mas, co tylko dobre niesie postęp i cywilizacja. Budzić z letargu uspionych i leniwych, wyplenić niedoleństwo, sybarytyzm, służalstwo i prywatę"⁴⁰.

Cytowane powyżej wypowiedzi programowe i oceny programu „Rozwoju” świadczą o tym, że konkretnego kierunku politycznego, czy też społecznego, a nawet kulturalno-narodowego pismo w początkowym okresie swego istnienia nie miało. Koncepcja wydawnicza natomiast skryształizowała się już w pierwszych numerach i przez cały okres uka-

³⁷ *Ibidem*, nr 7, s. 77—78; Krytyczne uwagi o łódzkim „Rozwoju” zamieścił także tygodnik „Głos”. Por (x), „Rozwój” w Łodzi, „Głos” 1897, nr 48, s. 1178; a b, *Łódź. Jak spełnia swój program nasz „Rozwój”*, *ibidem*, nr 52, s. 1274; H o m o, „Rozwój” w roli obrońcy hoteli drugorzędnych i gabinetów restauracyjnych, *ibidem*, 1899, nr 47, s. 952.

³⁸ Z. B[artkiewicz], *Przypowieść o dwóch pismach (w miejsce sprawozdania)*, „Rocznik Artystyczno-Literacki” 1899, s. 31—32.

³⁹ Por. Zespół redakcyjny i współpracownicy pisma.

⁴⁰ [C z a j e w s k i], *Nasz Rok!*.

zywania się dziennika stałe działy i rubryki nie ulegały większym przemianom. Zamiar publikacyjny „Rozwoju” zakładał, jak się wydaje, przede wszystkim utrzymanie się dziennika w Łodzi, pozyskanie znacznej liczby stałych prenumeratorów i ogłoszeniodawców, a więc zapewnienie pismu i jego twórcom bytu materialnego. Przyjęcie, przy pozorach obiektywizmu, orientacji narodowodemokratycznej, podjęcie bardziej zdecydowanych zabiegów o polonizację Łodzi, wystąpienie z szerokim programem rozwoju kultury polskiej w tym mieście oraz zajęcie, mimo kłopotów z cenzurą, postawy patriotycznej i niepodległościowej nastąpiło w okresie późniejszym. „Rozwój” jako dziennik polski jednak już samym pojawieniem się zaktywizował polską inteligencję i drobnomieszczañstwo w Łodzi, ułatwił też dotarcie do słowa ojczystego polskim robotnikom. Stanowisko pisma wobec narastających problemów epoki będzie krystalizowało się na bieżąco w miarę rozwoju wydarzeń.

3. STOSUNKI Z WŁADZAMI ZABORCZYMI

Wypowiedzi pisma na temat władz rosyjskich były cenzurowane szczególnie starannie, niezależnie od tego jakiego szczebla dotyczyły; w okresie działania cenzury prewencyjnej, a także gdy dziennik podlegał cenzurze wojennej, były eliminowane nawet najdrobniejsze uwagi krytyczne.

W latach 1897—1905 „Rozwój” zamieszczał jedynie ostrożnie sformułowane postulaty pod adresem administracji rosyjskiej. Dotyczyły one reorganizacji podziału Królestwa Polskiego na gubernie, polityki narodowościowej władz w stosunku do Polaków i Niemców; najczęściej pisano o możliwych do wprowadzenia usprawnieniach w pracy władz miejskich Łodzi, referowano potrzeby ludności, którymi powinny się one zainteresować⁴¹. Dziennik przez cały okres swego ukazywania się, tak jak czyniła to ówczesna prasa codzienna, zawierał informacje o wydarzeniach na dworze cesarskim, nominacjach i odznaczeniach urzędników w Warszawie, Piotrkowie i Łodzi. Odpowiednie rubryki podawały je w sposób suchy, lakoniczny i bez komentarzy. Charakterystyczny jest też fakt, że poza rodziną cesarską, unikano podawania

⁴¹ Np. oświetlenie ulic, wodociągi i kanalizacja, zwiększenie wydatków na szkolnictwo itp. Charakterystycznym jest też to, że o ówczesnym prezydencie Łodzi W. Pięnkowskim, który był ogólnie nielubianym sługą caratu, „Rozwój” pisał bardzo mało i tylko przy oficjalnych okazjach. Por. S. Rachalewski, *Pod ratuszową wieżyczką. Burmistrzowie i prezydenci miasta Łodzi w latach 1808—1914*, Łódź 1939, s. 30.

pełnej tytulatury urzędników rosyjskich⁴². Pismo nie wypowiedało się z własnej inicjatywy o wydarzeniach politycznych w Cesarstwie lub ograniczało te wypowiedzi do tekstów artykułów, które wcześniej zostały opublikowane w innych periodykach.

Czytelnik „Rozwoju” mógł łatwo zorientować się, które teksty zostały zamieszczone na skutek zarządzenia władz: otaczane były ramkami, drukowane w polskiej i rosyjskiej wersjach językowych, poprzedzone notatką redakcyjną stwierdzającą, że władze nakazały wydrukowanie danej informacji lub zarządzenia, czy też oznaczone tytułem: *Urzędowe*. Zabiegi te pozwalały w pewien sposób dystansować się redakcji od treści publikowanych wypowiedzi oficjalnych. Słownictwo i stylistyka tekstów urzędowych odbijały ponadto wyraźnie od publikacji redakcyjnych: cechą tych pierwszych były czołobitne i górnolotne sformułowania, a czasami nie najlepsza polszczyzna dosłownych tłumaczeń z języka rosyjskiego; drugich zaś brak owej oficjalnej frazeologii. Stosunek pisma do zaborcy rosyjskiego ujawniał się też pośrednio w rzeczowych i beznamiętnych opisach — pióra S. Łąpińskiego — kolejnych ciosów zadawanych armii rosyjskiej przez Japończyków w wojnie w Mandżurii⁴³.

Po wybuchu rewolucji 1905—1907 r. na łamach „Rozwoju” spotkać można wypowiedzi w sposób aluzyjny piętnujące władze zaborcze, przede wszystkim działalność rosyjskiej policji i wojska, stosowanie w całym państwie terroru wobec wystąpień rewolucyjnych, prowokacji i aktów bezprawia. W *Kronice* starannie odnotowywano przypadki postrzelenia mieszkańców Łodzi przez żołnierzy, kradzieże których dokonywali, pobicia i gwałty. Wzmianki były krótkie, pozbawione komentarzy, ale dobór treści, wysuwanie tych wiadomości na czoło rubryki, przemilczanie roli porządkowej wojska i policji, zwłaszcza w okresie walk bratobójczych, wskazuje na antycarskie stanowisko dziennika. Zmiana systemu cenzurowania prasy w Królestwie, wprowadzenie mianowicie od 2 XII 1905 r. cenzury represyjnej, spowodowała wzrost ilości tych z pozoru obiektywnych, „kronikarskich” notatek, za które trudno było pismo karać, gdyż zawierały informacje prawdziwe, podane w sposób lakoniczny. Szczególnie nie na rękę cenzurze były wiadomości o zamachach na przedstawicieli władz rosyjskich, np. w Łodzi policmajstra I. Chrzanowskiego (19 XII 1906 r.) i rotmistrza żandarmerii M. Żadko-Andrejewa (10 I 1907 r.), o których „Rozwój” informował obszernie, chociaż jak zwykle bez komentarzy⁴⁴.

⁴² Np. notatki w *Kronice* pt. *Odnaczenia* („Rozwój” 2 I 1907), *Sprawy polityczne* (*ibidem*, 3 I 1907).

⁴³ „Rozwój”, 29 XII 1904; 2, 4, 5, 11, 19, 20, 24, 27 I 1905.

⁴⁴ „Rozwój”, 19 XII 1906; 10 I 1907.

Charakterystycznym przykładem wyrażania nie wprost. negatywnego stosunku do władz rosyjskich może być urzędowe ogłoszenie, zamieszczone na s. 1 dziennika w numerze z 11 III 1907 r., a więc z okresu walk bratobójczych w Łodzi. Policmajster J. Chrzanowski zakazywał mieszkańcom Łodzi trzymania rąk w kieszeniach "i za ubraniami", do nie stosujących się mogli strzelać policjanci i żołnierze. Na początku rubryki *Kronika* redakcja zwracała uwagę czytelników na to rozporządzenie, chociaż było ono wyraźnie w dzienniku wyeksponowane. Odnośnie do armii rosyjskiej znalazły się też i dobitnie wypowiedziane zarzuty, nie pochodzące co prawda od redakcji „Rozwoju”. Dnia 19 XII 1906 r. Zarząd Łódzki Narodowego Związku Robotniczego wydał odezwę do robotników w sprawie walk bratobójczych wzywając do konferencji międzypartyjnej, która miałaby je potępić. Dziennik wydrukował pełny tekst odezwy w numerze sobotnim z 22 XII, a znalazło się w niej następujące zdanie: „Bandy włóczą się po ciemnych zaułkach całego miasta; rewidują przechodniów nie gorzej od moskiewskich żołdaków i nie gorzej od nich kradną pieniądze i zegarki”. Numer ten został skonfiskowany przez cenzurę za obrazę armii, o czym poinformowano czytelników w numerze świątecznym, część nakładu zdołała jednak zapewne dotrzeć do odbiorców. Notatka w *Kronice* wyjaśniała, iż „przeoczenie tylko mogło być przyczyną przepuszczenia wyrażenia powyższych”, nie zdementowano treści będącej przyczyną konfiskaty, redakcja tłumaczyła się jedynie, że odezwa była przez nią poprawiona, wyrażenia dotyczące armii usunięte, a „wobec gorączkowej pracy przedświątecznej” do drukarni trafił inny „nie poprawiony” egzemplarz odezwy⁴⁵.

W okresie rewolucji pojawiły się w „Rozwoju” wierszyki i dowcipy wysmiewające zwłaszcza nieuctwo przedstawicieli administracji rosyjskiej, czasami także i oficjalne zarządzenia — jedno z nich nazwane zostało ... gwiazdkowym podarunkiem. „Niespodzianka! Całkiem nieoczekiwanie otrzymał Kraj nasz podarunek na Gwiazdkę pod postacią nowego wydania stanu wojennego. Publikacja tego rozporządzenia dokonana dziś w nocy, przyjęta została przez Warszawę ze zdumieniem, ale [...] bez większego wrażenia”. Komentator gazety konkludował: „... nie dajemy się wytrącić z równowagi ducha”⁴⁶. Do noworocznego numeru pisma z 1906 r. miała być dołączona ulotka pt. *Z powinszowaniem Nowego Roku!* Jej tekst to humorystyczny wierszyk charakteryzujący ubiegły 1905 r.:

⁴⁵ „Rozwój”, 12 XII 1905; 1 III, 12, 21 IV, 22, 24 XII 1906; 11 III 1907.

⁴⁶ „Rozwój”, 23 XII 1905.

To upłynął rok brzemienny!
Co dzień nowa rewolucja:
Konstytucja — stan wojenny,
Stan wojenny — konstytucja!

Konfiskują »Rozwój« cały
I czy wiarę temu dacie?
Że ulega wraz z gazetą
Roznosiciel konfiskacie!?

Do cyrkułu go pakują
Za co? — diabli też nie wiedzą...
Ale wszakże to nie straszne
Lepsi od nas w ulu siedzą!

Trzeba przecież, żeby każdy
Poznał, jaka dzisiaj moda,
I że kozą się zdobywa
Konstytucja i swoboda.

Ulotka nie dotarła do czytelników, została skonfiskowana w drukarni „Rozwoju”, a wydawca pisma stanął przed sądem, nie pierwszy zresztą i nie ostatni raz⁴⁷. Zwykle także kolejny numer dziennika ukazujący się po przerwie spowodowanej zawieszeniem przez władze był opatrzony informacją o przyczynach, jakie je spowodowały. Informacja taka podkreślała z jednej strony „niewinność” pisma i jego dobre intencje informowania opinii publicznej w duchu obiektywizmu, z drugiej zaś sugerowano czytelnikom głupotę, przeczulenie i brak konsekwencji władz cenzury. Starano się także o wywołanie wrażenia, że „Rozwój” jest traktowany ze szczególną surowością, w porównaniu z innymi pismami krajowymi lub łódzkimi. Próby mitologizacji tej w owych czasach chlubnej „drogi więzień i kar” spotykamy w artykułach zamieszczonych z okazji rocznic ukazywania się dziennika już przed wojną, a szczególnie w latach dwudziestych⁴⁸. Pismo informowało ponadto o rozprawach sądowych przeciwko W. Czajewskiemu i S. Łapińskiemu i o zapadających w nich wyrokach.

W „Rozwoju”, jak w większości gazet tego okresu, liczne były informacje o zawieszaniu, zamykaniu, czy też nakładaniu kar na różne periodyki za tzw. przestępstwa prasowe. Doniesienia te miały wymowę antyzaborczą — pokazywały, że istnieje opór przeciwko polityce władz rosyjskich, a prasę spotykają surowe kary. Należy też zauważyć, że

⁴⁷ Wojewódzkie Archiwum Państwowe w Łodzi (dalej WAPŁ), Kancelaria Gubernatora Piotrkowskiego (dalej KPG), sygn. 1573. Wierszyk ten cytuje także J. Jaworska (*Cenzura...*, s. 144—145).

⁴⁸ „Rozwój”, 1 XII 1907; 4 XII 1921; 10 XII 1922; [Czajewski], *Z dziejów...*, s. 39—41.

o represjach cenzury wobec dziennika W. Czajewskiego informowały także inne pisma łódzkie, np. „Goniec Łódzki”, „Kurier Łódzki”, „Łódzker Zeitung”, i warszawskie, np. „Kurier Warszawski”, „Prawda”, „Tygodnik Ilustrowany”. To ostatnie wydawnictwo kreowało wydawcę „Rozwoju” wręcz na męczennika walki o wolność prasy, zamieszczając szczegółowe doniesienia o jego zatargach z cenzurą i wyrokach, jakie otrzymywał⁴⁹. Pisma warszawskie nie były traktowane tak surowo jak prasa prowincjonalna, w sprawach o przestępstwa prasowe wnoszonych przeciwko ich redaktorom i wydawcom zapadały stosunkowo łagodne wyroki, nie bez znaczenia były stosunki osobiste dziennikarzy z urzędnikami cenzury, system łapówek, wspólne libacje. Wykorzystując powszechną — jak twierdzą pamiętnikarze — skłonność do korupcji urzędników rosyjskich, w tym przypadku członków Warszawskiego Komitetu Cenzury, zapobiegano stratom finansowym w warszawskich wydawnictwach prasowych, które byłyby nieuniknione w przypadkach zawiesznień⁵⁰. Jednocześnie chciano jednak demonstrować stanowisko antycarskie — bez obawy o konsekwencje można to było czynić m. in. w ten sposób, że szeroko i szczegółowo informowano o surowych restrykcjach administracji rosyjskiej wobec prasy prowincjonalnej. „Rozwój”, jako jedno z najważniejszych pism polskich na prowincji, mające stałe zatargi z cenzurą, stanowił wyjątkowo wdzięczny przykład, na którym można było pokazywać surowość władz i złudność nadziei, iż swobody konstytucyjne są w państwie carskim respektowane.

Upadek rewolucji oraz trzykrotne zawieszenie gazety W. Czajewskiego w 1907 r. stąpiły ostrze antyrządowych wypowiedzi pisma. Od połowy 1909 r. unikano jakichkolwiek zarzutów, a nawet postulatów w stosunku do władz centralnych, wyjątek stanowiły protesty przeciwko oderwaniu od Królestwa Polskiego Chełmszczyzny oraz postulaty utworzenia gub. łódzkiej wielokrotnie podnoszone przez dziennikarzy z „Rozwoju”. Nie precyzowano jednak dokładnie, czy chodzi o stworzenie jednostki administracyjnej w nowych granicach, czy też o przeniesienie siedziby guberni z Piotrkowa do Łodzi. Wiele uwag dotyczyło natomiast władz gubernialnych i miejskich, m. in. wytykano im bezwład i złą organizację pracy, brak zainteresowania sprawami przebudowy układu przestrzennego Łodzi, usprawnieniem komunikacji miejskiej i powiązań komunikacyjnych z krajem, stanem sanitarnym mias-

⁴⁹ „Rozwój”, 3, 4 II 1905; 12, 15, 18, 19, 26 II 1907; „Goniec Łódzki” 1906, nr 11b; „Prawda” 1907, nr 10, 19, 39, 40, 43; „Tygodnik Ilustrowany” 1907, nr 12.

⁵⁰ S. Dunin, *Wspomnienia dziennikarza*, Wrocław 1963, s. 276; L. Fiszer, *Wspomnienia starego księgarza*, Warszawa 1959, s. 4; M. Arct, *Okruchy wspomnień*, Warszawa 1962, s. 115.

ta (ciągle aktualna kwestia wodociągów), zaniedbanie szkolnictwa, zwłaszcza brak uczelni wyższej.

Wybuch wojny światowej był pewnym zaskoczeniem dla prasy łódzkiej, w tym także „Rozwoju”. Pierwsze pochodzące od redakcji wypowiedzi na ten temat akcentowały konieczność wspólnej walki Polaków przy boku Rosji w imię solidarności Słowian walczących z ekspansją germańską. Z chwilą pierwszego opuszczenia Łodzi przez wojsko i administrację rosyjską temat ten zarzucono. Powrót wojsk rosyjskich 26 VIII 1914 r. został jednak szczegółowo zrelacjonowany przez dziennik; zaznaczano, że zostały one gorąco przywitane przez mieszkańców miasta⁵¹.

Szczególną uwagę należy zwrócić na stosunki „Rozwoju” z władzami cenzury. Po powstaniu styczniowym ustawodawstwo prasowe państw zaborczych zaostrzyło przepisy wobec słowa drukowanego. W zaborze rosyjskim nastąpiła w roku 1869 unifikacja z cenzurą Cesarstwa i wprowadzenie rosyjskich ustaw prasowych. Zabraniały one m. in. drukowania sprawozdań mających jakikolwiek związek ze sprawami publicznymi bez uprzedniego zezwolenia generała-gubernatora oraz dyskutowania w prasie o sprawach państwowych i społecznych. W roku 1879 wprowadzono zasadę każdorazowego uzyskiwania imiennych zezwoleń na wydawanie czasopism, specjalne przepisy określały zasady zawieszania i zamykania wydawnictw prasowych. Generałowie-gubernatorowie mogli decydować o szkodliwości drukowania poszczególnych artykułów czy wzmianek⁵².

Powszechnie obowiązywał do 1905 r. uciążliwy dla prasy system cenzury prewencyjnej, tj. uprzedniej, polegający na przedstawianiu tekstów do aprobaty przed wydrukowaniem nakładu danego wydawnictwa. Od 1863 r. wszystkie sprawy związane z drukiem i cenzurą należały do Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, w którym został utworzony Główny Urząd do Spraw Prasowych. Podlegały mu lokalne komitety cenzury; dla Królestwa Polskiego taką instytucją był utworzony w 1869 r. Warszawski Komitet Cenzury. Miasta prowincjonalne, w których ukazywały się książki i czasopisma, posiadały bądź oddzielnych cenzorów lub też ich funkcje pełnili urzędnicy administracji albo policji. Ten ostatni sposób cenzurowania druków obowiązywał na ogół w Łodzi przed 1898 r. Uzyskanie przez to miasto specjalnego cenzora było, jak już stwierdzono, ściśle związane z zabiegami W. Czajewskiego o powołanie tutaj polskiego dziennika.

⁵¹ „Rozwój”, 1, 26 VIII 1914.

⁵² B. Krzywobłocka-Tyrowiczowa, T. Butkiewicz, *Zarys rozwoju prasy polskiej*, [w:] *Historia...*, s. 817—818.

Pierwszy cenzor łódzki Piotr Piotrowicz Isajewicz, w randze asesora, był poprzednio urzędnikiem do specjalnych poruczeń przy Głównym Urzędzie do Spraw Prasowych. Przybył on do Łodzi i podjął pracę w styczniu 1898 r.; przez pierwszy miesiąc swego istnienia „Rozwój” musiał więc być cenzurowany przez Urzędników Warszawskiego Komitetu Cenzury, co powodowało znaczne trudności techniczne i organizacyjne. P. P. Isajewicz podlegał bezpośrednio centralnemu petersburskiemu urzędowi cenzury. Budziło to zastrzeżenia ze strony ówczesnego gubernatora piotrkowskiego K. Millera, który pragnął aby cenzura łódzka została podporządkowana Warszawskiemu Komitetowi Cenzury. P. P. Isajewicz pracował w Łodzi przez półtora roku, w połowie 1899 r. został odwołany do Petersburga, awansując na cenzora sztuk teatralnych na całe Cesarstwo. Jego praca w Łodzi została widać pozytywnie oceniona przez Ministerstwo Spraw Wewnętrznych, w przeciwieństwie do stanowiska, jakie zajmowali w okresie urzędowania P. P. Isajewicza general-gubernator książę A. Imeretyński i gubernator K. Miller. Zarzucali mu oni zbyt liberalizm i brak należytej energii w wykonywaniu swych obowiązków. W. Czajewski wyrażał się o P. P. Isajewiczu bardzo pozytywnie: „złoto człowiek”, „światły i obyty”⁵³.

Rzeczywiście stosunki „Rozwoju” z cenzurą układały się w owym czasie poprawnie, mimo pewnych doświadczeń cenzora w specyfice środowiska łódzkiego; w piśmie W. Czajewskiego, a także w „Gońcu Łódzkim” udawało się przemycać aluzje społeczne, notatki krytyczne ustosunkowujące się do administracji rosyjskiej, inspekcji fabrycznej i towarzystw charytatywnych. Zreferowane przez „Rozwój” 22 XI 1898 r. nadużycia w przytułku dla umysłowo chorych prowadzonym przez Łódzkie Chrześcijańskie Towarzystwo Dobroczynności (znęcanie się personelu nad pacjentami) stały się przyczyną korespondencji między generałem-gubernatorem warszawskim a gubernatorem K. Millerem, w której ten ostatni, znany jako germanofil, dokonał oceny dziennika z punktu widzenia władz. Gubernator zarzucał pismu, że częściowo zmyśliło a po części wyolbrzymiło sytuację w przytułku w celu zdyskredytowania niemieckiego zarządu Towarzystwa. Prasa polska w Łodzi jest „wyuzdana” i działa na szkodę porządku i spokoju w mieście gdyż „... Polacy w żaden sposób nie mogą się pogodzić z tym faktem, że Łódź przyjąwszy od czasu swego założenia charakter niemieckiego miasta zachowuje go do dziś dnia. Usilne zabiegi koło spolszczenia tego miasta dały się zauważyć w ciągu ostatniego dziesięciolecia i tego nielatwego zadania podjęła się — i nie puszcza już tej sprawy z rąk —

⁵³ [Czajewski], *Z dziejów...*, s. 37; „Rozwój”, 1 XII 1907; Konarski *op. cit.*, s. 302—305; Gostkowski, *op. cit.*, s. 52—53.

przede wszystkim cała prasa polska w kraju, zwłaszcza miejscowa, a wraz z nią i łódzcy obywatele Polacy, a głównie przedstawiciele różnych wolnych zawodów, jak np. adwokaci, wszelkiego rodzaju technicy i inni". Gubernator uważał, że akcja polonizacyjna przycichła w latach 1892—1897, „... jak należy sądzić dlatego, że w mieście tym nie była wydawana ani jedna polska gazeta. Lecz pod koniec zeszłego roku (według kalendarza juliańskiego — J. Ch.), gdy zaczęły wychodzić razem dwie gazety: »Rozwój« i »Goniec Łódzki« — wystąpiła znów bardzo silnie". K. Miller przytoczył numery „Rozwoju" i tytuły artykułów, które według niego zaznaczały dążenia do zniszczenia „wszystkiego co niepolskie, co nie odpowiada ideałom jego narodu, jego wierzeniom i nadziejom". Zarzuty swoje skierował też bezpośrednio przeciwko W. Czajewskiemu. Były nimi: wrogość wobec Rosjan, która wyrażała się w niepublikowaniu tekstów ugodowych, oraz nastawienie antyniemieckie — „Czajewski, kierując swe strzały w obóz niemiecki, już tym samym zahacza nimi o front życia rosyjskiego i ogólnopolskiego"⁵⁴. Przytoczone opinie świadczą o tym, że „Rozwój" mimo cenzurowania go przez P. P. Isajewicza był dodatkowo oceniany przez administrację rosyjską, która znajdowała wiele „zuchwałych" wypowiedzi przepuszczanych przez cenzora, np. podanie wiadomości o odsłonięciu pomnika A. Mickiewicza w Warszawie, zbieraniu składek na budowę stacji Męki Pańskiej wokół murów klasztoru jasnogórskiego, krytyka administracji zakładów K. Scheiblera⁵⁵.

Następnym urzędnikiem cenzurującym prasę polską w Łodzi był Hilarion Gable, pracujący poprzednio w Warszawskim Komitecie Cenzury. Awansował on w lipcu 1899 r. na cenzora łódzkiego i pełnił tę funkcję formalnie do swej śmierci 2 VI 1901 r. H. Gable z powodzeniem udało się godzić zarządzenia władz petersburskich z praktyką stosowaną przez cenzurę warszawską. Był bardziej surowy niż jego poprzednik, a także ostrożny: w wątpliwych przypadkach zwracał się o opinię do gubernatora piotrkowskiego, a jeśli nie chciał on podjąć decyzji, kierował sprawę do generała-gubernatora warszawskiego lub Warszawskiego Komitetu Cenzury. Dziennik W. Czajewskiego wielokrotnie nie uzyskiwał jego aprobaty na zamieszczenie obszerniejszych artykułów, zaś drobniejsze publikacje pozbawione były fragmentów i wyrazów budzących podejrzenia o aluzje patriotyczne lub społeczne. Redaktor „Rozwoju" próbował tłumaczyć władzom, że nie mają one do czynienia z pismem „socjalnym", nie trafiało im to jednak do przekonania. K. Konarski na podstawie nie zachowanych już dziś akt z Kan-

⁵⁴ „Rozwój", 22, 24 XI 1898; „Goniec Łódzki" 1898, nr 244, 245; WAPŁ, KPG, sygn. 1129; Konarski, *op. cit.*, s. 302—303.

⁵⁵ „Rozwój", 29 IX, 4 X 1898.

celarii Generala-Gubernatora Warszawskiego stwierdzał: „ciągle bądź cenzorowie, bądź gubernator utyskują na to, że »Rozwój« gdzie może przemyca swe tendencyjne socjalne momenty”⁵⁶. Charakterystycznym przykładem działania H. Gabły może być sprawa o artykuł pt. *Dlaczego uciekają*, przetłumaczony z rosyjskiej gazety „Siewiero-Zapadnoje Słowo”, a który charakteryzował życie inteligenta na wsi, brak rozrywek i towarzystwa oraz kontrolę władz miejscowych, jakiej podlega: „... trzeba z dnia na dzień przebywać tylko z krowami i świniami i pozostawać nadto pod bezpośrednią władzą stanowego prystawa, który uważa się w prawie w każdej chwili wdrzeć do zabudowań, a nawet do mieszkania, nakrzyczeć i nahałasować wiele mu się tylko podoba i co najważniejsza zupełnie bezkarnie”. Cenzor dopatrywał się w tym artykule krytyki ustroju państwowego, lecz, ponieważ uzyskał on aprobatę w Cesarstwie, nie miał odwagi go odrzucić. Opinia gubernatora piotrkowskiego stwierdzała, że „... nie wszystko drukowane w gazetach rosyjskich może być dopuszczalne w prasie polskiej” i tekst nie został w „Rozwoju” zamieszczony⁵⁷.

W czasie choroby i tuż po śmierci H. Gabły obowiązki cenzora pełnił policmajster I. Chrzanowski. Doszło wówczas do zatargów cenzury z wydawcami „Rozwoju” i „Gońca Łódzkiego”, gdyż nie wszystkie numery obu pism zostały przedstawione do wglądu.

Cenzura policyjna działała w omawianym okresie, tj. do końca 1905 r., niejako równoległe do pracy cenzury ogólnej. Do jej zadań należało zatwierdzanie drobnych tekstów: ogłoszeń, nekrologów, zawiadomień o imprezach. Redaktor „Rozwoju” odpowiadał w 1905 r. przed sądem za wydrukowanie nekrologu bez cenzury policyjnej; tekst jego miał formę literacką i był zaaprobowany przez cenzora. W. Czajewski został w tej sprawie uniewinniony, uwidacznia ona jednak jak ścisły był nadzór nad prasą⁵⁸.

Następnym cenzorem łódzkim został Paskal (Pascal?). Rozpoczął on urzędowanie 9 VI 1901 r. i pracował na tym stanowisku do końca 1905 r. Podobnie jak H. Gabła był poprzednio urzędnikiem Warszawskiego Komitetu Cenzury. Jak ocenia J. Jaworska: „Paskal w myśl dyrektyw Warszawskiego Komitetu Cenzury i władz gubernialnych kontynuował politykę swego poprzednika, zwracając baczną uwagę na polską prasę, która celowała w nieuchwytnych aluzjach, nie zawsze

⁵⁶ WAPŁ, KPG, sygn. 1230, 1238; Konarski, *op. cit.*, s. 308.

⁵⁷ WAPŁ, KPG, sygn. 1238.

⁵⁸ [Czajewski], *Z dziejów...*, s. 37—38; „Rozwój”, 23 VIII, 27 X 1904; Jaworska, *Cenzura...*, s. 132—133.

możliwych do odcyfrowania przez osoby nie wtajemniczone"⁵⁹. Cenzor ten nie gardził alkoholem i prawdopodobnie brał łapówki od wydawców, co dodatkowo komplikowało jego urzędowanie. W czasie pełnienia obowiązków cenzora przez Paskala doszło do wielu drobnych i dwóch poważniejszych zatargów „Rozwoju” z władzami prasowymi. W lutym 1903 r. odrzucił on tekst zatytułowany *List Niemca z Gaczyzny*, który był już wcześniej drukowany w „Kurierze Polskim”, stwierdzając iż cenzura warszawska musiała przepuścić go przez pomyłkę, zaś sam artykuł „... zawiera w sobie głęboką, jadowitą ironię, został napisany nie przez Niemca, a szowinistycznie nastrojonego Polaka i nie nadaje się do opublikowania”⁶⁰. Drugi zatarg zakończył się nałożeniem grzywny w wysokości 500 rb na redaktora W. Czajewskiego za wzbudzanie niezdrowej sensacji o podłożu antyrosyjskim. „Rozwój” zamieścił bowiem 9 V 1903 r. doniesienie pt. *Zamordowanie gubernatora*. Tekst dotyczył zabójstwa gubernatora Bogdanowicza w Ufie, a wiadomość o tym była podana wcześniej przez prasę rosyjską w Cesarstwie, warszawską i łódzką — „Lodzer Zeitung” — która w sobotę 7 V wydała nawet z tego powodu dodatek nadzwyczajny. Cenzor łódzki zaprobował tekst doniesienia, przeczytał jednak sensacyjny tytuł, który mógł sugerować, że chodzi o gubernatora piotrkowskiego, za co przyszło grubo zapłacić redaktorowi „Rozwoju”⁶¹.

Pozaprasowe publikacje wydawnictwa W. Czajewskiego, a także i „Rozwój” jako produkt drukarski podlegały cenzurze inspektora do nadzoru nad drukarniami, litografiami i handlem księgarskim. Od 15 IV 1900 r. do wybuchu I wojny światowej funkcję tę pełnił Michał Lisiewicz podporządkowany gubernatorowi piotrkowskiemu, a nie Głównemu Urzędowi do Spraw Prasowych⁶².

Wybuch wojny z Japonią w 1904 r. i narastanie fali rewolucyjnej zmusiły władze carskie do dalszego zaostrzenia przepisów cenzuralnych. Szczególnie zabroniono publikowania wiadomości o strajkach i zatargach między pracodawcami a robotnikami oraz o ruchach wojsk na Dalekim Wschodzie. Zapotrzebowanie na wiadomości z frontu mandżurskiego było jednak tak wielkie, że musiano pogodzić się z ich zamieszczaniem. Powołano jednak w Łodzi dla gazet polskich dodatkowy urząd kontrolny: cenzora wojennego. Pełnił go oficer stacjonującego w mieście 37 pułku piechoty, kapitan Strawiński, który miał za zada-

⁵⁹ WAPŁ, KPG, sygn. 1301; Jaworska, *Cenzura...*, s. 133; idem, „*Goniec Łódzki*”..., s. 375, 377.

⁶⁰ WAPŁ, KPG, sygn. 1334.

⁶¹ *Zamordowanie gubernatora*, „Rozwój”, 9 V 1903; Konarski, *op. cit.*, s. 310.

⁶² Jaworska, *Cenzura...*, s. 136—137.

nie kontrolę wszelkich informacji dotyczących wojska rosyjskiego i wojny z Japonią⁶³.

Manifest Mikołaja II z 30 X 1905 r. przyznawał m. in. prawo do wolności słowa. Petersburska Agencja Telegraficzna opublikowała komunikat Głównego Urzędu do Spraw Prasowych o zniesieniu cenzury rewencyjnej. Prasa warszawska zareagowała natychmiast wydając 1 i 2 XI numery bez adnotacji „dozwolone przez cenzurę”; mimo prób powrotu do uprzedniego kontrolowania periodyków podjętych przez Warszawski Komitet Cenzury uzyskała ona 7 XI zniesienie obowiązku zatwierdzania tekstów przed opublikowaniem. „Rozwój” zamieścił wiadomość o tym na pierwszej stronie⁶⁴. Dziennik ten nie podjął jednak walki o zniesienie cenzury rewencyjnej dla prasy polskiej w Łodzi w takim stopniu, jak to uczynił „Gońiec Łódzki”, który publikował numery jednokartkowe zawierające wyłącznie wiadomości urzędowe i wydawał, bez cenzury, dodatki nadzwyczajne, za co został zawieszony. Cenzura rewencyjna dla prasy łódzkiej została zlikwidowana 2 XII 1905 r. wraz ze zniesieniem stanu wojennego⁶⁵.

Nowy system cenzurowania nakazywał przedstawianie pism do kontroli natychmiast po wydrukowaniu nakładu, lecz wydawcy dostarczali je cenzorowi z opóźnieniami dochodzącymi do kilku godzin, co pozwalało w razie zarządzenia konfiskaty, sprzedać część nakładu na ulicach miasta i dostarczyć dzienniki prenumeratom. Charakterystyczne jest to, że „Rozwój” miał do końca 1906 r. mniej takich przypadków w porównaniu z „Gońcem”⁶⁶.

Cenzor Paskal został w końcu 1905 r. odwołany do Petersburga, jego miejsce zajął od 1 I 1906 r. Wasyl Pietrow, były nauczyciel gimnazjum w Kaliszu, który urzędował na tym stanowisku do wybuchu wojny. Jednocześnie z objęciem przez niego obowiązków (12 II 1906 r.) nastąpiło podporządkowanie cenzury łódzkiej władzom gubernialnym, a więc zwiększenie ich ingerencji w sprawy treści prasy⁶⁷. Ingerencja ta miała obecnie charakter represyjny, oznaczała konfiskatę nakładu, zawieszenie gazety, kary pieniężne i wyroki więzienia, gdyż władze wytaczały procesy redaktorom odpowiedzialnym i wydawcom pism. Dziennik „Rozwój” i jego wydawca doznali każdej z tych represji, jedynie za rządów rosyjskich nie nastąpiła ostateczna likwidacja wydawnictwa, jak to miało miejsce z „Gońcem Łódzkim” w 1906 r.

⁶³ *Ibidem*, s. 139; *Cenzor wojenny*, „Rozwój”, 15 V 1907.

⁶⁴ „Rozwój”, 10 XI 1905; S. Gorski, *Z dziejów cenzury w Polsce. Szkic historyczny*, Warszawa 1906, s. 23.

⁶⁵ Jaworska, „Gońiec Łódzki”..., s. 384—387.

⁶⁶ *Ibidem*, s. 386; „Rozwój”, 29 V 1906.

⁶⁷ [Czajewski], *Z dziejów...*, s. 38.

Przykłady konfiskat zostały podane we fragmencie dotyczącym stosunku pisma do władz rosyjskich. Luki w materiale archiwalnym oraz niepełny komplet „Rozwoju” nie pozwoliły stwierdzić, ile ich było łącznie. Zwykle konfiskowano numer ostatni przed zawieszeniem dziennika, w którym znajdowała się publikacja będąca jego przyczyną, treść tej publikacji poznajemy na ogół z informacji zawartych w edycjach ukazujących się po zawieszeniu; wyjaśniają one co wywołało represję cenzury.

Pierwsze zawieszenie „Rozwoju” nastąpiło na skutek opublikowania odezwy H. Sienkiewicza *O dar narodowy*. Wielki pisarz zwracał się w niej do społeczeństwa, aby uczciło pamięć Konstytucji 3 maja i składało ofiary na rzecz Polskiej Macierzy Szkolnej. W. Czajewski stwierdzał w 1912 r., że drukowała ją cała prasa polska i nie była karana. Odezwa zamieszczona w numerze z 30 IV 1907 r. spowodowała zawieszenie pisma na tydzień (1—8 V 1907 r.). Mimo przedstawienia przez redaktora zaświadczenia z Warszawskiego Komitetu Cenzury o dopuszczeniu jej tekstu do druku kary nie cofnięto. Numer „Rozwoju” z 8 V 1907 r. zamieścił na pierwszej stronie ogłoszenie redakcyjne, wydrukowane ozdobną czcionką, w którym pochwalił się swym czytelnikom, iż „... za tą odezwę rozporządzeniem tymczasowego generała-gubernatora guberni piotrkowskiej gen.-majora Rodkiewicza został [...] zawieszony na tydzień”⁶⁸.

Po raz drugi zawieszono dziennik we wrześniu tegoż roku. W dniu 14 IX 1907 r. wydrukowano w „Rozwoju” streszczenie artykułu księcia Eugeniusza Trubeckiego, zamieszczonego wcześniej w „Moskowskim Jeżenedielniku”. Artykuł ten dotyczył swobód konstytucyjnych w Rosji, a ponadto opublikowano odpowiedź na tekst zawarty w jednym z numerów pisma „Nowoje Wremia”. Tym razem władze zakazały ukazywania się gazety przez okres miesiąca (16 IX—16 X 1907 r.)⁶⁹.

Kolejne zawieszenie było spowodowane artykułem z 3 XII 1907 r. dotyczącym podziału szkół elementarnych na niemieckie i polskie. Pismo przeciwstawiało się temu projektowi, a ponadto podawało spis osób (wraz z adresami), które wystąpiły z petycją w wzmiankowanej sprawie. W. Czajewski tłumaczył, że adresy opublikowano „... w tej myśli, aby ustrzec od posądzenia o tę robotę innych”. Zawieszenie spowodowała „denuncjacja kolonii niemieckiej (dokonana — J. Ch.) przez jej wicekonsula”, który miał stwierdzić, że adresy zostały podane umyślnie „aby nasłać im bojówkę”. Redaktor „Rozwoju” twierdził zaś, że nie było napadów, nie jest to jednak pewne; 17 XII przybył pomocnik generała-gubernatora warszawskiego i po naradzie z tymcza-

⁶⁸ *Ibidem*, s. 39; „Rozwój”, 30 IV, 8 V 1907.

⁶⁹ *Pierwsze piętnastolecie*, „Rozwój”, 10 XII 1922.

sowym generałem-gubernatorem gub. kaliskiej, Łodzi, pow. łódzkiego i łaskiego generałem-majorem Mikołajem Kaznakowem zarządono zawieszenie pisma znów na miesiąc (18 XII 1907—18 I 1908 r.). Bezpośrednio po tym zarządzeniu zostało wydane (18 XII) pismo zastępcze — „Biblioteka Staszica”, lecz część nakładu uległa konfiskacie, a drukarnię „Rozwoju” zamknięto i opieczętowano. Koncesję na pismo (nie ukazujące się) pod tytułem „Straż” miał inżynier Czesław Gorski. Zawarta w nim została odpowiednia umowa, jak również zagwarantowano druk gazety w zakładzie J. Petersilgego. Ukazały się tylko dwa numery liczące po 4 strony; wydawnictwo jako „sobowtór” „Rozwoju” zostało zawieszono⁷⁰.

Przez ponad rok udało się dziennikowi uniknąć zawiesznień. Dnia 27 II 1909 r. została opublikowana w piśmie korespondencja z Petersburga byłego współwłaściciela „Gońca Łódzkiego” Michała Radoszewskiego. Informował w niej o interpelacji w Dumie Państwowej dotyczącej nadużyć władz prowincjonalnych w Królestwie Polskim. Decyzją M. Kaznakowa zawieszono „Rozwój” na blisko dwa miesiące (1 III—27 IV 1909 r.). Przed tym zawieszeniem W. Czajewski odsiadywał kolejną (drugą) karę więzienia; opuścił je na dwa tygodnie przed ponownym ukazaniem się pisma; podjął zaraz próby skrócenia kary nałożonej na dziennik. Nie odniosły one sukcesu, ale być może w tym czasie udało się wydać jeden lub kilka numerów pisma „Prąd”⁷¹.

Czterokrotne przerwy w ukazywaniu się „Rozwoju”, które na przestrzeni dwóch lat trwały łącznie ponad cztery miesiące, były jak się wydaje represją na tyle surową, że pismo zaczęło unikać jakichkolwiek zątgów z władzami, przeprowadzając ostrą cenzurę wewnętrzną we własnym zakresie. W następnych latach nie było już ono zawieszane.

Kary grzywny i wyroki więzienia dla redaktora W. Czajewskiego również były często stosowaną represją za publikacje nie podobające się władzom. Ilość tych spraw jest trudna do ustalenia. Wydaje się, że wydawca „Rozwoju” odsiedział jedynie dwa wyroki: dwa miesiące twierdzy za obrazę armii, tj. wyrażenia użyte w odezwie Zarządu Łódzkiego Narodowego Związku Robotniczego z 19 XII 1906 r. wcześniej omówionej (por. s. 33), oraz karę czterech miesięcy więzienia za wydrukowanie na początku 1906 r. uchwał dwóch gmin pow. łódzkiego dotyczących spolszczenia szkolnictwa elementarnego. Odbył ją w więzieniu w Łodzi w dniach od 10 XII 1908 r. do 9 IV 1909 r. W innych sprawach udało się przez apelacje uniknąć wydawcy „Rozwoju” kar więzienia. Jak podano w 1921 r., łączna kwota zapłaconych kar pie-

⁷⁰ [Czajewski], *Z dziejów...*, s. 39—40; Kaszubina, *Bibliografia...*, poz. 655.

⁷¹ [W. Czajewski], *Po drodze więzień i kar*, „Rozwój” 4 XII 1921.

nieżnych miała wynieść 15 650 rb. „Rozwój” był przedmiotem 65 spraw sądowych, wydawcy udało się wygrać z nich ponad 50. W. Czajewski stwierdził w 1907 r., że w 12 sprawach (na 47) rozpatrywanych w sądach pokoju grzywny wynosiły od 5 do 50 rb, zaś w sądzie okręgowym został ukarany dwukrotnie grzywnami w wysokości 50 i 100 rb⁷². W roku 1903 ukarano wydawcę grzywną 500 rb za wspomnianą wiadomość o zabójstwie gubernatora. Najbardziej głośną, szeroko komentowaną w dzienniku, sprawą był zatarg z cenzurą o artykuł z 12 XII 1905 r. zatytułowany *Krwawy pochód*. Opisując starcie wojska z manifestacją ludności Pabianic w grudniu 1905 r. stwierdzono, że ponieważ żołnierze przegrali starcie z rzeczywistym przeciwnikiem, tj. Japończykami, usiłują odbić to sobie napadaniem na bezbronnych mieszkańców. Zostało to uznane za obrazę armii — mimo apelacji do senatu utrzymano nałożoną grzywnę w wysokości 300 rb⁷³.

Zachowane fragmenty akt cenzury łódzkiej i wiadomości zamieszczone w „Rozwoju” wskazują, że władze zdawały sobie sprawę z krytycznego stosunku pisma wobec zaborcy i w okresie istnienia cenzury prewencyjnej likwidowały próby ujawnienia tego stanowiska, zaś później surowo karały dziennik i jego wydawcę za — ich zdaniem — „nieprawnomyślnie” wypowiedzi.

Ostateczne zajęcie Łodzi przez Niemców 6 XII 1914 r. było kresem istnienia dziennika „Rozwój”, został on w tym dniu zawieszony, „zabity”, jak to określił M. Hertz; pod tym tytułem pismo nie ukazało się już, aż do odzyskania niepodległości. W okresie październikowego opóźnienia Łodzi przez Niemców dziennik cenzurowany był przez urzędnika prasowego (Presseschef) przy sztabie komendanta miasta generała Liebertha: w stopce redakcyjnej pojawił się napis: „Za zezwoleniem cenzury wojennej niemieckiej”. W grudniu utworzony został Niemiecki Wydział Prasowy (Presseverwaltung) przy Wojskowym Gubernatorstwie Łódzkim, cenzurował on prasę i inne druki wydawane w Łodzi. Naczelnikiem Wydziału został początkowo profesor ekonomii politycznej, leutnant Freiherr Zwiideck von Südenhorst; podlegało mu trzech cenzorów — pisma polskie kontrolował niejaki Sojka. Ogólny nadzór nad prasą spoczywał od stycznia 1915 r. w rękach Georga von Cleinowa, konserwatywnego publicyisty niemieckiego, który jako naczelnik Wydziału Prasowego poddał gazety łódzkie silnej presji germanizacyjnej⁷⁴.

⁷² *Ibidem*, *Ruch wydawniczy w Łodzi w ostatnich latach*, „Rozwój”, 1 XII 1907; [Czajewski], *Z dziejów...*, s. 41.

⁷³ „Rozwój”, 9 V 1903; 12 XII 1905; 1 III, 12 IV, 21 V 1906.

⁷⁴ M. Hertz, *Łódź w czasie wielkiej wojny*, Łódź 1933, s. 170—172; J. Jaworska, *Niemiecka cenzura prasowa w Łodzi w okresie pierwszej wojny światowej*,

Po nastaniu okupacji niemieckiej grupie pozostałych w Łodzi dziennikarzy z redakcji „Rozwoju” — pod przewodnictwem: kierownika drukarni pisma J. Janiszewskiego, syna wydawcy T. Czajewskiego i E. Wiśniewskiego — udało się uzyskać zezwolenie władz niemieckich na wydanie dwóch innych dzienników. Były to: pismo poranne „Prąd” i popołudniowe „Gazeta Wieczorna”; ich pierwsze numery ukazały się 7 XII 1914 r. Czytelnym dla wszystkich faktem było to, że są one kontynuacją „Rozwoju”, swego rodzaju „mutacjami” tego dziennika. Tytuł dziennika porannego był taki sam jak efemerydy, która ukazywała się w 1909 r.; już pierwszy numer „Prądu” podawał, zresztą mylnie, że jest to piąty rok od wydania pierwszego numeru, podtytuły obu pism uległy w stosunku do „Rozwoju” niewielkim zmianom i były jednakowe: „Dziennik polityczny, społeczny, ekonomiczny i literacki”. Nie uległa zmianie siedziba redakcji (ul. Spacerowa 41), a do końca grudnia 1914 r. w winiecie tytułowej podawały one identyczną informację: „Z zawieszonym wydawnictwem »Rozwój« weszliśmy w umowę, mocą której prenumeratory »Rozwoju« w zamian za to pismo otrzymują rano dziennik »Prąd« po południu zaś »Gazetę Wieczorną«”. Nie zmieniono także układu treści, naśladował on „macierzysty” dziennik⁷⁵.

Prawdziwy stosunek obu gazet do władz niemieckich praktycznie nie mógł prawie wcale się ujawnić na ich łamach, cenzura tępiła bowiem bezlitośnie wszelkie przejawy niechęci wobec okupanta, zaś przyjęcie postawy kolaboracyjnej nie było na rękę ich twórcom. Już w pierwszym numerze „Prądu” redakcja sygnalizowała czytelnikom, że jej możliwości wyrażania własnego zdania są znikome, a surowość cenzury wojennej budzi obawy: „Wydawanie pisma w Łodzi w tych czasach, kiedy każde słowo, każdy przecinek może się nie podobać armii i pociągnąć za sobą bardzo poważne konsekwencje, nie należy do zajęć przyjemnych, a nawet powiedzielibyśmy bezpiecznych”⁷⁶. Konsekwencje owe to stosowane także już wcześniej wobec „Rozwoju” (16—27 X 1914 r.) zamazywanie fragmentów artykułów i notatek, a nawet prawie całych stron, charakterystyczna metoda działania niemieckiej cenzury wojennej. Ingerencja jej obejmowała przede wszystkim część wiadomości dotyczących działań wojennych, notatki *Kroniki*, a więc informacje z Łodzi i okolicy, przedrukowywane z innych pism artykuły i zapewne także pozostałe typy publikacji, z wyjątkiem ogłoszeń. Stosowano też kary grzywny, np. redaktor odpowiedzialny „Gazety Wieczornej” został skazany na zapłacenie 500 mk za to, że „roz-

„Roczniki Biblioteczne” 1967, R. 11, z. 1/2, s. 154—157; idem, *Prasa...*, s. 554; P. Samuś, *Pierwsza wojna światowa*, [w:] *Łódź. Dzieje...*, s. 456.

⁷⁵ „Prąd”, 7 XII 1914; „Gazeta Wieczorna”, 7 XII 1914.

⁷⁶ *Do naszych braci*, „Prąd”, 7 XII 1914.

powszechniał nieprawdziwe, drażniące ludność wiadomości. Kara jest dlatego tak wysoka, ponieważ wiadomości pomagają do wyzysku biednej ludności przez lichwiarzy, spekulujących artykułami żywnościowymi⁷⁷. Chodziło o to, że pismo poinformowało o czarnorynkowych cenach produktów spożywczych w Łodzi, co cenzura uznała za aluzję do tego, iż władze niemieckie nie zadbały o większe dostawy dla Łodzi.

Żywot obu pism był krótki. Ostatecznie „mutacje” gazety „Rozwój” przestały ukazywać się w końcu stycznia 1915 r.: 27 I — „Gazeta Wieczorna”, 28 I — „Prąd”. Ostatnie numery (26,27 I 1915 r.) nie odbiegały treścią od poprzednich, brak w nich sygnałów o grożącym zawieszeniu. Akta cenzury niemieckiej zostały spalone w listopadzie 1918 r., tuż przed zajęciem jej lokalu przez władze polskie⁷⁸; trudno więc stwierdzić, jaka była bezpośrednia przyczyna likwidacji obu spadkobierców „Rozwoju”. Być może chodziło o oczyszczenie terenu dla „Gazety Łódzkiej” J. Grodka, który zadeklarował pełną współpracę z okupantem, a w dalszej perspektywie dla kréowanej w grudniu 1915 r. przez Niemiecki Wydział Prasowy „Godziny Polski”⁷⁹. Głównym powodem była niewątpliwie antyniemiecka tendencja „Rozwoju” utrzymywana nieprzerwanie od 1898 r. oraz to, że władze okupacyjne oceniły pismo jako prorosyjskie. Bez wątpienia znaczną rolę odegrała w likwidacji następców dziennika osoba G. von Cleinowa. Objęcie przez niego kierownictwa cenzury łódzkiej zbiegło się bowiem w czasie z zawieszeniem „Gazety Wieczornej” i „Prądu”.

4. ZESPÓŁ REDAKCYJNY I WSPÓLPRACOWNICY PISMA

Redakcją lub zespołem redakcyjnym określa się stałych pracowników gazety lub czasopisma zatrudnionych przy zbieraniu, pisaniu, planowaniu, ocenianiu, opracowywaniu i przygotowywaniu do składu materiałów prasowych. Skład osobowy zespołu redakcyjnego waha się obecnie od kilku do kilkuset osób. Na przełomie XIX i XX wieku zespoły redakcyjne ważniejszych periodyków warszawskich liczyły po kilkunastu stałych pracowników⁸⁰. Przed 1905 r. wiele pism prowincjonalnych redagowanych było tylko przez jednego dziennikarza, jednak ok. 1905 r. większość prężniejszych pism poza Warszawą posiadało kilkuosobowe redakcje.

⁷⁷ „Rozwój”, 16, 20, 21 X 1914; „Gazeta Wieczorna”, 10 XII 1914; 26 I 1915.

⁷⁸ Zajęcie niemieckiej cenzury, „Rozwój”, 1 XII 1918.

⁷⁹ Jaworska, *Prasa...*, s. 554.

⁸⁰ B. G[arlicki], *Redakcja*, [w:] *Encyklopedia wiedzy o prasie*, red. J. Maślanka, Wrocław 1976, s. 210.

Zawód dziennikarza dopiero pod koniec XIX w. można wyraźniej odgraniczyć od profesji literata. W prasie warszawskiej większość wybitnych dziennikarzy uprawiała twórczość literacką, uważaną zresztą za zajęcie bardziej szlachetne i wyżej oceniane przez społeczeństwo. Głównym kierownikiem redakcji odpowiedzialnym za kierunek ideowo-polityczny pisma był jego redaktor naczelny. Zajmował się on także doborem dziennikarzy do zespołu redakcyjnego. W dużych redakcjach gazet i czasopism oprócz redaktora naczelnego były obsadzone jeszcze stanowiska redaktora odpowiedzialnego i redaktorów działów. Redaktor odpowiedzialny — w większości pism, w których występowało to stanowisko, pojawiło się ono po zniesieniu cenzury rewolucyjnej w grudniu 1905 r. — podpisywał numer pisma w stopce redakcyjnej. Często była to osoba ciesząca się zaufaniem władz, ale nie mająca faktycznego udziału w redagowaniu pisma — urzędnik, inżynier, właściciel ziemski. W innych przypadkach funkcję redaktora odpowiedzialnego pełnił człowiek, który gotów był ponosić konsekwencje nieprzestrzegania założeń cenzury. Sekretarz redakcji zastępował redaktora naczelnego lub odpowiedzialnego, prowadził korespondencję, opiekował się archiwum pisma, często pisywał felietony.

Redaktorzy lub kierownicy działów odpowiadali za zgromadzenie i przygotowanie materiału prasowego z określonej problematyki: polityka, literatura, informacje regionalne. Ważną rolę odgrywała osoba kierownika administracji zawiadującego finansami pisma; podlegały mu zwykle dział ogłoszeń i rozpowszechnianie gazety⁸¹.

Z powodu niezachowania się archiwum redakcyjnego dość trudno jest stwierdzić w przypadku dziennika „Rozwój”, czy dana osoba była członkiem ścisłej redakcji pisma, tzn. odpowiedzialną za zbieranie i opracowywanie wiadomości określonego działu, czy praca dziennikarska miała dla niej charakter głównego źródła utrzymania, czy też była to praca dorywcza.

Dziennik w okresie swego ukazywania się miał zmieniający się częściowo, kilkusobowy zespół stałych pracowników — dziennikarzy i reporterów (członków redakcji).

Drugą grupę, zaliczaną także często do redakcji pisma, stanowili stali współpracownicy, opłacani lub też pracujący bez wynagrodzenia, społecznie, ale i bez dyscypliny redakcyjnej. Współpraca ich z „Rozwojem” trwała nieraz długo, kilka lub nawet kilkanaście lat. Mieli zwykle rubrykę lub felieton przez siebie redagowany, albo określony zakres problematyki, najczęściej związany ściśle z wykonywanym zawodem.

⁸¹ Z. Kmiecik, *Prasa polska w zaborze rosyjskim w latach 1905—1915*, [w:] *Prasa polska w latach 1864—1918*, red. J. Łojek, s. 107—110.

Do grupy trzeciej należy zaliczyć współpracowników luźniej związanych z dziennikiem, pisujących rzadko, na ogół bez wynagrodzeń autorskich. Byli nimi przedstawiciele łódzkiej inteligencji i częściowo drobnomieszczaństwa pisujący o sprawach ich obchodzących albo o takich zagadnieniach, które znali z praktyki zawodowej lub wyjazdów turystycznych.

Byli to także miejscowi „literaci” chcący zaprezentować łódzkiej publiczności swe utwory. Współpracę z dziennikiem traktowali oni jako rozrywkę, możliwość przedstawienia swych poglądów, osiągnięć kierowanych przez siebie instytucji, zapewne w tych przypadkach nie bez znaczenia było pewne zacięcie grafomańskie. „Rozwój” często korzystał z ich publikacji, w ten sposób przedstawiając niejako poglądy pewnej części opinii publicznej, jednocześnie wypełniał lamy pisma bez nakładów finansowych.

Ostatnią grupę współpracowników pisma stanowili wybitni literaci i działacze kultury spoza Łodzi, których utwory udało się pozyskać, aby miały swe pierwodruki w „Rozwoju”. Zwykle za prace te nie żądali oni honorariów traktując je jako swój wkład w podniesienie poziomu kulturalnego „złego miasta”.

Przedstawiony podział w przypadku niektórych osób nie znajduje zastosowania z powodu szczupłości bazy źródłowej; nie wiadomo do jakiej grupy zaliczyć np. tych autorów, którzy ukrywają się pod nie rozszyfrowanymi kryptonimami i pseudonimami.

Dziennik tylko raz zamieścił listę swych współpracowników (za pierwsze półrocze ukazywania się)⁸². Pozostałe informacje pochodzą z wydawnictw i publikacji rocznicowych, reklam „Rozwoju” zamieszczonych w kalendarzach oraz zostały zebrane z podpisów pod tekstami zamieszczonymi w dzienniku.

W 1897 r. do redakcji pisma należeli: W. Czajewski — założyciel, redaktor i wydawca „Rozwoju”, Zbigniew Kamiński — sekretarz redakcji i Ludomir Kielitz — kierownik administracji. Swą współpracę z dziennikiem zadeklarowali miejscowi inteligenci, po części dawni współpracownicy „Dziennika Łódzkiego”: geometra przysięgły, autor planów miasta — Zdzisław Kulakowski, dziennikarz, literat i prawnik — Karol Łaganowski, adwokat przysięgły i dziennikarz, późniejszy redaktor „Gońca Łódzkiego” — Roman Wierzchleyski, dyrektor teatru i literat — Michał Wołowski, właściciel drukarni — Władysław Wścieklica, a także chyba i kilka innych mniej znanych osób⁸³. Współpraca ich nie

⁸² Okładka na t. 1 „Rozwoju”.

⁸³ W. Wieczorek, *Pierwsza, nie publikowana fotografia redakcji łódzkiego „Rozwoju”, z 1898 r.*, Łódź 1961, s. 1—4; [Czajewski], *Nasz Rok!*; idem, *Z dziejów...*, s. 7; *Jubiläumsschrift der „Lodzer Zeitung”. 1863—1913*, Łódź 1913, s. 38.

ograniczała się do pisania artykułów, lecz oznaczała pełny udział w obowiązkach członka redakcji, chociażby bez wynagrodzenia. Po ukazaniu się kilku lub kilkunastu numerów „Rozwoju”, wobec zapowiedzi powołania „Gońca Łódzkiego” i własnych spraw zawodowych, opuścili oni dziennik W. Czajewskiego, zatem współpracowali z nim dość krótko; jednak w dalszych latach na łamach „Rozwoju” można spotkać ich utwory literackie, powieści i opowiadania, artykuły lub listy do redakcji. W. Czajewski wspominał po roku ukazywania się „Rozwoju”: „tak że już w połowie grudnia przy robocie dziennikarskiej znaleźliśmy się we dwóch: p. Z. Kamiński i ja”⁸⁴. Z. Kamiński (1847—1915), znany wśród znajomych pod pseudonimem Stary Apasz, pracował w redakcjach dzienników lubelskich, a potem warszawskich. W. Czajewski namówił go na przyjazd do Łodzi, ale ten pierwszy pobyt trwał krótko. W kwietniu 1898 r. (1 lub 30) Z. Kamiński powrócił do Warszawy, gdzie pozostał do 1909 r. pracując w zespołach redakcyjnych różnych dzienników. Pozostał jednak współpracownikiem „Rozwoju” pisując do gazety korespondencje ze stolicy i felietony. Od 1909 r. do wybuchu wojny kierował w „Rozwoju” działem *Kronika*, zapewne też, tak jak w początkach pisma, był w tym okresie sekretarzem redakcji⁸⁵.

Osobie wydawcy i redaktora „Rozwoju” należy poświęcić nieco więcej miejsca. Wiktor Czajewski (1857—1922) urodził się w Ostrołęce, w rodzinie urzędniczej pochodzenia szlacheckiego. Szkołę średnią ukończył w Królewcu, następnie studiował historię, literaturę i sztukę na Uniwersytecie Jagiellońskim (1877—1880)⁸⁶, tam rozpoczął działalność literacką i dziennikarską. W 1878 i 1879 r. otrzymał nagrody konkursowe z fundacji książąt Czartoryskich za swe rozprawy historyczne, pisywał do warszawskiego „Echa” korespondencje z Krakowa. Po ukończeniu studiów odbył półroczną podróż po Europie, zwiedził Niemcy, Belgię, Francję, Szwajcarię i Austrię. W 1881 r. osiadł w Warszawie, w następnym roku udał się do Pragi na uzupełniające studia, przede wszystkim nad literaturą słowiańską. Po powrocie z Czech zakupił od księgarza warszawskiego Wilanowskiego wydawnictwo „Przeglądu Bibliograficzno-Archeologicznego” i był krótko jego redaktorem. W 1883 r.

⁸⁴ [Czajewski], *Nasz Rok*

⁸⁵ K. Tokarżówna, *Kamiński Zbigniew*, PSB, t. 11, Wrocław 1964—1965, s. 580—581; [Czajewski], *Z dziejów...*, s. 7, 10, 17, 26; „Rozwój”, 4 XII 1921; 10 XII 1922; „Gazeta Łódzka”, 24 XII 1915.

⁸⁶ S. Jarkowski, *Czajewski Wiktor*, PSB, t. 4, Kraków 1938, s. 150—151; 21 X 1879 J. Szujski złożył wniosek aby przyznać nagrody za prace seminaryjne m. in. W. Czajewskiemu za prace: *Kardynał Franciszek i obraz Polski w jego listach* oraz *Badanie pism Reja pod kątem jego stosunku do reformy religijnej, politycznej, udziału w życiu społecznym i politycznym*. Archiwum UJ, WF II—112, *Nagrody za prace seminaryjne i konkursy naukowe*.

nabył wydawnictwo „Tygodnika Powszechnego”, został jego redaktorem i nakładcą. Pismem tym kierował do 1889 r. W następnych latach poświęcił się twórczości literackiej i popularnonaukowej, pisując nadal do warszawskich periodyków, zwłaszcza kulturalnych⁸⁷. Od 1894 r. — jak już podano — prowadził starania o koncesję na pismo polskie w Łodzi. Przybywając do tego miasta 40-letni redaktor miał już poważny dorobek literacki i duże doświadczenie dziennikarskie. Do wybuchu wojny był W. Czajewski postacią pierwszoplanową w wydawnictwie „Rozwoju”, chociaż oficjalnie stanowisko redaktora piastował tylko do 1908 r. pozostając jednak nadal jego właścicielem, nakładcą oraz autorem części artykułów, *Kronik tygodniowych* i felietonów. W momencie wybuchu I wojny światowej podróżował po Niemczech, został internowany i wojnę spędził w obozie dla internowanych cudzoziemców. Po powrocie do kraju wznowił 1 XII 1918 r. wydawnictwo „Rozwój” i kierował nim aż do śmierci⁸⁸.

W połowie grudnia 1897 r. redakcję dziennika zasilili nowi pracownicy, przede wszystkim Eugeniusz Wiatrowski — reporter zbierający informacje do *Kroniki*, który pracował w wydawnictwie do wybuchu I wojny światowej (zmarł w okresie wojny), ok. 1900—1903 r. był on także reporterem „Gońca Łódzkiego”, jak zaznaczała jego redakcja — „bardzo dobrym”⁸⁹.

Razem z E. Wiatrowskim zostali zatrudnieni w „Rozwoju” bracia Antoni i Stanisław Książkowie, ale już w kwietniu następnego roku opuścili pismo. Stanisław Książek pracował jako reporter, zaś jego brat (ps. literacki Julian Łętowski) opracowywał streszczenia artykułów z prasy rosyjskiej i pomagał w administrowaniu dziennikiem⁹⁰. Ludomir

⁸⁷ W. Czajewski wymieniony był wielokrotnie w literaturze. Dane o jego życiu i twórczości, często sprzeczne znajdują się w kilkudziesięciu pozycjach bibliograficznych. Najważniejsze z nich: K. Estreicher, *Bibliografia polska XIX stulecia*, wyd. 2, red. K. Estreicher, Kraków 1962, s. 328—329; *Bibliografia literatury polskiej*, Nowy Korbut. *Literatura Pozytywizmu i Młodej Polski*, t. 13, Warszawa 1970, s. 376—378; P. Chmielowski, *Czajewski Wiktor*, [w:] *Wielka encyklopedia powszechna ilustrowana*, t. 13—14, Warszawa 1894, s. 632—633; J. Kowalczykówna, *Czajewski Wiktor*, [w:] *Słownik pracowników...*, s. 137; „Rocznik Naukowo-Literacko-Artystyczny (Określony)” 1905, s. 39; *Ilustrowana encyklopedia Trzaski, Everta i Michalskiego*, t. 1, s. 710; „Rozwój”, 24 i 25 IV 1922; „Przegląd Księgarski” 1922, nr 4—5, s. 98—99; informacje o przodkach por. *Rodzina. Herbarz szlachty polskiej*, oprac. S. Uruski, t. 2, Warszawa 1905, s. 349.

⁸⁸ Kaszubina, *Bibliografia...*, poz. 602, 655.

⁸⁹ „Rocznik Artystyczno-Literacki” 1899, s. 3; [Czajewski], *Z dziejów...*, s. 13; „Goniec Łódzki”, 20-VI 1902, 7 X 1903.

⁹⁰ Kaszubina, *Bibliografia...*, poz. 532; *Wieczorek*, op. cit., s. 2; J. Jaworska, *Książek Stanisław*, [w:] *Słownik pracowników...*, s. 481; „Łódzianin. Kalendarz informacyjno-adresowy” 1900, s. 49—59, 74—75.

Kieltz bowiem, pierwszy administrator dziennika, powrócił do Warszawy 15 II 1898 r.⁹¹ Jego funkcję przejęła Lucyna (Danuta, Donata) Łuczowska i prowadziła ją do swej śmierci w kwietniu (21?) 1900 r.⁹² Następnym administratorem („dyrektorem technicznym”) „Rozwoju” był Dawid Rosenthal, a po jego śmierci (25 V 1907 r.) od 1908 r. objął ją Bolesław Jankowski⁹³.

Zespół redakcyjny „Rozwoju” liczył w lutym 1898 r. 8 osób. Oprócz wymienionych zasilił go 15 I Stanisław Jan Łapiński przybyły do Łodzi z Piotrkowa, gdzie pracował w redakcji pisma „Tydzień”.

Postać S. J. Łapińskiego odegrała niemałą rolę w dziejach „Rozwoju”. S. J. Łapiński urodził się 6 V 1848 r. w Brzustowie w pow. opoczyńskim, był więc prawie rówieśnikiem W. Czajewskiego. Jego ojciec, Adolf, pracował jako nadleśniczy lasów rządowych. S. J. Łapiński ukończył gimnazjum w Kielcach, następnie Warszawską Szkołę Główną. Zaczął pracować w administracji kolejowej. W latach 1873—1876 był korespondentem pism warszawskich z różnych miejscowości prowincjonalnych, w których pracował. Około 1893 r. rozpoczął systematyczną pracę dziennikarską w „Dzienniku dla Wszystkich” w Warszawie, po dwóch latach osiedlił się w Piotrkowie i został członkiem redakcji „Tygodnia”, jednocześnie pisywał korespondencje do dzienników warszawskich: „Gazety Polskiej”, „Kurier Warszawski” i „Słowa”.

Po przybyciu do Łodzi S. J. Łapiński zaczął pisywać w „Rozwoju” recenzje teatralne, od 1898 r. występuje jako kierownik literacki tego dziennika, od 1908 r. do wybuchu wojny jako redaktor odpowiedzialny podpisywał gazetę w stopce redakcyjnej i odpowiadał osobiście za jej treść przed cenzurą. W „Rozwoju” drukował swe pierwsze prace literackie: opowiadania, obrazki i dramaty. Po zamknięciu dziennika przebywał w Warszawie, był jednym z redaktorów „Dnia”, współpracował z „Przeglądem Porannym” i „Godziną Polski”. Powrócił do Łodzi w 1917 r. na zaproszenie byłego członka redakcji „Rozwoju” S. Książka, który wówczas wydawał „Kurier Łódzki”. Z pismem tym związał się aż do śmierci, tj. do 19 VII 1921 r. Nazywany pod koniec życia „nestorem prasy polskiej” był S. J. Łapiński, mimo kalectwa (od dzieciństwa jedna noga krótsza), człowiekiem niezwykle serdecznym, prostolinijnym i fantastycznie wręcz pracowitym. W niektórych okresach (np. 1907—1908) zapelniał swymi tekstami — przeglądy polityczne, recen-

⁹¹ [Czajewski], *Z dziejów...*, s. 7; idem, *Nasz Rok!*, *Wieczorek*, *op. cit.*, s. 2—3.

⁹² Zmarli współpracownicy „Rozwoju”, „Rozwój”, 4 XII 1921; „Goniec Łódzki” 1900, nr 103; *Wieczorek*, *op. cit.*, s. 3.

⁹³ „Rozwój”, 25 V 1907.

zje teatralne, artykuły wstępne, *Kronika tygodniowa*, utwory literackie, część notatek *Kroniki* — prawie połowę powierzchni gazety przeznaczonej na teksty redakcyjne. Jego oddanie i zasługi dla „Rozwoju” przewyższają chyba W. Czajewskiego, który zresztą nie w pełni je docenił⁹⁴.

Wraz z S. J. Łąpińskim w skład redakcji „Rozwoju” wszedł Władysław Ratyński. Urodzony w 1870 r. w Irkucku, kształcił się w gimnazjum kaliskim, studiował na politechnice w Karlsruhe i uniwersytecie w Zurychu, gdzie studiował historię. W okresie studiów pisywał korespondencje zagraniczne do „Kuriera Warszawskiego”. Po przybyciu do Łodzi, zanim został pracownikiem redakcji, zamieścił już w piśmie kilka swych tekstów, m. in. *Kronikę tygodniową*. Podobnie jak A. Książek opracowywał dla „Rozwoju” przeglądy prasy rosyjskiej, a po odejściu Z. Kamińskiego pełnił funkcję sekretarza redakcji. W roku 1899 był kierownikiem literackim łódzkiego tygodnika „Ognisko Rodzinne”, a przez cały okres swego pobytu w Łodzi zasilał pisma warszawskie korespondencjami z tego miasta⁹⁵. W 1903 r. W. Ratyński opuścił Łódź i został sekretarzem redakcji „Kuriera Polskiego” w Warszawie, powrócił jednak „po niecałym roku” i pracował nadal w „Rozwoju”. Do 1909 r. był znów sekretarzem redakcji pisma, później współpracował z gazetą aż do wybuchu wojny⁹⁶.

W kwietniu 1898 r., po odejściu braci Książków, została zatrudniona w redakcji „Rozwoju” Jadwiga Pestkowska. Opracowywała ona przekłady, pisywała własne artykułiki, a głównym jej zadaniem była, jak się wydaje, korekta drukarska numerów. J. Pestkowska pracowała chyba w redakcji przez cały okres ukazywania się dziennika przed I wojną światową⁹⁷.

W początkowym okresie ukazywania się „Rozwoju” reporterem był — polecony przez M. Wołowskiego — W. Maliszewski (Malinowski?), o czasie jego pracy brak jednak danych⁹⁸.

⁹⁴ W. Kaszubina, *Łąpiński Stanisław*, PSB, t. 18, Wrocław 1973, s. 320—321, *ibidem* literatura; E. Kozikowski, *Łódź i pióro*, Łódź 1972, s. 304—305; J. Koproński, *Zapomniany dziennikarz*, „Dziennik Łódzki” 1961, nr 102; *idem*, *Lu-dzie i książki*, Łódź 1965, s. 102—105; „Rozwój”, 21 VII 1921 (nekrolog).

⁹⁵ „Rocznik Naukowo-Literacko-Artystyczny” 1905, s. 213; A. Nowakowski, *Piśmiennictwo drukarskie w Królestwie Polskim*, [w:] *Pięćdziesiąt lat Stowarzyszenia Drukarzy Łódzkich. 1907—1912*, Łódź 1912, s. 9—11; „Rozwój”, 23 II, 9 IV 1907; *Hom-o, Kilka słów o „Ognisku Rodzinnym”*, „Głos” 1900, nr 26, s. 406.

⁹⁶ „Rozwój”, 4 XII 1922.

⁹⁷ „Rozwój”, 1 XII 1898; 31 XII 1904; [Czajewski], *Z dziejów...*, s. 26; „Rocznik Artystyczno-Literacki” 1899, s. 3.

⁹⁸ „Rozwój”, 10 XII 1922, Okładka na t. 1 „Rozwoju”, s. 2; [Czajewski], *Z dziejów...*, s. 13.

Okolo dwóch lat pracował w redakcji gazety dr Jan Bleszyński, dziennikarz przybyły z Warszawy; od końca września 1902 r. przeszedł on z konkurencyjnego „Gońca Łódzkiego”. Zastąpił ok. 1903 r. w sekretariacie redakcji „Rozwoju” W. Ratyńskiego, w styczniu 1905 r. występuje już znowu jako współpracownik „Gońca Łódzkiego”⁹⁹.

Razem z J. Bleszyńskim pracę w „Rozwoju” rozpoczął Kazimierz Młodowski, wcześniej członek redakcji „Gońca Łódzkiego”, po 1907 r. przeniósł się on początkowo do Kalisza, a następnie do Włocławka współpracując z „Gazetą Kujawską”. Od sierpnia 1910 r. kierował endeckim „Dziennikiem Kujawskim” we Włocławku, zrobił więc pewną karierę, bo w „Rozwoju” był reporterem *Kroniki*, dość rzadko zamieszczał większe artykuły¹⁰⁰.

W 1904 lub 1905 r. do redakcji pisma wszedł Kazimierz Kamiński (1860—1921). Urodzony w Warszawie, ukończył gimnazjum realne we Włocławku, a następnie uczęszczał przez dwa lata na wydział medyczny Uniwersytetu Warszawskiego. Od 1885 r. pisywał do „Kuriera Warszawskiego” i „Gazety Handlowej” informacje i artykuły dotyczące handlu i komunikacji oraz korespondencje z Radomia i jego okolic, gdzie przebywał. Był także korespondentem petersburskiego „Kraju”.

W 1895 r. K. Kamiński został przedstawicielem i korespondentem „Kuriera Warszawskiego” w Łodzi, co świadczyło o jego wysokich kwalifikacjach dziennikarskich. Na początku istnienia „Gońca Łódzkiego” był jednocześnie reporterem. W „Rozwoju” zbierał materiały i opracowywał notatki do rubryki *Kronika*. K. Kamiński jest przykładem dziennikarza zajmującego się informacją i mogącego pogodzić pracę dla kilku dzienników jednocześnie. Z „Rozwojem” współpracował prawdopodobnie aż do jego zamknięcia lub do wybuchu wojny¹⁰¹.

Do *Kroniki* zbierał informacje z Łodzi Jan Rymkowski, zamieszczał także w latach 1906—1913 niewielkie artykuły dotyczące łódzkich instytucji i organizacji społecznych¹⁰². Reporterem rubryki *Kronika* był ponadto przez pewien czas J. Rzymowski¹⁰³.

W pewnym sensie członkiem redakcji dziennika „Rozwój” można nazwać także Jana Janiszewskiego z wykształcenia zecera, który przybył z Warszawy w latach osiemdziesiątych XIX w., aby pracować

⁹⁹ „Rozwój”, 4 V 1905; 10 XII 1922; „Goniec Łódzki” 1902, nr 223; 1905, nr 4.

¹⁰⁰ „Tygodnik Ilustrowany” 1906, nr 19, s. 363—364; [Czajewski], *Z dziejów...*, s. 17, 26; „Goniec Łódzki” 1900, nr 180; Kmiecik, *op. cit.*, s. 94.

¹⁰¹ „Rocznik Naukowo-Literacko-Artystyczny” 1905, s. 105; „Rozwój”, 12 VII 1898; 4 XII 1921; [Czajewski], *Z dziejów...*, s. 12, 14.

¹⁰² „Rozwój”, 15 I 1907; 9 I 1912; [Czajewski], *Z dziejów...*, s. 21.

¹⁰³ „Rozwój”, 10 XII 1922.

w drukarni „Dziennika Łódzkiego”. Po upadku tego pisma pracował w drukarni S. Dębskiego, gdzie zetknął się z „Rozwojem”. W. Czajewski podkreśla, że był już wówczas „bardzo oddany piśmu”. Po zorganizowaniu własnej drukarni dla dziennika, J. Janiszewski został jej zarządzającym i kierował tym „wydziałem” wydawnictwa do zamknięcia „Rozwoju” i jego epigonów — „Prądu” i „Gazety Wieczornej”. Przeprowadzał czasem korektę wydrukowanego numeru próbnego, a ponadto pisywał niekiedy do numerów okolicznościowych „Rozwoju” artykuły dotyczące drukarstwa i ruchu wydawniczego w Łodzi. W 1914 r., kiedy władze okupacyjne zawiesiły dziennik, J. Janiszewski figurował jako wydawca i redaktor „Prądu” będącego poranną kontynuacją „Rozwoju”. Wydaje się, że wobec wyjazdu S. J. Łapińskiego do Warszawy i nieobecności W. Czajewskiego sprawował wtedy faktycznie funkcję redaktora, choć wydawcą był tylko nominalnym¹⁰⁴. Wydawcami i redaktorami „Gazety Wieczornej” byli kolejno Edmund Wiśniewski i syn W. Czajewskiego — Tadeusz.

Na zakończenie omówienia zespołu redakcyjnego „Rozwoju” należy zwrócić uwagę na kilka charakterystycznych zjawisk. Po pierwsze kilku członków redakcji (W. Czajewski, S. Łapiński, E. Wiatrowski i inni) pracowało w dzienniku przez cały okres jego ukazywania się lub kilka albo kilkanaście lat. Inni zdobywali praktykę dziennikarską w tym piśmie i odchodzili do innych wydawnictw (J. Bleszyński, K. Młodowski). Z. Kamiński i W. Ratyński odeszli zaś z redakcji, aby po pewnym czasie do niej powrócić. Skład redakcji w poszczególnych latach jest trudny do ustalenia i ulegał dość często zmianom, co cechowało prawie całą prasę tego okresu. Dziennik podawał bardzo mało wiadomości o swych personaliach redakcyjnych, w odróżnieniu od „Gońca Łódzkiego” szczegółowo dokumentującego te sprawy¹⁰⁵.

Stali współpracownicy „Rozwoju”, łódzcy inteligenci, pisali do dziennika z różną częstotliwością i niejednokrotnie z przerwami. Najwcześniej współpracę z gazetą nawiązał Alojzy Dworzaczek. Już w początkach 1898 r. opublikował on swe pierwsze sprawozdania muzyczne i pisał je do wybuchu wojny. A. Dworzaczek był utalentowanym kompozytorem i działaczem muzycznym, w późniejszym okresie dyrektorem towarzystwa śpiewaczego „Lutnia” w Łodzi; szczególnie jego pieśni na chór męski cieszyły się dużym powodzeniem. W „Rozwoju” obsługiwał ponadto rubryki: *Teatr*, *Sztuka* i *piśmiennictwo*, dostarczał do

¹⁰⁴ „Rozwój”, 16 I 1905; 5 I, 5 XI 1914; 4 XII 1921; KaszubiŃa, *Bibliografia...* poz. 601.

¹⁰⁵ „Goniec Łódzki” 1898—1906. Wypisy źródłowe do dziejów prasy łódzkiej. Zakład Nauk Pomocniczych Historii IH UL.

Kroniki informacje o działalności „Lutni”. Prawdopodobnie nie otrzymywał honorariów — „Rozwój” drukował mu bezpłatnie — podobnie jak w 1897 r. M. Wołowskiemu afisze teatralne — reklamy jego utworów wydawanych drukiem¹⁰⁶.

Miejscowy nauczyciel Stanisław Musiatowicz pisał do „Rozwoju” artykuły dotyczące szkolnictwa „nieomal od pierwszych chwil otwarcia naszej gazety” aż do 1914 r., problematyką tą zajmował się także w „Rozwoju” ukazującym się po wojnie¹⁰⁷.

Drugim sprawozdawcą muzycznym dziennika był Tadeusz Joteyko (1872—1932), dyrektor towarzystwa muzycznego w Łodzi. Swe recenzje zamieszczał w „Rozwoju” w latach 1910—1914, miał poza tym bogaty dorobek kompozytorski, zajmował się popularyzacją muzyki wydając podręczniki śpiewu i muzyki dla szkół. T. Joteyko był założycielem licznych chórów m. in. w Łodzi, Kaliszu i Radomiu¹⁰⁸.

Poza S. Łąpińskim i A. Dworzaczkiem recenzje teatralne zamieszczali często w dzienniku: prawnik, absolwent Uniwersytetu Jagiellońskiego Henryk Gawroński (1910—1914) oraz Janusz Harnisz (1909—1912)¹⁰⁹. Stale, chociaż dosyć rzadko pisali do „Rozwoju” artykuły, wspomnienia lub też publikowali swe utwory literackie: Leon Gajewicz, Artur Gliszczyński, Bolesław Gorczyński i Karol Łaganowski (do 1905 r.).

Grono współpracowników luźniej związanych z dziennikiem było dość liczne. Lista współpracowników pisma za pierwsze półrocze 1898 r. zawierała, oprócz członków redakcji, nazwiska lub pseudonimy 40 osób. Grono tych zaangażowanych w problematykę łódzką postaci było zmienne, w ciągu blisko 17 lat ukazywania się „Rozwoju” nie przekraczało jednak pół setki. Do najbardziej znanych należeli: Stanisław Bełza, Edmund Dobrzański, Regina Horowiczowa, ks. Włodzimierz Kirchner, Stanisław Remza, Artur Stamirowski (1901 r.); Stanisław Skalski, Seweryn Sterling (1907 r.); Antoni Charemza, Bolesław Dudziński, Jadwiga Jahołkowska, Zdzisław Kułakowski, Melania Łaganowska, Aleksander Mogilnicki, Antoni Szandlerowski, Roman Wierzchlejski (1911 r.).

¹⁰⁶ „Rozwój”, 5, 9, 12 I 1905; „Czas. Kalendarz...”, z lat 1900—1914; *Słownik muzyków polskich*, red. J. Choniński, t. 1, Warszawa 1964, s. 123.

¹⁰⁷ [Czajewski], *Z dziejów...*, s. 19; „Rozwój” 1901, 1907, 1911.

¹⁰⁸ „Łódzianin. Kalendarz informacyjno-adresowy” 1903, s. 40; Z. Lissa, *Joteyko Tadeusz*, PSB, t. 11, Wrocław 1964—1965, s. 296—297; J. P[rosnak], *Joteyko Tadeusz*, [w:] *Słownik muzyków...*, s. 208.

¹⁰⁹ M. Kaczorowska-Herman, *Andrzeja Mielewskiego Teatr Popularny w Łodzi (1910—1913)*, Łódź 1970.

5. PODSTAWY FINANSOWE DZIAŁALNOŚCI PISMA

Brak materiałów nie pozwala stwierdzić, czy wydawca „Rozwoju” W. Czajewski uzyskiwał dotacje oraz jakie było źródło funduszków, które zostały zużyte na łapówki mające przyspieszyć udzielenie koncesji. Uruchomienie wydawnictwa prasowego wymagało dalszych, jeszcze znacznie większych nakładów finansowych: należało opłacić lokal, drukarnię i papier; chociaż grupa współpracująca przy przygotowywaniu pierwszych numerów nie żądała honorariów, koszty były znaczne.

Nie ulega wątpliwości, że wydawca rozpoczynając starania o koncesję na polski dziennik w Łodzi dysponował dość dużym kapitałem. W okresie swego pobytu w Warszawie nabywał i sprzedawał wydawnictwa prasowe. Nawet jeżeli podana przez W. Czajewskiego kwota 17 tys. rb, które wydał na łapówki¹¹⁰, aby uzyskać koncesję, jest znacznie zawyżoną, to nie należy chyba wątpić, iż jego starania wymagały zaangażowania znacznych środków finansowych; kosztowne były także częste wyjazdy do Petersburga. W. Czajewski ogłaszał liczne artykuły w najpoważniejszych czasopismach polskich, przed 1897 r. kilka jego prac wydanych zostało w formie książek¹¹¹, toteż ze swej twórczości dziennikarskiej i literackiej mógł czerpać pewne dochody. Rodzina redaktora musiała być zamożna, skoro odbył on gruntowne studia i zagraniczne wojaże¹¹². Dysponował też, jak można sądzić, posagiem swej żony. Wydaje się, iż należy wykluczyć finansowanie starań W. Czajewskiego o polską gazetę w Łodzi przez jakiegoś przemysłowca lub grupę przemysłowców łódzkich. Wobec trudności w uzyskaniu koncesji byłaby to marna i niepewna lokata kapitału. Sam redaktor przyznaje, że nie miał rozeznanie i znajomości w łódzkim środowisku i kierował się początkowo wskazówkami swych współpracowników¹¹³. Nie widać w rocznikach „Rozwoju” przewagi ogłoszeń lub zaznaczania sympatii do jakiejś określonej firmy łódzkiej.

Silniejsze zaznaczenie narodowodemokratycznej orientacji pisma datuje się dopiero od okresu rewolucji 1905—1907 r. i jak się wydaje, jest wyrazem ewolucji poglądów samego wydawcy w tym okresie. Wątplić więc należy, aby u schyłku XIX w. otrzymał W. Czajewski pieniądze od Ligi Narodowej.

Twórcom „Rozwoju” znane były powiązania finansowe „Dziennika Łódzkiego” z przedsiębiorstwem Scheiblerów, podkreślali oni swą finansową niezależność — „dziennik tym razem od nikogo już material-

¹¹⁰ Czajewski, *Urywek...*

¹¹¹ *Bibliografia literatury...*, s. 376—377.

¹¹² Jarkowski, *op. cit.*, s. 150—151.

¹¹³ [Czajewski], *Z dziejów...*, s. 8—9.

nie nie zależny"¹¹⁴. Gwałtownie odpięane były w okresie rewolucji pomówienia innych pism o zależność finansową: „... i ten pan pozwala sobie na wybryki, aby zarzucać pismu od dziesięciu lat pracującemu w Łodzi uczciwie, że jest na żołdzie fabrykantów. »Rozwój« na żołdzie nigdy niczym nie był, a takim oszczercom rzuca w twarz pogardę"¹¹⁵. Zarzucano zresztą pismu zależność finansową od różnych mocodawców: „raz bogatego stronnictwa (ND — J. Ch.), to znów bogatych wujaszków z 'Berlina'"¹¹⁶ (Związek Fabrykantów Łódzkich Przemysłu Bawełnianego — J. Ch.). Ostatni z tych zarzutów, mimo stanowiska zajętego przez dziennik w okresie wielkiego lokautu łódzkiego¹¹⁷, nie wytrzymuje krytyki, gdyż „Rozwój” był już w tym okresie pismem silnie antyniemieckim.

Przeciwko zależności finansowej gazety przemawiają usilne starania o pozyskanie większej liczby prenumeratorów i troska o dział ogłoszeń, jego powiększanie w miarę potrzeby kosztem innych działów, zwiększanie objętości numerów dla pomieszczenia inseratów. Stosowany był system ulg i premii dla prenumeratorów, zaś nakład dziennika rósł dość systematycznie¹¹⁸.

„Rozwój” już przed 1905 r. musiał dość dobrze prosperować, świadczy o tym zorganizowanie i stałe rozwijanie własnej drukarni, którą wyposażono w coraz nowocześniejsze urządzenia. Swą produkcją wydawniczą i drukami akcydensowymi zapewniać musiała ona znaczne dochody¹¹⁹.

Firma „Rozwoju”, jak każde przedsiębiorstwo kapitalistyczne, była nastawiona na osiągnięcie maksymalnych zysków przy najmniejszych kosztach: wielu współpracowników dziennika nie otrzymywało honorariów, eksploatowano czcionki w drukarni prawie do całkowitego zużycia, drukowano numery w dzień aby nie opłacać personelu technicznego według wyższych nocnych stawek. B. Dudziński w swych wspomnieniach opisuje to komercyjne nastawienie ówczesnych pism łódzkich i ich „umiejętności stosowania metod oszczędnościowych”¹²⁰.

¹¹⁴ S. Łąpiński, *Kronika tygodniowa*, „Rozwój”, 7 I 1905.

¹¹⁵ G-wont [W. Czajewski], *Kronika tygodniowa*, „Rozwój”, 23 III 1907.

¹¹⁶ [W. Czajewski], *Zygąki*, „Rozwój”, 22 III 1907.

¹¹⁷ J. Chańko, *Gazeta „Rozwój” wobec wielkiego lokautu łódzkiego (grudzień 1906 r. — kwiecień 1907 r.)*, „Rocznik Łódzki” 1975, t. 20 (23), s. 157.

¹¹⁸ Por. rozdz. III.

¹¹⁹ Por. podrozdz. 6. *Pozaprasowa działalność wydawnicza*.

¹²⁰ B. Dudziński, *Wojenne wędrówki. Ze wspomnień łódzianina. 1905—1918*, Łódź 1971, s. 19—23; „Goniec Łódzki” (1903, nr 257) publikuje swój bilans za rok 1902. Dokładność tego zestawienia budzi zaufanie. Deficyt wyniósł 3787 rb i „pokryty został ze środków kierownika pisma”. W. Czajewski (*Z dziejów...*, s. 18) podaje dochody „Rozwoju” po roku istnienia (12 951 rb) i rozchody (24 362 rb).

Nie wykluczając więc całkowicie możliwości otrzymywania przez „Rozwój” W. Czajewskiego” dotacji pochodzących z nieznanego źródła, należy stwierdzić, że cała firma była — po okresie początkowej deficytowości — przedsięwzięciem dochodowym, zapewniającym dostatni żywot wydawcy, jego rodzinie i niektórym pracownikom. Problem natomiast ustalenia źródeł ewentualnej pomocy finansowej przy obecnym stanie badań pozostaje sprawą otwartą.

6. POZAPRASOWA DZIAŁALNOŚĆ WYDAWNICZA

Zorganizowanie przez W. Czajewskiego własnej drukarni w 1898 r. miało na celu uniezależnienie się w zakresie spraw związanych z drukiem „Rozwoju”. Działalność wydawnicza tej tłoczni nie ograniczyła się jednak tylko do tego; drukarnię można było wykorzystać do produkcji broszur, książek i akcydensów, które dostarczyłyby wydawnictwu dalszych dochodów. Nie bez znaczenia były też zapewne ambicje literackie wydawcy dziennika, własna drukarnia dawała możliwości ich zaspokojenia. Ówczesne zwyczaje prasowe nakazywały dostarczanie stałym prenumeratorom premii za wytrwałość w nabywaniu dziennika, np. pisma warszawskie prześcigały się w wymyślaniu coraz atrakcyjniejszych form zachęcania czytelników, oferowano: broszury, książki, albumy, reprodukcje, kalendarze¹²¹.

Pierwsze pozaprasowe wydawnictwa firmy to okładka na t. 1 „Rozwoju” (2 s.), „nakładem prenumeratorów »Rozwoju« w drukarni »Rozwoju«”, oraz nowela S. Łapińskiego *Tkacz. Obrazek z życia łódzkich robotników* (16 s.), wydana w tym samym roku, a wcześniej drukowana w dzienniku. Obie pozycje były premiami dla prenumeratorów, trzeba przyznać dość skromnymi¹²².

Ogółem do 1914 r. wydanych zostało nakładem dziennika „Rozwój” i wydrukowanych w jego drukarni 10 pozycji; były to w większości prace W. Czajewskiego: pod pseudonimem Szturcel Antoni *Smok. Powieść współczesna* (1901 r.); drugie poprawione i uzupełnione wydanie jego książki *Wilanów* (1903 r.); *Kraków. Rys historyczny do połowy XVII wieku* (1908 r.); *Warszawa. Krótki rys historyczny. W 300 roczni-*

Deficyt pisma wynosiłby więc pod koniec 1898 r. 11 411 rb, ale jeżeli w poczet rozchodów były wliczone owe wielotysięczne łapówki, to dziennik już w pierwszym roku istnienia przyniósłby w rzeczywistości ok. 5,5 tys. rb dochodu. Wiarygodność tych danych budzi jednak poważne zastrzeżenia.

¹²¹ Dunin, *op. cit.*, s. 103—115.

¹²² Jaworska, *Bibliografia...*, poz. 694. Okładka nie została w bibliografii uwzględniona.

cę przeniesienia dworu królewskiego do Warszawy (1909 r.); *Grunwald. W 500 rocznicę bitwy pod Grunwaldem* (1910 r.)¹²³. Dla czytelników dziennika „Rozwój” wydał trzykrotnie (1912—1914) kalendarze. Najciekawszy z nich *Na rok 1913* (1912 r.) zawiera obszerny szkic o historii dziennika, a także wydawnictwa, napisany przez W. Czajewskiego z okazji 15-lecia „Rozwoju”, opublikowany także w postaci odbitki innego formatu¹²⁴.

Największym osiągnięciem wydawnictwa były dwie prace, obie stanowiły udane dzieła sztuki drukarskiej (piękne ilustracje i oprawy), ich ukazanie poruszyło krajową opinię publiczną także ze względu na treść. W roku 1903 wydrukowano mianowicie *Dzieje Polski* Feliksa Koniecznego z ilustracjami L. Unicza Zajdla. To dwutomowe dzieło było premią dla prenumeratorów „Rozwoju”, co prawda za dopłatą. Dziennik reklamował szeroko tę pozycję¹²⁵.

Druga książka właściwie nie wymagała reklamy. Korzystając z rozluźnienia cenzury udało się uzyskać zgodę na wydrukowanie, po raz pierwszy w Królestwie Polskim bez skrótów, epepei A. Mickiewicza *Pan Tadeusz* (1906 r.). Poemat ozdobił pięknymi ilustracjami Stanisław Masłowski, a wstępem poprzedził wydawca „Rozwoju”. Książka spotkała się z entuzjastycznym przyjęciem całej ówczesnej prasy¹²⁶.

W drukarni „Rozwoju”, chociaż już nie jako premie dla czytelników pisma, były wydane inne prace W. Czajewskiego: *Towarzystwo Emerytalne* (1907 r.), *O szkołę rolniczą* (1907 r.), *Czy możebne Stany Zjednoczone w Europie?* (1908 r.) — drukowane wcześniej w dzienniku jako artykuły oraz *Szkice teatralne* (1907 r.), a ponadto jego powieść historyczna — a właściwie dramat — *Mieszko*¹²⁷.

Warto wymienić kilka innych prac drukowanych przez wydawnictwo W. Czajewskiego: Włodzimierza Kirchnera *Walka z nędzą na Bałutach przedmieściu Łodzi* (1901 r.); Bolesława Londyńskiego *Kocham i cierpię* (1902 r.); Kazimierza Wróblewskiego *Obrazy niknące* (1907 r.); Jana Rymkowskiego *Pamiętka odlewu i chrztu dzwonu dla kościoła św. Stanisława Kostki* (1911 r.)¹²⁸.

¹²³ *Ibidem*, poz. 62, 93, 111, 112, 635; H. Karwacka, *Łódzkie* wydanie „*Pana Tadeusza*” z 1906 roku. (Pierwsze pełne wydanie w Królestwie Polskim), PP, 1957, ser. XIII, s. 133.

¹²⁴ Jaworska, *Bibliografia...*, poz. 492, 1091.

¹²⁵ Karwacka, *Łódzkie* wydanie..., s. 131—132; „*Goniec Łódzki*” 1901, nr 295.

¹²⁶ „*Tygodnik Ilustrowany*” 1906, nr 8; 1907, nr 16; J. Jaworska, *Literatura piękna w dorobku łódzkich wydawców (do 1918 r.)*, „*Zeszyty Naukowe UŁ*” 1977, ser. I, z. 26, s. 51, 57, 59; W. Pawlak, *Zaczęło się od kalendarza*, „*Głos Robotniczy*”, 10 I 1974.

¹²⁷ Jaworska, *Bibliografia...*, poz. 119, 151, 413, 462, 857.

¹²⁸ *Ibidem*, poz. 100, 761, 780, 1033.

J. Jaworska odnotowała w swej bibliografii 41 pozycji, które wyszły z oficyny „Rozwoju”. Nie zostały uwzględnione, liczne zapewne, druki akcydensowe, które tam tłoczono: blankiety, formularze, kwitariusze, prospekty, reklamy. Wśród tych 41 pozycji było: 14 broszur, 12 książek, 9 ustaw lub regulaminów różnych stowarzyszeń, kalendarz (3 edycje), podręcznik oraz 3 drobne druki, ponadto *Katalog Biblioteki Stebelskich w Łodzi* (1909 r.) zorganizowanej m. in. dzięki kampanii prasowej W. Czajewskiego. Co jest także bardzo znamienne¹²⁹, 10 prac wyszło spod pióra wydawcy „Rozwoju”.

¹²⁹ Jak stwierdziła H. Karwacka (*Łódzkie wydanie...*, s. 133) „najchętniej obdarzał Czajewski swoich czytelników własnymi utworami”.

Rozdział II

ZAWARTOŚĆ I UKŁAD PISMA

1. CZĘSTOTLIWOŚĆ UKAZYWANIA SIĘ GAZETY, FORMAT, OBJĘTOŚĆ, DRUK, PAPIER, WINIETA TYTUŁOWA

Pismo „Rozwój” ukazywało się od 1 XII 1897 r. do 7 XII 1914 r.; „Prąd” i „Gazetę Wieczorną” wydawano do 27 I 1915 r. Tytuły te wydawano zasadniczo sześć razy w tygodniu, z wyjątkiem niedziel i świąt oraz czasami dni poświęconych. Rocznie drukowano od 296 (1898 r., 1911 r.) do 302 (1901 r.) numerów, przy czym wahania zależały od ilości niedziel i świąt przypadających w danym roku. W ciągu 17 lat ukazywania się „Rozwoju” pełne roczniki gazety pochodzą z lat 1898—1904 i 1910—1913. Średnio w roku ukazywało się w tych latach po 299 numerów pisma. W latach pozostałych różne przyczyny spowodowały ukazanie się mniejszej niż 296 liczby numerów dziennika.

W 1897 r. od 2 XII do końca tego miesiąca wydano 24 edycje oraz prospekt pisma (koniec listopada 1897 r.)¹.

W latach 1905—1906 wydarzenia rewolucyjne spowodowały zmniejszenie ilości ukazujących się numerów „Rozwoju”, w ciągu trzech następnych lat gazeta była kilkakrotnie zawieszana przez działającą od 1 XII 1905 r. cenzurę represyjną. Ostatni, znany numer „Rozwoju” z pierwszego okresu istnienia pisma pochodzi z 21 XI (nr 266), oficjalne zawieszenie dziennika przez wojenną cenzurę niemiecką nastąpiło 7 XII 1914 r., na następny dzień po ostatecznym zajęciu Łodzi przez Niemców.

Pierwsza krótka, bo czterodniowa przerwa w ukazywaniu się „Rozwoju” nastąpiła na przełomie stycznia i lutego 1905 r., w związku ze

¹ [W. Czajewski], *Z dziejów prasy polskiej w Łodzi. XV-lecie „Rozwoju”*, [w:] *Kalendarz „Rozwoju” na rok 1913*, Łódź [1912], s. 7; Okładka na t. 1 „Rozwoju”, Łódź 1898, s. 1.

strajkiem powszechnym w Łodzi²; w sierpniu tegoż roku kilkudniowy strajk roznosicieli wstrzymał ukazywanie się tej gazety, wychodziły jednak inne pisma łódzkie. W 1905 r. dwukrotnie krótko strajkowali drukarze łódzcy domagając się poprawy warunków pracy i płacy; „Rozwój” nie ukazywał się, podobnie jak i inne wydawnictwa prasowe w Łodzi. Ogółem w 1905 r. ukazało się 289 numerów gazety, tj. o 7—13 mniej, niż to wynikać mogło z kalendarza³.

W 1906 r. strajki powszechne w dniach 22 I i 1—3 V uniemożliwiły ukazywanie się wszystkich gazet łódzkich; 4 VII ponownie zastrajkowali roznosiciele „Rozwoju” — nie ukazały się 3 numery pisma⁴. Ogółem w 1906 r. wydano gazetę 291 razy.

Pierwsze dokonane przez cenzurę rosyjską zawieszenie dziennika wstrzymało jego ukazywanie się na okres tygodnia (1—8 V 1907 r.), następne na miesiąc (16 IX—16 X 1907 r.). W czasie tego zawieszenia ukazały się dwa numery pisma „Straż”; nr 3 został już skonfiskowany, a tytuł ten zawieszono. Trzecie zawieszenie „Rozwoju” trwało trzy tygodnie (18 XII 1907 r.—8 I 1908 r.). Ostatni w 1907 r. numer dziennika ukazał się 17 XII (nr 260). Na drugi dzień (18 XII) wydano jednodniówkę „Biblioteka Staszica”. Ogółem w 1907 r. wydano 260 numerów „Rozwoju”, a w 1908 r. — 287 numerów⁵.

W 1909 r. nastąpiła czwarta represja cenzury — ponad dwumiesięczna (14 II—27 IV). W tym okresie ukazała się niewiadoma ilość numerów (być może tylko jeden) dziennika „Prąd”. W 1909 r. opublikowano zaledwie 243 numery „Rozwoju”, tj. o 53—59 mniej niż w latach 1898—1904 i 1910—1913.

W 1914 r. była wydawana od 3 VIII poranna edycja „Rozwoju”, o zmniejszonej objętości. Ukazało się ponadto po wybuchu wojny kilka numerów dodatków nadzwyczajnych „Rozwoju”. Stan zachowania

² „Rozwój”, 3 II 1905.

³ Dziennik nie ukazywał się czasami, bez podania przyczyny, w dniach następujących po wielkich świątach kościelnych, trudno więc ustalić, ile numerów pisma powinno ukazać się w 1905 r., gdyby nie było strajków.

⁴ „Rozwój”, 4 V 1906; [Czajewski], *Z dziejów...*, s. 42.

⁵ W. Kaszubina, *Bibliografia prasy łódzkiej. 1863—1944*, Warszawa 1967, poz. 655, podaje błędną datę wydania „Biblioteki Staszica”, 17 X 1907 r. zamiast 18 XII 1907 r. — por. [Czajewski], *Z dziejów...*, s. 39—40. Podobnie w przypadku „Straży” W. Kaszubina podaje datę roczną 1909. Tymczasem tygodnik „Prawda” (1907, nr 40, s. 475) informuje: „w Łodzi na mocy rozporządzenia generała-gubernatora opieczętowano drukarnię »Rozwoju« i zawieszono na czas trwania stanu wojennego świeżo powstały dziennik »Straż«. W tym przypadku pomyłkę popełnił W. Czajewski, który daje do zrozumienia, że „Straż” ukazała się w czasie trzeciego zawieszenia. O przyczynach zawiesznień por. rozdz. I.

źródła nie pozwalają jednak stwierdzić, ilu numerów porannych i dodatków nadzwyczajnych ujrzało światło dzienne⁶.

Po zawieszeniu dziennika „Rozwój” uszczuplony zespół redakcyjny wydawał pismo poranne „Prąd”, które numeracją roczników i szatą graficzną — słupy z drutami w winiecie tytułowej — nawiązywało do dziennika, efemerydy pod tym tytułem z 1909 r. „Prąd” ukazywał się przed południem, podając jako godzinę wydania szóstą rano, wieczorem zaś „Gazeta Wieczorna”. Pisma te zakończyły swój byt najprawdopodobniej w styczniu 1915 r. (26 I — „Gazeta Wieczorna”, 27 I — „Prąd”) i nawiązywały stale podtytułami do „macierzystego” dziennika „Rozwój”, mimo zmienionych warunków usiłowały też kontynuować jego program. Do końca 1914 r. wydano po 16 numerów tych gazet⁷.

Po zakończeniu I wojny światowej i odzyskaniu przez Polskę niepodległego bytu państwowego, dnia 1 XII 1918 r. zaczął wychodzić ponownie dziennik „Rozwój” będący nadal własnością i pozostający pod redakcją W. Czajewskiego⁸.

Ilość wydanych w latach 1897—1914 numerów dziennika przedstawia tab. 1. Ogółem wyszło 4945 edycji „Rozwoju”, nie licząc wydań porannych i dodatków nadzwyczajnych, ponadto ok. 40 tytułów zastępczych, licząc w tym „Prąd” i „Gazetę Wieczorną” do końca 1914 r., a ponadto 21 numerów „Gazety Wieczornej” i 26 „Prądu” w 1915.

Omawiane wydawnictwo prasowe ukazywało się w formie wynoszącym połowę arkusza drukarskiego (2^o, 60x40 cm), tj. ok. A2. Był to największy z formatów używanych w ówczesnych wydawnictwach periodycznych. W Łodzi podobne rozmiary miały m. in. „Lodzer Tageblatt” i „Lodzer Zeitung”, przez pewien czas „Goniec Łódzki”, „Kurier Łódzki”, „Łodzinskij Listok”. Identyfikacyjny jak „Rozwój” format utrzymały też tytuły zastępcze tego pisma⁹.

Objętość pojedynczego numeru „Rozwoju” wynosiła zasadniczo osiem stron (dwa arkusze drukarskie), nazywano je kolumnami pisma. Arkusz pierwszy zawierał strony 1—2 i 7—8, drugi strony 3—6. Niektóre numery

⁶ „Rozwój”, 4 II, 7, 9 IV 1909; 12, 15, 16 II, 3, 5 VII, 5 IX 1914.

⁷ „Prąd”, 7 XII 1914; „Gazeta Wieczorna”, 7 XII 1914. Numery tych gazet z 1914 r. znajdują się w zbiorach Biblioteki Uniwersytetu Łódzkiego i Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej im. L. Waryńskiego w Łodzi. Są one oprawione razem z numerami dziennika „Rozwój” z lat 1914 r.

⁸ Kaszubina, *op. cit.*, poz. 655. Kontynuacją zamkniętego 14 XI 1931 r. „Rozwoju” stał się ponownie dziennik „Prąd” — jednodniówka pod tym tytułem z 15 XI 1931 r. i od 26 XI stale pod tym tytułem do 1933 r. Pismo to miało ten sam układ nietytułowej jak „Prąd” ukazujący się w 1909 i 1914 r. (*ibidem*, poz. 601, 602); „Rozwój”, 1 XII 1918 (pierwszy numer powojenny dziennika); 4 XII 1922.

⁹ Kaszubina, *op. cit.*, poz. 216, 356, 380, 384, 388, 655. Prospekt pisma wydany był w formacie *in quarto* i liczył 2 s. — [Czajewski], *Z dziejów...*, s. 5.

Numery „Rozwoju” wydane w poszczególnych latach w stosunku do średniej ilości 299 numerów z lat 1898—1904, 1910—1913

| Rok | Ilość numerów | Stosunek do średniej | Uwagi |
|------|---------------|----------------------|---|
| 1897 | 24 | —275 | Nr 1, 1(2) XII, prospekt w końcu XI |
| 1898 | 300 | +1 | Okładka na t. 1 „Rozwoju” |
| 1899 | 296 | —3 | |
| 1900 | 298 | —1 | |
| 1901 | 302 | +3 | |
| 1902 | 299 | 0 | |
| 1903 | 298 | —1 | |
| 1904 | 300 | +1 | |
| 1905 | 289 | —10 | 4 strajki |
| 1906 | 291 | —8 | 3 strajki |
| 1907 | 260 | —39 | 3 zawieszenia, „Straż”, 2 numery „Biblioteki Staszica”, 18 XII |
| 1908 | 287 | —12 | 1 zawieszenie |
| 1909 | 243 | —56 | 1 zawieszenie, „Prąd”, 1(?) numerów |
| 1910 | 298 | —1 | |
| 1911 | 296 | —3 | Kalendarz „Rozwoju” na rok 1912 |
| 1912 | 301 | +2 | Kalendarz „Rozwoju” na rok 1913 |
| 1913 | 297 | —2 | Kalendarz „Rozwoju” na rok 1914 |
| 1914 | 266? | —33 | Wydanie poranne ? numerów, dodatki nadzwyczajne, „Prąd” i „Gazeta Wieczorna” od 7 XII po 16 numerów |

Źródło: „Rozwój” 1897—1914; „Gazeta Wieczorna” 1914; „Prąd” 1914; [W. Czajewski], *Z dziejów prasy polskiej w Łodzi. XV-lecie „Rozwoju”*, [w:] *Kalendarz „Rozwoju” na rok 1913*, Łódź [1912], s. 1, 7, 39—40; J. Jaworska, *Bibliografia łódzkiej produkcji wydawniczej (do 1918 r.)*, Łódź 1975, poz. 492, 1091; W. Kaszubina, *Bibliografia prasy łódzkiej. 1863—1944*, Warszawa 1967, poz. 172, 601, 655.

sobotnie, a także wszystkie jubileuszowe, świąteczne i specjalne, miały objętość zwiększoną do 12, 16, a nawet — choć rzadko — do 24 stron. W numerach świątecznych ok. 70% zwiększonej objętości poświęcano na druk dodatkowych ogłoszeń. Dodatki nadzwyczajne, wydania poranne i pisma zastępcze liczyły na ogół cztery strony¹⁰. Niekiedy wydawca zmuszony był zmniejszać objętość numerów zwykłych do czterech stron np. z powodu zmiany drukarni, w której tłoczono „Rozwój” w 1899 r., oraz braku dostaw papieru od 3 VIII 1914 r. Wydawnictwo nie praktykowało do 1907 r. zwiększenia objętości numerów sobotnio-

¹⁰ Np. „Rozwój”, 7 IV 1901 (numer tysięczny); 1 XII 1907 (numer jubileuszowy — 10-lecie); „Prąd”, 7 XII 1914 i „Gazeta Wieczorna”, 7 XII 1914 — liczyły 2 s.; [Czajewski], *Z dziejów...*, s. 40.

-niedzielnym, tak jak to stosuje się obecnie; po rewolucji 1905—1907 r. numery sobotnie, a niekiedy poniedziałkowe i czwartkowe miały zwiększoną ilość stron: 10, 12, 14, 18 lub 20. Zwiększona objętość tych numerów miała na celu pomieszczenie przede wszystkim większej liczby ogłoszeń.

Po wybuchu I wojny światowej numery sobotnie liczyły sześć stron, w pozostałe dni zaś cztery.

W porównaniu z „Lodzer Zeitung” (2—8, najczęściej 4 strony), gazetą „Lodzinskij Listok” (4 strony), czy też „Gońcem Łódzkim” (4 strony do 1901 r.) „Rozwój” był dziennikiem znacznie obszerniejszym. Według zamierzeń W. Czajewskiego pismo miało przez to stać się bardziej popularnym, co powinno prowadzić do zwiększenia nakładu¹¹.

Pierwszy numer „Rozwoju” ukazał się w późnych godzinach wieczornych 1 XII 1897 r. Nosił on datę 2 XII. W następnych dniach pismo opuszczało drukarnię między godzinami 20 i 21, zdarzały się jednak opóźnienia spowodowane zbyt małą ilością czcionek w drukarni S. Dębskiego i brakiem doświadczonego personelu drukarskiego. Na ogół jednak dziennik docierał do prenumeratorów o dzień wcześniej, tzn. jeszcze tego samego dnia wieczorem, niż podawała to umieszczona w winiecie tytułowej data danego numeru, podobnie jak wydawane w Łodzi gazety niemieckie — „Lodzer Zeitung” i „Lodzer Tageblatt”. Od 6 VI 1898 r. zaczęto podawać w nagłówku faktyczną datę ukazania się numeru. Wiązało się to ze zorganizowaniem własnej drukarni (a właściwie przejęciem firmy S. Dębskiego przez J. Grabowskiego z udziałami W. Czajewskiego) i uzupełnieniem kompletu czcionek; umożliwiło to kończenie druku pisma między godzinami 16 a 18 i niezawodne dostarczenie odbiorcom w danym dniu. Nie bez znaczenia było tu także dążenie do zmanifestowania odmienności w stosunku do pism niemieckich oraz przykład „Gońca Łódzkiego”, który od początku swego ukazywania się, tj. od 2 I 1898 r., podawał datację właściwą¹².

W winiecie tytułowej, poniżej tytułu i podtytułu dziennika, umieszczano do grudnia 1905 r. w myśl przepisów władz carskich na pierwszym miejscu datację według kalendarza juliańskiego, a w nawiasie

¹¹ „Rozwój”, 19 VIII 1914 — notatka w *Kronice*: „(—) Od wydawnictwa. Z powodu unieruchomienia w dostawie papieru z dniem dzisiejszym wydawać będziemy nasz dziennik tylko w czterech kolumnach (sobotnie 6 kol.)”; Kaszubina, *op. cit.*, poz. 216, 384, 338; [Czajewski], *Z dziejów...*, s. 12—13. W 1902 r. „Gońca Łódzki” zmniejszył format o połowę, zwiększając ilość stron do 8, nakład jego jednak nie wzrósł.

¹² „Rozwój”, 2 XII 1897; [W. Czajewski], *Nasz Rok!*, *ibidem*, 1 XII 1898; *Druk i papier*, *ibidem*, 1 XII 1907 (autorem artykułu jest W. Czajewski lub J. Janiszewski, kierownik drukarni „Rozwoju”).

datację gregoriańską. Po zniesieniu cenzury prewencyjnej wydawca zaprzestał umieszczania w winiecie tytułowej „Rozwoju” datacji według starego stylu; wcześniej zaś pismo manifestowało swą niechęć do narzuconego przez zaborcę kalendarza juliańskiego w ten sposób, że datację według kalendarza gregoriańskiego umieszczano po raz drugi dużymi czcionkami w lewym górnym rogu winiety i powtarzano ją w górnej części na każdej z następnych stron dziennika¹³.

Ogłoszenia, które miały być zamieszczone na łamach „Rozwoju”, musiały być zredagowane w języku polskim. Tylko zajmujące dużo miejsca reklamy większych firm przemysłowych i handlowych mogły podawać w kilku językach nazwę firmy (niemiecki, polski, rosyjski), sam tekst był jednak zredagowany po polsku. „Rozwój” krytykował na swych łamach osoby, które kierowały do redakcji listy w obcych językach, zwłaszcza w języku niemieckim; podkreślano, że gazeta jest pismem polskim i tylko korespondencja w tym języku zostanie zamieszczona lub doczeka się odpowiedzi.

Do 1906 r. „Rozwój” był drukowany na maszynach płaskich, arkuuszowych; początkowo w różnych drukarniach łódzkich, a od czerwca 1899 r. we własnej drukarni wyposażonej w maszynę tego typu sprowadzoną z Augsburga, napędzaną silnikiem parowym. Redakcja i drukarnia mieściły się początkowo przy ul. Piotrkowskiej 81, a potem pod numerem 111. W 1904 r. przeniesiono redakcję i drukarnię do lokalu przy ul. Przejazd (Tuwima) 8, wówczas maszyna drukarska otrzymała silnik na gaz świetlny, co zwiększyło wydajność urządzenia¹⁴.

W związku ze wzrostem nakładu pisma maszyna o konstrukcji płaskiej miała zbyt małą wydajność; doręczanie pisma zaczęło się opóźniać. Wydawca „Rozwoju” nabył dla swej drukarni maszynę rotacyjną znanej firmy Königa i Bauera z Würzburga. Maszyna płaska służyła odtąd do tłoczenia książek, broszur i druków akcydensowych.

Pierwszy numer „Rozwoju” drukowany na maszynie rotacyjnej ukazał się 26 V 1906 r. W. Czajewski z dumą podkreślał fakt, iż pismo było pierwszą na prowincji gazetą polską drukowaną na tak nowoczesnym urządzeniu, a drugą biorąc także pod uwagę obcojęzyczne pisma prowincjonalne; wydawca „Lodzer Zeitung” J. Petersilge zastosował bowiem ten wynalazek nieco wcześniej.

¹³ W „Gońcu Łódzkim” nie podawano datacji dwukrotnie i nie umieszczano jej na dalszych stronach pisma w żywej paginie. Podwójna datacja umieszczona w winiecie tytułowej „Rozwoju” przybiera czasami niejasną postać, np.: „Sroda, 28 (10) Kwiecień 1901 r.”.

¹⁴ *Druk i papier*, „Rozwój”, 1 XII 1907; [Czajewski], *Z dziejów...*, s. 15—16; „Czas. Kalendarz na rok...” 1900, s. 29, 31; 1901, s. 24; 1902, s. 340; 1903, s. 350; 1904, s. 440; 1905, s. 53.

Do 1906 r. używano do druku „Rozwoju” pociętego na arkusze papieru gazetowego, białego, satynowanego z papierni Moesa nad Pilicą, następnie sprowadzono papier gazetowy w rolach z zakładów papierniczych w Finlandii. Miał on nieco niższą jakość.

W ciągu całego okresu 1897—1914 druk pisma odbywał się w dwóch etapach: przed południem (do czerwca 1899 r. we wczesnych godzinach popołudniowych) drukowano pierwszy arkusz pisma, tj. strony 1—2 i 7—8. Zawierał on winiętę tytułową, artykuły działu ogólnego i część publikacji działu literackiego oraz ogłoszenia. W godzinach popołudniowych (do 1899 r. wieczorem) drukowany był arkusz drugi, tj. strony 3—6, z przewagą aktualnych informacji działu regionalnego, depeszami działu ogólnego, ponadto znajdowały się tam pozostałe ogłoszenia. Informacje, które otrzymane zostały w ostatniej chwili, włączano do składu strony 6.

Jakość druku w pierwszych latach ukazywania się dziennika stała na niskim poziomie. Drukarnie, które tłoczyły „Rozwój”, miały stare, zużyte zestawy czcionek, nie zawsze w wystarczających ilościach. Szczególnie w przypadkach interwencji cenzury rewolucyjnej utrudniało to szybką zmianę tekstu, a także powodowało sporą ilość pomyłek w składzie. Niejednokrotnie w latach 1897—1899 można spotkać wyrazy, w których brak pojedynczych liter, najczęściej samogłosek.

Po zorganizowaniu własnej drukarni „Rozwoju” jakość druku uległa poprawie, nastąpiło też większe urozmaicenie kroju i zróżnicowanie wielkości czcionek, zwłaszcza w tytułach publikacji. Było to wynikiem zakupu nowego, dużego kompletu czcionek przez wydawcę.

W miarę zużywania się tego kompletu następowało pogorszenie jakości druku. Matryce stron pisma składano ręcznie, czcionki ulegały czasem uszkodzeniu, a wydawca skąpił wydatków na ich uzupełnienie. Niska jakość druku widoczna jest zwłaszcza w latach 1909—1911, na dodatek używano wówczas farby drukarskiej w gorszym gatunku. Po prawie 12-letniej eksploatacji czcionek W. Czajewski nabył do swej drukarni składarkę linotypową typu Monolein, której zastosowanie od października 1911 r. przyniosło poprawę jakości druku. „Rozwój” był pierwszym w Królestwie Polskim pismem prowincjonalnym, które zastosowało skład linotypowy¹⁵.

W „Rozwoju” występuje stosunkowo duża ilość błędów drukarskich, 5—10 w każdym numerze; poza podanymi przyczynami spowodowane to było brakiem doświadczonych składaczy (zecerów) w pierwszych

¹⁵ [Czajewski], *Z dziejów...*, s. 15—16, 42; *Druk i papier*, „Rozwój”, 1 XII 1907 — wydawca „Rozwoju” tłumaczył, iż mimo chęci popierania przemysłu krajowego musi sprowadzać papier do maszyny rotacyjnej z Finlandii, gdyż w Królestwie Polskim nie produkuje się papieru gazetowego w rolach.

latach ukazywania się gazety, a także niedokładną korektą wykonywaną przez członków redakcji. W porównaniu jednak z poziomem edytorskim dziennika po I wojnie światowej numery powojenne wypadają znacznie lepiej¹⁶, zaś ze współczesnych przedwojennemu „Rozwojowi” gazet łódzkich „Lodzer Zeitung” i „Goniec Łódzki” były wydawane z większą starannością, natomiast technika wydawnicza „Kurieria Łódzkiego” i dziennika „Lodzinskij Listok” przedstawiała się gorzej.

Przeprowadzając charakterystykę cech zewnętrznych pisma, należy wspomnieć o występujących w październiku i listopadzie 1914 r. zamazanych tekstach informacji i artykułów, co było rezultatem działania prewencyjnej cenzury wojennej¹⁷.

Zasadniczo każda ze stron dziennika, poza działem ogłoszeń, podzielona była na trzy szpalty. W dziale ogłoszeń, ze względu na ich zróżnicowaną wielkość, nie przestrzegano tego układu. W „Rozwoju” spotkać można ogłoszenia i nekrologi zajmujące połowę lub nawet całą powierzchnię strony. Drobne ogłoszenia drukowano w pięciu szpaltach. Niektóre inseraty były zaopatrzone w ozdobne ramki, zawierały rysunki; niezależnie od wielkości wszystkie miały kształt prostokątów, co ułatwiało wypełnienie stronicy, nawet ogłoszeniami różnej wielkości.

Trzyszpaltowy układ gazety łamały ponadto: winieta tytułowa „Rozwoju”, żywa pagina i stopka redakcyjna — wszystkie szerokości strony — oraz ilustracje i fotografie występujące przy artykułach i powieściach w odcinkach; pozostała część strony była jednak dalej podzielona na trzy szpalty tekstu.

Poszczególne formy dziennikarskie były oddzielane tytułami, a także poziomymi liniami cienkimi i półgrubymi, czasami przez całą szerokość strony, np. *Kronika tygodniowa*, odcinki powieści, opowiadania.

Winieta tytułowa pisma składała się z 10 elementów; w okresie ukazywania się „Rozwoju” jej układ nie ulegał większym zmianom. Od tekstów strony oddzielała ją jedna gruba linia. Powierzchnia winiety wynosiła ok. jedną trzecią strony, tj. nieco ponad 4⁰/₁₀ objętości 8-stronicowego numeru.

Najważniejszymi zmianami w winiecie tytułowej dziennika były czterokrotne zmiany jego podtytułu. Początkowy podtytuł „Dziennik polityczny, przemysłowy, społeczny i literacki, ilustrowany. Wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt”, został od połowy 1898 r. zmieniony na: „Dziennik polityczny, społeczny i literacki”. W 1905 r.

¹⁶ Niska jakość papieru i farby drukarskiej; wyeksploatowane urządzenia produkowały czcionki o niewyraźnym kroju, druk zamazany.

¹⁷ Polegało to prawdopodobnie na wytrawieniu odpowiednich fragmentów matrycy kwasem lub starciu ich ostrym narzędziem — „Rozwój”, 16, 20, 21 X, 6 XI 1914.

zastosowano znów część dawnego podtytułu: „Dziennik polityczny, przemysłowy, ekonomiczny, społeczny i literacki, ilustrowany”. W 1914 r. pismo ukazywało się z podtytułem: „Dziennik polityczny, społeczny, ekonomiczny i literacki”¹⁸.

Stopka redakcyjna, na dole ostatniej strony, zawierała zgodnie z przepisami prawa prasowego: nazwisko wydawcy, właściciela drukarni (z adresem) i nazwisko redaktora (redaktora odpowiedzialnego). Do grudnia 1905 r. znajdował się w niej także napis rosyjski „Dozwolone przez cenzurę”. Po wybuchu I wojny światowej w stopce redakcyjnej figurują informacje: „Za zezwoleniem cenzury wojennej rosyjskiej”, „Za zezwoleniem niemieckiej cenzury wojennej”.

W żywej paginie podawano kolejny numer strony — bardzo często występowały pomyłki — tytuł pisma i datę ukazania się numeru — również często data podawana była błędnie, najczęściej wcześniejsza o jeden dzień — oraz kolejny numer pisma w danym roku.

2. DZIAŁY PISMA I CHARAKTERYSTYKA ICH ZAWARTOŚCI

„Rozwój” zaliczyć należy do gazet (dzienników, pism codziennych), tj. do tego typu wydawnictw prasowych, które realizują bez żadnych ograniczeń kryterium aktualności, gdyż mają małą amplitudę periodyczności („Rozwój” — 6 razy w tygodniu). Gazety posiadają największy stopień uniwersalności treści, należą do tzw. pism ogólnoinformacyjnych: informują o wydarzeniach aktualnych, interesujących możliwie najszerszy ogół publiczności.

„Rozwój” podkreślał zamierzoną przez wydawców uniwersalność treści swym podtytułem, który ulegając zmianom zawierał jednak zawsze co najmniej trzy przymiotniki — polityczny, społeczny, literacki; ilość tych określeń dochodziła nieraz do sześciu — polityczny, przemysłowy, ekonomiczny, społeczny, literacki, ilustrowany.

Pismo ukazywało się jednak w prowincjonalnym mieście Królestwa Polskiego, chociaż od połowy XIX w. największym po Warszawie, większa część jego objętości zajmowała się sprawami lokalnymi, tj. Łodzi i okręgu łódzkiego; zamieszczane w „Rozwoju” ogłoszenia dotyczyły także tego obszaru. Należy więc zaliczyć „Rozwój” do gazet lokalnych, zasięg rozpowszechniania dziennika obejmował przede wszystkim aglomerację łódzką i miejscowości okoliczne, tutaj też można dostrzec skutki oddziaływania publikacji pisma.

¹⁸ „Rozwój” ukazujący się po I wojnie światowej nosił podtytuł „Dziennik niezależny od żadnej partii”. „Goniec Łódzki” do 1901 r. nie miał podtytułu, a następnie: „Dziennik poświęcony sprawom miejscowym”.

Ze względu na czas ukazywania się należy uznać „Rozwój” za dziennik popołudniowo-wieczorny¹⁹. Z powodu natomiast różnorodności problematyki prezentowanej w gazecie powstają trudności w dokonaniu podziału treści pisma na poszczególne działy. Zagadnienia sygnalizowane w podtytule pisma były realizowane przy użyciu bardzo licznych gatunków dziennikarskich, w różnych rubrykach posiadających stałe tytuły, a także przez ogłoszenia.

Analiza treści dziennika pozwala na wyodrębnienie następujących działów:

1. Dział ogólny. Jego problematyka jest najbardziej różnorodna, zawiera on pozaregionalne informacje dotyczące wszelkich dziedzin życia, w licznych typach gatunków dziennikarskich, od informacji agencyjnych, po obszerne artykuły. Cechą charakterystyczną tego działu jest duża ilość przekazów wtórnych: doniesień agencyjnych i przedruków z innych pism.

2. Dział literacki. Nazwany tak z uwagi na przewagę publikacji literackich, takich jak: powieści, opowiadania i wiersze. W ramach tego działu znajdują się jednak także recenzje, felietony i sprawozdania dotyczące nie tylko zagadnień literackich, ale także muzyki i teatru. Charakterystyczna jest tutaj mała aktualność treści zamieszczonych pozycji (z wyjątkiem recenzji muzycznych i teatralnych). Dział ten mógłby nosić nazwę działu kulturalnego, gdyby nie przewaga literatury i określenie użyte w podtytule pisma.

3. Dział regionalny. Wyraźnie jest wyodrębniany przez redakcję dziennika. Jego informacje posiadają dużą aktualność (od kilku godzin do jednego dnia), a dotyczą Łodzi i okolic. Większość z nich znajduje się w rybryce codziennej „Rozwoju” zatytułowanej *Kronika*.

4. Dział ogłoszeń. Kryterium jego wyodrębnienia stanowi fakt opłacania przez ogłaszeniodawcę określonej powierzchni na stronie dziennika i zamieszczanie na niej informacji przez siebie opracowanej. W dziale znajdują się różne typy ogłoszeń prasowych, a także reklamy i nekrologi. Dział ogłoszeń zawiera w przeważającej większości materiał dotyczący problematyki regionalnej, a w dalszej części rozdziału zostanie przeprowadzona charakterystyka jego zawartości i przydatności, wraz z informacjami działu regionalnego, do badań nad życiem codziennym Łodzi i okolicy.

Na pograniczu działów: ogólnego, literackiego i regionalnego umieścić trzeba *Konikę tygodniową* — sobotnie felietony pisane w więk-

¹⁹ S. Dz[iki], *Gazeta*, [w:] *Encyklopedia wiedzy o prasie*, red. J. Maślanka, Wrocław 1976, s. 91—92.

szości przez S. J. Łapińskiego — mające niezwykle różnorodną tematykę.

Przechodząc do charakterystyki objętości i rozmieszczenia poszczególnych działów należy zaznaczyć, że zasadniczo dotyczy ona zawartości numerów liczących osiem stron, które stanowiły przytłaczającą większość edycji „Rozwoju”. Numerów mających objętość mniejszą lub większą ukazało się zaledwie 400. Przeciętny 8-stronicowy numer gazety mógł pomieścić 24 szpalty tekstu. Szpalta zadrukowana w całości tekstem złożonym *petitem* liczyła 93 wiersze. Tylko wyjątkowo można spotkać taki sposób zadrukowania (*Kronika*), zwykle na każdej znajduje się kilka tytułów złożonych czcionkami o większych wymiarach oraz interlinie (światło międzywierszowe).

O rozmiarach powierzchni pisma, którą redakcja miała zapelnąć, decydowała zawartość Działu ogłoszeń. Dochód z ogłoszeń był podstawą egzystencji dziennika i wydawca gotów był rezygnować z mniej aktualnych tekstów, np. Działu ogólnego lub literackiego, po to aby większą powierzchnię w numerze poświęcić na płatne inseraty. Praktyka taka jest widoczna w edycjach sobotnich, do których łatwiej było znaleźć większą ilość ogloszeniodawców. Zakładali oni, nie bez racji, że w niedzielę dziennik, a co za tym idzie i ogłoszenia, zostaną z większą uwagą przeczytane. Przeciętnie Dział ogłoszeń zajmował w „Rozwoju” ok. 7 szpalt — stanowiło to prawie 30% objętości pisma. Mieścił się on przede wszystkim na końcu numeru, całe strony 7 i 8, a na stronie 6 obejmował ok. połowy trzeciej szpalty. Na stronie tytułowej dziennika zamieszczano także kilka ogłoszeń po znacznie wyższych cenach; zajmowały one przeciętnie połowę szpalty, jednak zdarzały się numery (1 XII 1897 r.), które w tym miejscu poza winiętą „Rozwoju” zawierały wyłącznie ogłoszenia.

Po odliczeniu objętości winiety tytułowej oraz Działu ogłoszeń pozostawało redakcji przygotowanie materiałów, które miały wypełnić pozostałe 16 szpalt (prawie pięć i pół strony) wielkoformatowego wydawnictwa. Niejednokrotnie było to zadanie trudne — zbyt szczupły był zespół redakcyjny, za mało wiadomości zagranicznych i krajowych. O wielu istotnych zagadnieniach musiano milczeć w obawie przed szykanami cenzury. Dlatego też niektóre publikacje, szczególnie artykuły wstępne, przedrukowywane zresztą w większości z innych wydawnictw prasowych, miały niewielką aktualność treści, były rozwlekłe i nudne, służyły wypełnieniu numeru. Inną metodą zapelniania łamów gazety stanowiło powiększanie rozmiarów drukowanego w piśmie odcinka powieściowego z 1 szpalty do $1\frac{2}{3}$ lub 2 szpalt albo wydrukowanie w jednym numerze dwóch odcinków różnych powieści²⁰. Gdy dysponowano

²⁰ Np. „Rozwój” 1—5, IX 1898.

dużą ilością aktualnych doniesień, wówczas najchętniej rezygnowano z przedruków w Dziale ogólnym i publikacji literackich, nie uszczuplając jednak nigdy powierzchni zajmowanej przez Dział ogłoszeń²¹.

Dział regionalny decydował w znacznym stopniu — jak się wydaje — o poczytności pisma w Łodzi i okolicy, o ilości stałych prenumeratorów, co miało wpływ na sytuację finansową wydawnictwa. Informacje tego działu znajdowały się w zasadzie na stronach 3—6, tj. na drugim, drukowanym później arkuszu dziennika. Oprócz *Kroniki* zamieszczanej zwykle na początku strony trzeciej, a czasem na końcu strony pierwszej, o bardzo zróżnicowanej objętości, do Działu regionalnego zaliczyć należy artykuły i reportaże dotyczące zagadnień łódzkich, które pojawiały się na ogół nieregularnie na stronach 2—6, chociaż czasem obszerniejsze drukowane były w odcinkach z numeru na numer²², ponadto *Kalendarzyk (Kalendarzyk terminowy)*, kilkunastowierszową rubrykę informacji o imprezach kulturalnych w Łodzi w dniu następnym, kilka innych rubryk ukazujących się nieregularnie, ale pod stałymi tytułami, z których najważniejszymi były *Odpowiedzi redakcji* i *Skrzynka do listów* (strona 6). Objętość tego działu wynosiła przeciętnie od 8 do 9 szpalt (33—37% objętości pisma).

Dział ogólny znajdował się na stronach 1 i 2 (artykuły wstępne) oraz 5 i 6 (m. in. rubryki *Telegramy*, *Z kraju*, *Z prasy rosyjskiej*, *Z Warszawy*) i jego objętość wynosiła ok. 5—6 szpalt (21—25% objętości numeru).

Stałym miejscem publikacji Działu literackiego była dolna część strony 2 oddzielona od Działu ogólnego poziomą linią. Umieszczano tam codziennie, z wyjątkiem sobót, odcinek powieściowy, opowiadanie lub jego część. W soboty miejsce to zajmowała *Kronika tygodniowa* o objętości 1 lub 2 kolumn. W przypadku obszerniejszej *Kroniki tygodniowej*, dalszy jej ciąg umieszczano w dolnej części strony 3. Teksty literackie w numerach sobotnich znajdowały się w dolnych częściach stron 4 i 5. Małe formy literackie — krótkie, półszpaltowe opowiadania, wiersze, często 2—3 jednego autora — spotkać można na stronach 3—5 między publikacjami działów ogólnego i regionalnego. W wyjątkowych przypadkach umieszczano krótkie, kilkunastowierszowe formy poetyckie na stronie tytułowej „Rozwoju”. Przeciętnie publikacje tego działu osiągały ok. 2 szpalt objętości (ponad 8% powierzchni numeru). W edy-

²¹ „Rozwój”, 14 VII 1898; 23 I 1907.

²² „Rozwój” 1901 — odcinki pracy ks. Włodzimierza Kirchnera *Nędzę na Bałutach*. Por. W. Kirchner, *Walka z nędzą na Bałutach, przedmieściu Łodzi*, Łódź 1901.

cjach świątecznych i specjalnych zajmowały jednak znacznie więcej miejsca, osiągając z ilustracjami powierzchnię do ośmiu stron²³.

A. DZIAŁ OGÓLNY I JEGO PRZYDATNOŚĆ ŹRÓDŁOWA

Publikacje Działu ogólnego (ogólnoinformacyjnego) obejmują wiele gatunków dziennikarskich: różne typy artykułów, notatki, informacje grupujące się w stałych rubrykach, korespondencje i reportaże. Na początku numeru dziennika znajdowały się artykuły, dwa lub jeden. Większość z nich miała niewielką aktualność treści. Zgodnie ze zwyczajami stosowanymi przez większość ówczesnych gazet, pismo otwierał artykuł wstępny poświęcony najczęściej polityce międzynarodowej, np. spekulacjom na temat dalszego rozwoju stosunków międzynarodowych. Artykuły wstępne miały często charakter publicystyczny, występowało w nich subiektywne ujęcie tematu, pisane były stylem bardzo osobistym. Przeciętnie co dwa tygodnie w „Rozwoju” zamieszczany był artykuł wstępny o charakterze popularnonaukowym, informował on czytelników o osiągnięciach techniki, medycyny, sztuki lub rzadziej zawierał tekst o treści historycznej. Artykuł otwierający numer miał najczęściej objętość od 1 do 1,5 szpalty, znajdował się na szpaltach drugiej i trzeciej strony 1, w przypadku obszerniejszych tekstów przechodził na stronę 2. Gdy w numerze znajdowały się dwa artykuły Działu ogólnego, artykuł kolejny rozpoczynał się na końcu 1 lub na stronie 2. Każdy artykuł rozpoczynał się tytułem (stosowane były także śródtytuły dla poszczególnych fragmentów) oddzielonym poziomą kreską od tekstu i kończył się poziomą kreską. Minimalna objętość artykułu, felietonu lub reportażu w Dziale ogólnym wynosiła 0,5 szpalty, w przypadkach szczególnych dochodziła do 6 i więcej szpalt²⁴.

Do Działu ogólnego dziennika zaliczyć należy stałe lub półstałe rubryki przynoszące krótkie informacje agencyjne lub zaczerpnięte z prasy. Rubryka *Telegramy (Telegramy Rosyjskiej Agencji Telegraficznej, Telegramy Petersburskiej Agencji Telegraficznej)* zajmowała od 0,5 do powyżej 1 szpalty objętości „Rozwoju” i zawierała informacje agencyj-

²³ Np. „Rozwój”, 7 IV 1901 (numer tysięczny).

²⁴ Np. *Stanowisko Niemców wobec samorządu*, „Rozwój”, 19 IV 1912; *Austro-Węgry wobec zbliżającej się burzy*, *ibidem*, 27 I 1911; *Udvardy [ps.], Z postępów techniki i przemysłu*. [Podtytuły:] *Pancerz i działo. Ile kosztuje minuta strzelaniny wojennej. Torpeda*, *ibidem*, 13 I 1905; *Historia i rozwój welocypedu*, *ibidem* 6 VII 1898; s. p., *O płynnym powietrzu i stanie materyi. Odczyt Dzdzisława Majewskiego wygłoszony 22 l. m. w sali koncertowej, na korzyść niezamożnych uczniów Szkoły Handlowej*, *ibidem*, 24 I 1905; *Monografie miast. Aleksandrów Łęczycki*, *ibidem*, 8 VII 1898.

ne pochodzące z różnych miast świata. Nazwa miasta i data podane tłustym drukiem były tytułem pojedynczej notatki, w numerze znajdowało się od kilku do kilkunastu takich notatek, objętość jednej nie przekraczała 20 wierszy. Dotyczyły one najczęściej spraw z zakresu polityki międzynarodowej, takich jak: wizyty mężów stanu, układy międzynarodowe, rozruchy i przygotowania wojenne. Podawano także wiadomości o katastrofach i klęskach żywiołowych, a ponadto wszelkie ciekawostki²⁵.

Półstałe rubryki *Z kraju*, *Z Warszawy*, a ponadto rzadziej zamieszczana rubryka *Z Petersburga*, liczyły zwykle po kilka notatek, obszerniejszych niż w rubryce *Telegramy*, choć każda z tych rubryk zajmowała przeciętnie podobną objętość. Wiadomości zamieszczane w nich i kilku innych pochodziły w zasadzie z prasy codziennej Królestwa Polskiego i Cesarstwa; wyboru i streszczenia tekstu podstawowego lub wyjęcia z niego odpowiednich fragmentów dokonywali członkowie zespołu redakcyjnego „Rozwoju” lub też redagowali te notatki współpracownicy dziennika z Warszawy i (okresowo) z Petersburga, wykorzystujący jednak także gazety z tych miejscowości²⁶.

Rubryka *Z kraju* była redagowana podobnie jak *Telegramy*, tytuły notatek nie zawierały jednak dat. Rubryka *Z Warszawy* miała układ podobny do regionalnej *Kroniki* i zawierała od kilku do kilkunastu notatek. Jej objętość wynosiła od 1/3 do 1 szpalty, osiągając niekiedy nawet dwie szpalty. W rubryce *Z Petersburga* redagowano na podstawie prasy rosyjskiej bardzo krótkie, kilkuwierszowe notatki zaczynające się akapitem i myślnikiem, w każdej z nich podano mniej lub bardziej dokładnie źródło, z którego korzystano.

Należy ponadto wymienić trzy dalsze rubryki ukazujące się nieregularnie: *Ostatnie wiadomości* — notatki umieszczane zwykle na stronie 6 i zatytułowane podobnie jak w *Kronice*, ale zwykle obszerniejsze, dochodzące do 1 szpalty, cała rubryka osiągała czasami 2 szpalty; przegląd prasy zatytułowany *Z prasy rosyjskiej*, który zawierał jeden lub kilka obszerniejszych przedruków, głównie z wydawnictw petersburskich (0,5—1,5 szpalty). Najrzadziej pojawiała się rubryka *Rozmaitości* (strona 6), która zawierała zarówno informacje regionalne, jak i krajo-

²⁵ Nazwa miejscowości mogła powtarzać się kilkakrotnie w jednym serwisie agencyjnym. Data była najczęściej zgodna z datacją numeru „Rozwoju”. Objętość rubryki nie przekraczała zwykle 1 szpalty, dochodząc wyjątkowo w okresie wojny japońsko-rosyjskiej do 2 szpalt.

²⁶ Np. w rybryce *Z Petersburga* („Rozwój”, 10 IX 1898) notatki rozpoczynały się następująco: 1) „— Dzienniki donoszą...”, 2) „— W Zbiorze praw ogłoszono rozporządzenie...”, 3) „— Nowoje Wremia odwołuje swoje poprzednie doniesienie...”, 4) „Minister oświaty jak donoszą »Birż. Wied.«...”

we. Liczyła ona od kilkunastu do prawie stu wierszy (1 szpalta) i w założeniu miała zawierać wiadomości lżejszego kalibru. Część notatek tej rubryki można jednak zakwalifikować do *Kroniki* lub przeglądów prasy. Jak się wydaje, o przydzieleniu informacji do *Rozmaitości* lub o umieszczeniu rubryki w danym numerze decydowało uzyskanie aktualnych doniesień już po złożeniu większej części drugiego arkusza pisma, a także brak aktualnych wiadomości; wówczas aby zappełnić numer sięgano do redakcyjnego archiwum po ciekawostki i żarty do tej rubryki.

W scharakteryzowanych powyżej publikacjach Działu ogólnego brak jakiegokolwiek podziału zamieszczanych informacji według ich treści. Istniało pełne przemieszanie wiadomości politycznych, społecznych, gospodarczych, kulturalnych, naukowych i ciekawostek. O umieszczeniu w danej rubryce decydowało pochodzenie informacji z jednego źródła lub terytorium (agencje, prasa, Łódź, Królestwo Polskie, zagranica).

„Rozwój” zamieszczał korespondencje swych współpracowników z różnych miast kraju i świata; były to teksty o większej objętości (ok. 1 szpalty), oznaczone osobnym tytułem zawierającym nazwę ośrodka, z którego pochodziła korespondencja. Teksty te zawierały osobiste refleksje łódzianina-wojażera i kładły nacisk na prezentację egzotyki zwiedzanych miejscowości²⁷. Czasami zawierały także porównania stosunków miejscowych z sytuacją łódzką i w tych przypadkach zasługiwały na większą uwagę.

Przydatność źródłowa publikacji Działu ogólnego w porównaniu z innymi działami jest niewielka. Duża ilość przekazów wtórnych, przedruków i streszczeń z prasy może stać się źródłem do badań nad kształtowaniem przez dziennik opinii publicznej w Łodzi przez odpowiedni dobór zagadnień poruszanych w tym dziale „Rozwoju”. Wymagaloby to ustalenia źródeł, głównie prasowych wykorzystanych przez współpracowników pisma i porównania tekstów zamieszczonych w „Rozwoju” z przekazami pierwotnymi. Redakcja dziennika miała własny pogląd na temat zapotrzebowania swych czytelników na określoną problematykę, starała się w artykułach wstępnych kształtować nowe potrzeby czytelnicze, takie jak: zainteresowanie zagadnieniem odzyskania niepodległości, rozwiązaniem tzw. „kwestii robotniczej”, sprawą polonizacji obcych narodowości itp. Aluzje i wzmianki na te tematy

²⁷ J. S. [Jacek Sopolica ps. — S. Łapiński], *Z pod Starego Sęcza*, „Rozwój”, 13 VII 1898; Z. K. [amiński], *Wiedeń w lipcu*, *ibidem*; *Wiedeń 12 lipca*, Londyn 10 lipca. *Wenecja 11 lipca*, *ibidem*, 14 VII 1898; *Z Pabianic*, *ibidem*, 10 I 1898; *Z Tuszyńa (koresp. wł. „Rozwoju”)*. 21 stycznia, *ibidem*, 23 I 1898; B. S. *», Korespondencje z Częstochowy*, *ibidem*, 24 I 1905.

stanowią cenny materiał określający stanowisko pisma, a ponadto prezentujący metody obchodzenia przepisów i zakazów stosowanych przez cenzurę.

Przeglądy polityczne znajdujące się w artykułach wstępnych Działu ogólnego mogą służyć do badań nad zakresem i poziomem informacji dostarczanych przez pismo. Publikacje te mają wybitnie europocentryczny charakter²⁸. Poważniejszym wyjątkiem były obszerne relacje o przebiegu wojny rosyjsko-japońskiej 1904—1905 r., żywo obchodzące łódzką opinię publiczną²⁹. Wśród informacji agencyjnych i wiadomości opartych o prasę uwagę zwraca znaczna przewaga tych, które pochodzą z Warszawy i Petersburga³⁰. Cenny materiał do badań nad obiektywizmem dziennika i sposobami prowadzenia kampanii prasowych zawierają artykuły i doniesienia w tzw. sprawach wrzesińskiej (1901 r.) i chełmskiej (1912 r.)³¹.

B. DZIAŁ LITERACKI (KULTURALNY) I JEGO PRZYDATNOŚĆ ŹRÓDŁOWA

Publikacje Działu literackiego można podzielić na dwie grupy: utwory literackie i recenzje z wydarzeń i imprez kulturalnych, głównie teatralnych.

Podstawową formą literacką drukowaną w „Rozwoju” była powieść w odcinkach. Odcinek powieściowy zajmował zwykle powierzchnię równą 1 szpalcie. W latach 1897—1914 dziennik zamieścił kilkanaście powieści, przeważnie autorów obcych. Teksty te pozbawione były większej wartości literackiej, miały tematykę sensacyjną i kryminalną, ukazywały się zresztą wcześniej w wydawnictwach książkowych. Do ciekawszych powieści rodzimych autorów należy załączyć publikowane po raz pierwszy w „Rozwoju”: M. Wołowskiego, *Marysieńka. Powieść historyczna w trzech częściach na tle stosunków XVIII-ego wieku* i A. Chłeboradzkiego *Rycerze Jaszczurkowi. Powieść historyczna z XV wieku*³². Z dzieł pisarzy obcych warto wymienić V. Mijałoviča

²⁸ Np. artykuły z przedednia wojny nie zawierają wzmianek o posiadłościach kolonialnych państw europejskich, „Rozwój”, VI, VII 1914.

²⁹ S. J. [Soplica Jacek ps. — S. Łąpiński], *Pod Mukdenem*, „Rozwój”, 29 XII 1904; *Rok 1904, I—V*, *ibidem*, 1, 2, 5, 11, 20 I 1905; *Kapitulacja Portu Artura*, *ibidem*, 4 I 1905; *Przegląd polityczny*, *ibidem*, 19, 27 I 1905; *Flota japońska na oceanie Indyjskim*, *ibidem*, 24 I 1905.

³⁰ Np. w styczniu 1905 r. tylko 78 informacji w 25 numerach pochodzi z innych miejscowości, z Warszawy 231, z Petersburga 152.

³¹ Kampanie prasowe w tych kwestiach prowadziła cała ówczesna prasa polska, por. *Historia Polski*, t. 3, cz. 2, Warszawa 1972, s. 233, 628—631.

³² „Rozwój” 1898.

Po krwawej nocy. Powieść osnuta na tle historii rewolucji serbskiej, wydaną następnie w formie książkowej przez wydawnictwo „Rozwój”³³.

Dziennik zamieścił ponadto kilkaset krótkich opowiadań, w większości były to teksty oryginalne pisane przez członków redakcji pisma, głównie S. J. Łapińskiego, oraz osoby współpracujące z „Rozwojem”: m. in. Z. Bartkiewicza, L. Gajewicza, B. Gorceżyńskiego, S. Gorskiego R. Horowiczową, L. Kościeleckiego, Z. Kułakowskiego, K. Łaganowskiego, M. Wołowskiego.

Niekiedy felieton *Kronika tygodniowa* podejmował zagadnienia kulturalne: recenzje teatralne, ogólne oceny sytuacji kulturalnej w Łodzi.

„Rozwój” drukował w Dziale kulturalnym wiersze, głównie poetów łódzkich; były one często podpisywane kryptonimami autorów³⁴.

Gazeta zamieszczała życiorysy i utwory wybitnych pisarzy i poetów w numerach specjalnych, ponadto „złote myśli”, tj. jedno lub parowerszowe teksty zaczerpnięte z ich utworów³⁵.

W porównaniu z „Rozwojem”, „Goniec Łódzki”, „Kurier Łódzki” i „Nowy Kurier Łódzki” zamieszczały więcej i częściej utwory miejscowych „literatów” — dziennik ten przodował jednak w publikowaniu recenzji teatralnych.

Stając, codzienną pozycję działu kulturalnego stanowiły recenzje, przede wszystkim ze spektakli teatralnych wystawianych w teatrach polskich w Łodzi. W recenzjach przedstawiano także utwory literackie autorów łódzkich, które zostały wydane w formie książkowej.

• Publikacje Działu literackiego „Rozwoju” mają poważną wartość źródłową i były już wielokrotnie wykorzystywane do badań nad życiem kulturalnym, literackim, czy też teatralnym w Łodzi³⁶. Rozpro-

³³ „Rozwój” 1906; J. Jaworska, *Bibliografia łódzkiej produkcji wydawniczej (do 1918 r.)*, Łódź 1975, poz. 652. Ponadto w „Rozwoju” publikował swe powieści i dramaty redaktor W. Czajewski. Ukazywały się one następnie w wydaniach książkowych firmy „Rozwoju”. Pozycjom tym odmawia się jednak na ogół większych wartości literackich. Por. *ibidem*, poz. 62, 93, 111, 119, 151, 413, 462, 635, 857; H. Karwacka, *Łódzkie wydanie „Pana Tadeusza” z 1906 roku. (Pierwsze pełne wydanie w Królestwie Polskim)*, „Prace Polonistyczne (dalej PP)” 1957, ser. XIII, s. 133, J. Tynecki, *(Życie literackie, [w:] Łódź. Dzieje miasta, red. R. Rosin, t. 1, Do 1918 r., red. B. Baranowski, J. Fijałek, Łódź 1980, s. 539)* uważa W. Czajewskiego za najwybitniejszą indywidualność literacką Łodzi w tym okresie.

³⁴ Np. w 1898 r. drukowane były wiersze: Elefa (ps.), Hi-ho, A. Opmana, W. Skowrońskiego — „Rozwój”, 20 VII, 12, 18, 23 X.

³⁵ „Rozwój” 7 IV 1901 — fotografie, życiorysy i utwory m. in. T. Jeża, A. Opmana, E. Orzeszkowej, K. Tetmajera; H. Sienkiewicz, *Złote myśli, ibidem*, 14, 16, 18, 21 VII 1898.

³⁶ Kartoteka „Rozwoju” w Instytucie Filologii Polskiej opracowana przez zespół pod kierownictwem Z. Skwarczyńskiego — zostały w niej odnotowane wszystkie utwory literackie i recenzje zamieszczone przez ten dziennik; M. Kaczorowska-

szone w dzienniku utwory łódzkich pisarzy i poetów zostały wykorzystane w badaniach biograficznych³⁷.

C. DZIAŁY OGŁOSZEŃ I REGIONALNY JAKO ŹRÓDŁO DO BADAŃ
NAD ŻYCIEM CODZIENNYM ŁÓDZI I OKOLICY

Jak wspomniano, Dział ogłoszeń dziennika „Rozwój” był ważną i obszerną częścią pisma. Z nielicznymi wyjątkami wszystkie zamieszczane w dzienniku nekrologi, ogłoszenia i reklamy, a nawet artykuły reklamujące różne wyroby były odpowiednio oznaczone, aby odróżniały się od tekstu redakcyjnego. Oznaczenie to polegało na umieszczeniu w prawym dolnym rogu danego inseratu symboli kwitu, który otrzymywał ogłoszeniodawca w administracji, gdy zamawiał ogłoszenie i wносił opłatę. Stosowanie przez wydawnictwo symboli cyfrowych i cyfrowo-literowych o różnej ilości liter i cyfr³⁸ zdaje się wskazywać na to, że administracja „Rozwoju” posługiwała się kilkoma kwitami dla ogłoszeń różnego rodzaju. Brak materiałów redakcyjnych nie pozwala określić, jakie kryteria decydowały o tym podziale³⁹.

Niektóre powtarzające się inseraty miały stałą formę graficzną i stały układ, zmieniały się tylko fragment tekstu, np. w reklamach teatrów tytuł sztuki i data przedstawienia. Pozwala to na szybkie od-

-Herman, *Andrzeja Milewskiego Teatr Popularny w Łodzi (1910—1913)*, Łódź 1970, wykorzystata recenzje teatralne dziennika do ustalenia repertuaru teatru A. Milewskiego. Por. też: B. Mazan, *Sienkiewicz w Łodzi, 1901—1904. Z kroniki kultu*, „Zeszyty Naukowe UŁ” 1977, ser. I, nr 26, s. 25—44; W. Lipiec, *Inscenizacja „Samuela Zborowskiego” w teatrze łódzkim w r. 1911*, PP, 1960, ser. XVI, s. 131—137; idem, *Melpomena w Łodzi. Rewolucja teatralna Aleksandra Zelwerowicza, „Odgłosy” 1973 nr 40*; idem, „Wesele” i „Klątwa” Wyspiańskiego na scenie łódzkiej w sezonie teatralnym 1908/9—1909/10, PP, 1960, ser. XVI, s. 3—16; idem, *Zagadnienia repertuaru sceny łódzkiej po rewolucji 1905—1907 r.*, „Przegląd Nauk Humanistycznych i Społecznych” 1956, t. 6, s. 210—213; idem, *Zelwerowicz i scena łódzka*, Łódź 1960; H. Karwacka, *Na Księżym Młynie, „Odgłosy” 1973 nr 40*; A. Kuligowska, *Suplement piąty do dziejów teatralnych m. Łodzi*, [Łódź] 1976; J. Urbankiewicz, *Sezon w Łodzi nie zaszkoździ*, Łódź 1978.

³⁷ Por. H. Karwacka, *Artur Głisczyński. Pieśniarz fabrycznej Łodzi*, Łódź 1975, s. 114—118; 342—343; idem, *Witold Wandurski*, Łódź 1976; W. Kaszubina, *Łaganowski Karol Teofil*, [w:] *Polski słownik biograficzny* (dalej PSB), t. 18, Wrocław 1973, s. 190—191; idem, *Łopiński Stanisław*, *ibidem*, s. 320—321; idem, *Mieszkowski Antoni*, *ibidem*, t. 21, Wrocław 1976, s. 41—42; M. Kaczorowska-Herman, *Milewski Andrzej*, *ibidem*, t. 20, Wrocław 1975, s. 770—772; W. A. Kempa, *Tuwimiana łódzkie*, PP, 1966, ser. XXII, s. 128—131; S. Jarkowski, *Czajewski Wiktor*, PSB, t. 4, Kraków 1938, s. 150—151.

³⁸ Np. 185; 4003—1; 3884—2 s—2; 3906—5 spwg—2.

³⁹ Być może w grę wchodziła jednorazowość lub powtarzalność danego ogłoszenia, jego wielkość, szata graficzna i miejsce zamieszczenia.

znalezienie odnośnego inseratu przez badacza przeprowadzającego kwerendę pisma; ówcześni czytelnicy „Rozwoju” docierali również dzięki temu bez trudu do poszukiwanych informacji. Niektóre z ogłoszeń, zwłaszcza w numerach świątecznych, zajmowały całą stronę lub jej połowę, zakupywały je największe firmy przemysłowe i handlowe w Łodzi. Podobnie wielkie rozmiary miały czasami nekrologi⁴⁰. W przypadku drobnych ogłoszeń (3—6 cm²) łączono je w grupy opatrzone zbiorczymi tytułami: *Drobne ogłoszenia*, *Praca*, *Zagubione dokumenty* itp. O kolejności ogłoszeń w danej grupie decydowała litera alfabetu, od której zaczynał się pierwszy wyraz tekstu. Ogłoszeniodawcy, chcąc aby ich inseraty znalazły się na początku grupy, co miało zapewnić ich przeczytanie, opłacali miejsce dla jednej lub kilku liter A (Al), niektóre drobne ogłoszenia mają na początku nawet pięć tych liter⁴¹.

Były i inne metody mające przyciągnąć czytelnika do danego inseratu. Najczęściej stosowano zróżnicowanie stopnia i kroju pisma; w dużych ogłoszeniach niektóre słowa miały wysokość równą napisowi „Rzówj” w winiecie tytułowej. Otaczano reklamy ramkami z grubych czarnych linii, czasem ramki te miały ozdobne kształty. Reklamy zawierały różne rysunki, znaki firmowe, podobizny odznaczeń, jakie otrzymały zachwalne produkty, a ponadto wierszyki zachęcające do nabywania danego towaru.

Tematyka Działu ogłoszeń „Rozwoju” niezwykle różnorodna, a jednocześnie fakt, że teksty inseratów wykazują formalne podobieństwo, są lapidarne, poddają się analizie statystycznej; wszystko to pozwala wykorzystać tę część dziennika jako cenne źródło do badań regionalnych, zwłaszcza życia codziennego Łodzi i okolicy⁴².

Dział regionalny „Rozwoju” oprócz wymienionych już rubryk obejmował nieregularnie ukazującą się informację zatytułowaną *Z bibliografii* (od 1898 r. zamiennie stosowano tytuł *Z piśmiennictwa*), która podawała wiadomości o znajdujących się aktualnie w sprzedaży wydawnictwach książkowych w Łodzi, z różnych zresztą dziedzin. Zajmowała ona od kilkunastu wierszy do jednej szpalty tekstu. Częściowo regionalną tematykę zawierała ponadto rybnyka *Rozmaitości* znajdująca się zwykle na końcu strony 6 gazety.

⁴⁰ Por. nekrologi w „Rozwoju” w okresie walk bratobójczych w Łodzi w pierwszej połowie 1907 r.

⁴¹ Np. „Rzówj”, 11 V 1912.

⁴² Badania nad wykorzystaniem ogłoszeń jako źródła historycznego do dziejów Łodzi, zwłaszcza zagadnień gospodarczych zostały podjęte na Seminarium Nauk Pomocniczych Historii (Instytut Historii UŁ) kierowanym przez doc. dra R. Rosina. Por. J. Kubasiewicz, *Reklamy i ogłoszenia gazety „Rzówj” jako źródło historyczne do dziejów Łodzi (1911—1914 r.)*, Łódź 1977, maszynopis w Zakładzie Nauk Pomocniczych Historii IH UŁ.

Rubryka *Kronika* opracowywana przez cały okres ukazywania się „Rozwoju” w jednakowy sposób posiadała własną charakterystyczną wienietę tytułową. W *Kronice* znajdowało się od kilku do kilkudziesięciu krótkich informacji z Łodzi i najbliższej okolicy⁴³. Objętość pojedynczej notatki informacyjnej nie przekraczała zasadniczo połowy szpalty, wyjątkowo zdarzają się teksty obejmujące całą szpalte, tj. ok. 93 wiersze tekstu, większość liczyła od kilku do kilkunastu wierszy. Wiadomości pochodzące z Łodzi podawano na początku. Poszczególne notatki były wyodrębniane przez wydrukowanie tłustym drukiem, w formie hasła, jednego lub kilku pierwszych wyrazów informacji. Objętość *Kroniki* i ilość zawartych w niej informacji ulegały znacznym wahaniom. Rubryka ta stanowiła, po Dziale ogłoszeniowym, najważniejsze części gazety — redakcja była więc skłonna znajdować dla niej miejsce kosztem innych publikacji, najczęściej Działu ogólnego. Notatki *Kroniki* rozpoczynały się tylko w wyjątkowych przypadkach na trzeciej szpalcie strony, zwykle na stronie 2 obejmując części drugiej i trzeciej szpalty, w przypadku zamieszczenia obszerniejszych artykułów o treści ogólnej, rubryka zaczynała się na pierwszej szpalcie strony 3. Tematyka zawartych w niej notatek przedstawia się bardzo różnorodnie: doniesienia gospodarcze (inwestycje, obroty różnych firm, wielkość produkcji zakładów przemysłowych, gospodarka komunalna Łodzi), wydarzenia polityczne, działalność partii politycznych, zarządzenia władz (strajki, zamachy, wyroki sądowe), zagadnienia społeczne (dobroczynność, organizacje społeczne, związki zawodowe), sprawy oświatowe i kulturalne (otwieranie szkół, wizytacje, programy szkolne, odczyty, bale), wreszcie wydarzenia sensacyjne (wypadki, samobójstwa, zabójstwa, zaśląbnięcia z głodu)⁴⁴. Redakcja i wydawnictwo „Rozwoju” zamieszczały ponadto w *Kronice* informacje związane z własną działalnością: opłacanie prenumeraty, premie dla czytelników, zmiany systemu rozpowszechniania, zawieszenia, zmiany siedziby redakcji i drukarni, zmiana ceny, zapowiedzi artykułów i powieści. Informacje te są cennym źródłem do dziejów pisma i firmy „Rozwój”⁴⁵.

Dziennik podawał w *Kronice* lub osobno pod tytułem *Lista przyjezd-*

⁴³ Np. *Z Aleksandrowa, Ze Zgierza, Z Konstancynowa, Z Pabianic, Z Tomaszowa Rawskiego*. Można także spotkać w *Kronice* notatki spoza okręgu łódzkiego, najczęściej z Dąbrowy Górniczej i Częstochowy.

⁴⁴ Z charakterystycznych tytułów powtarzających się wielokrotnie można wymienić: *Jedność, Lutnia, Nagle zgony, Odznaczenia, Samobójstwo, Sprawy polityczne, Strzały, Teatr, Towarzystwo Dobroczynności, Wodociągi, Zamachy, Ze straży ogniowej ochotniczej, Ze szkoły muzycznej, Z fabryk, Z handlu, Z Komitetu Obywatelskiego*.

⁴⁵ Np. „Rozwój” 3, 5, 14 VIII 1914.

nych (strona 6) nazwiska osób, które przybyły do Łodzi i zamieszkały w hotelach „Grand” i „Victoria”.

Rubryka *Kroniki* została dokładnie wykorzystana w badaniach nad ruchem zawodowym w Łodzi⁴⁶ i w części jako źródło do dziejów łódzkiej kultury⁴⁷. Wszechstronne jej wykorzystanie mogłaby zapewnić szczegółowa, problemowa kwerenda, z uwagi na rozproszenie roczników „Rozwoju”, połączona z wypisami źródłowymi.

Oddźwięk na niektóre publikacje pisma, a także poglądy jego czytelników prezentowały dwie półstałe rubryki *Skrzynka do listów* i *Odpowiedzi redakcji*; ta druga zawierała czasami kilka odpowiedzi redakcji pod jednym tytułem. W *Skrzynce* drukowano listy czytelników w całości, udało się stwierdzić, że kilka z nich zostało sfingowanych przez twórców gazety⁴⁸. Listy czytelników lub ich fragmenty cytował ponadto W. Czajewski w swoich polemicznych felietonach *Zygaki*.

W Dziale regionalnym, tj. dotyczącym Łodzi i okręgu, artykuły były bardziej kompetentne niż zamieszczane w innych działach. Korzystano bowiem w nich z materiałów uzyskiwanych „z pierwszej ręki” lub powoływano się na pochodzenie informacji, głównie prace publicystyczne, a także źródła rękopiśmienne. Dziennikarze „Rozwoju” wysuwali własne postulaty rozwiązywania różnych kwestii, część z nich była utopijna, niektóre zostały w proponowany sposób zrealizowane⁴⁹. Aby uniknąć interwencji cenzury łódzkiej przedrukowywano artykuły dotyczące spraw miejscowych z prasy warszawskiej.

W ramach Działu ogólnego drukowane były w „Rozwoju” obszernie reportaże specjalnych wysłanników pisma z wydarzeń, które wyjątkowo absorbowały łódzką lub krajową opinię publiczną, np. wiece robotników łódzkich w okresie wielkiego lokautu, proces Damazego Macocha w Piotrkowie. Publikacje te, podobnie jak reportaże z uroczystości o charakterze narodowym, mają dużą wartość źródłową⁵⁰.

⁴⁶ W. L. Karwacki, *Związki zawodowe i stowarzyszenia pracodawców w Łodzi (do roku 1914)*, Łódź 1972.

⁴⁷ W. L. Karwacki, *Łódź w latach rewolucji 1905—1907*, Łódź 1975, s. 294—337; J. Śledzińska, *Towarzystwo Krzewienia Oświaty w Łodzi w latach 1905—1914*, Łódź 1971, maszynopis w Zakładzie Najnowszej Historii Polski IH UŁ; J. Chańko, *Společné stowarzyszenia oświatowo-kulturalne*, [w:] *Łódź. Dzieje...*, s. 526—533.

⁴⁸ Np. „Rozwój”, 14 IX, 3 X 1898; 17 I, 20 IV 1907.

⁴⁹ Np. biblioteka publiczna — W. Czajewski, *Konieczność biblioteki publicznej w Łodzi*, „Rozwój”, 3 XII 1897; K. Młodowski, *Szpital dla dzieci*, *ibidem*, 25 IV 1904.

⁵⁰ J. Chańko, *Gazeta „Rozwój” wobec wielkiego lokautu łódzkiego (grudzień 1906 r.—kwiecień 1907 r.)*, „Rocznik Łódzki”, 1975, t. 20(23), s. 148; *Wiece (lub Wiec — przyp. autora) robotników Tow. Akc. I. K. Poznańskiego*, „Rozwój” 25, 26 I, 5, 6, 25, 26, 27 II 1907; S. Łapiński, *Proces Macocha*, *ibidem*, II 1910; G-wont [W. Czajewski], *Pogrzeb St. Wyspiańskiego*, *ibidem*, 3 XII 1907.

Cenny materiał źródłowy do dziejów regionu, a także dla poznania światopoglądu osób kształtujących oblicze ileowe „Rozwoju”, zawarty jest w cotygodniowych felietonach *Kronika tygodniowa*. Często wykorzystywano w nich wiadomości zawarte w numerach dziennika z minionego tygodnia; autorzy podejmowali się oceny wydarzeń, postulowali rozwiązania, inicjowali przedsięwzięcia społeczne i kulturalne. Niektóre felietony poświęcono omówieniu przeczytanych informacji, zwłaszcza dotyczących kwestii społecznych i ekonomicznych; zawierały ponadto własną refleksję felietonisty na dany temat. Niekiedy felieton tygodniowy był recenzją ze szczególnie istotnego — zdaniem jego autora — spektaklu teatralnego, czy też innego wydarzenia kulturalnego; podejmowano też problematykę dziejów Łodzi⁵¹. Motywy przewodnie *Kronik* to patriotyzm, walka o polskość miasta i niwelowanie konfliktów klasowych.

Opierając się na materiale źródłowym zawartym w działach ogłoszeń i regionalnym dzienniku „Rozwój” można zbadać wiele zagadnień wchodzących w zakres pojęcia „życie codzienne”. Tematyka ta objąć może jednak tylko aglomerację łódzką, w mniejszym stopniu okręg łódzki — ponieważ wiadomości dotyczące życia codziennego poza Łodzią były bardzo skąpe. Obserwacja materiału pozwala na sformułowanie grupy zagadnień z życia codziennego Łodzi i okolicy, do których wiele różnorodnych i często trudnych do uchwycenia w innych typach źródeł⁵² wiadomości mogą dostarczyć roczniki „Rozwoju”.

1. Materialne warunki bytu ludności: zatrudnienie — oferty zatrudnienia, ogłoszenia poszukujących pracy, informacje w *Kronice* o liczbie zatrudnionych w poszczególnych przedsiębiorstwach, redukcjach personelu, bezrobociu jako zjawisku społecznym i „bezrobociach”-strajkach; płace — informacje o strajkach ekonomicznych podawały wysokość wynagrodzenia i żądanych podwyżek płac, a także osiągniętych rezultatach placowych; ceny — zwłaszcza artykułów luksusowych, podawane w ogłoszeniach i reklamach, produktów podstawowych, np. zboża, ziemniaków (informacje w *Kronice*); problem mieszkaniowy — oferty i ogłoszenia o poszukiwaniu mieszkania dotyczą najczęściej bogatszych warstw społeczeństwa; o odżywianie się — zwłaszcza w przypadkach nędzy opisywanych przez lekarzy łódzkich i odnotowywanych w *Kronice* — *Nędzą Z Po-*

⁵¹ Np. G-wont [W. Czajewski], *Kronika tygodniowa*, „Rozwój”, 23 III, 3 XII 1907; [W. Czajewski], *Zygzaki*, *ibidem*, 22 III 1907; Janusz [S. Łapiński], *Kronika tygodniowa*. [Podtytuły:] *Początek prasy polskiej w Łodzi*. „*Dziennik Łódzki*”. *Jego następcy*. *Łódź dawniejsza*. *Łódź dzisiejsza*, *ibidem*, 7 I 1905.

⁵² W pewnym stopniu mogą konkurować ze źródłami prasowymi kalendarze informacyjno-adresowe, zwłaszcza „*Czas*. *Kalendarz z lat 1900—1914*” 1899—1913.

gotowia Ratunkowego Zastąpienia z głodu; odzież — Dział ogłoszeń, zbiórki odzieży organizowane przez organizacje dobroczynne; ochrona zdrowia — sytuacja zdrowotna w mieście omawiana przez lekarzy, epidemie, choroby społeczne, propozycje działań profilaktycznych; handel i usługi — reklamy i ogłoszenia, zwłaszcza daty otwarcia, przeniesienia lub likwidacji zakładów usługowych i sklepów oraz zakres oferowanych towarów.

2. Rozwój urbanizacyjny Łodzi i okolicy: wytyczanie nowych ulic, przebudowa miasta, inwestycje przemysłowe i budowlane, szczególnie budowle monumentalne i osiedla dla robotników, rozwój komunikacji miejskiej, łódzkie tramwaje i dorożki, powiązania komunikacyjne z regionem i krajem, nowe linie kolejowe i szosy.

3. Oświata i kultura: szkolnictwo — otwieranie nowych szkół, obsada personalna, programy i podręczniki; oświata pozaszkolna — kursy dla analfabetów, odczyty i wykłady prowadzone przez Towarzystwo Krzewienia Oświaty i Polską Macierz Szkolną oraz inne stowarzyszenia (prowadzący, daty, ilość uczestników, informacje o przebiegu); prasa i wydawnictwa — powstawanie nowych wydawnictw prasowych, zatargi z cenzurą, interesujące lub kontrowersyjne artykuły zamieszczone w innych łódzkich pismach, nowe książki i księgarnie, gdzie można je nabyć; rozrywki — kino, koncerty, teatr — na podstawie reklam i *Kalendarzyka* istnieje możliwość zestawienia repertuarów i obsady, podawane były ceny biletów; z wycza je różnych klas i warstw społecznych, przy okazji relacjonowania imprez towarzyskich, balów, „fajek”.

4. Margines społeczny: przestępczość, napady, kradzieże, morderstwa, prostytutka, postulaty zwalczania przestępczości.

5. Biografie: zwłaszcza burżuazji, drobnomieszczaństwa i inteligencji, informacje o narodzinach i zgonach (*Kronika*, nekrologi), sytuacja materialna, zajmowane stanowiska, działalność w stowarzyszeniach społecznych, kulturalnych i zawodowych, prywatna dobroczynność, uroczystości rodzinne, uzyskiwane stopnie naukowe i rangi urzędowe, odznaczenia (notatki *Kroniki*), adresy (Dział ogłoszeń).

Niektóre z wymienionych zagadnień doczekały się popularnej charakterystyki w pracach H. Duninówny i W. Pawlaka; ich autorzy podali wiele przykładów i informacji ze wspomnianych działów dziennika „Rozwój”, nie wyczerpując jednak przedstawionej wyżej problematyki, ograniczając się często do ciekawostek⁵³. Zagadnienia życia codziennego dynamicznie rozwijającego się miasta i jego ludności, która stanowiła

⁵³ H. Duninówna, *Gawędy o dawnej Łodzi*, Łódź 1958; idem, *Kwiaty wśród dymów. Gawędy o dawnej Łodzi*, Łódź 1969; W. Pawlak, *W cieniu ratuszowej wieży*, Łódź 1973.

mozaikę kulturową, narodowościową, religijną i społeczną, zasługują na specjalne badania szczegółowe.

D. FUNKCJE POSZCZEGÓLNYCH DZIAŁÓW

Przyjmując założenia typologii funkcjonalnej prasy, sformułowane przez I. Tetelowską i M. Kafła⁵⁴, można określić funkcje nadane dominujące w poszczególnych działach i typach publikacji (gatunkach dziennikarskich).

Funkcja powiadamiania (komunikowania) przeważała w Dziale ogłoszeń — niezależnym od redakcji dziennika — a przede wszystkim w Dziale ogólnym „Rozwoju”. W ostatnim dziale ponadto występowała, jako drugoplanowa, funkcja oddziaływania na opinię publiczną. Artykuły wstępne na pierwsze miejsce wysuwały funkcję przedstawienia pojęciowego zagadnień ustrojowych, polityczno-społecznych i kulturalnych; jedynie w przypadkach artykułów nadesłanych, którym redakcja zdecydowała się nadać rangę wstępnych, dominowała nieraz funkcja wyrażania opinii autora lub większej grupy ludzi. Przedstawienie pojęciowe odgrywało dominującą rolę w artykułach popularnonaukowych i historycznych. Oddziaływanie na opinię publiczną było zadaniem końcowych fragmentów tekstów przedstawiających stosunki polityczne, a zwłaszcza społeczne i kulturalne poza Łodzią; postulowały one wprowadzenie tu podobnych zasad lub zwyczajów.

Dział literacki pełnił, zdaniem autora, w równym stopniu dwie funkcje. Pierwszą było oddziaływanie na czytelników przez zapoznanie ich z dorobkiem pisarzy i poetów, przede wszystkim polskich, dostarczanie wzruszeń artystycznych, wzorców pięknej polszczyzny. Drugą funkcją była odpowiedź na wyrażane przez czytelników pisma zapotrzebowanie na literaturę lekką, zabawną, sensacyjną — bez większych ambicji artystycznych, niekiedy wręcz grafomańską.

Dział regionalny dziennika pełnił zasadniczo funkcję informacyjną. Jednak i tutaj występowała, w mniejszym lub większym stopniu, funkcja oddziaływania na opinię publiczną. Najwyraźniej uwidaczniała się ona w artykułach dotyczących zagadnień łódzkich. W innych publikacjach tego działu wyrażało się to w selekcji informacji podawanych do druku oraz w różnym stopniu ich uwidocznienia, co szczególnie widać w *Kronice* umieszczającej na początku wiadomości z Łodzi, żywo obchodzące członków redakcji, zgodne z ideowym obliczem pisma i jego dzia-

⁵⁴ I. Tetelowska, *Analiza zawartości gazet — wstępne studium funkcjonalnej typologii prasy*, „Zeszyty Prasoznawcze” 1962, nr 4; M. Kafel, *Prasoznawstwo. Wstęp do problematyki*, Warszawa 1966.

talnością organizatorską. Funkcja oddziaływania na czytelników zaznaczała się także w felietonach, przy czym *Zygzaki* miały najsilniejsze zabarwienie społeczne i polityczne. *Kronika tygodniowa* mogła oddziaływać wielokierunkowo, z racji na duże zróżnicowanie problematyki zawierała opinie i postulaty dotyczące wielu zjawisk. Oddziaływanie w celu krzewienia kultury polskiej w Łodzi uwidaczniało się najsilniej w tym felietonie oraz recenzjach teatralnych i muzycznych. Także *Kronika* zawierała liczne informacje na tematy kulturalne, niewątpliwie bardzo skrzętnie gromadzone przez współpracowników „Rozwoju”, wyraźnie eksponowane i na ogół stosunkowo obszerne.

Odzwierciedlanie opinii społecznej przez dziennik uwidaczniało się znacznie słabiej. „Rozwój” odpowiadał na swych łamach na pytania czytelników, zamieszczał listy napływające do redakcji, ale głównie tylko te, które były zgodne z kierunkiem pisma. Twórcy gazety najwyraźniej zdawali sobie sprawę z konieczności wyrażania i reprezentowania opinii publicznej przez prasę, skoro w „Rozwoju” znalazły się obszerne publikacje omawiające rolę prasy w państwie konstytucyjnym⁵⁵. Praktycznie jednak dziennik wyrażał bardziej stanowisko redakcji, jego „ideologów”, W. Czajewskiego i S. Łapińskiego niż społeczeństwa, a od okresu rewolucji 1905—1907 r. maskowane poglądy Narodowej Demokracji. Dążąc do pogodzenia tych sprzecznych tendencji gazeta zamieszczała korespondencje podpisane: „robotnik”, „czytelnik” »Rozwoju«, spreparowane przez członków redakcji; styl zdaje się wskazywać na W. Czajewskiego. Podobne „listy” z komentarzem redaktora naczelnego znaleźć można w felietonach *Zygzaki*⁵⁶.

Reasumując należy stwierdzić, iż „Rozwój” był pismem informacyjno-propagandowym starającym się usilnie oddziaływać, zgodnie z poglądami jego twórców, na opinię publiczną, głównie w Łodzi, w kilku kierunkach. Znacznie mniejszy nacisk kładło pismo to na odzwierciedlanie opinii społeczeństwa, a nawet próbowało przedstawić ją w sposób tendencyjny.

3. CHARAKTERYSTYKA PRZEKAZÓW PIERWOTNYCH

A. ŹRÓDŁA INFORMACJI

W przypadku źródła prasowego trudno jest mówić o pełnej pierwotności przekazu. Tekst artykułu, felietonu czy też notatki poprzedzał rękopis lub maszynopis, niejednokrotnie ostateczna wersja tego tekstu po-

⁵⁵ „Rozwój”, 24, 31 XII 1906.

⁵⁶ „Rozwój”, 15 II 1907.

wstawiała w kilku fazach. Etapów tych nie jesteśmy w stanie prześledzić z braku materiałów źródłowych⁵⁷. W czasie przygotowywania poszczególnych numerów pisma do druku mogło dojść, i dochodziło, do ingerencji różnych czynników, np. redaktora naczelnego lub redaktora odpowiedzialnego dziennika, który mógł nakazać usunięcie poszczególnych fragmentów artykułu, dodanie nowych partii, rozszerzenie lub skrócenie tekstu. W okresach działania cenzury prewencyjnej istotny wpływ na postać ostateczną przekazu miał cenzor, przeprowadzał on kontrolę arkuszy próbnych danego numeru i nakazywał dokonanie odpowiadających mu poprawek.

W sytuacji, gdy nie posiadamy dokumentacji redakcyjnej dziennika dotyczącej kształtowania się opublikowanych tekstów⁵⁸, za przekazy pierwotne należy przyjąć te partie, które nie zostały przedrukowane z innych wydawnictw prasowych, książek, materiałów dokumentowych lub też umieszczone w piśmie za opłatą. Innymi słowy za przekazy prasowe pierwotne uznane zostały publikacje, które powstały w gronie redakcji pisma i jego współpracowników i zostały po raz pierwszy opublikowane właśnie w tym wydawnictwie.

W tak rozumianej grupie przekazów pierwotnych znajdują się: artykuły pisane przez członków redakcji, stałych współpracowników, a także nadesłane do redakcji korespondencje, listy czytelników, które zostały wydrukowane w piśmie, felietony i recenzje, notatki reporterskie, a ponadto te powieści, opowiadania i wiersze, których pierwodruki ukazały się w „Rozwoju”.

Prezentacja przekazów pierwotnych występujących w dzienniku „Rozwój” napotyka na kilka trudności. Po pierwsze — pismo przedrukowywało artykuły pochodzące z innych wydawnictw prasowych nie zaznaczając tego i nie podając źródła przedruku; po drugie — większość — ok. 2/3 artykułów i właściwie wszystkie notatki reporterskie (*Kronika*) nie zawierają podpisów swych autorów; po trzecie wreszcie — w artykułach i felietonach znajdują się często całe partie tekstu zaczerpnięte z dokumentu, listu, artykułu z innego czasopisma, utworu literackiego bez zaznaczenia, że mamy do czynienia z cytatem i bez podania jego źródła. Utrudnia to w znacznym stopniu stwierdzenie, który tekst jest autentycznym, według podanych zastrzeżeń, przekazem pierwotnym, a który pragnie tylko zań uchodzić.

⁵⁷ Por. W. Moszczeńska, *Metodologii historii zarys krytyczny*, wyd. 2, Warszawa 1977, s. 164—167; J. Topolski, *Metodologia historii*, wyd. 2, Warszawa 1973, s. 383—385.

⁵⁸ Szczęśliwie dokumentacja na ten temat znalazła się w aktach cenzury łódzkiej — Wojewódzkie Archiwum Państwowe w Łodzi. Kancelaria Gubernatora Piotrkowskiego, sygn. 1238, 1573, 1775, 1776.

Niewątpliwie najwięcej przekazów pierwotnych w „Rozwoju” znajduje się w działach Regionalnym i Literackim pisma: *Kronika, Kronika tygodniowa*, artykuły i felietony poświęcone sprawom miejscowym, recenzje — przygotowywali je ludzie stale lub okresowo związani z tą gazetą. Chociaż trudno jest niejednokrotnie ustalić, kto konkretnie był autorem danego tekstu, to jednak aktualność treści przekazywanych informacji, osobisty ton refleksji autora, czy też stwierdzenie, że był on naocznym świadkiem wydarzenia lub zebrał informacje od osób kompetentnych w danej sprawie, pozwalają sądzić, iż mamy do czynienia z przekazem pierwotnym.

Twórcy pisma korzystali z wszelkich dostępnych źródeł informacji. Notatki znajdujące się w rybryce *Kronika* miały najbardziej zróżnicowaną proveniencję. Zdobywali wiadomości do *Kroniki* stali reporterzy „Rozwoju”; krążąc po mieście starali się dotrzeć tam, gdzie mogły lub miały nastąpić wydarzenia godne odnotowania w dzienniku: do biur urzędów, sal zebrań stowarzyszeń społecznych, kulturalnych, związków zawodowych, administracji zakładów przemysłowych. „Rozwój” pozostawał w stałym kontakcie osobistym przez reporterów, a ponadto od 1903 r. telefonicznym, z różnymi instytucjami: pogotowiem ratunkowym, policją, sądami, hotelami wyższych kategorii oraz zarządami teatrów i kin.

W notatkach *Kroniki* dokładne źródło informacji podawano rzadko i ogólnikowo⁵⁹, tylko w wyjątkowych wypadkach udaje się ustalić autora konkretnej wiadomości. Rubrykę tworzyli reporterzy: K. Kamiński, J. Rymkowski, E. Wiatrowski, pomagali im dostarczając niektórych informacji i redagując część notatek: W. Czajewski, S. Łapiński i W. Ratyński.

Liczne artykuły dotyczące różnych problemów miasta i okolic zamieszczane w dzienniku były pisane przez miejscowych specjalistów od danej problematyki: adwokatów, działaczy politycznych i społecznych, geometrów, lekarzy, księży, nauczycieli i urzędników. Artykuły takie przedstawiały stanowisko autora w danej kwestii, oparte o szczegółową znajomość problematyki, podawały dokładne dane ilościowe, bilanse firm, nazwiska. Nabierały więc charakteru popularnonaukowego lub nawet naukowego; opracowania te były czasami wydawane osobno drukiem po opublikowaniu całości lub fragmentów na łamach dziennika⁶⁰. Tego typu publikacje najczęściej podpisywano pełnym

⁵⁹ Np. *Telefonem, Ze Zgierza donoszą nam, Z fabryk, Z Pogotowia Ratunkowego, Z sądów.*

⁶⁰ Np. W. Kirchnera o nędzy na Bałutach lub S. Skalskiego dotyczące zagadnienia zdrowotności w Łodzi; por. Jaworska, *Bibliografia...*, poz. 100, 119.

imieniem i nazwiskiem autora z podaniem ewentualnych tytułów zawodowych i naukowych. W okresie ukazywania się „Rozwoju” swoje prace zamieścili wszyscy właściwie przedstawiciele inteligencji łódzkiej, którzy tylko mieli ochotę chwycić za pióro, nie żądając zresztą zazwyczaj honorariów autorskich⁶¹. Podobnie wygląda sprawa z łodzianami przejawiającymi ambicje literackie.

Felietony dotyczące najbardziej aktualnych spraw łódzkich pisane były przez członków redakcji „Rozwoju”. W. Czajewski był autorem felietonów *Kronika tygodniowa*, *Zygzaki*, *Z chwili*; S. Łąpiński napisał większość *Kronik tygodniowych*, a ponadto pisywał recenzje teatralne w początkach ukazywania się dziennika. Felietony omawiające łódzkie wydarzenia kulturalne pisywali też stali współpracownicy „Rozwoju”: A. Dworzaczek, L. Gajewicz, H. Gawroński, J. Harnisz, T. Joteyko, Z. Kamiński, K. Łaganowski, W. Rowiński. Publikacje te powstawały w oparciu o osobiste doświadczenia autorów, ich udział w wydarzeniach w charakterze obserwatorów; w *Zygzakach* i *Kronice tygodniowej* cytowane były często opinie innych osób, z którymi autor przeprowadził wywiady.

Artykuły Działu Ogólnego dotyczące zagadnień pozaregionalnych, zwłaszcza sytuacji międzynarodowej, pisano przede wszystkim w oparciu o prasę warszawską i zagraniczną, często cytowano w nich obszernie wypowiedzi innych gazet, przy czym podawano źródło informacji lub też je nie ujawniano. Zwykle końcowa część artykułu zawierała wyrażoną w pierwszej osobie opinię autora, jego przewidywania co do dalszego rozwoju wydarzeń. Teksty te albo nie były w ogóle podpisywane, lub też podpis stanowił kryptonim nie zawsze możliwy do rozszyfrowania. Najczęściej pisywali w tym dziale: W. Czajewski⁶², S. Łąpiński⁶³, K. Kamiński⁶⁴, W. Ratyński⁶⁵, autor podpisujący się kryptonimem „a” (a, a., a.)⁶⁶ i inny używający kryptonimu h⁶⁷.

Korespondencje i wrażenia z podróży przesyłali do redakcji dziennika łodzianie wyjeżdżający w interesach lub dla przyjemności⁶⁸.

⁶¹ Zastrzeżenie w winiecie tytułowej „Rozwoju”; [Czajewski], *Z dziejów...*, s. 7—9.

⁶² Np. w 1901 r. — 10 artykułów.

⁶³ 231 artykułów w tymże roku.

⁶⁴ W 1907 r. — 20 artykułów.

⁶⁵ 27 artykułów w 1901 r.

⁶⁶ Być może S. Łąpiński — w 1911 r. — 68 artykułów.

⁶⁷ W 1911 r. — 36 artykułów.

⁶⁸ Także członkowie redakcji dziennika K. Młodowski, S. Łąpiński i W. Ratyński przebywający na urloпах lub leczeniu.

Tylko nieznaczna ilość publikacji podpisanych zamieszczona w „Rozwoju” zawierała w podpisie pseudonim, natomiast stosowano często kryptonimy autorów. Niejednokrotnie osoba pisząca do gazety używała kilku różnych kryptonimów albo tak jak S. Łapiński pseudonimu i kryptonimów lub jednego kryptonimu mającego kilka wersji pisowni.

Stosowanie różnych kryptonimów w dużych ilościach uzasadniała zależność dziennika od cenzury — redaktor odpowiadał za tekst zamieszczony w gazecie, natomiast jeżeli został użyty kryptonim, to brakowało podstaw prawnych do pociągnięcia do odpowiedzialności autora inkryminowanego tekstu, nawet gdy był on znany władzom. Z drugiej strony redakcja „Rozwoju” dążyła do stworzenia pozorów, iż pismo jest tworem licznego kolektywu dziennikarzy i współpracowników, stąd różnorodność podpisów pod artykułami. W rzeczywistości liczba osób wchodzących w skład redakcji lub też stale piszących do dziennika w danym okresie była dość ograniczona.

Badacz wykorzystujący publikacje „Rozwoju” jako źródło historyczne ma przed sobą kilka dróg, które mogą pozwolić na rozwiązanie kryptonimu i ustalenie autora przekazu.

Poszukiwania rozwiązań kryptonimów za pośrednictwem słowników pseudonimów i kryptonimów, bibliografii oraz słowników biograficznych dają rezultaty tylko w przypadku najbardziej znanych współpracowników „Rozwoju” i to jedynie w odniesieniu do niektórych kryptonimów przez nich używanych⁶⁹.

Podstawowym rozwiązaniem jest zapoznanie się z dużą ilością numerów dziennika. Okazuje się czasami, że niektórzy czytelnicy doskonale zdawali sobie sprawę z tego, kto kryje się pod danym kryptonimem i pisząc listy polemizujące ze zdaniem autora artykułu, podawali jego nazwisko. Autor odpowiadając na zarzuty potwierdzał tym samym, że używał właśnie tego kryptonimu. Poszukiwania w rocznikach „Rozwoju” pozwalają ponadto ustalić autora przekazu dzięki niekonsekwencji w używaniu kryptonimu; np. nauczyciel Stanisław Musiatowicz pisujący do dziennika w sprawach szkolnictwa podpisywał się następująco: M., S. M., (S. M.), S. Mus., S. Musiat., a ponadto S-kolny, przy czym tematyka publikacji, ich styl oraz świadectwo W. Czajewskiego zawarte w opracowaniu *Z dziejów prasy polskiej w Łodzi* potwierdzają, że chodzi o jednego autora⁷⁰.

⁶⁹ Najbardziej przydatne są artykuły W. Kaszubiny zamieszczone w *Polskim słowniku biograficznym* i teje autorki *Bibliografia prasy łódzkiej. 1863—1944*.

⁷⁰ [Czajewski], *Z dziejów...*, s. 19.

Możliwość rozszyfrowania niektórych kryptonimów dają także artykuły polemiczne zamieszczone w innych gazetach łódzkich oraz publikacje, które ukazały się z okazji rocznic wydawania dziennika „Rozwój”; podawały one niektóre kryptonimy i ich rozwiązanie. W numerach okolicznościowych gazety artykuły podpisywano pełnymi nazwiskami autorów, umożliwia to porównanie z wcześniej występującymi inicjałami.

Nawet gdy tematyka tekstów podpisanych kryptonimem i nazwiskiem jest jednakowa, nie ma pewności, że kryptonim został odszyfrowany prawidłowo.

Najczęściej stosowanymi w „Rozwoju” kryptonimami były, podobnie jak w całej ówczesnej prasie, inicjały autora pisane dużymi lub małymi literami. Niektóre kryptonimy podawały fonetyczne brzmienie inicjałów, np. Haes, Jotpe lub kilka początkowych liter nazwiska. Grupę kryptonimów szczególnie trudnych do rozwiązania stanowią te, które zawierają znaki nieliterowe np. —, (—), (x), (+), (+ +), (+ + +), xy—.

Stali pracownicy redakcji „Rozwoju” używali następujących pseudonimów, kryptonimów lub skróconych wersji nazwiska i imienia:

- 1) Wiktor Czajewski — (c), (c.), (Cz.), W. C., (W. C.), (w. cz.) W. Cz., G-wont, Redakcja, Redaktor, red. „Rozwoju”;
- 2) Kazimierz Kamiński — K., K. K., K. Kam., K. Kamiński;
- 3) Stanisław Łapiński — J. S., S. J. (Jacek Sopllica), St., (St.), St. Lp., St. Ł., St. Łp., St. Łap., St. Łapiński, (x), X. X., (xxx), Stanisław, Janusz, być może on także ukrywał się pod kryptonimem „a” w artykułach dotyczących zagadnień polityki międzynarodowej;
- 4) Kazimierz Młodowski — Kaz. Mł., Km., (Km.), K. M., Mł.;
- 5) Władysław Ratyński — (wrt), (wrt.), (Wrt.), (Wr. t.), Wł. Ratyński;
- 6) Jan Rymkowski — J. R., Rym.

4. PRZEKAZY WTÓRNE. ŹRÓDŁA PRZEDRUKÓW, URZĘDOWE, OGŁOSZENIA

Wspomniano wcześniej o trudnościach w odróżnianiu przekazów pierwotnych i przekazów wtórnych, spowodowanych niepodawaniem przeważnie informacji, że dziennik cytuje wcześniej opublikowany tekst. Przekazy wtórne występujące w dzienniku „Rozwój” można podzielić na cztery grupy.

Pierwszą stanowią teksty zaczerpnięte ze współcześnie wychodzącej prasy, głównie warszawskiej, także rosyjskiej ukazującej się w Warszawie i Petersburgu, dzienników galicyjskich oraz niemieckich.

Rzadko cytowano fragmenty tekstów zamieszczonych w prasie łódzkiej, przeważnie gdy dochodziło do polemik.

Przedrukowywane artykuły dotyczyły przede wszystkim sytuacji międzynarodowej, zagadnień społecznych i politycznych Cesarstwa Rosyjskiego i Królestwa Polskiego (w ramach przepisów cenzuralnych), problemów Polaków w zaborach austriackim i pruskim. Zamieszczano też przedruki tekstów dotyczących wydarzeń religijnych i kulturalnych. Niejednokrotnie przedrukowywano części artykułów z kilku czasopism, połączone krótkimi fragmentami napisanymi przez kogoś z członków redakcji „Rozwoju”; publikacja otrzymywała też wymyślony przez niego tytuł. W przypadkach podawania źródła przedruku było ono omawiane w początkowym zdaniu artykułu, np. „Jak donosi...”, „Według informacji...” lub też wzmiankę o tym, że tekst nie pochodzi z redakcji pisma umieszczano na końcu, np. („Warsz. Dn”), („Prawit. Wiest.”).

„Rozwój” przedrukowywał całe artykuły lub ich fragmenty najczęściej z następujących wydawnictw prasowych: pisma warszawskie — „Epoka” (1906—1907), „Głos” (1900—1905), „Kurier Codzienny” (1897—1905), „Kurier Polski” (1898—1913), „Kurier Warszawski” (1897—1914), „Nowa Gazeta” (1906—1914), „Prawda” (1897—1914), „Tygodnik Ilustrowany” (1897—1914), „Warszawskij Dniownik” (1897—1914); pisma rosyjskie — „Birżewyje Wiedomosti” (1900—1909), „Prawitielnyj Wiestnik” (1906—1914); ponadto wykorzystywano petersburski „Kraj” (1898—1907), „Berliner Tageblatt” i „Gazetę Lwowską”.

Krótkie notatki opracowane na podstawie prasy znajdowały miejsce w powstałych rubrykach dziennika: *Z prasy*, *Z prasy warszawskiej*, *Z prasy rosyjskiej*.

Do drugiej grupy przekazów wtórnych należy zaliczyć informacje uzyskane za opłatą przez dziennik za pośrednictwem agencji prasowych. Dotyczyły one głównie wydarzeń międzynarodowych, sensacyjnych doniesień itp. „Rozwój” od pierwszych lat XX w. korzystał z serwisu dwóch agencji: Petersburskiej Agencji Telegraficznej i Rosyjskiej Agencji Telegraficznej. W początkach ukazywania się pisma informacje o wydarzeniach międzynarodowych czerpano natomiast z prasy berlińskiej i warszawskiej. Informacje agencyjne były zamieszczane w stałej rubryce Działu ogólnego zatytułowanej *Telegramy (Petersburskiej ag. Telegraficznej)*.

Kolejną grupę przekazów wtórnych stanowią teksty, które ukazały się drukiem poza wydawnictwami prasowymi (druki akcydensowe) lub zostały rozpowszechnione w inny sposób, np. przez kolportaż, wywie-

szenie tekstu itp. W tej grupie publikacji znalazły się różnorakie teksty urzędowe, publikowane także w formie obwieszczeń, w wydawnictwach urzędowych: ukazy carskie, rozporządzenia generała-gubernatora i gubernatora piotrkowskiego oraz magistratu miasta Łodzi. Część tych tekstów była zamieszczana przymusowo i bezpłatnie, na mocy rozporządzenia władz nakazującego ukazanie się ich w prasie, wówczas drukowano obok siebie wersje rosyjską i polską danego przekazu.

Dziennik „Rozwój” przedrukowywał ponadto w całości lub we fragmentach ustawy, uchwały i statuty różnych stowarzyszeń społecznych (osobne artykuły lub notatki w *Kronice*), odezwy i ulotki partii politycznych i związków zawodowych, zwłaszcza Chrześcijańskiej Demokracji, Narodowego Związku Robotniczego i Stowarzyszenia Zawodowego Pracowników Przemysłu Włóknistego „Jedność”. Publikowano także komunikaty i bilanse różnych organizacji społecznych. Reporteży „Rozwoju” streszczali lub cytowali w całości lub we fragmentach ogłoszenia i zawiadomienia wywieszane przez administrację fabryk na murach ich zakładów lub na słupach ogłoszeniowych.

Rozdział III

ZASIĘG I FORMY ODDZIAŁYWANIA GAZETY „ROZWÓJ”

Prospekt „Rozwoju” i pierwsze numery pisma zawierały nieprecyzyjne i enigmatyczne sformułowania programowe tej nowej łódzkiej gazety codziennej. Wydawca i redaktor pisma — W. Czajewski — liczył, że takie ogólnikowe określenie oblicza społeczno-politycznego dziennika pozwoli zdobyć wielu czytelników, a przede wszystkim pozyskać dużą liczbę stałych prenumeratorów. Wydawcy zamierzali dotrzeć do kilku warstw społecznych: inteligencji, drobnomieszczaństwa, burżuazji. Oczekiwano od nich poparcia finansowego pisma, które miało wyrażać się opłacaniem prenumerały, a głównie zamieszczaniem na jego łamach płatnych ogłoszeń. Duże wpływy pieniężne ze sprzedaży samego dziennika mógł zapewnić masowy napływ czytelników rekrutujących się spośród proletariatu łódzkiego, liczego tutaj jak nigdzie indziej w Królestwie Polskim — w tym celu wydawcy podjęli pewne specjalne kroki.

Założenia twórców pisma, aby stworzyć dziennik popularny o dużej atrakcyjności i komunikatywności treści, przy stosunkowo niskim jej poziomie, gazetę regionalną o dużym nakładzie i niezbyt wysokim koszcie wydawania, miały głównie na celu uzyskanie efektów finansowych. Pismo powinno być korzystną lokatą kapitału i osiągać dodatnie saldo bilansu płatniczego. Kolejnym celem w hierarchii zamierzeń było oddziaływanie na publiczność prasową Łodzi, a o ile to byłoby możliwe także innych ośrodków, w duchu narodowym — rozumianym zresztą bardzo szeroko. Gazetę adresowano głównie do Polaków, liczone jednak na pozyskanie czytelników wśród przedstawicieli innych narodowości.

Badanie zasięgu oddziaływania prasy w przeszłości jest poważnie utrudnione szczupłością bazy źródłowej oraz niemożnością przeprowadzenia badań ankietowych wśród czytelników. W przypadku analizy zasięgu oddziaływania pojedynczego tytułu (gazety „Rozwój”) można

dotrzeć do nielicznych zaledwie informacji, które pozwalają określić, kto i w jakim stopniu ulegał wpływowi pisma. Niejednokrotnie trudno oddzielić efekty publikacji „Rozwoju” od efektów działania innych pism łódzkich, a także warszawskich oraz kampanii prowadzonych innymi niż prasa środkami. Artykuły jubileuszowe zamieszczane w „Rozwoju” wyraźnie wyolbrzymiają skutki jego oddziaływania w Łodzi.

Pierwszą pomocą przy rozważaniach na ten temat są zamieszczane w piśmie listy czytelników oraz pamiętniki, wspomnienia i prace publicystyczne z przełomu XIX i XX w. Na podstawie analizy treści pisma można określić jego typ, tj. charakter pisma związany ściśle z zamiarem publikacyjnym. Natomiast brak dotychczas opracowań, które by pomogły ustalić wielkość zbiorowości, do której kierowano treść gazety, a także trudno ustalić w świetle dotychczasowych badań jej cechy psychospołeczne.

Przy rozpatrywaniu zasięgu czytelnictwa dziennika „Rozwój” podstawowymi problemami są:

1) ustalenie liczby czytelników pisma, co wiąże się ściśle przede wszystkim z określeniem wielkości nakładu¹ i jego zmianami, a także z ceną wydawnictwa i jego dostępnością;

2) określenie liczebności publiczności prasowej², do której pismo było skierowane.

O ile badanie zakresu czytelnictwa prasy w Łodzi jest uniemożliwione szczupłością bazy źródłowej, o tyle można spostrzec pewne dziedziny aktywności ludzi i sfery życia, na które w sposób wyraźny wpłynęły treści upowszechniane przez prasę. Zakres i skuteczność oddziaływania pisma „Rozwój” wyrażał się w realizacji niektórych z postulowanych na jego łamach inicjatyw, a także oddźwiękiem, jaki miały publikacje tej gazety w prasie, literaturze oraz działaniach różnych grup społecznych i władz carskich. Śledząc oddźwięki, jakie budziły wypowiedzi pisma, zauważa się oprócz skutków zamierzonych przez twórców dziennika, także niezamierzone czy wręcz odwrotne do zamierzonych.

¹ Nakład: ogólna liczba egzemplarzy gazety, czasopisma lub książki wydrukowanych jednorazowo z jednej formy drukowej. Nakład jest jedną z istotnych cech każdej publikacji wraz z jej nazwą, formatem, częstotliwością ukazywania się, ceną i miejscem wydania — B. G [arlicki], *Nakład*, [w:] *Encyklopedia wiedzy o prasie*, red. J. Maślanka, Wrocław 1976, s. 151.

² T. G.-K. [Goban-Klas], *Publiczność prasowa*, [w:] *Encyklopedia wiedzy o prasie*, s. 205—206. Pod terminem „publiczności prasowej” rozumie się ogół osób czytających prasę. Wyróżnia się tzw. publiczność prasową konkretną, tzn. czytelników pojedynczego numeru danego pisma, oraz globalną — ogół osób korzystających z danego pisma lub prasy w ogóle.

1. NAKŁADY

Określenie wysokości nakładu dziennika „Rozwój” napotyka na poważne trudności. Pismo nie zamieszczało informacji na ten temat, brak także, poza okresem 1901—1904³, źródeł archiwalnych dotyczących tego zagadnienia⁴. W tej sytuacji pozostaje określenie nakładu gazety w latach 1897—1900 i 1905—1915 na podstawie informacji podawanych przy okazjach rocznic ukazywania się pisma w okolicznościowych artykułach w nim zamieszczanych, a pisanych na ogół przez redaktora W. Czajewskiego; prawdopodobnie jego autorstwa jest także szkic *Z dziejów prasy polskiej w Łodzi* umieszczony w *Kalendarzu „Rozwoju” na rok 1913*⁵. Informacje zawarte w tych źródłach podają, często w niezbyt precyzyjnych sformułowaniach, wysokość nakładu pisma w kilku okresach jego ukazywania się. Należy je traktować z dużą ostrożnością, gdyż część danych została najprawdopodobniej zawyżona.

Do konfrontacji i uzupełnienia danych o wysokości nakładu pisma służyć mogą informacje o nakładach pozycji książkowych i broszur ofiarowywanych bezpłatnie przez wydawnictwo „Rozwoju” stałym prenumeratom pod koniec roku kalendarzowego („na gwiazdkę”) jako premie za wytrwałość w korzystaniu z pisma⁶. Niewątpliwie pełny na-

³ *Wydawnictwa periodyczne w Królestwie Polskim w latach 1868—1904*, oprac. Z. Kmiecik, „Rocznik Historii Czasopiśmiennictwa Polskiego” 1965, t. 4, z. 2, s. 159—160. Zestawienia statystyczne opracowane przez Z. Kmiecika są oparte o *Sprawozdania Warszawskiego Komitetu Cenzury* znajdujące się w zespole akt Głównego Urzędu do Spraw Prasy przechowywanym w Centralnym Gosudarstwiennym Istoriceskim Archiwie w Leningradzie. W latach 1901—1904 do władz prasowych w Petersburgu nadsyłał sprawozdania cenzor łódzki, od 1901 r. w sprawozdaniach podawano liczbę arkuszy papieru, który zużyto na druk rocznego nakładu. Dane dotyczące czasopiśmiennictwa łódzkiego obejmują wyłącznie pisma polskie i podają liczbę numerów, które ukazały się w ciągu danego roku i liczbę egzemplarzy wydania jednego numeru. Są to informacje w pełni wiarygodne.

⁴ „Wśród różnych źródeł podających liczby nakładów poszczególnych pism najważniejszymi i w pełni wiarygodnymi są wykazy urzędowe zachowane w archiwach rosyjskich urzędów cenzury. Dotyczą one nakładów dziennika, pism społeczno-politycznych oraz częściowo czasopism specjalistycznych ukazujących się w Warszawie od 1870 do 1909 r. Nie zawierają jednak żadnych informacji statystycznych dotyczących nakładów prasy prowincjonalnej oraz polskich pism wychodzących w Wilnie i Kijowie” — Z. Kmiecik, *Zabór rosyjski (1905—1915)*, [w:] *Historia prasy polskiej*, red. J. Łojek, t. 2, *Prasa polska w latach 1864—1918*, Warszawa 1976, s. 111.

⁵ „Rozwój”, 1 XII 1907 (dziesięciolecie pisma); 10 XII 1922 (dwudziestolecie pisma); [W. Czajewski], *Z dziejów prasy polskiej w Łodzi. XV-lecie „Rozwoju”*, [w:] *Kalendarz „Rozwoju” na rok 1913*, Łódź [1912], s. 1—43.

⁶ J. Jaworska, *Bibliografia łódzkiej produkcji wydawniczej (do 1918 r.)*, Łódź 1975, poz. 60, 93, 111—112, 635, 637, 694, 761, 764, 1091.

kład „Rozwoju”, jak i innych gazet, był wyższy od ilości stałych prenumeratorów. Część egzemplarzy rozpowszechniano w sprzedaży ulicznej, w księgarniach i kawiarniach łódzkich, w kantorach dziennika poza Łodzią, a od początków XX w. w kioskach ulicznych. Jak jednak wynika z zasad działania wydawnictwa i relacji pomiędzy prenumeratą a ceną pojedynczych numerów pisma, egzemplarze dostępne w wolnej sprzedaży mogły stanowić ok. 10—20% nakładu podstawowego, tj. przeznaczonego dla prenumeratorów. Tylko w przypadkach wyjątkowych: początki pisma, numery specjalne, dodatki nadzwyczajne wzrastała ilość egzemplarzy przeznaczonych do sprzedaży poza prenumeratą.

Ilość zwrotów egzemplarzy nie sprzedanych była niewielka i pochodziła tylko z części nakładu przeznaczonej do wolnej sprzedaży. Wydawnictwo korygowało wysokość nakładu pisma w dalszych numerach, tak aby obniżyć zwroty do minimum.

Ukazujący się w latach 1884—1892 „Dziennik Łódzki” osiągał nakład przekraczający 1000 egzemplarzy, ponadto mieszkańcy Łodzi prenumerowali gazety warszawskie. Po upadku „Dziennika” czytelnicy łódzcy chcąc korzystać z prasy polskiej mogli nabywać wyłącznie gazety wydawane w Warszawie, głównie „Kurier Codzienny”. Przejął on z inicjatywy Antoniego Mieszkowskiego prenumeratorów „Dziennika” i osiągał liczbę do 1500 egzemplarzy dostarczonych w prenumeracie oraz sprzedawanych na ulicach Łodzi i we własnym kantorze, który to pismo tutaj posiadało. Drugim dziennikiem w dużych ilościach docierającym do Łodzi był „Kurier Warszawski”, rozchodził się w ilości ok. 1200 egzemplarzy, również posiadał własny kantor sprzedaży⁷. Inteligencja polska, która stanowiła większość czytelników prasy polskiej w Łodzi, zaspokajała swe potrzeby czytelnicze w zakresie prasy codziennej głównie za pośrednictwem tych właśnie dzienników.

⁷ W. Kaszubina, *Czasopiśmiennictwo łódzkie w latach 1863—1914. Próba zarysu*, „Rocznik Biblioteki Narodowej” 1970, t. 6, z. 1/2, s. 217; Z. Gostkowski, „Dziennik Łódzki” w latach 1884—1892. Studium nad powstawaniem polskiej opinii publicznej w wielonarodowym mieście fabrycznym, Łódź 1963, s. 95; [Czajewski], *Z dziejów...*, s. 2; „Rozwój”, 1 XII 1907 podaje, że oba pisma warszawskie miały po 2 tys. prenumeratorów w Łodzi. Dane te wydają się być przesadzone, jak też informacja, iż „Kurier Codzienny” (wyd. Gebethnera i Wolffa) miał po przejęciu prenumeratorów „Dziennika Łódzkiego” prenumeratę w Łodzi w ilości 2 tys. egzemplarzy. Być może pisma te osiągały po ok. 2 tys. prenumeratorów dopiero w przededniu ukazywania się „Rozwoju”. Inteligencja polska w Łodzi, główny odbiorca gazet polskich, była już wtedy znacznie liczniejsza niż w okresie wydawania „Dziennika Łódzkiego” i bezpośrednio po jego upadku. Por. W. L. Karwacki, *Związki zawodowe i stowarzyszenia pracodawców w Łodzi (do roku 1914)*, Łódź 1972, s. 14—15.

W takiej sytuacji pojawienie się miejscowego pisma polskiego wymagało odciążenia części prenumeratorów gazet warszawskich, a w dalszej kolejności zjednania nowych czytelników z innych kręgów społecznych: przede wszystkim robotników, a także rzemieślników, pracowników handlu, drobnej burżuazji.

Nakład pierwszych numerów „Rozwoju” osiągał liczbę kilkuset egzemplarzy. W. Czajewski podaje, że prenumeratorom rozsyłano ok. 400 egzemplarzy pisma, a drugie tyle sprzedawano na ulicy. Nakład pierwszych numerów wyniósłby zatem ok. 800 egzemplarzy. Liczba egzemplarzy rozpowszechnianych w wolnej sprzedaży wydaje się być jednak przesadzona, ten sam autor pisze zresztą w innym miejscu, że pełny nakład pisma wynosił 400 egzemplarzy⁸.

Prawdopodobnie nakład kilku pierwszych numerów wyniósł ok. 400 egzemplarzy, lecz wzrastał systematycznie, głównie drogą pozyskiwania nowych prenumeratorów, co stwierdzają zgodnie rocznicowe publikacje W. Czajewskiego i S. Łapińskiego. Wzrost ten trwał do końca grudnia 1897 r., tj. do momentu ukazania się najpierw prospektu, a na początku stycznia (2 I 1898 r.) pierwszego numeru drugiego pisma polskiego w Łodzi — „Gońca Łódzkiego”. Po miesiącu ukazywania się „Rozwój” osiągnął nakład ok. 1000 egzemplarzy. Można więc przyjąć, że miał 800—900 stałych prenumeratorów. Ukazanie się „Gońca” spowodowało stabilizację wysokości nakładu „Rozwoju” — nowi potencjalni czytelnicy łódzkich gazet w języku polskim zajęli postawę wyczekującą. Chodziło o skryształizowanie się programów obu pism, a szczególnie „Gońca”, który zaczął ukazywać się później niż „Rozwój” i podobnie wieloznacznie określał swe założenia. W. Czajewski i S. Łapiński piszą o wzroście liczby prenumeratorów swojej gazety po 1 III 1898 r. i o kolejnym znacznym ich przyroście po 1 VIII 1898 r., gdy „Goniec Łódzki” „zawiódł pokładane nadzieje” i do „Rozwoju” napłynęli po pierwszej dacie jego czytelnicy, którzy opłacili prenumeratę kwartalną lub nabywali to pismo w sprzedaży ulicznej, a po drugiej dacie prenumeratorzy półroczni, zrezygnowali z czytania pisma na skutek jego niskiego poziomu dopiero po otrzymaniu zapłaconych numerów. Twierdzenia te jednak wydają się być pozbawione realnych podstaw i są najprawdopodobniej echem walki konkurencyjnej o czytelników, a także współpracowników prowadzonej między tymi gazetami. Sam bowiem W. Czajewski podaje, że w końcu 1898 r. (1 XII) „Rozwój” posiadał ok. 1200 stałych prenumeratorów, a więc ok. 1400 egzemplarzy nakładu,

⁸ [Czajewski], *Z dziejów...*, s. 12; „Rozwój”, 10 XII 1922; W. Kaszubina, *Bibliografia prasy łódzkiej. 1863—1944*, Warszawa 1967, poz. 655) przyjmuje nakład początkowy 400 egzemplarzy.

co oznaczałoby wzrost nakładu w ciągu 11 miesięcy o 400 egzemplarzy i wzrost liczby prenumeratorów o ok. 300—400 osób⁹. Mógł on być spowodowany napływem nowych czytelników prasy lub pozyskaniem dotychczasowych czytelników prasy warszawskiej, a nie odebraniem prenumeratorów „Gońcowi Łódzkiemu”.

W końcu 1899 r. „Rozwój” osiągnął nakład liczący ok. 2000 egzemplarzy, który w latach następnych nadal rósł, co prawda powoli, ale systematycznie. W tym czasie nakład „Gońca Łódzkiego” ustabilizował się na poziomie ok. 1000 egzemplarzy¹⁰. Według oficjalnych danych „Rozwój” osiągnął w 1901 r. nakład wynoszący 3000 egzemplarzy, w roku następnym 3300, w 1903 r. — 3400, a w 1904 r. — 3500 egzemplarzy¹¹. Dane te najprawdopodobniej obrazują oficjalnie ustaloną i dopuszczalną wysokość nakładu pojedynczego numeru pisma, którego rzeczywista ilość wydawanych egzemplarzy oscylowała wokół podanych liczb w zależności od zapotrzebowania czytelniczego, przekraczając te wskaźniki w przypadku wydawania numerów okolicznościowych.

Wysokość nakładu pisma „Rozwój” w latach 1905—1914 można ustalić korzystając z danych pośrednich — informacji o nakładach wydawnictw, które otrzymywali prenumeratorzy w charakterze premii. W połowie 1905 r. ogłoszono przedpłatę dla prenumeratorów pisma na Pana Tadeusza Adama Mickiewicza. Książka miała ukazać się na gwiazdkę, czyli w okresie Bożego Narodzenia tegoż roku. Wypadki rewolucyjne

⁹ [Czajewski], *Z dziejów...*, s. 12—13; Janusz [S. Łąpiński] *Kronika tygodniowa*, „Rozwój”, 7 I 1905.

¹⁰ Kaszubina, *Bibliografia...*, poz. 655; *idem*, *Czasopiśmiennictwo...*, s. 217; *Wydawnictwa periodyczne...*, s. 159—160 — materiały Głównego Urzędu do Spraw Prasy podają wysokość nakładu m. in. „Gońca Łódzkiego”: w 1901 r. 1000 egzemplarzy, w 1902 i 1903 r. po 950 egzemplarzy, w 1904 r. 1200 egzemplarzy.

¹¹ W. L. Karwacki, (*op. cit.*, s. 15) ocenia łączny nakład „Rozwoju” i „Gońca Łódzkiego” na 3000—3500 egzemplarzy. Dane te odpowiadają okresowi 1899—1900, bowiem już w 1901 r. łączny nakład obu pism wynosił 4000 egzemplarzy, a w 1904 r. 4700 egzemplarzy. Do konfrontacji danych oficjalnych służyc mogą informacje o wydanej nakładem „Rozwoju” pracy F. Koniecznego, *Dzieje Polski* (por. Jaworska, *Bibliografia...*, poz. 60). Nakład *Dziejów...* wynosił 2000 egzemplarzy. Książka ta była premią dla abonentów, którzy w końcu 1901 r. wykupili całoroczną prenumeratę dziennika na rok 1902. „... Z pism miejscowych Rozwój zapowiada jako premię dla całorocznych swych przedpłacicieli dwutomową ilustrowaną z mapami i portretami wybitniejszych ludzi, na ładnym papierze wydaną *Historię Polski*” — „Gońiec Łódzki” 1901, nr 295; [W. Czajewski] (*W dwudziestym piątym roku istnienia*, „Rozwój”, 2 XII 1921) podaje, że nakład ostateczny tej książki wyniósł 6000 egzemplarzy, a stali czytelnicy wnosili opłatę dodatkową w wysokości 50 kop. Dane o wysokości nakładu „Rozwoju” w 1902 r. (3300 egzemplarzy) są więc wiarygodne, ponieważ nakład początkowy *Dziejów...* przeznaczony był tylko dla części czytelników dziennika. Popularność pracy F. Koniecznego spowodowała, że drukowano dalsze egzemplarze, aż do nakładu sześciotysięcznego.

odsunęły wydanie poematu do listopada 1906 r. Nakład wyniósł 6 tys. egzemplarzy, jednak tylko jego część została pozostawiona do dyspozycji prenumeratorów; nie wszyscy uścili przedpłatę; resztę egzemplarzy można było nabywać osobno; w tej formie książka cieszyła się dużym powodzeniem mimo wysokiej ceny¹². Nakład pisma musiał więc być w 1905 i 1906 r. znacznie mniejszy niż 6 tys. egzemplarzy. Prawdopodobnie wynosił on od 4 do 4,5 tys., czyli wzrastał od 1904 r. o ok. 500 egzemplarzy rocznie. Wydaje się, że w latach następnych pismo uzyskiwało niewielki wzrost nakładu osiągając w 1908 r. liczbę 5 tys. egzemplarzy. Świadczyć może o tym fakt, iż wydana w 1909 r. książka-album W. Czajewskiego *Kraków. Rys historyczny do połowy XVII wieku* ukazała się w ilości 5 tys. egzemplarzy. Pozycja ta stanowiła premię dla stałych prenumeratorów „Rozwoju” z roku 1908¹³. Biorąc pod uwagę fakt, że książki W. Czajewskiego na ogół nie znajdowały nabywców w wolnej sprzedaży¹⁴, można przyjąć, iż nakład pisma oscylował wtedy wokół 5 tys. egzemplarzy, jeżeli uwzględnimy, że choć książkę zapewne wydrukowano w nakładzie o kilkaset egzemplarzy większym niż liczba stałych prenumeratorów, ale nie otrzymywali jej prenumeratorzy krótkoterminowi (1 miesiąc), a w tym czasie co najmniej 500 egzemplarzy pisma sprzedawano poza prenumeratą na ulicach Łodzi i w kantorach dziennika w innych miastach.

Nakład „Rozwoju” wynoszący ok. 5 tys. egzemplarzy utrzymywał się do 1910 r. Premie dla stałych czytelników, broszury pióra W. Czajewskiego, były wydawane właśnie w takiej ilości. W latach 1912—1914 nastąpił kolejny wzrost liczby egzemplarzy dziennika do 7—8 tys. Świadczą o tym nakłady wydawanych wyłącznie dla prenumeratorów kalendarzy „Rozwoju”¹⁵. W pierwszych miesiącach wojny ga-

¹² H. Karwacka, *Łódzkie wydanie „Pana Tadeusza” z 1906 roku. (Pierwsze pełne wydanie w Królestwie Polskim)*, „Prace Polonistyczne (dalej PP)” 1957, ser. XIII, s. 131—144; J. Jaworska, *Ruch wydawniczy w Łodzi w latach 1905—1910*, *ibidem*, 1971, ser. XXVII, s. 130; „Rozwój”, 1 XII 1906; 2 XII 1921; Jaworska, *Bibliografia...*, poz. 764.

¹³ „Rozwój”, 2 XII 1921; Jaworska, *Bibliografia...*, poz. 93.

¹⁴ Karwacka, *op. cit.*, s. 132—133. O niewielkiej poczytności publikacji W. Czajewskiego świadczą powtarzające się w „Rozwoju” ogłoszenia o znajdujących się na składzie pozycjach, których autorem był wydawca dziennika, i „nadzwyczajnych” obniżkach ich ceny — „Rozwój”, 28 XII 1904.

¹⁵ Jaworska, *Bibliografia...*, poz. 62, 111, 1091 — *Kalendarze „Rozwoju”*, Łódź 1912—1914. Kalendarz na 1913 r. zawierający szkic W. Czajewskiego o dziejach „Rozwoju” miał nakład 8 tys. egzemplarzy i przeznaczony był, podobnie jak pozostałe, do rozprowadzenia pośród prenumeratorów pisma. Dla innych czytelników szkic W. Czajewskiego został odbity w zwiększonym formacie (por. Jaworska, *Bibliografia...*, poz. 492).

zeta mogła osiągać 10 tys. egzemplarzy, szczególnie „Dodatki nadzwyczajne” sprzedawane masowo na ulicach miasta¹⁶.

Przybliżoną wielkość nakładu „Rozwoju” wraz z nakładami niektórych dzienników łódzkich i warszawskich przedstawia tab. 2.

W dostępnych źródłach nie ma informacji o nakładach jednodniówek, które ukazywały się w okresie zawieszenia „Rozwoju” (1907 r. — „Biblioteka Staszica”, 1909 r. — „Straż”) oraz wysokości nakładów „Prądu” i „Gazety Wieczornej” ukazujących się na przełomie 1914 i 1915 r. w zastępstwie zamkniętego „Rozwoju”. Można przyjąć, że nakłady ich nie różniły się wiele od nakładu „Rozwoju” w danym okresie; być może były niższe o ilość egzemplarzy dziennika przeznaczoną do wolnej sprzedaży, ponieważ pisma te docierały tylko do prenumeratorów w zastępstwie zawieszono „Rozwoju”.

Nakład dziennika „Rozwój” w latach 1897—1914 rósł stale i dosyć systematycznie. Okresem jego stabilizacji, na dość wysokim poziomie ok. 5 tys. egzemplarzy, były lata 1908—1910. W latach 1901—1909 pismo miało przeciętny nakład wyższy niż niektóre poważne dzienniki warszawskie, takie jak „Gazeta Handlowa” i „Gazeta Warszawska”, i mniej więcej równy nakładowi „Dziennika Powszechnego” i „Słowa”¹⁷. Główną przyczyną stosunkowo wysokiego nakładu pisma była stałość jego ukazywania się pod jednym tytułem, z ulegającą minimalnym zmianom szatą graficzną¹⁸. Nie bez znaczenia było też posiadanie od 1899 r. własnej drukarni i wydawnictwa, jak i stałego właściciela — kierownika firmy W. Czajewskiego. Czytelników zdobywała dziennikowi walka o polskość Łodzi i inicjatywy kulturalne pisma¹⁹. Poważną

¹⁶ W. Czajewski („Rozwój”, 2 XII 1921) w artykule rocznicowym *W dwudziestym piątym roku istnienia* podaje, że w 1914 r. pismo osiągnęło 17 tys. nakładu, co może odpowiadać łącznemu nakładowi wydania porannego i wieczornego (zasadniczego) dziennika. Z. Kmiecik (*Zabór rosyjski...*, s. 112) ocenia nakład dziennika na 10 tys. egzemplarzy w 1912 r.; liczba ta wydaje się jednak być znacznie zawyżona w świetle nakładów kalendarzy. Niewątpliwie nakład „Rozwoju” wzrósł w okresie poprzedzającym wybuch wojny i bezpośrednio po nim. Z drugiej jednak strony część prenumeratorów pisma opuściła Łódź, inni zaś wstrzymywali się od dalszego optacania prenumeraty.

¹⁷ Kmiecik, *Zabór rosyjski...*, s. 111; por. tab. 2.

¹⁸ Odmiennie niż „Rozwoju” kształtowały się losy innych gazet łódzkich. „Goniec Łódzki” ukazywał się wprawdzie 9 lat (1898—1906), lecz po jego likwidacji tytuły gazet polskich zmieniały się często, wiele pism wydawano efemerycznie. Por. J. Jaworska, „Goniec Łódzki” (1898—1906) wobec rosyjskiej cenzury, *Roczniki Biblioteczne* 1966, R. 10, z. 3/4, s. 363—393.

¹⁹ [Czajewski], *Z dziejów...*, s. 22, 43; Janusz [S. Łapiński], *Kronika tygodniowa*, „Rozwój”, 5 I 1905; Karwacki, *op. cit.*, s. 14—15; E. Dinter, *Spod czarnych dymów. Łódź w latach 1861—1918*, Łódź 1978, s. 288—289; B. Dudziński, *Wojenne wędrówki. Ze wspomnień łodzianina. 1905—1918*, Łódź 1971, s. 19.

Przybliżone nakłady niektórych dzienników łódzkich i warszawskich
w latach 1896—1915 (w tys. egzemplarzy)

| Tytuł pisma | | 1896 | 1897 | 1898 | 1899 | 1900 | 1901 | 1902 | 1903 | 1904 | 1905 | 1906 | 1907 | 1908 | 1909 | 1910 | 1911 | 1912 | 1913 | 1914 | 1915 | |
|------------------------|--|------|------------------|------------------|------|------|------|------|------|------|------|------|-------------------|------|------|-------------------|-------------------|-------------------|-------------------|-------------------|-------------------|------------------|
| Dzienniki łódzkie | „Gazeta Łódzka” | — | — | — | — | — | 0,3 | 0,2 | 0,1 | — | — | — | — | — | — | — | — | — | — | — | 12,0 | |
| | „Goniec Łódzki” | — | — | 1,0 | — | — | 1,0 | 0,95 | 0,95 | 1,2 | — | — | — | — | — | — | — | — | — | — | — | |
| | „Lodzer Zeitung” | — | — | — | 5,5 | — | — | — | — | — | — | — | — | — | — | — | — | — | — | — | — | |
| | „Neue Lodzer Zeitung” | — | — | — | — | — | — | — | — | — | — | — | — | — | — | 14,0 ^b | 14,0 ^c | 14,0 ^d | 14,0 ^e | 14,0 ^f | 14,0 ^g | |
| | „Nowy Dziennik Łódzki” | — | — | — | — | — | — | — | — | — | — | — | — | — | — | — | 3,5 | — | — | — | — | |
| | „Rozwój” | — | 0,7 ^h | 1,3 ⁱ | 2,0 | — | — | 3,0 | 3,3 | 3,4 | 3,5 | — | 4,25 ^j | — | 5,0 | 5,0 | 5,5 | — | 7,0 | 7,5 ^k | 8,0 ^l | 8,0 ^l |
| Dzienniki warszawskie | „Dziennik dla Wszystkich” („Dziennik Powszechny”) | 8,0 | — | — | — | 8,2 | 8,2 | 8,2 | — | 8,2 | — | — | — | — | 6,0 | — | — | — | — | — | — | — |
| | „Gazeta Handlowa” | 1,3 | — | — | — | 1,2 | 1,1 | 1,1 | — | 1,5 | — | — | — | — | — | — | — | — | — | — | — | — |
| | „Gazeta Polska” | 2,6 | — | — | — | 11,0 | 12,0 | 12,5 | — | 12,0 | — | — | — | — | — | — | — | — | — | — | — | — |
| | „Gazeta Warszawska” | 2,0 | — | — | — | 2,0 | 2,0 | 1,5 | — | 1,5 | — | — | — | — | 6,0 | — | — | — | — | — | — | — |
| | „Goniec Poranny i Wieczorny” | — | — | — | — | — | — | — | — | — | — | — | — | — | 25,0 | — | — | — | — | — | — | — |
| | „Kurier Codzienny” | 9,2 | — | — | — | 7,5 | 6,4 | 5,0 | — | 5,0 | — | — | — | — | — | — | — | — | — | — | — | — |
| | „Kurier Polski” | — | — | — | — | 17,0 | 20,0 | 27,0 | — | 25,0 | — | — | — | — | 20,0 | — | — | — | — | — | — | — |
| | „Kurier Poranny” | 6,5 | — | — | — | 17,0 | 20,0 | 20,0 | — | 20,0 | — | — | — | — | 24,0 | — | — | — | — | — | — | — |
| | „Kurier Warszawski” | 25,0 | — | — | — | 26,5 | 26,0 | 26,0 | — | 27,0 | — | — | — | — | 33,0 | — | — | — | — | — | — | — |
| | „Nowa Gazeta” | — | — | — | — | — | — | — | — | — | — | — | — | — | 21,0 | — | — | — | — | — | — | — |
| | „Polak Katolik” | — | — | — | — | — | — | — | — | — | — | — | — | — | 3,5 | — | — | — | — | — | — | — |
| | „Program i Krytyka” | — | — | — | — | — | — | — | — | — | — | — | — | — | 1,5 | — | — | — | — | — | — | — |
| | „Słowo” | 5,2 | — | — | — | 4,3 | 4,5 | 4,0 | — | 3,65 | — | — | — | — | 3,0 | — | — | — | — | — | — | — |
| „Wiadomości Codzienne” | — | — | — | — | — | — | — | — | — | — | — | — | — | 8,0 | — | — | — | — | — | — | — | |

a — był może w tym roku „Goniec Łódzki” osiągnął nakład 5 tys. egzemplarzy (Kaszubina, op. cit., poz. 216); b-g — od 10 do 18 tys. egzemplarzy (ibidem, poz. 507); h — od 0,4 do 1,0 tys. egzemplarzy; i — od 1,2 do 1,4 tys. egzemplarzy; j — od 4,0 do 4,5 tys. egzemplarzy; k — od 7 do 8 tys. egzemplarzy; l — od ? XII 1914 r. „Prąd” i „Gazeta Wieczorna”; l — „Prąd” i „Gazeta Wieczorna” w styczniu 1915 r.

Zródła: „Goniec Łódzki” 1898—1906; „Rozwój” 1897—1914, [Czajewski], Z dziejów..., s. 3—26; Kaszubina, op. cit., poz. 157, 216, 394, 507, 539, 655; Z. Kmiecik, Zabór rosyjski (1905—1915), [w:] Historia pracy polskiej, red. J. Łojek, t. 2, Prasa polska w latach 1864—1918, Warszawa 1970, s. 111; Wydawnictwa periodyczne w Królestwie Polskim w latach 1868—1904, oprac. i d a m, „Rocznik Historii Czasopiśmiennictwa Polskiego” 1965, t. 4.

rolę w staraniach o liczne grono odbiorców odegrały także: publikacja wiadomości sensacyjnych, skandali, plotek, umiejętne lawirowanie przy podejmowaniu zagadnień politycznych i społecznych, przewaga wiadomości lokalnych nad publicystyką i zagadnieniami politycznymi. Ten nieco „brukowy” charakter pisma pozwolił zjednać sobie czytelników o mniej wybrednych gustach. Wszystkie wymienione czynniki pozwoliły „Rozwojowi” na pozyskanie sobie kilkutysięcznej grupy odbiorców prenumerujących pismo z roku na rok i zdobywanie coraz to nowych czytelników spośród stale rosnącej w Łodzi polskiej publiczności prasowej²⁰.

2. CENY PISMA I WYDAWNICTW „ROZWOJU”

Na przelomie wieku XIX i XX wydawcy doskonale zdawali sobie sprawę z tego, że zasięg czytelnictwa danego pisma zależy m. in. od jego ceny. Walka konkurencyjna, jaką prowadziły między sobą czasopisma, miała na celu pozyskanie czytelników, toteż oprócz płaszczyzny treściowej występowała w niej również płaszczyzna cenowa. Niska cena pisma stwarzała szansę zyskania licznego grona odbiorców, a więc wysokiego nakładu, co w konsekwencji pozwalało osiągnąć większe zyski. Przy wzroście nakładu pisma wzrastały bowiem jedynie koszty papieru i druku, przy nie zmienionych opłatach za lokal itp., kosztach stałych oraz wynagrodzeniu współpracowników pisma. Dodatkowe koszty rekompensował ze znaczną nadwyżką dochód ze sprzedaży większej ilości numerów. Ponadto wydawnictwo prasowe o dużym nakładzie otrzymywało zwykle znacznie więcej zleceń na ogłoszenia firm przemysłowych i handlowych. W omawianym okresie poza konkurencją w cenach stosowano jeszcze inne sposoby mające na celu pozyskanie wielu czytelników, mianowicie system bonifikat i premii dla prenumeratorów. Stwarzał on wrażenie, że prenumerator osiąga dodatkowe, nadzwyczajne korzyści, a także wyróżniał stałych czytelników. Dlatego wspomniany system, będący specyficznym oddziaływaniem ekonomiczno-psychologicznym, zostanie także omówiony w niniejszym podrozdziale. Bonifikaty prenumeraty w stosunku do ceny pojedynczego numeru stosowały również pisma warszawskie docierające do Łodzi.

²⁰ Prawdopodobny przeciętny nakład „Rozwoju” w poszczególnych latach jego ukazywania się: 1897 r. — 700; 1898 r. — 1300; 1899 r. — 2000; 1900 r. — 2500; 1901 r. — 3000; 1902 r. — 3300; 1903 r. — 3400; 1904 r. — 3500; 1905 r. — 4000; 1906 r. — 4500; 1907 r. — 4750; 1908 r. — 5000; 1909 r. — 5250; 1910 r. — 5500; 1911 r. — 6000; 1912 r. — 7000; 1913 r. — 7500; 1914 r. — 8000; 1915 r. — 8000 (w grudniu 1914 r. i w styczniu 1915 r. „Prąd” i „Gazeta Wieczorna”).

Pojedynczy numer „Dziennika Łódzkiego” (1884—1892) kosztował 3 kop. w wolnej sprzedaży²¹, natomiast jego cena w prenumeracie wynosiła 6 rb rocznie, tzn. że za pojedynczy numer płacił prenumerator ok. 2 kop. Pisma „Lodzer Zeitung” (1865—1914) i „Lodzer Tageblatt” (1881—1905) kosztowały w prenumeracie rocznej 8 rb²², pojedyncze numery można było nabywać po 6 kop.

Ustalenie ceny „Rozwoju” wyjaśniał redaktor Czajewski w artykule okolicznościowym na 15-lecie pisma — chcąc niewątpliwie usprawiedliwić fakt, iż była to jednak cena wysoka. „Wydając koncesję naczelnik Głównego Zarządu Prasy życzył (sobie — przyp. autora), aby pismo miało cenę umiarkowaną”. Jednocześnie z właściwą sobie niejasnością W. Czajewski twierdzi, że „... koncesja z ceną pisma tańszą przedstawiała wówczas wiele trudności i nie była łatwą do uzyskania”²³. Jak wiadomo, uzyskał taką koncesję niedługo potem na pismo „Goniec Łódzki” H. Lubieński i to bez większych trudności. Wydaje się, że na ustalenie ceny „Rozwoju” poważny wpływ miały koszty poniesione przez W. Czajewskiego przy staraniach na pismo polskie w Łodzi oraz stosunkowo wysoki koszt druku gazety²⁴. Mógł tu także zaważyć fakt, że w momencie powstania „Rozwój” był jedynym polskim pismem miejscowym.

Ostatecznie cena pojedynczego numeru „Rozwoju” w wolnej sprzedaży została ustalona na 5 kop. Roczna prenumerata kosztowała w Łodzi 8 rb, na prowincji i w Warszawie z przesyłką pocztową 10 rb (tab. 3). Sam W. Czajewski stwierdzał, że: „cena taka była bardzo wysoka jak na łódzkie stosunki, gdzie czytelnictwo (czytelnicy prasy — przyp. autora) nie należy do sfer zamożnych”²⁵. Szczególnie ludność polska z niższych warstw społecznych nie była w stanie nabywać pisma po takiej cenie.

Pismo nie ogłaszało w prospekcie i reklamach wysokości prenumeraty poza Łodzią na okres mniejszy niż kwartał, dane te zawierał jednak pojedynczy numer dziennika. Nie podawano też ceny prenumeraty zagranicznej za okresy dłuższe niż miesiąc — być może liczone tylko

²¹ W. Kaszubina, (*Bibliografia...*, poz. 102) podaje, że cena pojedynczego egzemplarza „Dziennika Łódzkiego” wynosiła 50 kop., co jest oczywistym błędem, bowiem 50 kop. kosztowała miesięczna prenumerata, odpowiednio kwartalnie 1,5 rb, półrocznie 3 rb.

²² *Ibidem*, poz. 380, 384.

²³ „Rozwój”, 1 XII 1922; [Czajewski], *Z dziejów...*, s. 16.

²⁴ „Rozwój”, 10 XII 1922; W. Czajewski, *Urywek z biurokracji rosyjskiej, ibidem*, 4 XII 1921.

²⁵ [Czajewski], *Z dziejów...*, s. 16.

na łódzkich czytelników, którzy opuszczali Królestwo Polskie na krótko²⁶.

Tabela 3

Cena gazety „Rozwój” w latach 1897—1906 w prenumeracie
(w rb)

| Okres | W Łodzi | Z przesyłką pocztową | Za granicą |
|-------------|---------|-------------------------|------------|
| Rocznie | 8 | 10 | (15) |
| Półrocznie | 4 | 5 | (7,5) |
| Kwartalnie | 2 | 2,5 | (3,75) |
| Miesięcznie | 0,67 | 0,85 | 1,27 |

Dopłata za odnoszenie pisma do domu wynosiła 10 kop. miesięcznie (1,2 rb rocznie), inne pisma stosowały dopłaty tej samej wysokości²⁷. Było powszechnie przyjętym zwyczajem, że prenumeratorzy wykupujący pismo na dłuższe okresy, opłacali jego dostarczenie do domu. Wydawca za pośrednictwem administracji organizował specjalną służbę tzw. roznosicieli, którzy byli przez niego opłacani. Zatrudniał także inkasentów będących jednocześnie agentami reklamowymi; zbierali oni opłaty za prenumeratę i odnoszenie pisma.

Z tab. 3 wynika, że czytelnicy prenumerujący pismo na okres 1 miesiąca otrzymywali nieco mniejszą bonifikatę prenumeraty niż inni abonenci; było to spowodowane trudnością podzielenia bez reszty rocznej prenumeraty przez liczbę miesięcy w roku; charakterystycznym jest jednak fakt, że rachunek ten przeprowadzono z korzyścią dla wydawców pisma. Bonifikata prenumeraty oznaczała wysoki rabat (zniżkę ceny poszczególnych numerów) nawet dla prenumeratorów dokonujących tylko miesięcznej przedpłaty. Przy przeciętnej liczbie 25 numerów miesięcznie i 300 numerach rocznie prenumerator płacił za pojedynczy numer 2,66-2,68 kop.

„Goniec Łódzki” ukazał się w styczniu 1898 r. z ceną konkurencyjną w stosunku do „Rozwoju”, mianowicie 6 rb rocznie w Łodzi. Miał on co prawda mniejszy format i mniejszą przeciętną ilość stron w nu-

²⁶ Prenumeratory z Cesarstwa opłacali prenumeratę tak jak zagraniczną.

²⁷ Kaszubina, *Bibliografia...*, poz. 216; „Goniec Łódzki” 1898, nr 189; „Czas. Kalendarz na rok 1910”, s. 29.

merze — tym niemniej była to konkurencja poważna²⁸. „Rozwój” osiągał jednak stale nakład wyższy od „Gońca”²⁹.

Tabela 4

Cena gazety „Goniec Łódzki” w latach 1898—1906
w prenumeracie (w rb)

| Okres | W Łodzi | Z przesyłką pocztową | Za granicą |
|-------------|---------|-------------------------|------------|
| Rocznie | 6 | 8 | 12 |
| Półrocznie | 3 | 4 | 6 |
| Kwartalnie | 1,5 | 2 | 3 |
| Miesięcznie | 0,5 | 0,67 | 1 |

Cena „Rozwoju” uległa zmianie na początku czerwca 1906 r., po zakupieniu przez wydawnictwo maszyny rotacyjnej. Druk pisma na tym urządzeniu rozpoczęto 26 V 1906 r. Umożliwiło to znaczne zmniejszenie kosztów produkcji, tj. druku i papieru i dokonanie obniżki ceny „Rozwoju”. Czytelnicy zostali poinformowani o tym przez wyeksponowane na łamach pisma dla celów reklamowych ogłoszenia: „Od dnia 1-go czerwca cena pojedynczego numeru »Rozwoju« będzie wynosiła w sprzedaży ulicznej 6 groszy (3 kop. — przyp. autora), numerów ilustrowanych 10 groszy (5 kop.)”³⁰. Faktycznie jednak obniżka ceny pojedynczego numeru uwidoczniła się w winiecie pisma dopiero 5 VI, trudno rozstrzygnąć, czy gazeta była sprzedawana przez kilka dni według dawnej ceny (5 kop.), czy też stosowano już cenę obniżoną³¹. Odpowiednio zmienione zostały od 1 VII 1906 r. ceny pisma w prenumeracie (tab. 5). Odpowiadały one cenie dawnego „Gońca Łódzkiego” i ukazującego się „Kuriera Łódzkiego”³².

²⁸ Cena pojedynczego numeru „Gońca Łódzkiego” wynosiła 3 kop.; od 1905 r. pismo ukazywało się dwa razy dziennie, a więc w bardziej atrakcyjnej formie niż „Rozwój” (większa aktualność treści). Cena prenumeraty nie uległa zmianie, jedynie opłata za odnośnienie do domu wzrosła z 10 do 15 kop. miesięcznie. Cena pojedynczego numeru porannego wynosiła odtąd 3 kop., numer wieczorny kosztował 2 kop. Zwiększało to możliwości nabywania gazety w sprzedaży ulicznej przez przedstawicieli ubogich warstw pracujących („Czas. Kalendarz na rok 1900”, s. 29; „Rocznik Naukowy, Literacki, Artystyczny (Określony)” 1905, s. XXIII, XXX; „Rozwój” 1 XII 1907).

²⁹ Por. tab. 2.

³⁰ „Rozwój” 29 V 1906.

³¹ Wobec nawału pracy przy zmianie systemu drukowania być może zapomniano o wprowadzeniu zmian w winiecie tytułowej.

³² „Czas. Kalendarz na rok 1903”, s. 60; „Prawda” 1908, nr 52; Kaszubina, Bibliografia..., poz. 356.

Tabela 5

Cena gazety „Rozwój” w latach 1906—1914 w prenumeracie
(w rb)

| Okres | W Łodzi | Z przesyłką pocztową | Za granicą |
|-------------|---------|-------------------------|------------|
| Rocznie | 6 | 7,4 | (13,2) |
| Półrocznie | 3 | 3,7 | (6,6) |
| Kwartalnie | 1,5 | (1,85) | (3,3) |
| Miesięcznie | 0,5 | (0,62) | (1,1) |

Tak ustalona cena pisma nie uległa już zmianie do grudnia 1914 r. Od sierpnia 1914 r. wprowadzono nieregularnie ukazujące się poranne wydanie „Rozwoju” o objętości 4 stron, które w sprzedaży ulicznej kosztowało 2 kop., a prenumeratorom było dostarczane bezpłatnie.

Wydawane od 7 XII 1914 r. „Prąd” i „Gazeta Wieczorna” kosztowały w sprzedaży ulicznej 3 kop. za numer, a cena rocznej prenumeraty każdego z pism wynosiła 6 rb³³. Prenumeratorzy „Rozwoju” otrzymywali jednak do końca 1914 r. oba dzienniki bez dodatkowej opłaty. Wydawcy dotrzymywali umowy zawartej z czytelnikami, którzy opłacili prenumeratę, gdyż w przeciwnym wypadku należałoby zwrócić im pieniądze lub zakupywać numery innej gazety, np. konkurencyjnej, i rozsyłać je swym czytelnikom. Prenumeratorzy także byli narażeni na straty i ponosili je w przypadkach zawieszenia pisma, których otrzymane premie nie rekompensowały.

„Rozwój” był — jak wiadomo — zawieszany kilkakrotnie, a na dłuższe okresy w 1907 i 1909 r. Wydawcy mieli więc kłopoty z wywiązywaniem się ze zobowiązań wobec prenumeratorów. Generalną zasadą firmy „Rozwoju” było dostarczanie w tych przypadkach własnych, choć przez kogo innego firmowanych, wydawnictw zastępczych, takich jak „Biblioteka Staszica” (1907 r.), „Straż” (1909 r.), „Prąd” (1909 r.), czy wreszcie „Prąd” i „Gazeta Wieczorna” (1914—1915). Ceny tych wydawnictw odpowiadały, poza wydawnictwami okresu wojny, cenie pojedynczego numeru dziennika „Rozwój”, a prenumeratorzy otrzymywali je w ramach wniesionej przedpłaty. W okresach zawiesznień władze po ukazaniu się 1—2 numerów owych „mutacji” zakazywały dalszego ich wydawania, a przerwy w wydawaniu „Rozwoju” wynosiły od kilku dni do prawie trzech miesięcy (por. s. 61—62). Trudna sytuacja pisma w tych okresach spotykała się na ogół ze zrozumieniem prenu-

³³ „Prąd”, 2 I 1915; „Gazeta Wieczorna”, 2 I 1915; Kaszubina, *Bibliografia...*, poz. 172, 601.

meratorów, którzy nie żądali zwrotu pieniędzy, a przynajmniej nie czynili tego masowo. Redakcja w miarę możliwości cenzuralnych tłumaczyła swym czytelnikom przyczyny przerw w ukazywaniu się dziennika i próbowała im to wynagrodzić. Charakterystyczna, ze względu także na styl, jest informacja zamieszczona w nr 25 „Rozwoju” z 1905 r., który ukazał się 3 II (nr 24 wydany był 27 I) po 4-dniowej przerwie w wydawaniu dziennika, spowodowanej strajkiem powszechnym: „z przyczyn niezależnych od Redakcji, dn. 28, 30, 31 stycznia i 1-go lutego »Rozwój« nie wyszedł. Chcąc tę przerwę wyrównać redakcja postanowiła dołączyć do ośmiu numerów niekolejnych, ale w miarę potrzeby, po cztery kolumny (stronice — przyp. autora) i w ten sposób wypłacić swoim prenumeratorom dług za niewyszłe numery. Spodziewamy się, że szanowni nasi czytelnicy, oceniwszy bardzo ważne powody, które powstrzymały nasze wydawnictwo, uznają nas zupełnie za usprawiedliwionych”³⁴. Obietnica ta nie została w pełni dotrzymana przez wydawców — ukazały się tylko dwa specjalne numery o powiększonej objętości, co zaznaczono wyraźnie w piśmie. Być może wydawcy uznali, że numery świąteczne, które i tak zwykle miały powiększoną objętość, wyrównują straty poniesione przez prenumeratorów.

Uprzywilejowanie prenumeratorów w stosunku do nabywców pojedynczych numerów było metodą stosowaną powszechnie w wydawnictwach prasowych tego okresu. „Rozwój” praktykował to szeroko i w dosyć urozmaicony sposób. Prenumeratorzy otrzymywali numery świąteczne, okazjonalne i jubileuszowe oraz dodatki nadzwyczajne bez dodatkowej opłaty. Nabywca kupujący poza prenumeratą numer pisma o zwiększonej objętości lub ilustrowany, płacił wyższą cenę niż za numer zwykły. Jubileuszowy tysięczny numer „Rozwoju” np. kosztował 7 kop. zamiast 5 (według wcześniejszych zapowiedzi miał on kosztować aż 15 kop.)³⁵. Numery świąteczne kosztowały od 7 do 15 kop. Stali prenumeratorzy rocznika 1897/1898 otrzymali bezpłatnie ozdobną okładkę, w którą można było oprawić pismo. Prawie wszystkie dzienniki dawały swym prenumeratorom premie książkowe. Od 1899 r. publikacje przeznaczone na ten cel drukowano wyłącznie w drukarni wydawnictwa „Rozwój”. Premie dla prenumeratorów „Rozwoju” można podzielić na dwie grupy: część publikacji stanowiło faktyczną premię, tzn. prenumeratorzy nie uiszczali żadnych dodatkowych opłat, uzyskanie innych prac (tych cenniejszych) uzależnione było od opłacenia prenumeraty oraz wniesienia opłaty dodatkowej,

³⁴ „Rozwój”, 27 I, 3 II 1905.

³⁵ „Rozwój”, 7 IV 1901.

co prawda znacznie niższej niż cena danej książki w wolnej sprzedaży, ale pokrywającej przy dużym nakładzie kosztą druku³⁶.

Oddziaływanie systemem premii i bonifikat miało na celu pozyskanie szerokich kręgów publiczności prasowej. Metody te umożliwiały konkurencję z dziennikami polskimi i niemieckimi, które także fundowały rozmaite „premie”, wydawały numery specjalne, dodatki niedzielne i świąteczne, czy też tak jak „Kurier Łódzki” powołały własny tygodnik „Gazetę Niedzielną”³⁷.

Rozpatrując oddziaływanie cenami i premiami na publiczność prasową należy na koniec poruszyć sprawę specjalnych bonifikat prenumeraty, jaką stosował „Rozwój” wyłącznie dla robotników, co było bardzo mocno podkreślane w publikacjach jubileuszowych pisma. Wynosiła ona 50%, tj. prenumerata miesięczna kosztowała 34 kop., prawdopodobnie obowiązkowe było opłacanie przez robotników odnośzenia do domów, tak więc pismo kosztowało ich 44 kop. miesięcznie³⁸. Pozostawiając na razie na uboczu sprawę, czy taka cena stanowiła poważną pozycję w budżecie robotniczym, należy zastanowić się, w jakim czasie obowiązywała tą bonifikata. Jest niewątpliwym, że nie przez cały czas ukazywania się pisma. Brak o niej ogłoszeń w „Rozwoju”, w jego winiecie oraz w publikacjach zachęcających do prenumeraty drukowanych pod koniec roku, półrocza i kwartału, brak także

³⁶ Premie pierwszego typu stanowiły m. in. pozycje: R. Horowiczowa, *Adam Mickiewicz* (druk J. Grabowski), 1898, 52 s., kop. 15; B. Londyński, *Kocham i cierpię. Najserdeczniejsze pienia miłosne wybrane z klejnotów poezji polskiej. Podręcznik do deklamacji*, 1902, 160 s.; W. Czajewski, *Warszawa. Krótki rys historyczny. W 300 rocznicę przeniesienia dworu królewskiego do Warszawy*, 1909, 32 s., kop. 10; idem, *Grunwald. W 500 rocznicę bitwy pod Grunwaldem*, 1910, 32 s., kop. 10; ostatnią przed wybuchem wojny premią były kalendarze „Rozwoju” na rok 1912, 1913 i 1914. Za dopłatą od 50 kop. do 1,5 rb mogli stali czytelnicy otrzymać m. in. następujące prace: [W. Czajewski] *Szturcel Antoni [ps.] Smok. Powieść współczesna*, t. 1—2, Warszawa [właśc. Łódź] 1901, 184 s., 192 s., dopłata 1,2 rb; F. Konieczny, *Dzieje Polski*, t. 1—2, 1903, 172 s., 194 s., dopłata 0,5 rb; W. Czajewski, *Mieszko. Powieść historyczna w ramach w czterech okresach* (utwór dramatyczny), 1904, 106 s., dopłata 0,5 rb; A. Mickiewicz, *Pan Tadeusz*, 1906, dopłata za tom oprawiony w papier wyniosła 0,5 rb, książka w wolnej sprzedaży oprawiona w płótno kosztowała 3,5 rb; W. Czajewski, *Kraków. Rys historyczny do poł. XVII wieku*, 1909, 398 s., dopłata 1,5 rb; Jaworska, *Bibliografia...*, poz. 60, 62, 93, 458, 635, 761, 764, 857, 1091; [Czajewski], *Z dziejów...*, s. 33; „Rozwój”, 28 XII 1904, 1 XII 1907.

³⁷ Kaszubina, *Bibliografia...*, poz. 356, 384; „Czas. Kalendarz na rok 1911”, s. 21, 66; „... na rok 1912”, s. 70; „... na rok 1913”, s. 51.

³⁸ „Nakład wynosił początkowo 400 egzemplarzy i pod koniec roku (1897 — przyp. autora) doprowadziliśmy do 1000 dziennie. Robotnikom ustępowaliśmy wówczas »Rozwój« za połowę ceny, tj. 34 kop. miesięcznie, za roznoszenie dopłacali robotnicy po 10 kop. miesięcznie” — „Rozwój”, 4 XII 1921.

w ogłoszeniach redakcji przypominających o konieczności dokonywania wpłat. Reklamy „Rozwoju” zamieszczane w innych pismach i kalendarzach także nie zawierają informacji na ten temat³⁹. Prawdopodobnie bonifikata prenumeraty dla robotników została wprowadzona przez „Rzecz” w początkach jego ukazywania się i była ogłoszona w prospekcie. Należy sądzić, że stosowano ją krótko, być może tylko przez miesiąc, tzn. od początku 1898 r., a sformułowania redaktora W. Czajewskiego, przy właściwym mu braku precyzji wypowiedzi, były świadomie niejasne, aby przydać pismu sławy.

Bonifikata prenumeraty lub nawet dostarczanie gazety przez pewien czas bezpłatnie miało zachęcić czytelnika i przyzwyczać go do czytania tego właśnie tytułu. Po cofnięciu bonifikaty część prenumeratorów zrezygnowała, lecz pozostawała większość, która stawała się stałymi czytelnikami. Praktyki tego rodzaju stosowały także inne pisma. „Nowy Dziennik Polski” wprowadził np. w początkach swego ukazywania się bonifikaty prenumeraty „dla pracujących” (robotników) — płacili oni 35 kop. zamiast 50 kop. miesięcznie lub 10 kop. tygodniowo⁴⁰. „Goniec Łódzki” w 1904 r. ogłosił zapisy na bezpłatną prenumeratę za okres dwóch tygodni (15 IX—1 X)⁴¹. Ukazując się w Warszawie od 1903 r. dwuedycyjny dziennik „Goniec Poranny” i „Goniec Wieczorny” ogłosił na kwartał przed wydaniem pierwszego numeru, że pismo będzie przez miesiąc dostarczane bezpłatnie każdemu zgłaszającemu się. Pozytywnie odpowiedziało 80 tys. odbiorców, z których po miesiącu 60 tys. zaprenumerowało dziennik⁴². Wydaje się więc, że bonifikata dla robotników zastosowana przez „Rzecz” nie była żadną filantropią, a dobrze skalkulowanym pociągnięciem reklamowym.

3. ORGANIZACJA ROZPOWSZECHNIANIA

Podstawową formą rozpowszechniania gazety „Rzecz” było dostarczanie jej prenumeratorom w Łodzi za pośrednictwem tzw. „roznosicieli” (doręczycieli). Już w chwili swojego powstania pismo zamieszczało ogłoszenia, aby poszukujący pracy, którzy chcieliby pracować w charakterze roznosicieli, zgłaszali się do administracji gazety⁴³.

³⁹ „Czas. Kalendarz na rok 1900”, s. 31; „Rocznik Naukowy, Literacki, Artystyczny (Okręta)” 1905, s. XXX; „Prawda” 1908, nr 52.

⁴⁰ „Czas. Kalendarz na rok 1912”, s. 70.

⁴¹ „Goniec Łódzki” 1904, nr 248.

⁴² Kmiecik, *Zabór rosyjski...*, s. 29.

⁴³ „Rzecz”, 1 XII 1897, I 1898.

Zorganizowanie sprawnego doręczania pisma prenumeratorom napotykało na poważne trudności. Pierwszą z nich stanowił fakt, iż w Łodzi można było stosunkowo łatwo otrzymać pracę w przemyśle, a wynagrodzenie za nią było znacznie wyższe niż zarobki roznosiciela. Po drugie — grono osób kierujących w początkowym okresie wydawaniem pisma było nie zorientowane w stosunkach łódzkich (przybyli z Warszawy W. Czajewski, L. Kieltz, Z. Kamiński) i popełniało błędy w organizacji rozpowszechniania gazety w mieście i poza jego granicami⁴⁴.

Prenumerata pisma polegała na wpłacaniu odpowiedniej sumy w administracji lub do rąk akwizytora — inkasenta, który odwiedzając potencjalnych abonentów w wyznaczonym mu rejonie miasta namawiał ich do opłacania prenumeraty⁴⁵. W obu przypadkach wpłacający otrzymywał pokwitowanie na drukach z kwitariusza (wydrukowane w drukarni W. Wścieklicy, później we własnej drukarni „Rozwoju”)⁴⁶. Niektórzy inkasenci zajmowali się także dostarczaniem pisma do domów. Administracja pisma, posługując się planem Łodzi opracowanym przez Z. Kułakowskiego (1895 r.)⁴⁷, dokonała podziału miasta i jego okolic na rejony obsługiwane przez poszczególnych doręczycieli. W początkach ukazywania się pisma było takich rejonów kilkanaście. Wstępnie ustalona organizacja rozpowszechniania okazała się wkrótce pełna usterek. Rejony były zbyt duże i wytyczone w niewłaściwy sposób, nie uwzględniono specyfiki budownictwa, przejść przez podwórza itp. Doręczyciele musieli przemierzać wielokilometrowe trasy i nie dostarczali pisma na czas. Z początkiem 1899 r. zwiększono ilość rejonów i podwojono liczbę roznosicieli do ok. 30, ułatwiło to dotarcie pisma do prenumeratorów⁴⁸.

W czasie gdy „Rozwój” nie był jeszcze drukowany we własnej drukarni W. Czajewskiego (do końca 1898 r.) pismo ukazywało się, jak już podano w rozdz. II, o stosunkowo późnej porze, w godz. 19—21, co uniemożliwiała dostarczenie go prenumeratorom tego samego dnia. Administracja czyniła wysiłki, aby przyspieszyć druk⁴⁹, zakończyło się to sukcesem — z chwilą uzyskania własnej drukarni; druk nakładu

⁴⁴ „Rozwój”, 1 XII 1898; [Czajewski], *Z dziejów...*, s. 12; W. Wieczorek, *Pierwsza, nie publikowana fotografia redakcji łódzkiego „Rozwoju” z 1898 r.*, Łódź 1961, s. 1.

⁴⁵ [Czajewski], *Z dziejów...*, s. 13.

⁴⁶ [W. Czajewski], *Nasz Rokl*, „Rozwój”, 1 XII 1898.

⁴⁷ „Rozwój”, 1 XII 1898; Jaworska, *Bibliografia...*, poz. 1833.

⁴⁸ „Rozwój”, 31 XII 1898.

⁴⁹ *Ibidem* — „Ze względu na objętość »Rozwoju«, numera nasze przy nieustannym wzroście prenumeratorów, a zatem i nakładu wychodziły z pewnym opóźnieniem i opuszczały prasę o godz. 8-jej wieczorem lub później”.

kończono odtąd w godz. 16—18. Oczekujących na numery pisma roznosiciele, aby przyspieszyć ekspedycję, zatrudniano przy składaniu wydrukowanych arkuszy według kolejności stron dziennika⁵⁰.

Administracja „Rozwoju” miała kilkakrotnie kłopoty i zatargi z roznosicielami. Niektórzy byli niesumienni, nie dostarczali numerów pisma na czas, ale po kilka co parę dni, inni sprzeniewierzali pieniądze (w przypadku gdy zajmowali się także zbieraniem opłat za prenumeratę) lub też sprzedawali powierzone sobie numery gazety po cenie detalicznej. Redakcja i administracja „Rozwoju” zamieszczały wielokrotnie ogłoszenia skierowane do swych prenumeratorów, ostrzegając przed płaceniem za prenumeratę osobom, które nie okazują specjalnego zaświadczenia, a także prosiły o powiadamianie o każdym przypadku niesumienności i nieterminowego dostarczania pisma⁵¹. W publikacjach z okazji rocznic ukazywania się „Rozwoju” pisano, że doręczanie pisma zawodziło w początkowym okresie, ponieważ roznosicielami byli „wałęśacze” i „wyrastki” 15 i 16-letnie — popsuci i niesumienni⁵². W 1906 r. (26 II) jeden z inkasentów pisma, który początkowo był roznosicielem, 18-letni Józef Neuman skradł 661 rb (w kalendarzu „Rozwoju” informacja że ponad 860 rb), „... które miał wpłacić za papier” i uciekł do Ameryki. Pismo opublikowało za nim list gończy z fotografią⁵³.

Przypadki kradzieży musiały zdarzać się już wcześniej, skoro publikowane od 1899 r. ogłoszenia, iż „Rozwój” poszukuje roznosicieli, były opatrywane uwagą „za kaucją”. Wielu z nich pracowało jednak przez kilka lub nawet kilkanaście lat, traktując to zajęcie jako swój drugi zawód. Udzielili oni pomocy materialnej pozbawionym pracy robotnikom w okresie wielkiego lokautu łódzkiego⁵⁴.

Oficjalna opłata za dostarczenie pisma — jak już podano — wynosiła 10 kop. miesięcznie od jednego prenumeratora. Redakcja zatrzymywała pewną część tej kwoty, prawdopodobnie 25%, na opłacenie inkasentów i ubezpieczeń. Zarobek miesięczny roznosiciela mógł więc wynosić od 2,25 do 3,75 rb przyjmując, że dostarczał on pismo do 30—50 prenumeratorów. Były to kwoty bardzo niskie, nie wystarczające na utrzymanie człowieka dorosłego (przeciętna płaca tygodniowa

⁵⁰ „Rozwój”, 10 XII 1922.

⁵¹ Np. w 1905 r. administracja dziennika apelowała do prenumeratorów, aby w przypadku nieotrzymania pisma zwracali się do niej. Strajki roznosicieli nie omiły i innych pism łódzkich np. „Kuriera Łódzkiego” („Prawda” 1905, nr 43; „Rozwój”, 26, 28 I 1905).

⁵² [Czajewski], *Z dziejów...*, s. 13.

⁵³ *Ibidem*, s. 42; „Rozwój”, 26, 27 II 1906.

⁵⁴ „Rozwój”, 19 I 1907; 10 VIII 1914.

tkacza 6—7 rb; inni robotnicy przemysłu włókienniczego 4—5 rb⁵⁵), mogły jednak stanowić poważną pozycję w budżecie rodzinnym, jeżeli była to praca dodatkowa lub zarobki małoletniego. Inkasenci „Rozwoju” otrzymywali kilka procent od zebranych sum pieniężnych.

W okresie rewolucji 1905—1907 r. roznosiciele „Rozwoju” trzykrotnie strajkowali. W ramach powszechnego strajku protestacyjnego po krwawej niedzieli w Petersburgu wstrzymali się od swoich czynności na 6 dni (28 I—3 II 1905 r.), o jeden dzień dłużej niż trwał strajk drukarzy „Rozwoju” — dlatego też wydrukowany już numer z 3 II 1905 r. nie dotarł do prenumeratorów pisma. Kolejne kilkudniowe strajki nastąpiły w drugiej połowie 1906 r. (pierwszy z nich od 3 do 6 VII) i były spowodowane odmową podwyżki płac ze strony wydawcy. Zakończyły się ugodą między roznosicielami a pracodawcą, której szczegóły nie są znane. O trudnościach w doręczaniu pisma w latach 1907—1914 nie znajdujemy informacji⁵⁶; w okresach zawieszania „Rozwoju” roznosiciele byli zatrudniani w rozprawdzaniu jednodniówek lub nie pracowali, otrzymując jednak przeciętne wynagrodzenie.

Po wybuchu I wojny światowej doręczanie pisma prenumeratorom napotykało na poważne trudności. Abonenci z kolei zalegali z opłaceniem prenumeraty⁵⁷. „Rozwój” był zwykle dostarczany stałym prenumeratorom nawet wtedy, gdy spóźniali się oni z zapłatą. W numerach z sierpnia i z października 1914 r. zamieszczono szereg ogłoszeń, a nawet artykułów wzywających do uiszczenia opłaty za prenumeratę na bieżąco, grożąc wstrzymaniem dostarczania pisma: „Do abonentów R. — zawiadamiamy, że wszyscy zalegający z opłatą R. będą mieli wstrzymane przesyłanie R., o ile nie uregulują w ciągu 3 dni” (5 VIII). „Abonentów, którzy nie zapłacili prenumeraty za X zawiadamiamy, że 28 X wstrzymamy wysyłanie pisma. Administracja R.” (24 X)⁵⁸. Jednocześnie z wybuchem wojny część doręczycieli została zmobilizowana; mimo zatrudnienia nowych osób pismo nie docierało wszędzie, a doręczanie opóźniało się⁵⁹. Dodatkowo utrudniały terminowe doręczanie kłopoty z rosyjską i niemiecką cenzurą wojenną.

Ogłoszenia zamieszczane na łamach pisma prosiły prenumeratorów o „zawiadamianie w przypadku opóźnień i o wyrozumiałość”⁶⁰. Prawdo-

⁵⁵ P. Korzec, *Walki rewolucyjne w Łodzi i okręgu łódzkim w latach 1905—1907*, Warszawa 1956, s. 22.

⁵⁶ „Rozwój”, 25 I 1905; 10 XII 1922.

⁵⁷ „Rozwój”, 5 VIII, 24 X 1914. Wzywając do opłacania prenumeraty administracja „Rozwoju” pisała: „współpracownicy »Rozwoju« nie mogą odzwyczaić się od brania pieniędzy, choć dziś pracują i w nocy” (*ibidem*, 12 VIII 1914).

⁵⁸ „Rozwój”, 5 VIII, 24 X 1914.

⁵⁹ „Rozwój”, 10 VIII 1914.

⁶⁰ *Ibidem*.

podobnie z dniem 22 VIII przerwano doręczanie pisma w rejonach podmiejskich; w dniu tym „Rozwój” zamieścił ogłoszenie, że „dla wygody abonentów” zostają otwarte filie, gdzie można odbierać pismo za okazaniem kwitu prenumeraty, a także kupować pojedyncze numery. W kilka dni później (27 VIII) pismo zamieściło wyjaśnienie, z którego wynikało, że całe dzielnice nie płacą prenumeraty i doręczanie przestało się opłacać, dlatego też wydawcy „zwinęli podmiejskie rewiry”⁶¹. Początkowo zorganizowano 5 filii — ul. Brzezińska (obecnie część Wojska Polskiego) 37, Rzgowska 53, róg Widzewskiej (J. Kilińskiego) i Średniej (M. Nowotki), Zarzevska (S. Przybyszewskiego) 91, Zgierska 31⁶². Od 27 VIII działały dalsze filie: Kątna (W. Wróblewskiego) 34, Konstancyńska (Obronców Stalingradu) 8, Milsza (M. Kopernika) 92, Pańska (S. Żeromskiego) 8, Radwańska 36, Wólczańska 222⁶³; w ostatnich zaś dniach sierpnia pismo przestano w ogóle dostarczać do domów i było rozprowadzane wyłącznie przez filie. Do istniejących już 11 filii doszło jeszcze 8 filii — 28 VIII: Aleksandrowska (B. Limanowskiego) 38, Przejazd (J. Tuwima) 48, Przędzalniana 30, Skierniewicka 2 róg Przędzalnianej⁶⁴; 1 IX: Drewnowska 36, Górny Rynek (pl. W. Reymonta), Św. Emilii (8 Marca) 50, Wodna 19⁶⁵.

Na obszarze Łodzi można było nabyć „Rozwój” przez cały okres jego ukazywania się w niektórych księgarniach i sklepach oraz w samej administracji pisma, a także w sprzedaży ulicznej. Pismo było prenumerowane przez właścicieli kawiarni łódzkich oraz biblioteki: PMS im. Stebelskich oraz innych stowarzyszeń zawodowych, kulturalnych i oświatowych. Bieżące numery wywieszano w gablocie umieszczonej na ścianie budynku, w którym mieściło się wydawnictwo.

Rozpowszechnianie pisma poza Łodzią dokonywało się dwoma sposobami — prenumeraty pocztowej i sprzedaży pojedynczych numerów w miejscowych „kantorach” pisma. Prenumerata pocztowa, w tym okre-

⁶¹ „Rozwój”, 22, 27 VIII 1914.

⁶² Brzezińska 37 — Leon Karbowicz, sklep kolonialny; Rzgowska 53 — kooperatywa spożywcza; róg Widzewskiej i Średniej — skład apteczny Świdzkiego; Zarzevska 91 — sklep kolonialny; Zgierska 31 — Ryszard Szubert, sklep galanteryjny („Rozwój”, 22 VIII 1914).

⁶³ Kątna 34 — Andrzej Ośnicki; Konstancyńska 8 — Wolski; Milsza 42 — K. Rosiak; Pańska 8 — Widuliński; Radwańska 36 — Piotr Kwiatkowski; Wólczańska 222 — Podgórska („Rozwój”, 27 VIII 1914).

⁶⁴ Aleksandrowska 38 — Szczęśniak; Przejazd 48 — sklep galanteryjny „Stanisława”; Przędzalniana 30 — Stowarzyszenie „Obrona”; Skierniewicka 2 róg Przędzalnianej („Rozwój”, 28 VIII 1914).

⁶⁵ Drewnowska 36 — Dudzińska; Górny Rynek — poczekalnia tramwajowa; św. Emilii 50 — sklep kolonialny Fr. Błażniewski; Wodna 19 — spółka komandytowa („Rozwój”, 1 IX 1914).

sie najczęściej stosowana forma rozpowszechniania prasy na świecie, polegała na opłaceniu przez prenumeratora ceny pisma wraz z przesyłką pocztową. Administracja pisma oklejała numery przeznaczone do ekspedycji pocztowej banderolami z adresem odbiorcy i dostarczała je do urzędu pocztowego. W przypadku „Rozwoju” liczba wysyłanych w ten sposób egzemplarzy sięgała kilkuset, np. w 1903 r. 261, a przygotowanie ich do wysyłki trwało do późnych godzin nocnych lub nawet do rana następnego dnia⁶⁶.

„Rozwój” miał kantory w miejscowościach, w których spodziewano się pozyskać większe grono odbiorców. Były to zwykle księgarnie; właściciele ich otrzymywali początkowo w komis po kilkanaście egzemplarzy pisma i w stosunku do zapotrzebowania zamawiali dalsze numery; mieli też pewien udział w dochodzie. W kantorach można było ponadto zamawiać prenumeratę pocztową oraz opłacać ogłoszenia zamieszczane w „Rozwoju”. W początkach istnienia pisma działały tylko dwa kantory: w Warszawie (ul. Oboźna 7) i w Częstochowie w księgarni M. Lipskiej⁶⁷, podczas gdy „Goniec Łódzki” miał 4 kantory⁶⁸. Od 1903 r. istniały 4 tzw. „kantory własne” — w Łodzi, Biuro Dzienników i Ogłoszeń, ul. Piotrkowska 103; w Warszawie ul. Krucza 23; w Pabianicach w księgarni Teodora Minke; w Zgierzu w księgarni Ikierta⁶⁹. Poprzednio istniejące kantory zaprzestały działalności.

4. TERYTORIALNY ZASIĘG ODDZIAŁYWANIA

Materiały źródłowe do określenia zasięgu terytorialnego oddziaływania gazety „Rozwój”, czy chociażby zbadania obszaru na jakim gazeta była czytana, są niezwykle skąpe. Pismo zamieszczało korespondencje, przede wszystkim z ośrodków miejskich Królestwa Polskiego. Najczęściej zawierały one wiadomości z następujących miejscowości: Aleksandrowa, Brzezina, Częstochowa, Dąbrowy Górniczej, Kielc, Koluszek, Konstanczyna, Pabianic, Piotrkowa, Radomia, Skierniewic, Sosnowca, Tomaszowa Maz., Warszawy, Zawiercia i Zgierza; sporadycznie drukowano listy z Kutna, Łęczycy, Strykowa, Tuszyń. Były to najczęściej krótkie notatki informacyjne korespondujące z wcześniej zamieszczonymi na łamach „Rozwoju” artykułami. Pisali je najprawdopodobniej

⁶⁶ *Kronika miejscowa. Prasa w Łodzi*, „Goniec Łódzki” 1903, nr 283.

⁶⁷ „Rozwój”, 2 I 1898.

⁶⁸ „Goniec Łódzki” 1898, nr 189.

⁶⁹ „Rozwój”, 30 I 1903.

czytelnicy pisma, a nie zawodowi, płatni korespondenci⁷⁰. Tylko w przypadkach wyjątkowych redakcja kierowała swych współpracowników do innych miast celem zrelacjonowania wydarzeń. Korespondencja czytelników z redakcją była w części drukowana na łamach „Rozwoju”, niewątpliwie jednak występowała tutaj selekcja listów według różnych kryteriów. Pismo na ogół chętnie drukowało listy pochodzące spoza Łodzi.

O zasięgu terytorialnym czytelnictwa gazety dają pewne wyobrażenie informacje o osobach, które nadsyłały rozwiązania, rzadko zresztą zamieszczanych w „Rozwoju”, zagadek i zadań umysłowych, np. w 1898 r. spoza Łodzi rozwiązanie nadeszło 18 osób z 9 miejscowości⁷¹: Warszawa 5, Sosnowiec 3, Częstochowa, Piotrków, Sieradz po 2, Dąbrowa Górnicza, Koło, Zawiercie, Zgierz po 1. W 1903 r. „Goniec Łódzki” zamieścił kilka informacji o czytelnictwie prasy łódzkiej poza Łodzią — dotyczyły one tylko ilości gazet wysyłanych za pośrednictwem poczty⁷². Ogółem wysyłano dziennie 261 egzemplarzy „Rozwoju” („Goniec Łódzki” — 130). W Sosnowcu otrzymywano w tym czasie 15 egzemplarzy „Rozwoju”, w Częstochowie tylko 5, „Gońca Łódzkiego” odpowiednio 24 i 19.

Z przytoczonych, wrywkowych danych wynika, że pismo nie posiadało szerokiego grona odbiorców poza Łodzią, nawet jeżeli stosunkowo większa ilość osób korzystała z pojedynczego numeru gazety. Prawdopodobnie czytelnikami „Rozwoju” były w większości osoby pochodzące z Łodzi lub związane interesami z firmami łódzkimi, masowo ogłaszającymi się w tym dzienniku. Charakterystycznym jest także fakt, iż pismo miało czytelników wyłącznie w miastach.

Drugą grupę odbiorców pozalódzkich stanowili dziennikarze pism warszawskich i prowincjonalnych, niejednokrotnie przytaczający informacje zamieszczane w piśmie w swych macierzystych periodykach. Niektóre gazety i czasopisma warszawskie: „Dzień”, „Głos”, „Prawda”, „Tygodnik Ilustrowany”, a także „Tydzień” piotrkowski posiadały specjalne rubryki stałe lub nieperiodycznie ukazujące się „kąciki” poświęcone sprawom „polskiego Manchesteru”. Materiały do nich czerpano z prasy łódzkiej — „Gońca Łódzkiego”, „Kurier Łódzkiego”, „Nowego Kuriera Łódzkiego” i „Rozwoju”, często nie podając źródła informacji. Wiadomości zaczerpnięte z „Rozwoju” drukowały także „Dziennik Kujawski”, „Gazeta Częstochowska”, „Gazeta Kujawska”, „Kurier War-

⁷⁰ Świadczą o tym bezosobowe sformułowania, np. „ze Zgierza donoszą nam”, „z Pabianic” itp.

⁷¹ „Rozwój”, 15 X 1898.

⁷² „Goniec Łódzki” 1903, nr 283.

szawski", „Kurier Zagłębia". Pisma, które powoływały się na „Rozwój", cytowały jego informacje lub też krytycznie ustosunkowywały się do publikacji łódzkiej gazety. Rozszerzało to w pewien sposób zasięg oddziaływania jej publikacji i chociaż niejednokrotnie selekcja przedstawianych na podstawie „Rozwoju" spraw była dość przypadkowa, to czasami podkreślano rzeczywiście istotne, w zamiarze publikacyjnym działania jego wydawców.

Za przykłady posłużyć mogą dwa tygodniki warszawskie o szerokim zasięgu oddziaływania, ukazujące się przez cały okres wydawania „Rozwoju": „Prawda" (1881—1915) tygodnik polityczny, społeczny i literacki, wyrażający poglądy liberalnej burżuazji w Królestwie Polskim wydawany przez A. Świętochowskiego, a od 1908 r. organ Polskiego Zjednoczenia Postępowego; „Tygodnik Ilustrowany" — najpopularniejsze pismo tygodniowe w Królestwie Polskim, jednocześnie najpoważniejsze wśród czasopism społeczno-kulturalnych wydawane w omawianym okresie przez firmę Gebethnera i Wolffa.

Na łamach „Prawdy" zamieszczono w latach 1898—1908 kilkadziesiąt artykułów, które powstały w oparciu o publikacje „Rozwoju". Krytykowano także program tego pisma zarzucając mu „panegiryzm względem możliwych" i „objawy uniżoności, które budzą wielki niesmak"⁷³, porównywano jego założenia z deklaracjami „Gońca Łódzkiego". W innych publikacjach odnotowywano z zadowoleniem uwagę poświęconą przez pismo łódzkie zagadnieniom społecznym, np. organizacji stowarzyszeń wzajemnej pomocy, pośrednictwu pracy, koloniom letnim. Wiele miejsca poświęciła „Prawda" cytowaniu uwag „Rozwoju" dotyczących stosunków narodowościowych w Łodzi, a szczególnie między Niemcami (pracodawcami) a Polakami (robotnikami). Najszerzej uwzględniono w „Prawdzie" zamieszczane w łódzkiej gazecie wiadomości dotyczące spraw oświatowych i kulturalnych, takich jak np. Łódzkiej Szkoły Handlowej, szkolnictwa żydowskiego, ogłoszonego przez „Rozwój" w 1903 r. konkursu na herb Łodzi, czy też otwarcia nowego teatru polskiego w 1901 r.⁷⁴ Pisma prowadziły w 1899 r. polemikę na temat relacji między prawdą a fikcją literacką w powieści W. Reymonta *Ziemia obiecana*. „Prawda" zamieszczała także reklamy „Rozwoju" w swym dziale ogłoszeń⁷⁵.

⁷³ „Prawda" 1898, nr 5.

⁷⁴ „Prawda" 1898, nr 7, 22, 23, 31, 38; 1900, nr 6; 1901, nr 40; 1902, nr 15; 1903, nr 14, 17; 1904, nr 37; 1905, nr 13. Ponadto „Prawda" informowała swych czytelników w 1907 r. o kłopotach łódzkiego „Rozwoju" z władzami cenzorskimi (nr 10, 19, 39, 40, 43).

⁷⁵ „Prawda" 1899, nr 5, 12; 1908, nr 52.

Na łamach „Tygodnika Ilustrowanego” wielokrotnie chwalono „Rozwój” za podejmowanie problematyki stosunków między kapitałem a pracą, przytaczano zamieszczane w piśmie dane statystyczne odnośnie łódzkich przedsiębiorstw, zdrowotności, przypadków nędzy⁷⁶. „Tygodnik” obdarzył „Rozwój” mianem „ruchliwego pisma”, któremu „nie są obce niekiedy żywotne tematy”. Przytaczając streszczenie artykułu w „Rozwoju” dotyczącego szkolnictwa dla kobiet pisano, iż „organ naszego Manchesteru twierdzi słusznie, że potrzebne są nowe szkoły z funduszków miejskich i gminnych”⁷⁷. „Tygodnik” odnotował publikację książkową W. Czajewskiego *W 400-ną rocznicę urodzin Mikołaja Reja*⁷⁸, zaś wydanie *Pana Tadeusza* zostało obszernie omówione, nazwane „piękną edycją”, której strona typograficzna i artystyczna jest bez zarzutu. „Chętnie to uwydatniamy i podnosimy — pisał kronikarz „Tygodnika” — że tego rodzaju robotę drukarską umiano już dokonać na prowincji”⁷⁹. Omówione zostały także inne inicjatywy kulturalne „Rozwoju”, m. in. również konkurs na herb Łodzi i konkurs im. B. Prusa na nowelę⁸⁰. W 1907 r. „Tygodnik Ilustrowany” zamieścił fotografię redaktora W. Czajewskiego opatrując ją podpisem: „ofiara nieprzerwanych represji administracyjnych, jeszcze za czasów cenzury (tj. przed 1905 r.) karany kilkakrotnie grzywną i odwachem. Obecnie grozi mu więzienie, razem z górą na jedenaście miesięcy za kilka spraw prasowych, w których zawsze sąd uznawał redaktora winnym, dopatrując się czynów antypaństwowych”⁸¹. W owych czasach była to opinia bardzo pochlebna.

Jak wynika z organizacji rozpowszechniania „Rozwoju” i przytoczonych uwag o jego wykorzystywaniu przez inne pisma, dziennik ten docierał głównie do mieszkańców Łodzi i okolic podmiejskich. Mimo wysiłków zmierzających do zdobycia szerokiego grona czytelników w innych miastach Królestwa Polskiego, które wyrażały się w zamieszczaniu korespondencji z różnych ośrodków i reklamowaniu „Rozwoju” na łamach gazet i czasopism warszawskich (m. in. „Dzień”, „Prawda”,

⁷⁶ „Tygodnik Ilustrowany” 1900, nr 7, 8; 1903, nr 35; 1904, nr 44; 1906, nr 30; 1907, nr 34.

⁷⁷ „Tygodnik Ilustrowany” 1903, nr 35.

⁷⁸ „Tygodnik Ilustrowany” 1905, nr 14.

⁷⁹ „Tygodnik Ilustrowany” 1907, nr 16; S. Gorski (*ibidem*, 1906, nr 8) korespondent łódzki „Tygodnika Ilustrowanego” opisując wystawę sztuk pięknych w Łodzi stwierdzał, że sensacją są obrazy S. Masłowskiego, czyli seria ilustracji do *Pana Tadeusza* „... drukującego się obecnie z wielkim nakładem i kunsztem w miejscowym »Rozwoju« dzienniku W. Czajewskiego”.

⁸⁰ J. Kochanowski, *W sprawie herbu miasta Łodzi*, „Tygodnik Ilustrowany” 1903, nr 16; 1904, nr 51; 1904, nr 24.

⁸¹ „Tygodnik Ilustrowany” 1907, nr 12.

„Kurier Warszawski”)⁸², w kalendarzach i innych wydawnictwach pismo nie uzyskało szerszego zasięgu terytorialnego. Część informacji z „Rozwoju” docierała do licznego grona czytelników w Królestwie Polskim za pośrednictwem gazet prowincjonalnych, a nawet poza jego granice przez np. publikacje „Tygodnika Ilustrowanego”, czytowanego w zaborach austriackim i pruskim.

5. SPOŁECZNY I NARODOWOŚCIOWY ZASIĘG ODDZIAŁYWANIA

W badaniach historycznoprasowych określenie w sposób przybliżony społecznego zasięgu oddziaływania danego wydawnictwa prasowego jest możliwe przez analizę jego treści i ocenę, do jakich warstw społecznych była ona kierowana. „Rozwój” nie określał wyraźnie społecznego kręgu swych odbiorców. Przedstawiciele różnych warstw społecznych mogli znaleźć w piśmie materiały ich interesujące, szczególnie w *Kronice* i Dziale ogłoszeń. Publikacje działów ogólnego i kulturalnego, trudniejsze w odbiorze i mające większą objętość, były w zasadzie adresowane do inteligencji i drobnomieszczaństwa łódzkiego, wyjątek stanowiły *Kroniki tygodniowe* S. Łapińskiego, pisane językiem prostym i przystępnym i omawiające najróżniejsze sprawy lokalowe. Dział literacki pisma zamieszczający powieści, opowiadania i wiersze, mógł być odbierany przez wszystkich czytelników pisma, przy czym przedstawiciele inteligencji łódzkiej zarzucali mu zbyt niski poziom⁸³.

Bardziej szczegółowe informacje o społecznym oddziaływaniu „Rozwoju” przynosi analiza zamieszczonych na łamach dziennika głosów jego łódzkich czytelników. Większość wyjaśnień, sprostowań, relacji i polemik, które pismo zamieściło w latach 1897—1914, pochodzi od przedstawicieli łódzkiej inteligencji: adwokatów, geometrów, lekarzy, nauczycieli, urzędników i księży. Niejednokrotnie oburzają się oni na stanowisko pisma w różnych kwestiach, zaznaczając jednak, że są jego stałymi czytelnikami. Właściwie wszystkie bardziej znane postacie pośród grona inteligencji łódzkiej publikowały na łamach „Rozwoju” swoje artykuły; pismo zapraszało ich do rozstrzygnięcia zagadnień, w których byli specjalistami, zabierali także głos samorzutnie podnosząc liczne palące w Łodzi zagadnienia społeczne. Inteligencja często korzystała z działu ogłoszeniowego dziennika zamieszczając inseraty reklamujące swoje usługi, podziękowania, nekrologi⁸⁴.

⁸² „Dzień” 1905, nr 1; „Prawda” 1908, nr 52; „Kurier Warszawski” 1912, nr 8.

⁸³ Janusz [S. Łapiński], *Kronika tygodniowa*, „Rozwój”, 6 I 1903.

⁸⁴ Por. J. Kubasiewicz, *Reklamy i ogłoszenia gazety „Rozwój” jako źródło historyczne do dziejów Łodzi (1911—1914)*, maszynopis w Zakładzie Nauk Pomocniczych Historii IH UŁ, Łódź 1977.

Publikacje podpisane przez przedstawicieli łódzkiej burżuazji są znacznie rzadsze. Z reguły były to obszerne, ostro sformułowane i zawierające pogroźki pod adresem pisma, odpowiedzi na zarzuty stawiane im przez „Rozwój” w odniesieniu do prowadzonych przez nich zakładów przemysłowych i przedsiębiorstw handlowych. Redakcja zamieszczała je „w imię prawdy i bezstronności”, często nie prowadząc dalszej polemiki lub wycofując się z zajętego poprzednio stanowiska⁸⁵. Dział ogłoszeniowy pisma zawierał najwięcej reklam łódzkich firm handlowych i usługowych, można jednak znaleźć w nim (szczególnie w numerach świątecznych), wielkich rozmiarów ogłoszenia najważniejszych łódzkich zakładów przemysłowych⁸⁶.

Redakcja „Rozwoju” deklarowała chęć dotarcia i utrzymania kontaktu z robotnikami łódzkimi, zamieszczono nawet informację, że 2/3 czytelników pisma stanowią robotnicy⁸⁷. Zagadnienia sytuacji materialnej i warunków socjalnych robotników były omawiane często, ale w oparciu o materiał jednostkowy; nie podejmowano prób szerszej analizy przyczyn istniejącej sytuacji. Pismo udzielało zniżki na ogłoszenia dla osób poszukujących pracy. „Rozwój” referował zatargi pomiędzy robotnikami a właścicielami zakładów, zwłaszcza gdy byli nimi Niemcy⁸⁸.

Znacznie większą uwagę przywiązywała gazeta do konfliktów narodowościowych między burżuazją a proletariatem niż do konfliktu społecznego. Rozwiązanie kwestii społecznej mogły, zdaniem pisma, przynieść obustronne ustępstwa, sądy polubowne, zrozumienie wzajemnej zależności⁸⁹. Takie stanowisko dziennika zjednywało mu poparcie tylko w kręgach robotniczych pozostających pod wpływami orientacji narododemokratycznej i chrześcijańskodemokratycznej (Narodowy Związek Robotniczy, Stowarzyszenie Robotników Chrześcijańskich, „polskie” związki zawodowe). O działalności organizacji robotniczych wywodzących się z tych orientacji pisał „Rozwój” obszernie. Na jego łamach wypowiedzieli się niejednokrotnie: ks. Jan Albrecht — przywódca chrześcijańskich stowarzyszeń robotniczych i Jan Brzeskot kierujący endeckim Stowarzyszeniem Zawodowym Robotników Przemysłu Włóknistego „Jedność”. „Rozwój” pisał, że chętnie będzie zamieszczał listy robotników dotyczące zagadnień ich życia, ukazało się ich jednak na łamach pisma niewiele (15); redakcja dokonała, jak należy sądzić, selekcji

⁸⁵ J. Chańko, *Gazeta „Rozwój” wobec wielkiego lokautu łódzkiego (grudzień 1906 r. — kwiecień 1907 r.)*, „Rocznik Łódzki” 1975, t. 20(23), z. 151.

⁸⁶ Kubasiewicz, *op. cit.*, s. 157.

⁸⁷ „Rozwój”, 10 XII 1922.

⁸⁸ „Rozwój”, II półrocze 1898.

⁸⁹ „Rozwój”, 27 V 1905, 1 XII 1907, 4 VII 1908.

w korespondencji robotników drukując te listy, które odpowiadały orientacji pisma. Charakterystycznym jest tutaj fakt, że jak wynika z treści zamieszczonej korespondencji, selekcja tego rodzaju nie występowała w odniesieniu do burżuazji, w mniejszym stopniu inteligencji.

Rozpatrując zagadnienie społecznego oddziaływania gazety nie można pominąć sprawy rozmiarów tzw. publiczności prasowej w Łodzi, tj. czytelników gazet i czasopism. Niedostatki bazy źródłowej, brak prac badawczych dotyczących tego problemu pozwalają jedynie na szacunkowe określenie wielkości publiczności prasowej w oparciu o dane dotyczące ludności miasta, liczbę osób umiejących czytać oraz dość wyrywkowe informacje na temat nakładów prasy łódzkiej i czytelnictwa prasy w Łodzi.

W końcu października 1903 r. czytelnictwo prasy w Łodzi kształtowało się następująco⁹⁰: dzienniki lokalne niemieckie posiadały przeszło 15 tys. prenumeratorów, polskie ok. 6 tys., rosyjskie ok. 3 tys., brak danych odnośnie prasy żydowskiej. Do Łodzi przysyłano w tym czasie pocztą (prenumerata) miesięcznie 16 547 egzemplarzy różnych periodyków z Królestwa i Cesarstwa oraz 13 610 egzemplarzy z zagranicy. Z pism polskich największą poczytnością cieszyły się — poza łódzkimi — w kolejności: „Kurier Warszawski”, „Tygodnik Ilustrowany”, „Kurier Polski”, „Kurier Codzienny”, „Goniec Poranny” i „Goniec Wieczorny”. Dzienniki posiadały w Łodzi własne kantory: „Goniec Poranny” i „Goniec Wieczorny”, „Kurier Codzienny”, „Kurier Polski”, „Kurier Warszawski” — rozprawdzały one za ich pośrednictwem ponad 1000 egzemplarzy pism dziennie. Z dzienników przychodzących pocztą „Gazeta Polska” miała 119 prenumeratorów, inne dzienniki od kilkudziesięciu do kilku nabywców. Z tygodników najbardziej był rozpowszechnionym „Tygodnik Ilustrowany”, na drugim miejscu „Naokoło świata”. Wśród pism niemieckich zagranicznych „Berliner Tageblatt” miał 418 prenumeratorów, „Neue Freie Presse” 114. Z pism rosyjskich na czoło wysuwały się „Birżewyje Wiedomosti”, których 3 wydania miały łącznie 1039 abonentów⁹¹.

⁹⁰ „Goniec Łódzki” 1903, nr 283.

⁹¹ W 1901 r. z pism niemieckich ukazujących się poza Łodzią największą poczytnością cieszyły się: „Berliner Tageblatt” — 307 egzemplarzy, „Rigaer Tageblatt” — 45 egzemplarzy, „Berliner Morgenzeitung” — 24 egzemplarze, „Berliner Localanzeiger” — 21 egzemplarzy. Gazety rosyjskie docierały w następujących ilościach: „Birżewyje Wiedomosti” — 323 egzemplarze, „Nowosti” — 72 egzemplarze, „Swiet” — 59 egzemplarzy, „Rossija” — „Torgowa Promyslennaja Gazeta” — 40 egzemplarzy. Z tygodników największą popularnością cieszyła się „Niwa” — 354 egzemplarze („Goniec Łódzki” 1901, nr 65).

Liczbę egzemplarzy polskich dzienników czytanych w Łodzi można na tej podstawie szacować na 8—9 tys., niemieckich 16—18 tys., rosyjskich 4,5—5 tys. Polska publiczność prasowa w Łodzi mogła więc liczyć 16—27 tys. przy założeniu, że jedną gazetę czytały 2—3 osoby; niemiecka 32—54 tys.; rosyjska 9—15 tys. Praktycznie jednak liczba osób czytających prasę była co najmniej dwa razy mniejsza, gdyż większość czytelników nie zadowalała się jednym pismem czytając 2—3, niekoniecznie zresztą prenumerując tyle tytułów, czasem wymieniając je między sobą. „Rozwój” ze swym liczącym wówczas ponad 3 tys. egzemplarzy nakładem docierał do blisko 10 tys. czytelników w Łodzi i okolicy⁹². Co najmniej połowa jego nakładu docierała do polskiej inteligencji i drobnomieszczaństwa, mniejsza część nabywana była przez robotników. W latach następnych rosła w Łodzi liczba osób czytających prasę, wzrastały nakłady dzienników, w tym także „Rozwoju”.

Opracowania dotyczące rewolucji 1905—1907 r. zgodnie podkreślają wzrost zainteresowań czytelniczych, zwłaszcza wśród robotników. Dopomogła tutaj, szczególnie w Łodzi, akcja walki z analfabetyzmem i kursów prowadzonych przez miejscową inteligencję w ramach TKO i PSM, działalność oświatowa związków zawodowych, partii politycznych, stowarzyszeń kulturalnych. Można stwierdzić, że praca oświatowa wśród ludności polskiej w Łodzi, a także polonizacja części ludności żydowskiej i niemieckiej przyczyniły się w dalszych latach do znacznie większego wzrostu zapotrzebowania na prasę polską niż na pisma niemieckie. Świadczy o tym wzrost nakładów prasy polskiej w Łodzi, a ponadto pojawienie się znacznej liczby nowych tytułów. W miarę upływu czasu rosła liczba robotników czytających „Rozwój” mimo jego narodowodemokratycznej orientacji. Pismo miało długą tradycję ukazywania się i zasługi w walce o rozwój kultury polskiej w Łodzi. Przyciągało to do niego czytelników, którzy w atmosferze walki z caryzmem o wyzwolenie narodowe zdobywali umiejętność czytania i pisania⁹³. Oczywiście wpływ na powiększenie się publiczności prasowej wywierał stały dynamiczny wzrost ludności Łodzi i dzielnic podmiejskich⁹⁴.

Teza o zdobyciu przez „Rozwój” większej liczby czytelników robotniczych dopiero w okresie rewolucji 1905—1907 r. i latach następnych

⁹² *Wydawnictwa periodyczne...*, s. 159—160.

⁹³ Karwacki, *Związki zawodowe...*, s. 287—297; idem, *Łódź w latach rewolucji 1905—1907*, Łódź 1975, s. 302—310; J. Chańko, *Spoleczne stowarzyszenia oświatowo-kulturalne*, [w:] *Łódź. Dzieje miasta*, red. R. Rosin, t. 1, Do 1918 r., red. B. Baranowski, J. Fijałek, Łódź 1980, s. 526—533.

⁹⁴ Por. J. Janczak, *Ludność*, [w:] *Łódź. Dzieje...*, s. 209—220.

może być uzasadniona także na podstawie ceny pisma. W początkach XX w. płace tkaczy. (mężczyzn) wynosiły 6—7 rb tygodniowo, przeciętne płace w przemyśle włókienniczym wynosiły 4—5 rb. Płace kobiet były o 50—60% niższe, zaś młodocianych 70—80%. Koszt „Rozwoju” wynoszący w prenumeracie tygodniowo ok. 17 kop. był w tej sytuacji poważną pozycją w tygodniowym budżecie przeciętnej rodziny robotniczej (20 kop. mąka, 20 — kapusta, 20 — kasza, 15 — kawa, 10 bułki w niedzielę, 10 — nafta, świece, 20 — mięso w niedzielę)⁹⁵.

Z danych zebranych przez lekarzy fabrycznych w Łodzi w latach 1901—1904 wynikało, że minimalny budżet samotnego robotnika (bez wydatków na odzież, potrzeby kulturalne itp.) wynosił ok. 4,10 rb tygodniowo⁹⁶. S. Gorski podając budżet 5-osobowej rodziny robotniczej ocenia, że na odzież, leczenie, potrzeby kulturalne pozostawało jej zaledwie 2 kop. tygodniowo⁹⁷. W tej sytuacji o systematycznym, czy nawet sporadycznym nabywaniu gazety nie mogło być mowy. Do 1906 r. robotnicy, którzy mogli pozwolić sobie na nabywanie prasy, kupowali raczej „Gońca Łódzkiego”, gdyż był tańszy i miał opinię bardziej postępowego. Obniżka ceny „Rozwoju”, podwyżki płac wywalczone w rewolucji 1905—1907 r. oraz upadek „Gońca Łódzkiego” spowodowały zwiększony napływ czytelników robotniczych do gazety W. Czajewskiego.

„Rozwój” był skierowany przede wszystkim do polskiej publiczności prasowej w Łodzi, Polacy też stanowili większość jego czytelników. Na łamach pisma zabierali często głos przedstawiciele innych narodowości, pismo toczyło polemiki z dziennikami niemieckimi w Łodzi, rzadziej rosyjskimi. Redakcja zapowiadała, że nie będzie drukować w piśmie tekstów obcojęzycznych i dotrzymywała tego przyrzeczenia. Żądano też, aby korespondencja kierowana do „Rozwoju” była pisana w języku polskim⁹⁸. Ogłoszenia, które zamieszczał dziennik, musiały posiadać tekst polski, choć mogły zawierać także identyczny tekst w języku niemieckim i rosyjskim.

Wysiłki wydawców zmierzały do rozwoju polskiego środowiska kulturalnego w Łodzi, polonizacji ludności niemieckiej i żydowskiej. Przyniosły one w tym zakresie widoczne efekty.

⁹⁵ Karwacki, *Związki zawodowe...*, s. 42; J. Fijałek, *Położenie ludności*, [w:] *Łódź. Dzieje...*, s. 330—341.

⁹⁶ I. Pietrzak-Pawłowska, *Królestwo Polskie w początkach imperializmu. 1900—1905*, Warszawa 1955, s. 252—253.

⁹⁷ S. Gorski, *Łódź społeczna. Obrazki i szkice publicystyczne*, Łódź 1904, s. 125—127.

⁹⁸ „Rozwój”, 31 I 1902.

ZAKOŃCZENIE

Zadaniem rozprawy było przeprowadzenie krytyki zewnętrznej „Rozwoju” celem ułatwienia badaczom korzystania z tego źródła prasowego. Sam dziennik odegrał poważną rolę polityczną, społeczną i kulturalną w Łodzi¹.

Dzieje „Rozwoju” stanowią ważne ogniwo historii prasy łódzkiej, pozwalają też uświadomić sobie złożoność warunków, w jakich się ukazywał, a które rzutowały na wypowiedzi pisma w wielu kwestiach. Udało się określić środowisko twórców gazety, skład redakcji i jego zmiany, większość współpracowników dziennika, mimo dużej anonimowości przekazów.

Charakterystyka głównych działów pisma powinna umożliwić sprawniejsze jego wykorzystywanie; w poszczególnych działach na plan pierwszy wysuwały się inne funkcje, jakie im nadawali dziennikarze „Rozwoju” oczekując, że te publikacje oddziałają w określony sposób na czytelników.

Nie do końca udało się wyjaśnić, czy „Rozwój” otrzymywał poparcie finansowe ze strony ugrupowań politycznych, środowisk burżuazyjnych lub osób prywatnych, czy też był osobistą inwestycją W. Czajewskiego, która okazała się intratną. Z perspektywy lat trudno jest też ocenić precyzyjnie społeczny i narodowościowy zasięg oddziaływania dziennika, udało się jednak z pewną dokładnością określić wysokość jego nakładu, organizację rozpowszechniania, a także terytorialny zasięg oddziaływania bezpośredniego i poprzez inne wydawnictwa prasowe. Dalsze badania nad prasą łódzką jako zjawiskiem społecznym i kulturalnym przynieść mogą rozwiązania niektórych sygnalizowanych tu zagadnień.

¹ H. S. Dinter, *Spod czarnych dymów. Łódź w latach 1861—1918*, Łódź 1978, s. 287—290.

Istnieje potrzeba opracowania monografii innych ważnych gazet polskich w tym mieście, szczególnie ciągu dzienników: „Goniec Łódzki” (1898—1906), „Kurier Łódzki” (1906—1911), „Nowy Kurier Łódzki” (1911—1914) oraz pierwszego tygodnika — „Ognisko Rodzinne” (1899—1900)².

Na pogłębione badania zasługuje również prasa niemiecka w Łodzi, np. „Lodzer Zeitung” (1865—1914), żydowska i rosyjski „Lodzinskij Listok” (1894—1914)³.

Zbiory prasy łódzkiej z okresu przed 1914 r. są niepełne, a w wielu wypadkach fragmentaryczne⁴. Istnieje pilna potrzeba scalenia zachowanych zasobów źródeł prasowych, np. przez ich mikrofilmowanie i kserografowanie. Autor miał okazję przekonać się, iż nawet w dużych, naukowych bibliotekach prasa jest źle przechowywana, nie przeprowadza się zabiegów konserwatorskich, zbiory ulegają zniszczeniu. Jednocześnie narasta zainteresowanie prasą jako zjawiskiem historycznym i źródłem do poznania przeszłości. Postulaty źródłoznawczych studiów nad poszczególnymi wydawnictwami prasowymi są powoli realizowane⁵, a bogactwo materiału zawartego w periodykach powinno zachęcić badaczy do uznania ich za typ źródła w pełni równoprawny z innymi przekazami.

We *Wstępie* przedstawiono oceny „etykiety”, które otrzymywał dziennik „Rozwój” w literaturze historycznej. Zależały one od tego, do badania jakich problemów wykorzystywano pismo i z jaką dokładnością. Wiele opinii o tym piśmie grzeszy ogólnikowością, jest powtórzeniem sądów wypowiedzianych wcześniej w innych opracowaniach.

W świetle niniejszej rozprawy, niewątpliwym wydaje się fakt, iż dziennik nie poddaje się jednoznacznej ocenie, zaś surowość niektórych opinii o nim była związana z osądzaniem jego treści z perspektywy znajomości dalszego rozwoju wypadków na płaszczyznach: politycznej, społecznej i kulturalnej.

Gazeta nie prezentowała w swych publikacjach faktów pozwalających na wszechstronną ocenę sytuacji politycznej w Łodzi i Królestwie Polskim, podlegały one selekcji wykonywanej w zgodzie z poglądami jej twórców oraz w poczuciu uzależnienia od kontroli cenzury. Trudno mieć o to pretensje wyłącznie do „Rozwoju”, jest to przecież cecha

² W. Kaszubina, *Bibliografia prasy łódzkiej. 1863—1944*, Warszawa 1967, poz. 216, 356, 532.

³ *Ibidem*, poz. 384, 388.

⁴ W. Kaszubina, *Zbiory prasy łódzkiej*, „Rocznik Historii Czasopiśmiennictwa Polskiego” 1969, t. 8, z. 3, s. 349—356.

⁵ W Zakładzie Nauk Pomocniczych Historii Instytutu Historii UE zrealizowano dotychczas 5 prac magisterskich na ten temat.

wszystkich wydawnictw prasowych w różnych okresach historycznych⁶.

Dobór treści dotyczył w dzienniku także wydarzeń społecznych i kulturalnych. Podobnie przedstawiała się sytuacja, jeśli chodzi o oceny i komentarze do faktów, które gazeta publikowała. Tendencyjność tych wypowiedzi, czego na ogół nie dostrzegano, to cenny i ciekawy materiał historyczny, który pozwala określić poglądy twórców pisma, nurty polityczne, jakie wywarły na nich wpływ, ich samodzielność myślenia⁷. Zarzuty braku obiektywizmu w doborze faktów i ich ocenie, jakie spotykały „Rozwój” współcześnie ze strony np. władz carskich, innych wydawnictw prasowych, czy też w listach od czytelników, które samo pismo zamieściło, w wielu przypadkach zresztą słusznie — mogły z powodzeniem znaleźć zastosowanie w odniesieniu do tych, którzy je postawili. Już nawet tylko pobieżne spojrzenie na wydawnictwa prasowe partii socjalistycznych ukazuje jednostronność poruszanej przez nie problematyki, zdecydowanie odmienne niż w „Rozwoju”, ale przecież także tendencyjne oceny faktów. Nikt nie stawia im o to zarzutów, natomiast dziennik W. Czajewskiego obwiniały o brak obiektywizmu nie tylko współczesne mu periodyki, ale i opracowania historyczne pisane z perspektywy kilkudziesięciu lat⁸.

Ocena pisma polegać więc musi nie tylko na postawieniu mu zarzutu tendencyjności, ale na określeniu jej stopnia oraz charakteru wpływów, którym gazeta sprzyjała oraz uwzględnieniu warunków, w jakich ukazywało się. „Rozwój” od początków swego istnienia podlegał wpływom kształtującej się ideologii narodowodemokratycznej, uważał się za pismo narodowe, eksponował fakty związane z działalnością obozu endeckiego w różnych przejawach tej działalności. Nie był jednak oficjalnym organem endecji. Świadczyć o tym może stosunkowo szerokie uwzględnianie zagadnień ruchu chrześcijańskiego, Polskiej Partii Postępowej, czy też działalności organizacji społecznych nie związanych z endecją, jak np. Towarzystwa Krzewienia Oświaty w Łodzi, Towarzystwa Szkolnego „Talmud Tora” itp. Dlatego należy uznać pismo za proendeckie, nie nadając jednak temu określeniu rangi sądu wartościującego. Trzeba bowiem pamiętać o tym, iż owa „proendeckość” nie oznaczała pełnego podporządkowania się ideologii tworzonej przez R. Dmowskiego i jego współpracowników. W wielu przypadkach twór-

⁶ B. Krzywobłocka, *Prasa jako źródło historyczne*, „Kwartalnik Prasoznawczy” 1957, z. 3, s. 38—51.

⁷ W. Śladkowski, *Prasoznawstwo*, [w:] J. Szymański, *Nauki pomocnicze historii*, Lublin 1968, s. 349—351.

⁸ Np. S. Kalabiński, *Antynarodowa polityka endecji w rewolucji 1905—1907*, Warszawa 1955, s. 426—427.

cy pisma wykraczali poza ramy programu Stronnictwa Demokratyczno-Narodowego, postępowali zgodnie z własnym rozsądkiem i poczuciem patriotyzmu, co uwidoczniło się najwyraźniej w stanowisku, jakie zajął „Rozwój” wobec władz rosyjskich, a także w niepodległościowej propagandzie tego pisma. Należy zaznaczyć, że „Rozwój” był najdłużej ukazującym się polskim pismem w tym mieście przed I wojną światową. Wydawano go bowiem bez większych przerw przez 17 lat, inne najwyżej 7—8 lat⁹.

Gazeta była szczegółowym kronikarzem życia politycznego, społecznego, gospodarczego i kulturalnego Łodzi i okolicy, w tych jego przejawach, które twórców „Rozwoju” obchodziły; nie jest to obraz całkiem pełny, ale jednak dość wszechstronny. Nakład wydawnictwa systematycznie wzrastał, co oznacza pewną aprobatę społeczną, zjednywanie nowych czytelników i pośrednio rozbudzanie zainteresowania dla spraw kraju i Łodzi. „Rozwój” pozwolił uzyskać polskiej inteligencji i drobniomieszczaństwu, częściowo także pozostałym grupom społecznym i przedstawicielom innych narodowości, forum, na którym mogli wyrażać swe poglądy, prezentować wyniki pracy zawodowej, wysuwać inicjatywy społeczne, publikować utwory literackie. Istnienie w Łodzi polskich wydawnictw prasowych przyczyniło się w pewnym stopniu do stabilizacji polskiej inteligencji w tym mieście, rozwoju jej społecznej działalności, zainteresowań, życia umysłowego. Sami dziennikarze gazety „Rozwój” byli niejednokrotnie *spiritus movens* środowiska łódzkiego udzielając się w rozmaitych organizacjach i stowarzyszeniach. Dziennik inicjował niektóre poczynania społeczne, inne zaś popierał i propagował.

Były i negatywne skutki oddziaływania „Rozwoju” w Łodzi: zapobieganie i rozbijanie jedności klasowej proletariatu, zamazywanie konfliktów społecznych, zwalczanie strajków, kunktatorskie zachęcanie do kapitulacji zlokautowanych robotników, podżeganie do walk bratobójczych, głoszenie haseł nacjonalistycznych, antysemityzm. Zwróćmy jednak uwagę na to, że poglądy podobne nie były obce innym dziennikom polskim tego okresu, co więcej — przeważały.

Nie sposób nie docenić roli kulturotwórczej dziennika w Łodzi. Inicjatywy kulturalne pisma, np. konkursy literackie, czy głośne wydawnictwo *Pana Tadeusza*, to tylko najbardziej wyraziste przykłady. Propagowanie kultury polskiej było stałym, codziennym zadaniem „Rozwoju”, z którego gazetą wywiązywała się jak tylko mogła najlepiej. Efekty tej działalności, choć trudno wymierne, doczekały się już dawno uznania w literaturze przedmiotu.

Należy ponadto stwierdzić, iż istnienie gazety pozwalało na umie-

⁹ Kaszubi na, *Bibliografia...*, poz. 102, 216, 655.

szczenie w niej różnorodnych inseratów, co przyczyniało się do rozwoju przemysłu, handlu, różnego rodzaju usług, a także zaspokajało indywidualne potrzeby osób prywatnych.

Uniwersalny charakter gazety stwarza możliwość wykorzystania jej treści w badaniu różnorodnych problemów przemysłu XIX i XX w. W przypadku „Rozwoju” informacje szczegółowe otrzymujemy jednak jedynie w odniesieniu do Łodzi i okolic miasta oraz ośrodków przemysłowych okręgu łódzkiego. Dla tego obszaru jest to cenny, niekiedy unikatowy materiał źródłowy z uwagi na znaczny stopień pierwotności przekazów, ich jednostkowy charakter, dużą aktualność w stosunku do poruszanych spraw¹⁰.

Niewielki odstęp czasowy między wydarzeniami a zamieszczeniem ich opisu przez dziennik stanowi, zdaniem autora, dużą zaletę tego źródła, jako podstawy bieżącej informacji. Drugą zaletą jest podawanie wiadomości przez osoby bezpośrednio zaangażowane w wypadki, dzięki czemu unikamy deformacji przekazów.

Dla badań nad dziejami regionu łódzkiego największe znaczenie mają: Dział regionalny pisma i jego Dział ogłoszeniowy. Dział ogólny dostarczyć może materiału na temat doboru i oceny wiadomości pozalódzkich przekazywanych czytelnikom „Rozwoju”. Publikacje działu kulturalnego (literackiego) tego dziennika są ważnym materiałem dla poznania specyfiki kulturalnej Łodzi i postępującej polskiej obecności kulturalnej w tym mieście. Szczególnie interesujący, nie podlegający zasadniczo wpływowi redakcji, materiał zawiera Dział ogłoszeniowy. Istnieje tu możliwość zastosowania ujęć statystycznych do badania handlu, przemysłu, rzemiosła i usług w Łodzi i okolicy. Inseraty tego działu, wraz z wiadomościami zawartymi w *Kronice* stanowią wszechstronny materiał do badania życia codziennego regionu, dostarczają cennych danych biograficznych.

Korzystając z przekazów dziennika otrzymać można szczegółowe informacje o materialnych warunkach życia ludności, występujących w tym zakresie kontrastach, np. w placach, warunkach mieszkaniowych, odżywianiu się. Dokładnie przedstawiano codzienne wydarzenia kulturalne: odczyty, spektakle teatralne, wystawy, oceniano ich poziom, referowano tematykę. Odnotowywano fakty świadczące o postępującym rozwoju miasta i jego okolicy. Te wiadomości dają historykowi bogaty, wielostronny i dynamiczny obraz dnia codziennego wielkiej, przemysłowej aglomeracji.

„Rozwój” dostarczyć może twórcy historykom opracowującym

¹⁰ S. Dz[iki], *Dziennik*, [w:] *Encyklopedia wiedzy o prasie*, red. J. Maślanka, Wrocław 1976, s. 71.

monografie stowarzyszeń i organizacji społecznych, związków zawodowych oraz niektórych partii politycznych.

Zasygnalizowane wyżej problemy pozwalają ocenić dziennik „Rozwój” jako źródło dość wszechstronne i — co należy wyraźnie zaznaczyć — w zbyt małym stopniu dotychczas eksploatowane. Trudności w jego wykorzystaniu polegają na pracochętności badań i rozproszeniu poszczególnych roczników tego wydawnictwa oraz utrudnieniach czynionych badaczom w jego udostępnianiu. Ogólnie stwierdzić trzeba, że wykorzystywanie prasy jako źródła, nawet w badaniu wycinkowych zagadnień, pozwala niejako „przy okazji” poznać dogłębnie atmosferę i realia epoki.

DAS TAGEBLATT „ROZWÓJ“ (1897—1915). QUELLENSTUDIE

Resümee

Der Gegenstand der Abhandlung gehört zum Bereich der Pressekunde, als Hilfswissenschaft der neuen und neuesten Geschichte aufgefaßt. Es wird darin bezweckt, das Tageblatt von Łódź „Rozwój“, das von der Firma W. Czajewski herausgegeben wurde, unter dem Gesichtspunkt seiner quellenmäßigen Brauchbarkeit zu charakterisieren und zu bewerten. Die Ergebnisse der Forschung werden den Historikern den Zutritt zu den Jahrgängen des Blattes erleichtern, die Analyse, Kritik und Ausnutzung der daraus zu gewinnenden Informationen ermöglichen.

Das Tageblatt „Rozwój“ wurde vom 1. Dezember 1897 bis zum 7. Dezember 1914, und unter einem geänderten Titel bis Ende Januar 1915, herausgegeben. Nach der Wiedergewinnung der Unabhängigkeit von Polen wurde das Blatt im Jahre 1918 reaktiviert und erschien bis 1931. Die Arbeit umfaßt nur die erste Zeitperiode, da in der anderen der darin bis dahin behandelte Fragenkreis eine Änderung erfuhr und ein neues Redaktionskollegium die Zeitung leitete.

In den drei Kapiteln der Arbeit werden Fragen behandelt, die die Entstehung des Verlags „Rozwój“, den Aufbau und Inhalt des Blattes sowie jene Elemente seines Wirkungsbereiches betreffen, die sich erforschen ließen. Der Autor bemühte sich, die Antworten auf alle die äußere Kritik der Quelle betreffenden Positionen des an die Quellenstelle gerichteten Fragebogens zu erlangen, das heißt, darauf Antwort zu geben, in welchen Umständen es zur Gründung des Tageblatts gekommen war, wer seine Gründer gewesen waren, welche Ziele es zu realisieren hatte und wie seine äußere Gestaltung sich darstellte.

Kapitel I — „Entstehung und Tätigkeit des Verlags „Rozwój“ handelt von der Tätigkeit der Verlagsfirma von W. Czajewski. Finanzielle, personelle und inhaltsbezogene Bindungen des Blattes mit dem Verlag und der Druckerei machten Berücksichtigung der damit zusammenhängenden Fragen erforderlich. Um die Entstehungsumstände von „Rozwój“ genau darzustellen, schildert der Autor die Anfänge und die Entwicklung der Presse in Łódź in den Jahren 1863—1897 mit besonderer Berücksichtigung der polnischen Tageszeitung „Dziennik Łódzki“ (1884—1892), die früher entstand, sowie die Zeitperiode, nachdem die Zeitung aufhörte zu erscheinen und in der Bemühungen gemacht wurden, eine neue Zeitung zu gründen. Dargestellt wurde in der Arbeit das Programm von „Rozwój“ und dessen Änderungen, die Einstellung des Tageblatts zu den Okkupationsbehörden mit besonderer Berücksichtigung der Streitigkeiten mit der russischen und deutscher Zensur. Dem Verfasser hat es gelungen, das Milieu der Gründer des Tageblatts, den Personalbestand der Redaktion und dessen Änderungen sowie die Mehrheit der Mitarbeiter zu charakterisieren.

Kapitel II, betitelt „Inhalt und Aufbau des Tageblatts“ enthält eine formelle Kritik der Quelle: Es werden darin die einzelnen Teile des Blatts dargestellt und deren Inhalt und Umfang besprochen. Bewertet wird die quellenmäßige Brauchbarkeit des allgemeinen, literarischen und regionalen Teils, sowie die Inserate, wobei auf die den einzelnen Teilen von der Redaktion zugeordneten Funktionen hingewiesen wird. Angegeben sind die festgestellten Hauptquellen der Information, aus denen die Verfasser von originellen Aufsätzen schöpften. Deschifriert sind auch die in dem Blatt verwendeten Pseudonyme und Kryptonome. Besprochen werden außerdem die Quellen von Sekundärmaterialien: Abdrücke, amtliche Texte, Bekanntmachungen.

Im Kapitel III — „Bereich der Auswirkungsformen des Tageblatts 'Rozwój'“ werden Elemente untersucht, die bei Bestimmung der Leserkreise und der sozialen sowie nationalen Auswirkung des Blattes behilflich sind. Durchgeführt wird eine Analyse der Auflagestärke des Blattes und der mit ihm verbundenen Veröffentlichung im Vergleich mit anderen Zeitungen von Łódź und Warszawa. Einen beachtlichen Einfluß auf die Wirkung des „Rozwój“ hatte das Preissystem: Zuerkennung von beachtlichen Preisnachlässe für Abonnenten und die Organisation des Vertriebs — Straßen- und Hausverkauf, Bezug per Post. Die unmittelbare Einwirkung der Schrift erstreckte sich auf Łódź und den Bezirk. Sie fand Leser vor allem in den Kreisen der polnischen Intelligenz und des Kleinbürgertums.

Seit den Anfängen seines Bestehens stand das Blatt unter dem Einfluß der sich damals gestaltenden nationaldemokratischen Bewegung. Das Tageblatt erklärte sich für eine nationale Schrift, exponierte Vorkommnisse, die mit der Tätigkeit der polnischen Nationalpartei verbunden waren. Es wurde jedoch nie zum offiziellen Organ der Partei. Recht ausführlich wurden darin berücksichtigt: Fragen der christlichen Bewegung, der Polnischen Fortschrittlichen Partei, der mit der Nationalpartei nicht verbundenen gesellschaftlichen Organisationen.

Die Rolle des Blattes ist als beachtlich einzuschätzen. Es war eine polnische Tageszeitung, die sich vor dem ersten Weltkrieg durch die längste Zeitdauer auszeichnete. Das Blatt war eine Chronik des politischen, wirtschaftlichen und kulturellen Lebens. Seine Auflagestärke stieg ständig an — was von gesellschaftlicher Anerkennung und Popularität zeugt. Die Förderung der polnischen Kultur war die ständige, tägliche Aufgabe von „Rozwój“, und es erfüllte diese Aufgabe nach seinen besten Kräften. Die verschiedenartigen Zeitungsinserten trugen zur Entwicklung des Handels, der Industrie, der Dienstleistungen und befriedigten auch die Bedürfnisse von Privatpersonen.

Nicht zu übersehen sind auch die negativen Auswirkungen der Zeitung: Zerstörungsversuche der Einheit des Proletariats, Verwischen von sozialen Konflikten, Bekämpfung der Steike, Aufwiegelung zu brüdermörderischen Kämpfen, Antisemitismus.

„Rozwój“ bietet ausführliche Informationen über Łódź, die Umgegend der Stadt sowie die Industriezentren des Bezirks Łódź. Die in der Zeitung zu findenden Inserate und Aufsätze der „Chronik“ bieten ausführliches Material zur Erforschung des täglichen Lebens, enthalten wertvolle Angaben biographischen Charakters. Das Blatt enthält Materialien, die einen bedeutenden Wert für Historiker haben können — für Monographien von Körperschaften, gesellschaftlichen Organisationen, Gewerkschaften sowie einigen politischen Parteien. Die kulturellen Publikationen von „Rozwój“ enthalten wichtige Materialien zur Kenntnis der kulturellen Spezifik von Łódź und des steigenden Beitrags der polnischen Stadtbürger zur Gestaltung des Kulturbildes der Stadt. Allgemein genommen, ist das Tageblatt als eine Quelle von recht vielseitiger Beschaffenheit einzuschätzen, die — was eindeutig festzustellen ist — bisher in einem nur geringen Grade ausgenutzt wurde.

SPIS TREŚCI

| | |
|---|-----|
| Wstęp | 3 |
| Rozdział I | |
| Powstanie i działalność wydawnictwa „Rozwój” | 16 |
| Rozdział II | |
| Zawartość i układ pisma | 61 |
| Rozdział III | |
| Zasięg i formy oddziaływania gazety „Rozwój” | 93 |
| Zakończenie | 122 |
| Das Tageblatt „Rozwój” (1897—1915). Quellenstudie | 128 |